

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

**Kryminologia i resocjalizacja
w realiach społeczeństwa informacyjnego**

pod redakcją
Przemysława Piotrowskiego

Nowy Sącz 2021

Redaktor Naukowy
dr hab. Przemysław Piotrowski, prof. PWSZ

Redaktor Wydania
dr hab. Zdzisława Załona, prof. PWSZ

Recenzja
dr hab. Małgorzata Michel, prof. UJ

Redaktor Techniczny
dr Tamara Bolanowska-Bobrek

© Copyright by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu
Nowy Sącz 2021

ISBN 978-83-65575-73-9

Wydawca
Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu
ul. Staszica 1, 33-300 Nowy Sącz
tel.: +48 18 443 45 45, e-mail: wn@pwsz-ns.edu.pl

Adres Redakcji
Nowy Sącz 33-300, ul. Staszica 1
tel.: +48 18 443 45 45, e-mail: tbolanowska@pwsz-ns.edu.pl

Druk
Wydawnictwo i drukarnia NOVA SANDEC s.c.
Mariusz Kałyniuk, Roman Kałyniuk
33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 143
tel.: +48 18 547 45 45, e-mail: biuro@novasandec.pl

Spis treści

Słowo wstępne.....	5
--------------------	---

CZĘŚĆ I. WSPÓŁCZESNE PROBLEMY KRYMINOLOGII

Przemysław PIOTROWSKI, Stefan FLOREK

Cyberprzestępczość jako zagrożenie związane z funkcjonowaniem społeczeństwa informacyjnego.....	8
---	---

Zbigniew OSTRACH, Mateusz KAPROŃ

Wybrane zagadnienia przestępczości XXI wieku w kontekście realizacji prawa do prywatności.....	16
--	----

Michał PULIT

Płynna inwigilacja jako cecha społeczeństwa informacyjnego	36
--	----

Anna KOZUBIŃSKA

Adoleścenci i młodzi dorośli – charakterystyka psychologiczna osób sięgających po dopalacze.....	46
--	----

Angela KRÓL

Kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej w Polsce.....	54
--	----

CZĘŚĆ II. HORYZONTY RESOCJALIZACJI

Stefan FLOREK, Przemysław PIOTROWSKI

Nowe info-technologie w resocjalizacji penitencjarnej i prewencji przestępczości	66
--	----

Michał PULIT

Interakcjonistyczne teorie zachowań dewiacyjnych w perspektywie dorobku Ervinga Goffmana...	74
---	----

Tomasz NESTERAK

Wybrane kompetencje kluczowe w procesie resocjalizacji.....	86
---	----

Krzysztof JASIŃSKI, pplk. JUDr. Jozef GRIGER

Kryminalne i środowiskowe granice readaptacji społecznej osób zwalnianych z zakładów karnych w kontekście lokalnym i transgranicznym	94
--	----

Krzysztof SZYMBARA

Zarządzanie kryzysowe – system bezpieczeństwa, ochrony ludności i państwa	112
---	-----

Marzena KIELBASA

System dozoru elektronicznego – funkcjonowanie w Polsce	123
---	-----

Słowo wstępne

Oddajemy do rąk Czytelnika monografię, dotyczącą wybranych aspektów współczesnych badań kryminologicznych i oddziaływań resocjalizacyjnych. Elementem wspólnym zamieszczonych w opracowaniu tekstów jest odnoszenie omawianych problemów, zjawisk, ich uwarunkowań i mechanizmów do czasu, w którym krystalizuje się forma społeczeństwa postindustrialnego, nazywana społeczeństwem informacyjnym. Procesy globalizacyjne oraz dynamiczny rozwój technologii cyfrowej niewątpliwie przyczyniają się do podniesienia poziomu jakości życia. Jednocześnie obserwujemy jednak nowe, niepokojące przejawy zachowań dewiacyjnych, zaś resocjalizacja i readaptacja społeczna powinny sprostać wymaganiom zmieniającej się rzeczywistości.

Monografia składa się z dwóch, tematycznie wyodrębnionych, części. W pierwszej z nich poruszono zagadnienia kryminologiczne. Druga jest poświęcona wybranym problemom oddziaływań resocjalizacyjnych i uwarunkowaniom procesu readaptacji społecznej.

Opracowanie otwiera rozdział autorstwa Przemysława Piotrowskiego i Stefana Florka. W tekście omówiono główne cechy społeczeństw wysoko rozwiniętych technologicznie, w których najcenniejszym dobrem jest informacja, a jej przetwarzanie i dystrybucja są ważnymi aspektami życia jednostek. Na tym tle autorzy dokonują charakterystyki cyberprzestępczości i innych zagrożeń w cyberprzestrzeni.

Rozdział Zbigniewa Ostracha i Mateusza Kapronia również dotyczy analizy zjawiska przestępczości. Poruszono w nim zagadnienia związane z genezą konfliktów międzyludzkich, znaczeniem poczucia bezpieczeństwa oraz coraz częstszymi napięciami rodzącymi się wtedy, gdy w imię podnoszenia poziomu bezpieczeństwa, ograniczane jest prawo do prywatności.

Zagrożenia odnoszące się do realizacji prawa do prywatności w realiach ponowoczesnych omawia także Michał Pulit. Autor odnosi się do destrukcyjnego wpływu inwigilacji i kontroli, z którymi spotykamy się coraz częściej zarówno w świecie realnym, jak też wirtualnym. Podkreśla również wagę pielęgnowania i odbudowy tradycyjnych interakcji międzyludzkich, do których erozji dochodzi w związku z ekspansją cyberprzestrzeni.

Tekst Anny Kozubińskiej dotyczy zagrożenia, którym w ostatnich dziesięcioleciach stały się dla młodych ludzi dopalacze (zwane obecnie nowymi substancjami psychoaktywnymi lub nowymi narkotykami). Autorka przedstawia psychologiczną specyfikę okresów adolescencji oraz wczesnej dorosłości i na tym tle omawia przyczyny, mechanizmy oraz skutki używania nowych substancji psychoaktywnych.

Angela Król jest autorką rozdziału na temat polskiej przestępczości zorganizowanej. Scharakteryzowano w nim istotę tego typu aktywności przestępczej, genezę i skalę zjawiska w Polsce, a także główne zagrożenia, które za sobą pociąga. Omawia ona również kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej na tle przemian społecznych i politycznych w naszym kraju.

Drugą część monografii, poświęconą wyzwaniom współczesnej resocjalizacji, otwiera tekst autorstwa Stefana Florka i Przemysława Piotrowskiego. Autorzy omawiają w nim możliwości wykorzystania systemów i metod opartych o osiągnięcia informatyki do celów resocjalizacji i prewencji. Koncentrują się przede wszystkim na możliwościach redukcji różnych form deprivacji w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności za pomocą info-technologii, co może usprawnić funkcjonowanie jednostek penitencjarnych oraz przyczynić się do zwiększenia skuteczności prewencji.

Rozdział autorstwa Michała Pulita poświęcony jest – niezmiernie istotnym we współczesnej socjologii – interakcjonistycznym teoriom zachowań dewiacyjnych. Na ich tle przedstawiono główne poglądy wybitnego kanadyjskiego teoretyka dewiacji, Ervinga Goffmana. Autor rozdziału położył akcent na te dokonania w dorobku Goffmana, które zdają się być wciąż aktualne w świecie płynnej nowoczesności.

Aktualna – a nawet, chciałoby się rzec – szczególnie aktualna w realiach społeczeństwa cyfrowego jest też problematyka kompetencji kluczowych w kontekście resocjalizacji, która poruszona została w rozdziale autorstwa Tomasza Nesteraka. Właśnie w grupie osób nieprzystosowanych społecznie ogromnie istotne jest bowiem kształtowanie takich kompetencji, jak umiejętność komunikacji, odpowiedzialność społeczna i obywatelska, podejmowanie inicjatywy czy kreatywność. Ich posiadanie może znacząco podnieść skuteczność procesów resocjalizacji i readaptacji społecznej.

Rozdział autorstwa Krzysztofa Jasińskiego i Jozefa Grigera dotyczy wyjątkowo trudnego, a zarazem ważnego procesu readaptacji osób opuszczających zakłady karne. Autorzy analizują czynniki utrudniające przebieg tego procesu. Przedstawiają też wybrane lokalne rozwiązania, mające na celu wspieranie byłych więźniów, zwłaszcza tych, którzy są dłużnikami alimentacyjnymi. W tekście dokonano także porównania rozwiązań w zakresie readaptacji społecznej, stosowanych w Polsce i Republice Słowackiej.

Krzysztof Szymbara poświęcił swój tekst współczesnym problemom zarządzania kryzysowego, o których coraz częściej mówi się w kontekście zapobiegania cyberterroryzmowi i zwalczania cyberprzestępczości. Autor charakteryzuje m.in. podstawy prawne, fazy zarządzania kryzysowego oraz szczegółowe zadania powiatowych i gminnych centrów zarządzania kryzysowego.

Monografię zamyka rozdział autorstwa Marzeny Kiełbasy, dotyczący prawnych oraz organizacyjnych uwarunkowań funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce. System ten wykorzystuje możliwości najnowszych technologii do sprawowania kontroli nad wykonywaniem kar o charakterze nieizolacyjnym. Pozwala też na indywidualną organizację harmonogramu odbywania kary i poszerza wachlarz możliwości reakcji prawnokarnych wobec osób popełniających czyny zabronione.

Zagadnienia poruszane przez autorów kolejnych rozdziałów są aktualne, charakteryzowane syntetycznie i wielopłaszczyznowo, w oparciu o najnowszą literaturę przedmiotu. Mamy nadzieję, że monografia pt. *Kryminologia i resocjalizacja w realiach społeczeństwa informacyjnego* znajdzie szeroki krąg odbiorców, zarówno wśród naukowców, studentów, jak i wnikliwych obserwatorów zjawisk współczesnego świata.

CZEŚĆ I.
WSPÓŁCZESNE PROBLEMY KRYMINOLOGII

Przemysław PIOTROWSKI

ORCID: 0000-0002-3163-3228

Stefan FLOREK

ORCID: 0000-0003-4052-9585

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ JAKO ZAGROŻENIE ZWIĄZANE Z FUNKCJONOWANIEM SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Streszczenie

Spółeczeństwo informacyjne to nowy etap społeczeństwa postindustrialnego. Od kilkadziesiątu lat doświadczamy dynamicznych zmian, z których większość skutkuje poprawą jakości życia. Jednocześnie jednak pojawia się coraz więcej niepokojących zjawisk związanych z cyberprzestrzenią. Dotyczy to przede wszystkim przestępstw, których coraz większa część „przenosi się” do cyberprzestrzeni. Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie specyfiki cyberprzestępczości jako jednego ze zjawisk związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa informacyjnego.

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, cyberprzestrzeń, cyberprzestępczość, cyberbezpieczeństwo.

CYBERCRIME AS A THREAT RELATED TO THE FUNCTIONING OF THE INFORMATION SOCIETY

Summary

The information society is a new stage in post-industrial society. For several decades we have been experiencing dynamic changes, most of which are aimed at improving the quality of life. At the same time, however, there are more and more disturbing phenomena related to cyberspace. This applies, inter alia, to crime, an increasing part of which is being transferred to cyberspace. The aim of this chapter is to indicate the specificity of cybercrime as one of the phenomena related to the functioning of the information society.

Key words: information society, cyberspace, cybercrime, cybersecurity.

Wprowadzenie

Jeden z popularnych polskich portali informacyjnych tego samego dnia (05.02.2021) przyniósł dwie bulwersujące wiadomości. Pierwsza dotyczyła umieszczenia na wrocławskiej stronie popularnego serwisu zakupowego oferty przekazania „za darmo” 15-letniej dziewczyny „w stanie używanym” (<https://wydarzenia.interia.pl/dolnoslaskie/news-wroclaw-oferta-sprzedazy-15-latki-w-internecie,nId,5031377>). Druga notatka opisywała zdarzenie, do którego doszło w Rosji. Jeden z youtuberów zaproponował bezdomnemu pieniądze za wypicie dużej ilości alkoholu. Podczas relacji na żywo, osoby obserwujące mogły dokonywać wpłat, aby mężczyzna pił jeszcze więcej. Ostatecznie po spożyciu 1,5 l wódki bezdomny zmarł, a jego śmierć oglądali użytkownicy serwisu YouTube (<https://wydarzenia.interia.pl/swiat/news-60-letni-rosjanin-zmarl-po-wypiciu-1-5-litra-wodki-smierc-na,nId,5031408#comments4-1>).

Oba opisane wydarzenia można określić jako zachowania dewiacyjne w przestrzeni internetowej. Ich sprawcy dopuścili się niewątpliwie czynów nagannych pod względem moralnym, jednak kwalifikacja prawna incydentów może nastroczać pewnych problemów. Wynika to z faktu, że w obu przypadkach mamy do czynienia z łamaniem norm w relatywnie nowej, i co za tym idzie – wciąż słabo „oswojonej” przestrzeni wirtualnej.

Celem niniejszego rozdziału jest omówienie specyfiki cyberprzestępczości jako jednego ze zjawisk związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa informacyjnego.

Spoleczeństwo informacyjne

Wizjonerzy społeczni i futurologi przewidywali nadejście istotnej zmiany jakościowej społeczeństw zachodniego kręgu kulturowego już w 2 poł. XX wieku. W 1963 roku Tadao Umesao, japoński antropolog z Uniwersytetu w Kioto, użył tego określenia w jednym ze swoich artykułów, w którym wskazywał na rosnące znaczenie informacji w rozwoju gospodarki. Termin został wprowadzony do naukowego dyskursu 5 lat później przez innego japońskiego uczonego, Kenichi Koyamę, w pracy *Introduction to Information Theory*. Następnie, w 1975 roku Daniel Bell scharakteryzował zmiany, które zachodzą w tzw. społeczeństwie postindustrialnym. Do najistotniejszych jego cech zaliczył: zmianę relacji między produkcją a usługami na rzecz usług, zwiększenie znaczenia klasy specjalistów i techników oraz technokratycznych form podejmowania decyzji, centralizację wiedzy teoretycznej, będącej źródłem innowacji oraz służącej do kreowania polityki społecznej, coraz większe możliwości kontrolowania postępu technologicznego oraz dynamiczny rozwój technologii intelektualnej, na podstawie której podejmowane będą istotne decyzje (Bell, 1975).

Jedną z najistotniejszych prac, które zapowiadały pojawienie się nowego typu społeczeństwa była *Trzecia fala* Alвина Tofflera (1980). Autor przedstawił na osi czasu etapy cywilizacyjnego rozwoju jako trzy – płynnie następujące po sobie – fale. Pierwszą stanowiło społeczeństwo rolnicze (pierwotne), drugą społeczeństwo techniczne (industrialne) i wreszcie trzecią społeczeństwo informacyjne (technologiczne). Funkcjonowanie socjofery społeczeństwa informacyjnego charakteryzują takie cechy, jak decentralizacja oraz globalna współzależność instytucji, wysoki poziom wewnętrznego zróżnicowania zachowań oraz postaw tworzących je osób, brak jednego, powszechnie przyjętego wzorca rodziny i edukacji, jak również rozwój kultury globalnej (por. Kęsy, 2011).

W swojej wpływowej książce *Megatrendy* (1997) John Naisbitt zwraca uwagę na kilka zmian, które w ostatnich kilku dekadach charakteryzują społeczeństwa rozwinięte. Do tytułowych trendów, które można obserwować w skali globalnej, należą: przechodzenie od technologii siłowej do ultratechnologii (*high-tech*), zmiana gospodarki o charakterze narodowym w globalną, przejście od myślenia krótkofalowego do myślenia długofalowego, zmiany w kierunku decentralizacji, przekształcanie zinstytucjonalizowanych form pomocy w działania samopomocowe, transformację demokracji przedstawicielskiej w demokrację uczestniczącą, przekształcanie hierarchicznych struktur społecznych w struktury sieciowe oraz zmianę w zakresie podejmowania decyzji – od schematu myślenia „albo – albo” do uwzględniania wielokrotnego wyboru.

W kontekście refleksji nad wyłanianiem się społeczeństwa informacyjnego warto jeszcze wspomnieć o myśli hiszpańskiego filozofa Manuela Castellsa (2000, 2008), którego uważa się za twórcę określenia „społeczeństwo sieciowe”. Autor za podstawowe jego cechy uważa ogromne znaczenie, jakie odgrywają w jego ramach wiedza i informacja oraz sieci. Sieć definiuje jako „organizacyjną formę porządkującą stosunki produkcji, konsumpcji, doświadczenia i władzy wyrażane poprzez znaczące interakcje uporządkowane w obrębie kultury” (Castells,

2000, s. 11; za: Niesporek, 2018, s. 5). Jak podkreśla Castells, chociaż sieci są starymi formami organizacji społecznej, w Wieku Informacji uzyskały nową moc technologii informacyjno-komunikacyjnych, co umożliwiło pogodzenie „elastyczności i celowego działania, skoordynowane podejmowanie decyzji i zdecentralizowane ich wykonywanie” (Castells, 2000, s. 15). Dodatkowo autor zwraca uwagę na inne, istotne charakterystyki społeczeństwa sieciowego: tzw. przestrzeń przepływów (fakt, że interakcje społeczne, biznesowe, organizacyjne i ich funkcje są niezależne od miejsca, w którym znajdują się ludzie; przepływ informacji, pieniędzy i relacje władzy zachodzą wewnątrz sieci) oraz kompresję i desekwencjalizację czasu (możliwość równoczesnego przeżywania teraźniejszości, przeszłości i przyszłości).

Jak starano się wskazać powyżej, myśliciele opisujący przemiany cywilizacyjne kładli nacisk na różne, według nich kluczowe, aspekty społeczeństwa informacyjnego. Skonstruowanie jednoznacznej definicji jest utrudnione choćby z tego względu, że – jak wskazuje M. Golka (2005) – trudno jest stwierdzić, czy mamy do czynienia z istniejącą, czy będącą dopiero w fazie tworzenia się, formacją społeczną. Można uznać, że termin „społeczeństwo informacyjne” jest rodzajem skrótu myślowego, będącego próbą uchwycenia uwarunkowań, właściwości, mechanizmów i skutków przemian cywilizacyjnych, których jesteśmy świadkami. Niewątpliwie pojęcie to odnosi się do społeczeństw wysoko rozwiniętych technologicznie, w których najcenniejszym dobrem stała się informacja, a przetwarzanie i dystrybucja informacji za pomocą środków cyfrowego komunikowania są nie tylko ważnymi aspektami życia jednostek, ale także kluczowym źródłem dochodu narodowego (por. Golka, 2008). Społeczeństwo informacyjne to kolejny etap rozwoju cywilizacyjnego po społeczeństwie industrialnym. W sposób syntetyczny ujmuje jego cechy T.T. Brzozowski (2009, s. 69), pisząc, że pod tym pojęciem rozumie:

populacje o zasięgu globalnym, w których informacja mająca status towaru postrzegana jest jako wyróżnione dobro niematerialne, równoważne dobrom materialnym, a nawet bardziej od nich wartościowe. Rzecz dotyczy nie tylko samej informacji jako towaru, ale także jej przechowywania, dystrybucji, a nade wszystko przetwarzania. Termin ten odnosi się więc do technicznych narzędzi komunikacyjnych, gromadzenia i przekształcania informacji.

Jak zauważają K. Krzysztofek i M.S. Szczepański (2002), we współczesnych społeczeństwach postindustrialnych informacja jest wszechobecna i pełni wiele istotnych funkcji: m.in. jest zasobem ekonomicznym, środkiem wzrostu i akumulacji dochodu, służy konkurencyjności, jest kluczowym aspektem życia społeczno-politycznego, umożliwia realizację praw obywatelskich, wpływa na rozwój sektora usług komunikacyjnych (w ramach którego odbywa się tworzenie, przetwarzanie i dystrybucja informacji).

Jednym z największych udogodnień, a zarazem symboli społeczeństwa informacyjnego (do którego przez ponad dwie dekady przyzwyczailiśmy się na tyle, że obecnie uważamy za coś oczywistego) jest Internet. Szacuje się, że w 2020 roku korzystało z niego ok. 5 mld osób; prognozy wskazują, że w 2022 roku liczba ta wzrośnie do 6 mld, zaś w 2030 roku do 7,5 mld¹. Zalety sieci są rozliczne i powszechnie znane: możliwość korzystania z niej ułatwia zdobywanie informacji, komunikowanie się z innymi ludźmi, korzystanie z różnego rodzaju usług, kontakt z urzędami, uczestnictwo w życiu kulturalnym, a nawet poszukiwanie partnera życiowego (Florek, 2018).

¹ Por. *2021 Report: Cyberwarfare in the C-suite*, s. 8 (<https://1c7fab3im83f5gqjow2qqs2k-wpengine.netdna-ssl.com/wp-content/uploads/2021/01/Cyberwarfare-2021-Report.pdf>).

Równocześnie jednak wskazuje się na niepokojące fakty, związane z totalną obecnością Internetu w życiu społecznym. Należą do nich m.in. zbyt duża ilość informacji i zbyt szybki ich obieg w stosunku do możliwości komputacyjnych ludzkiego umysłu², powszechna obecność w przestrzeni Internetu informacji zniekształconych lub fałszywych, a zarazem trudności z ich weryfikacją, zanikanie granicy między życiem prywatnym i publicznym, niekorzystne zmiany w zakresie więzi społecznych oraz powierzchowność kontaktów międzyludzkich. Internet, czy szerzej rzecz ujmując, cyberprzestrzeń, jest także obszarem, w którym mamy do czynienia z działalnością przestępczą na ogromną skalę.

Cyberprzestępczość i zagrożenia pokrewne

Według najnowszych danych, opublikowanych 21 stycznia 2021 roku przez Steve'a Morgana, redaktora *Cybercrime Magazine* w opracowaniu pod nazwą „2021 Report: Cyberwarfare in the C-suite” (<https://1c7fab3im83f5gqiow2qqs2k-wpengine.netdna-ssl.com/wp-content/uploads/2021/01/Cyberwarfare-2021-Report.pdf>), globalne koszty (straty) z tytułu cyberprzestępczości szacuje się obecnie na 6 bilionów dol. Gdyby traktować cyberprzestępczość w kategoriach ekonomicznych, stanowiłaby trzecią największą gospodarkę świata (po USA oraz Chinach). Wrażenie robi również dynamika strat, powodowanych przez cyberprzestępczość: według komunikatu Komisji Europejskiej (https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_12_317), w 2012 roku globalne koszty cyberprzestępczości szacowano na 388 miliardów dol. Wspomniany wyżej raport *Cybercrime Magazine* podaje, że w 2015 roku straty wynosiły już 3 biliony dol., natomiast – jak się szacuje – w 2025 roku koszty te wyniosą 10,5 biliona dol. Koszty, o których mowa, obejmują uszkodzenie i utratę danych, kradzież pieniędzy, utratę produktywności, kradzież własności intelektualnej, kradzież danych osobowych i finansowych, defraudacje, oszustwa, zakłócenia działalności biznesowej, będące skutkiem cyberataku, koszty związane z prowadzeniem śledztwa, przywracaniem do użytku zhakowanych danych i systemów, a także szkody wizerunkowe.

Ze względu na fakt, że cyberprzestrzeń jest relatywnie nowym obszarem ludzkiej aktywności, cyberprzestępczość jest terminem trudnym do jednoznacznego zdefiniowania. W literaturze przedmiotu funkcjonuje kilka pojęć, odnoszących się do aktywności przestępczej w sferze wirtualnej: można spotkać się z określeniem „przestępczość komputerowa”, „przestępczość internetowa” lub „cyberprzestępczość”.

Początków cyberprzestrzeni upatruje się w wykorzystanej w latach 70. XX wieku w armii USA sieci połączonych komputerów, określanej akronimem ARPANET (*Advanced Research Projects Agency Network*). Nawiasem mówiąc, już w 1988 roku zanotowano atak na tę sieć, z użyciem robaka komputerowego (Jaroszewska, 2017).

W polskich warunkach cyberprzestrzeń jest zdefiniowana m.in. w dokumencie *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 25 czerwca 2013 roku, firmowanym przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (https://jakubow.pl/wp-content/uploads/2015/06/Polityka-Ochrony-Cyberprzestrzeni-RP_148x210_wersja-pl.768174_715482.pdf). Na stronie 5 dokumentu cyberprzestrzeń została określona jako „przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. Nr 64, poz. 565, z późn. zm.) wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami; zgodnie z art. 2 ust. 1b ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 156,

² Szacuje się, że w 2025 roku na świecie archiwizowanych będzie w sumie 200 zettabajtów danych (10²¹ bajtów; Ibidem, s. 6).

poz. 1301, z późn. zm.), art. 2 ust. 1a ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. Nr 113, poz. 985, z późn. zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. Nr 62, poz. 558, z późn. zm.)”. Ten sam raport definiuje cyberprzestępstwo jako czyn zabroniony popełniony w obszarze cyberprzestrzeni (Ibidem).

Jak wskazuje I.A. Jaroszewska (2017), opracowanie jednoznacznej definicji terminu „cyberprzestępczość” jest istotne z kilku względów: usprawni ściganie cyberprzestępców, ułatwi badania kryminologiczne oraz poprawi skuteczność międzynarodowego systemu do walki z przestępczością komputerową. Pierwszy krok na drodze do definicyjnej klarowności został zrobiony już podczas X Kongresu ONZ, który odbył się w 2000 roku w Wiedniu (*Tenth United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders*). Wprowadzono wtedy podział na cyberprzestępstwo definiowane wąsko, obejmujące nielegalne działania, których istotą są operacje elektroniczne, wymierzone przeciw bezpieczeństwu systemów komputerowych oraz przetwarzanych w ich obrębie danych oraz cyberprzestępstwo definiowane szeroko, czyli wszelkie nielegalne działania, popełnione za pomocą sieci komputerowych lub też dotyczące systemów komputerowych (por. <http://www.uncjin.org/Documents/10thcongress/10thcongress.html>).

Według Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady oraz Komitetu Regionów, zatytułowanego *W kierunku ogólnej strategii zwalczania cyberprzestępczości*, cyberprzestępczość to „czyny przestępcze dokonane przy użyciu sieci łączności elektronicznej i systemów informatycznych lub skierowane przeciwko takim sieciom i systemom”³. Jak wskazuje M. Siwicki (2012), w dokumencie wyszczególniono trzy rodzaje cyberprzestępstw. Pierwsza grupa obejmuje dobrze znane, „klasyczne” formy przestępstw, jak kradzież lub oszustwo, przy czym czyny te są popełniane przy użyciu sieci lub systemów informatycznych. Druga grupa czynów dotyczy publikowania w mediach elektronicznych nielegalnych materiałów (np. pedofilskich). Z kolei do trzeciej grupy należą przestępstwa przeciwko sieciom łączności elektronicznej (np. ataki na systemy informatyczne lub akty sabotażu komputerowego).

W budapesztańskiej Konwencji Rady Europy na temat cyberprzestępczości (ETS/STE No. 185) wprowadzono z kolei podział cyberprzestępstw na:

- przestępstwa przeciwko poufności, integralności i dostępności danych informatycznych i systemów (*offences against the confidentiality, integrity and availability of computer data and systems*); wśród nich wymienia się nielegalny dostęp, nielegalne przechwytywanie danych, naruszenie integralności danych, naruszenie integralności systemu, niewłaściwe użycie urządzeń;
- przestępstwa komputerowe (*computer-related offences*) fałszerstwo oraz oszustwo komputerowe);
- przestępstwa związane z zawartością informacji (*content-related offences*), w tym: przestępstwa związane z pornografią dziecięcą, rozpowszechnianie materiałów o treściach rasistowskich i ksenofobicznych przez systemy komputerowe, groźby motywowane rasizmem lub ksenofobią, zniewaga motywowana rasizmem lub ksenofobią, zaprzeczanie, rewidowanie albo usprawiedliwianie ludobójstwa oraz zbrodni przeciwko ludności;
- przestępstwa związane z naruszeniem praw autorskich i praw pokrewnych (*offences related to infringements of copyright and related rights*)⁴.

³ Por. <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0267:FIN:PL:HTML>.

⁴ <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=0900001680081561>.

W kontekście zachowań dewiacyjnych mających miejsce w cyberprzestrzeni, poza pojęciem „cyberprzestępczość”, coraz częściej używa się terminu „cyberatak”. Według M. Lakomego (2015, s. 122) jest to:

wrogie wykorzystanie komputerów, ich sieci oraz innych, pokrewnych technologii i urządzeń (tele)informatycznych, którego celem jest zablokowanie, zakłócenie, zniszczenie lub uzyskanie informacji znajdujących się w sieciach i systemach teleinformatycznych bądź w innych urządzeniach wykorzystujących ICT; zablokowanie, zakłócenie, przejęcie kontroli lub zniszczenie samych sieci i systemów teleinformatycznych bądź innych urządzeń wykorzystujących te technologie.

Jeśli chodzi o środki i techniki cyberataków, można wyróżnić co najmniej kilka głównych typów złośliwego oprogramowania. Należą do nich:

- a) wirusy komputerowe (programy, infekujące pliki systemowe bez wiedzy ich użytkowników; mogą się rozprzestrzeniać zarówno poprzez sieci komputerowe, Internet, jak i nośniki danych);
- b) robaki komputerowe (samoreplikujące się programy, które rozprzestrzeniają się głównie poprzez wykorzystywanie luk w systemach operacyjnych; zarażeniu ulega zwykle cała infrastruktura sieci);
- c) trojany (programy, których celem jest włamanie się do komputera „od wewnątrz”; zawierają szkodliwe kody, które umożliwiają przejęcie kontroli nad funkcjami komputera lub dokonanie uszkodzeń);
- d) rootkity – złośliwe oprogramowanie, „umożliwiające intruzowi ukrycie faktu, że system został przejęty oraz korzystanie z tego przejęcia” (Harley, Lee, 2009, s. 4);
- e) spyware (programy śledzące, instalowane bez wiedzy użytkownika, ułatwiające kradzież tożsamości);
- f) adaware (wyświetlające niechciane reklamy, spowalniające działanie sprzętu),
- g) browser hijackers (programy modyfikujące ustawienia przeglądarek internetowych);
- h) ransomware (oprogramowanie, które blokuje funkcje komputera do czasu, aż użytkownik wpłaci określoną kwotę pieniędzy; por. Lakomy, 2015; Bógdał-Brzezińska, Gawrycki, 2003).

Warto w tym miejscu wspomnieć o niektórych, często stosowanych metodach cyberataków, takich jak *flooding* („zalewanie” dużą ilością danych, co prowadzi do wykorzystania wszystkich wolnych zasobów komputera), *spoofing* (podszywanie się pod adres IP, aby uzyskać nielegalny dostęp do sieci) oraz *phishing* (podszywanie się pod osobę lub instytucję, aby uzyskać dostęp do wrażliwych danych).

Cyberataki lub też akty cyberprzestępczości przeważnie nie są zakrojone na dużą skalę, zorganizowane i skoordynowane, więc określa się je mianem zagrożeń nieustrukturalizowanych (Sienkiewicz, Świeboda, 2006). Zagrożenia ustrukturalizowane to cyberterrorizm, cyberszpiegostwo oraz cyberwojna. Jak wskazuje M. Lakomy (2015, s. 137), charakteryzują się one „wysokim stopniem organizacji ich źródeł, wysokim stopniem zaawansowania technicznego oraz dominacją motywacji politycznych, wojskowych, religijnych oraz gospodarczych”. Omawianie zagrożeń ustrukturalizowanych wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Warto natomiast zdawać sobie sprawę, że zagrożenia tego typu mogą potencjalnie sparaliżować funkcjonowanie całych miast, regionów, a nawet państw.

Na koniec tego krótkiego przeglądu zagrożeń związanych z cyberprzestrzenią, odwołamy się ponownie do raportu *Cyberwarfare in the C-suite*. Jego autor, Steve Morgan, zwraca uwagę, że walka z cyberprzestępczością jest utrudniona m.in. dlatego, że wirtualnym miejscem, w którym cyberprzestępcy spotykają się, wymieniają informacjami oraz szkodliwym oprogramowaniem, jest *dark web*, część tzw. głębokiej sieci (*deep web*). Ten obszar Internetu został celowo ukryty; nie jest dostępny za pomocą wyszukiwarek, nie podlega też standardowej indeksacji. Szacuje się, że rozmiar *deep web* jest 5 000 razy większy niż Internetu „na powierzchni” i wciąż się rozszerza.

Podsumowanie

Spółczesność informacyjna to nowy, a jak chcą niektórzy badacze, wciąż kształtujący się etap społeczeństwa postindustrialnego. Od kilku dekad doświadczamy dynamicznych zmian, z których większość służy podnoszeniu jakości życia: należą do nich m.in. błyskawiczny obieg i dostęp do informacji, ułatwienie dostępu do kultury, przyspieszenie rozwoju gospodarczego, wydłużenie średniej długości życia to tylko niektóre z nich. Jednocześnie jednak obserwuje się coraz więcej niepokojących zjawisk, związanych z cyberprzestrzenią. Dotyczy to m.in. przestępczości, której coraz większa część „przenosi się” właśnie do cyberprzestrzeni. Warren Buffet, wybitny przedsiębiorca i filantrop, jeden z najbogatszych ludzi świata, uznał cyberprzestępczość za najważniejszy problem, przed którym stoi ludzkość, zaś cyberataki za zagrożenie poważniejsze, niż broń nuklearna (za: Morgan, 2021, s. 3). Z całą pewnością wypracowanie skutecznych strategii prewencyjnych cyberprzestępczości jest jednym z podstawowych wyzwań w skali globalnej. Internet i przestępczość internetowa to powiązane ze sobą zjawiska kulturowe, które fundamentalnie odbiegają od naturalnych zjawisk, do analizy których nasze umysły zostały przystosowane w toku ewolucji biologicznej. W znacznej mierze utrudnia to adekwatne reagowanie na potencjalne zagrożenia pojawiające się w tej przestrzeni. Nie ma mechanizmu psychicznego, który wyczulony byłby na identyfikację osobnika na podstawie jego adresu IP, analogicznego do mechanizmu, który umożliwia określenie tożsamości jednostki na podstawie kształtu jej twarzy czy też sposobu poruszania się. W związku z tym przeciętny użytkownik Internetu większości zagrożeń po prostu nie dostrzega.

Internet jest również przestrzenią, w której zakres komunikacji, jeśli idzie o analizatory zmysłowe, które są w nią zaangażowane, bywa bardzo ograniczony, czasami sprowadza się jedynie do kontaktu werbalnego, co sprzyja występowaniu zachowań agresywnych, gdyż nie są aktywne w dostatecznym stopniu systemy odpowiedzialne za empatię (Florek, Piotrowski, 2018). W. Heirman i M. Walrave (2008) określili to zjawisko – w odniesieniu do cyberbullingu – jako efekt kabiny pilota.

Literatura cytowana

- Bell, D. (1975). *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego*. Warszawa: Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu.
- Bógdał-Brzezińska, A., Gawrycki, M.F. (2003). *Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*. Warszawa: Aspra-JR.
- Brzozowski, T.T. (2009). Społeczność informacyjna a gospodarowanie czasem wolnym. Etyczne konsekwencje desakralizacji życia społecznego. *Przedsiębiorczość – Edukacja*, 5, 69-82.
- Castells, M. (2000). Materials for an exploratory theory of the network society. *British Journal of Sociology*, 51, 1.
- Castells, M. (2008). *Spółczesność sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Florek, S. (2018). Eros w sieci a racjonalność biologiczna. W: M. Wysocka-Pleczyk, J. Maciuszek (red.), *Człowiek zalogowany. Cyfrowa miłość: jak Internet zmienia bliskie związki?* Tom 5, materiały z konferencji „Człowiek Zalogowany” (Kraków, 25-26.02.2017) (s. 54-63). Kraków: Biblioteka Jagiellońska.
- Florek, S., Piotrowski P. (2018). Kulturowe narzędzia zła moralnego – ujęcie kognitywno-ewolucyjne. *Kultura i Wartości*, 25, 101-118.
- Golka, M. (2008). *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Harley, D., Lee, A. (2009). *The Root of All Evil? Rootkits Revealed*. ESET White Paper.
- Heirman, W., Walrave, M. (2008). Assessing Concerns and Issues about the Mediation of Technology in Cyberbullying. *Cyberpsychology, Journal of Psychosocial Research on Cyberspace*, 2, 1-12.
- Jaroszewska, I.A. (2017). *Wybrane aspekty przestępczości w cyberprzestrzeni. Studium prawnokarne i kryminologiczne*. Olsztyn: KPP Monografie.
- Kęsy, M. (2011). Społeczeństwo informacyjne w rozwoju cywilizacyjnym ludzkości. *Dydaktyka Informatyki. Problemy i Wyzwania Społeczeństwa Informacyjnego*, 1, 74-81.
- Koyama, K. (1968). *Introduction to Information Theory*. Tokio: Institute for the Information Society.
- Krzysztofek, K., Szczepański, M.S. (2002). *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lakomy, M. (2015). *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Morgan, S. (2021). *2021 Report: Cyberwarfare in the C-suite*. Pobrano z: <https://1c7fab3im83f5gqiow2qqs2k-wpengine.netdna-ssl.com/wp-content/uploads/2021/01/Cyberwarfare-2021-Report.pdf>.
- Naisbitt J. (1997). *Megatrendy*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Sienkiewicz, P., Świeboda H. (2006). Analiza systemowa zjawiska cyberterroryzmu. *Zeszyty Naukowe AON*, 63, 2.
- Siwicki, M. (2012). Podział i definicja cyberprzestępstw. *Prokuratura i Prawo*, 7-8, 241-252.
- Toffler, A. (1980). *The Third Wave*. New York: Wiliam Morrow.

Zbigniew OSTRACH, Mateusz KAPROŃ
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

WYBRANE ZAGADNIENIA PRZESTĘPCZOŚCI XXI WIEKU W KONTEKŚCIE REALIZACJI PRAWA DO PRYWATNOŚCI

Streszczenie

Rozpoczynający się XXI wiek przyniósł wraz z postępowaniem technicznym nowe rodzaje przestępstw, które nie są jeszcze do końca dobrze rozpoznane przez organy zajmujące się stanowieniem i egzekwowaniem prawa. Wobec uporczywego monitoring, stalkingu czy mobbingu, zwykły obywatel niekorzystający ze specjalnych przywilejów określonych prawem jest bezradny, gdyż nawet nie wie, jak efektywnie sprzeciwić się złu, którego nieopatrznie doświadczył. Istnieje pilna potrzeba ustalenia sposobów skutecznego przeciwstawiania się konfliktom i deliktom powodowanym przez użycie nowych technologii komunikacyjnych. Pokrzywdzeni w takich przestępstwach obywatele nie powinni być pozostawieni samym sobie. Muszą mieć oparcie tak w swoim otoczeniu, jak też w aparacie Państwa. Spopularyzowanie wiedzy na temat praw przysługujących ofiarom takich przestępstw może znacznie poprawić ich poczucie bezpieczeństwa. Rozważania podjęte w artykule mają pomóc sprawniej identyfikować wybrane przestępstwa i pokazać kierunki doskonalenia przepisów prawa w celu ich eliminacji. Prezentowany artykuł ma charakter syntezujący wiedzę w opisywanych obszarach.

Słowa kluczowe: konflikt, przestępstwo, monitoring wizyjny, stalking, mobbing.

SELECTED ISSUES OF CRIME IN THE 21ST CENTURY IN THE CONTEXT OF THE IMPLEMENTATION OF THE RIGHT TO PRIVACY

Summary

The beginning of the 21st century together with technological progress brought new types of crimes that are not yet fully recognized by law enforcement agencies. In the face of persistent monitoring, stalking or mobbing, an ordinary citizen who does not enjoy special privileges defined by law is helpless because he does not even know how to effectively oppose the evil he has inadvertently experienced. There is an urgent need to find ways to tackle torts caused by new communication technologies. Victims of such crimes should not be left to fend for themselves. They must have support both in their surroundings and in state institutions. Raising awareness of the rights of victims of such offenses can significantly improve their sense of security. The considerations undertaken in the article are to help identify selected crimes more efficiently and show the directions of improving the law in order to eliminate them. Presented article is a synthesis of knowledge in the described areas.

Key words: conflict, crime, video surveillance, stalking, mobbing.

Wprowadzenie

Rozpoczynający się nowy wiek przyniósł wraz z postępowaniem technicznym nowe rodzaje konfliktów i przestępstw, które nie są jeszcze do końca dobrze rozpoznane przez organy zajmujące się stanowieniem prawa, jego egzekwowaniem i obroną. Wobec wielu z nich osoba słabo obeznana z nowoczesną technologią komunikacyjną jest bezradna, gdyż nawet nie wie, jak skutecznie przeciwstawiać się złu, którego nieopatrznie doświadczyła. Mając do czynienia z mobbingiem (długotrwałe działania powodujące poniżanie lub ośmieszenie pracownika w celu wyeliminowania go z zespołu pracowniczego) czy stalkingiem (natrętne i uporczywe komunikowanie się wbrew

woli osoby nieżyczącej sobie jakiegokolwiek kontaktu), dręczeni przez te formy obsesji obywatele nie bardzo wiedzą, jak na nie efektywnie reagować. Te obydwie, przestępcze formy opresji potrafią skutecznie zaprzętać uwagę osoby nękaney, pogarszając warunki jej życia. Czasem obywatele są też bezradni wobec niezauważanego początkowo, jednak coraz bardziej wszechobecnego monitoringu, który – śledząc przestrzeń – gromadzi dane o zachowaniu i postępowaniu jednostek. Nikt nie dopuszcza do swojej świadomości faktu, że niektóre zarejestrowane zachowania mogą być opublikowane w środkach masowego przekazu w sposób wybiórczy, niekorzystny dla ogólnego wizerunku osoby prezentowanej, powodując u niej straty moralne. Obecnie przyjęte rozwiązania prawne nie nadszczają za pomysłowością ludzi, którzy stosują te wszystkie nowoczesne formy nękania współobywateli. Na pewno istnieje więc pilna potrzeba rozpoznania tych zjawisk i ustalenia sposobów skutecznego im się przeciwstawienia. Konflikty nimi wywołane powinny być rozwiązywane poprzez wykorzystywanie precyzyjnych zapisów stanowionego prawa do prywatności. Zawarte w tekście rozważania mają ułatwić sprawną identyfikację tych przestępstw, przyczynić się do poznania mechanizmów ich powstawania i podwyższyć świadomość o ich istnieniu. Przyczyni się to do szybszej reakcji na nie osób poszkodowanych. Być może spowoduje też refleksje u winowajców, którzy nie zdają sobie sprawy, że dokuczając komuś przy pomocy narzędzi elektronicznych, czynią w ten sposób wiele zła, które jest ścigane prawem.

Pojęcie „konflikt” i jego rodzaje

Wielu badaczy konfliktu przedstawia go jako występujące różnice między różnymi rasami, grupami etnicznymi, narodowościami, religiami czy utożsamia go z różnicami płci, klas społecznych lub innych grup bądź jednostek mających odmienne zdania w sposobie postrzegania różnych spraw. W innym wymiarze chodzi w nim o niezgodność lub sprzeczność interesów bądź poglądów. Konfliktem jest także spór, zatarg czy kolizja (Sobol i in., 2002). John Burton, badając teorię konfliktu, wyklucza jednak z niego spory, uważając je za sytuacje negocjowalne, które są czymś naturalnym w życiu. Tak więc konflikt to w jego przekonaniu głębokie uzależnienie zachowania i potrzeb człowieka prowadzące do destrukcyjności wobec uczestników zajścia (1990).

Konflikty, jako integralna część życia społecznego są powszechne i nie można ich uniknąć. Każdy człowiek musi nauczyć się radzić sobie z nimi tak, aby nie powodować ich nasilenia, gdyż ono z kolei może prowadzić do przestępstwa. Zachowania zaradcze podejmowane przez jednostkę w sytuacjach konfliktu są jednym z ważniejszych predyktorów zabezpieczających ją przed negatywnymi skutkami codziennych kłopotów życiowych. Zwykły człowiek w zmaganiu się sytuacjami konfliktowymi ma dodatkową trudność, jaką jest nieporadność w posługiwaniu się narzędziami prawnymi, mogącymi skutecznie przeciwstawić się konfliktowi. Zazwyczaj ludzie próbują w sposób logiczny wyjaśnić zaistniałą sytuację i poprzez konwersację wpłynąć na jej rozwiązanie. Nie jest to jednak zawsze proste. Analizując konflikty, można więc wyróżnić:

- treść i przedmiot konfliktu, dotyczący zapożyczeń, rywalizacji, dziedzictwa, komunikacji, spójności, czystości kulturowej, stosunku do tradycji, jakości i częstotliwości działań, obrzędowości, rytuałów, zasad życia grupowego itp.;
- uczestników konfliktu, którymi są jednostki i grupy motywowane interesem, potrzebami, chęcią zmiany lub utrzymania dotychczasowej sytuacji, dążeniem do zwiększenia lub utrzymania dotychczasowych zasobów kulturowych, ich zaangażowanie, dynamikę i formy pracy;

- przebieg i strategię rozwiązywania konfliktu, od których zależy, czy jest on ukryty czy jawny, jakie powoduje zmiany kulturowe, w jakich przebiega warunkach, jakie prowokuje sytuacje, przyczyny, regulacje, negocjacje, mediacje, kompromis, rozwiązania humanistyczne, instytucjonalne czy prawne.

Szczególnie interesująca jest tematyka źródeł konfliktów oraz prób analitycznego ich przedstawiania. Można w nich wyróżnić następujące etiologie:

- strukturalne – konflikt dotyczy struktury zastanego systemu, ujawnia sprzeczność grup lub jednostek w ich interesach kulturowych, celach, podziałach dóbr, niezgodności uznawanych wartości, sposobów funkcjonowania itp.;
- behawioralne – konflikt dotyczy interakcji oraz stosunków, które opierają się na współzawodnictwie, rywalizacji i walce. Cele i wartości w nich są trudne do pogodzenia;
- psychologiczne – konflikt w nich dotyczy stanu wrogości, antagonistycznych relacji między osobami, spowodowanych nagromadzonymi uprzedzeniami i stereotypami;
- konflikty wynikające z procesu kształtowania tożsamości kulturowej, roli uznawanych wartości, dylematów tożsamości społecznej i osobowej, wieloznaczności jej postrzegania, rozproszenia, dezorganizacji, ambiwalencji itp. (Nikitorowicz, 2003).

W teorii konfliktu bezsprzecznie wpisane są problemy związane z narastającymi potrzebami współczesnego człowieka, który zaczął posługiwać się urządzeniami o znacznym zaawansowaniu technologicznym. Zdarza się, że ich stosowanie powoduje niejasne sytuacje prowadzące do zaburzenia relacji pomiędzy ludźmi. Sytuacje konfliktowe wynikają najczęściej ze zróżnicowanego systemu wartości lub różnic kulturowych. Identyfikacja i określenie nieprawidłowych relacji, uciążliwych dla osób ich doświadczających i jednocześnie sprawiających zadowolenie osobom je wywołującym, może skutkować naprawie relacji. Kiedy są one nieprawidłowe, często przeradzają się w przestępczość.

Przestępczość jako zjawisko społeczne

Z konfliktem i wynikającą zzeń przestępczością ściśle związana jest potrzeba bezpieczeństwa. Należy ją rozpatrywać jako czynnik egzystencjalny człowieka. Bezpieczeństwo jest traktowane jako podstawa bytu człowieka. Abraham Maslow – konstruując piramidę potrzeb – umieścił bezpieczeństwo w bezpośrednim sąsiedztwie potrzeb fizjologicznych (2006). Można więc przypuszczać, że odgrywa ono istotną rolę w życiu jednostek i różnych zbiorowości ludzkich. Bezpieczeństwo zakłócające jest przez przestępczość. Wielu badaczy jest zgodnych, że nie ma społeczeństw wolnych od przestępczości. Jest ona niejako wpisana w życie społeczne każdej zbiorowości ludzkiej. Badali jej naturę m.in.: Andrzej Mościskier (2001), Lesław Pytka (2005), Brunon Hołyst (2009), Bożena Gulla i Małgorzata Wysocka-Pleczyk (2009), Bronisław Urban i Jan M. Stanik (2009), Bartosz Czarnecki (2011), Andrzej Żebrowski (2011), Anna Witkowska-Paleń (2012), Janusz Gierszewski (2013), Krzysztof Nitkowski (2014), Radosław Mysior (2015), Kazimierz Pospiszyl (2015), Wiesław Mądrzejowski (2015), Barbara Toroń (2016), Zygmunt Kukuła (2016), Joanna Brzezińska (2017). Wyniki badań przestępczości i jej różnych aspektów, zamieszczone też zostały w wielu pracach zbiorowych, z których warto wymienić przede wszystkim te opracowania, które w sposób niezwykle szeroki a przez to przekrojowy opisują zakres współczesnych problemów przestępczości. Są to publikacje pod redakcją Wojciecha Filipkowskiego, Emila Pływaczewskiego, Zbigniewa Rau (2015), Emila Pływaczewskiego, Emilii Jurgielewicz-Delegacz, Diany Dajnowicz-Piesieckiej (2017), Pawła Łabuza, Ireny Malinowskiej, Mariusza Michalskiego, Tomasza Safijańskiego (2017), Michała Leciaka (2018), Diany Dajnowicz-Piesieckiej, Emilii Jurgielewicz-Delegacz czy też Emila

Pływaczewskiego (2020). Podstawowym źródłem informacji dla czytelników zainteresowanych przeglądem zagranicznych badań w omawianym obszarze mogą być m.in. klasyczne podręczniki kryminologii Johna E. Conklina (2013), Tima Newburna (2017) lub Stephena Case'a i Katherine Williams (2017).

Naturalnym sprawcą przestępstwa zawsze jest człowiek. Zatem szukając przyczyn przestępczości, należy odnosić się do ewentualnych czynników wywołujących ją i określających jej dynamikę. Jednak bardzo duży odsetek przestępstw nie jest zgłaszany policji, więc nie można dokładnie oszacować wielkości tego zjawiska. Innym czynnikiem zaburzającym badanie przestępczości jest odmienna w różnych krajach kwalifikacja prawna czynów przestępczych. Nie ma w związku z tym zgody co do dokładnego wpływu różnych czynników na przyczynę przestępstw. Większość badaczy jest skłonna przyjąć, że da się wyróżnić dwie grupy przyczyn przestępstw. Jednak kwestia, która z nich jest prymarna w procesie kształtowania przyszłego sprawcy, pozostaje dalej dyskusyjna. Są nimi:

- przyczyny naturalne (wywołane przez zachodzące w człowieku procesy psychologiczne i somatyczne);
- przyczyny kształtujące człowieka w procesie wychowania (związane z kulturą oraz społeczeństwem; Czyński, 2006).

Obie kategorie czynników w dłuższej perspektywie mogą oddziaływać pośrednio. Świadomość ich istnienia może być jednak podstawą do organizowania długofalowego modelu wychowawczego społeczeństwa, polityki socjalnej i systemu karno-penitencjarnego państwa, a także jego polityki społecznej i systemu pomocy społecznej.

Poczucie bezpieczeństwa, na które składa się brak zagrożenia przestępczością jest głównym czynnikiem regulującym właściwe relacje społeczne. Generuje ono przede wszystkim wzrost dobrobytu społeczeństwa, wzrost gospodarczy i rozwój społeczności lokalnych. Spokój i ład społeczny jest zachętą do inwestowania w różne projekty co z kolei tworzy miejsca pracy. Przyczyniają się one do zwiększenia zamożności społeczeństwa, tym samym ograniczają biedę i wykluczenie społeczne, a więc potencjalne czynniki generujące przestępczość. Z tego też względu przeciwdziałanie rozwojowi przestępczości i zwiększanie bezpieczeństwa jest jednym z priorytetów działań każdego rządu i najważniejszych organizacji międzynarodowych (UE, WHO, ONZ; Czarniecki, 2011). Unia Europejska (UE) zajmuje się w tym obszarze problemami terroryzmu, przestępczością zorganizowaną, cyberzagrożeniami. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) dba o kwestie bezpieczeństwa zdrowia, ustala normy i standardy dotyczące jakości ochrony zdrowia m.in w miejscu pracy. Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) oprócz celu zasadniczego, jakim jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa między narodami popiera również kwestie przestrzegania praw człowieka.

Przestępczość zawsze wpływa negatywnie na relacje społeczne. Jej wzrost negatywnie oddziałuje na aktywność mieszkańców w sferze publicznej, zaburza otwartość kontaktów z osobami z poza rodziny i znajomych, zmniejsza gotowość do tworzenia więzi społecznych i współdziałania. Ogranicza też mobilność mieszkańców w określonych porach, przyczynia się do zmian w prywatnych, indywidualnych decyzjach i zachowaniach. Nie bez znaczenia są też jej konsekwencje ekonomiczne – zarówno te wymierne, związane ze stratami majątkowymi i utraconymi korzyściami materialnymi, jak też niewymierne, do których zaliczyć należy koszty leczenia ofiar, ich absencję w pracy, zakłócenia w efektywnym funkcjonowaniu przedsiębiorstw i podmiotów gospodarczych. Do tego wszystkiego dochodzą koszty przestępczości, liczone jako utrzymywanie całego wymiaru sprawiedliwości oraz resocjalizacji sprawców.

Wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa pojawia się w obiegu coraz więcej dóbr materialnych w postaci wysokiej jakości sprzętu elektronicznego, coraz bardziej luksusowych samochodów czy imponująco zaprojektowanych i doskonale wyposażonych domów oraz mieszkań. Jest to widoczny efekt rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa. Zaawansowane nowe technologie wpływają na sytuację społeczno-ekonomiczną mieszkańców, prowokując jednocześnie nowe formy konfliktów lub przestępczości, które na pierwszy rzut oka nie wydają się być zagrożeniem.

Monitoring wizyjny a prawo do prywatności

Konflikty i związane z nimi zachowania niezgodne z normami prawnymi mogą być następstwem nieuprawnionego wykorzystywania zapisów monitoringu wizyjnego. Monitoring wizyjny to system przekazywania informacji w ściśle planowy, ciągły i określony za pomocą wytycznych, sposób obserwowania, z częstą rejestracją przy pomocy środków technicznych różnych zdarzeń, które zachodzą w określonym miejscu (Wróbel, Podsjedlik, 2016). Głównym celem monitoringu wizyjnego jest zapobieganie wypadkom, wykroczeniom i różnym przestępstwom. Ale przy jego pomocy można również przypisać komuś winę lub odpowiedzialność za popełnione czyny. Jego rola nie dotyczy jednak śledzenia konkretnych osób bądź ich identyfikacji w działaniach dochodzeniowo-śledczych. Czasami materiał z monitoringu wizyjnego do takich działań może być wykorzystany, jeśli zaistnieją odpowiednie okoliczności i warunki, a wykorzystanie jest uzasadnione. Jego główną rolą jest pozyskiwanie danych z przestrzeni publicznej. Na podstawie opracowanych przy jego pomocy baz danych można ustalić algorytm, który wyszuka, wykryje, rozwiąże czy zidentyfikuje wskazany przez zarządzającego całym systemem problem.

Idea monitoringu wizyjnego dotyczy telewizji w układzie zamkniętym. Pozwala on jednak na śledzenie i rejestrację z odległości zdarzeń rejestrowanych przez jedną lub wiele kamer jednocześnie. System monitoringu składa się z centrum odbiorczego, kamer zbierających obraz i transmisji go do monitorów, na których można obserwować w dowolnym miejscu rejestrowane dane. Najczęstszymi rozwiązaniami stosowanymi w monitoringu wizyjnym są sytuacje:

- w centrum przy kamerach w sposób nieprzerwany lub tylko w określonych godzinach operatorzy śledzą obraz z kamer, często go rejestrując;
- rejestrowanie obrazów odbywa się w sposób ciągły – operatorzy nie są wykorzystywani;
- obraz nie jest rejestrowany ani nie monitorują go specjaliści operatorzy, jednak jest możliwy do pobrania przez mieszkańców lub osoby zainteresowane za pomocą kanałów lokalnej telewizji lub Internetu (Waszkiewicz, 2011).

Najczęściej obiektem filmowania przy pomocy monitoringu jest określone miejsce, w którym należy jak najwcześniej zidentyfikować lub wykryć niepożądane zdarzenia, w celu podjęcia odpowiednich działań przez służby prewencyjne lub interwencyjne. Jeżeli w takim miejscu zostanie sfilmowana przypadkowa osoba, to należy domniemywać, że intencją nagrywania nie było śledzenie tej osoby i jej identyfikacja, chyba że jest to niezbędne do podjęcia wobec niej działań dochodzeniowo-śledczych.

Zupełnie inna jest sytuacja, kiedy monitoring dotyczy wyznaczonej osoby lub grupy osób w różnych miejscach, w celu sprawdzenia ich zachowania czy postępowania. Odmienność tych dwóch sytuacji sprawia, że nie jest możliwe stosowanie takich samych zasad wykorzystania i przetwarzania danych tekstowych i obrazowych w dowolny sposób. Regulacje w tym obszarze ustanawiała w Polsce początkowo Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.), a teraz Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1000). Wiele zawartych w tych ustawach zapisów nie da się jednak wprost zastosować do danych o charakterze obrazowym, które pozyskiwane

są w systemach monitoringu. Istnieje zatem pilna potrzeba odrębnej ustawowej regulacji, która uporządkowałaby i usystematyzowała ten rodzaj nadzoru społeczeństwa. Należy nadmienić, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r., Nr 78 poz. 483, art. 47) chroni prywatność obywateli. Istnieją dane, które szacują, że już w prawie 90% polskich miast w różnym stopniu wykorzystywane są kamery do obserwacji wybranych miejsc w terenie, a blisko 75% z nich jest zintegrowanych w ramach systemu monitoringu wizyjnego (Fundacja Panoptykon, 2012; dostęp: 25.01.2021). Z jednej strony poprawiają one system bezpieczeństwa publicznego i ochronę społeczeństwa, z drugiej jednak zmniejszają bezpieczeństwo jednostki poprzez nieświadomione pozbawianie jej prywatności. Ta z kolei jest chroniona kilkoma aktami obowiązującego w Polsce prawa.

Podstawowym aktem międzynarodowym, regulującym sprawy prawa do prywatności, jest Konwencja Rady Europy o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.). Wymienia ona szeroki katalog praw i wolności, których państwa podpisujące umowę zobowiązują się przestrzegać i chronić. Konwencja stale jest uzupełniana poprzez dodatkowe protokoły i jej aktualne przepisy obowiązujące wszystkich sygnatariuszy, którzy zgodzili się ją ratyfikować. Wyróżnia się ona spośród innych aktów prawnych dotyczących przedmiotu ochrony prywatności tym, że ma zapisaną procedurę kontroli, w postaci skargi międzypaństwowej i skargi indywidualnej, pozwalającej na żądanie zaprzestania naruszania praw, przywrócenia stanu zgodnego z nimi, a także przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia finansowego osobom poszkodowanym. Innym ważnym obowiązującym aktem prawnym o charakterze międzynarodowym w sprawie ochrony, tym razem danych osobowych, jest Konwencja Rady Europy Nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o Ochronie Osób w Związku z Automatycznym Przetwarzaniem Danych Osobowych (Dz.U. z 2003 r., Nr 3, poz. 25 z późn. zm.). Zgodnie z treścią, jej przepisy mają zastosowanie w odniesieniu do regulacji dotyczących również monitoringu wizyjnego, gdyż za dane osobowe uznaje się w niej rejestr głosu i obrazu, który nawet niebezpośrednio pozwala na identyfikację osoby figurującej w rejestrze. Przytaczany akt, koncentruje się nie tylko na prawach obywateli krajów podlegających przepisom Konwencji, ale także na prawach każdego, kto przebywa na terenie tych państw niezależnie od obywatelstwa. Konwencja nakłada na kraje członkowskie Unii Europejskiej wprost obowiązek stworzenia ustawodawstwa w zakresie ochrony danych osobowych oraz określa zasady, na jakich ta ochrona powinna się odbywać. Kładzie też nacisk na wymóg ochrony zgromadzonych danych przed dostępem do nich osób nieupoważnionych. Ponadto osoby, których dane figurują w zbiorach muszą mieć zagwarantowane prawo uzyskania informacji o istnieniu takiego zbioru oraz mieć możliwość wglądu do danych zebranych na swój temat. W przypadku gdy dane zostały przetworzone z naruszeniem prawa, osoba zewidencjonowana musi mieć możliwość sprostowania ich lub usunięcia.

Kolejnym międzynarodowym aktem dotyczącym prawa do przetwarzania i udostępniania danych osobowych była Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (Dz.Urz. WE L 281, z 24 października 1995 r., z późn. zm.). Zapisy tej Dyrektywy, dziś już uchylonej, wprowadzały zamknięty katalog kryteriów legalności przetwarzanych danych. Ujednolicały w państwach członkowskich poziom ochrony gromadzonych danych osobowych i sposób ich przepływu pomiędzy krajami członkowskimi Unii Europejskiej. W sprawie monitoringu wizyjnego postanowienia tej Dyrektywy obowiązywały jednak tylko w zakresie nie dotyczącym przetwarzania danych w formie dźwięku i obrazu, które wykonywane były dla celów bezpieczeństwa publicznego, obronności lub bezpieczeństwa narodowego. Doprecyzowane i rozszerzone treści tej dyrektywy zostały umieszczone w innych aktach prawa europejskiego, które ją zastąpiły.

Kwestia zagadnień związanych z monitoringiem wizyjnym doprecyzowana była później w zapisach Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C z 26 października 2012 r. Dz.U. UE. C. z 2007 r., Nr 303, s. 1 z późn. zm.). W jej treści można znaleźć uściślone we wcześniejszych dokumentach zapisy, że każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą. Doprecyzowane jest też, że przestrzeganie prawa do dostępu do swoich danych i dokonywania w nich sprostowań powinno podlegać kontroli niezależnego organu. Dużo miejsca poświęca się w niej poszanowaniu życia prywatnego i rodzinnego, domu oraz komunikowania się. Warto też w niej zwrócić uwagę na to, że wychodzi ona naprzeciw zmianom stworzonym przez nowe technologie (np. słowo „korespondencja”, w nowszych zapisach zastępuje się wyrazem o szerszym znaczeniu – „komunikacja”).

W przestrzeni regulacji międzynarodowych odnośnie do prawa do prywatności i ochrony danych osobowych osób monitorowanych, należy przytoczyć jeszcze jeden akt o charakterze ogólnym, jakim jest Karta Demokratycznego Zastosowania Monitoringu Wizyjnego (*European Forum for Urban Security*, 2012). Zapisy karty nigdy nie były obligatoryjne, ale rozwiązania w niej zawarte przemawiały za tym, żeby ją przyjąć w miastach lub w firmach państw członkowskich Unii Europejskiej, ponieważ ten dokument dla publicznych i prywatnych użytkowników mógłby wprowadzić wysokie standardy stosowania systemów nadzoru wizyjnego.

Sprawy ochrony danych osobowych z czasem zaczęły, na terenie wszystkich krajów unijnych, być dostrzegane i próbowano w różny sposób reagować i rozstrzygać konflikty spowodowane problemami ich przetwarzania. Zaczęły się więc prace mające za zadanie tworzenie przepisów wprowadzających jednolite dla całej Unii normy w tym obszarze ludzkiej egzystencji. Efektem prac różnych grup roboczych było powołanie 25 maja 2018 roku Europejskiej Rady Ochrony Danych (*European Data Protection Board*), która zajęła się m.in. wydawaniem wytycznych, zaleceń i określaniem najlepszych praktyk związanych ze stosowaniem europejskich przepisów dotyczących przetwarzania danych osobowych. Wynikiem prac tej Rady są wypracowane i przyjęte w 2020 roku wytyczne w sprawie przetwarzania danych osobowych przez urządzenia wideo (Wytyczne%20edpb_guidelines_201903_video_devices_pl%20(1).pdf; dostęp: 25.01.2021).

Najważniejszym jednak europejskim dokumentem, który w miarę kompleksowo podchodzi do zagadnienia ochrony danych osobowych, ich pozyskiwania, przetwarzania i archiwizowania, również w formie zapisu filmowego, jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu i danych oraz uchylecia dyrektywy 95/46/WE, zwane w skrócie RODO¹ (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32016R0679>, dostęp: 25.01.2021). W świetle zapisów obecnych w tym dokumencie, a obowiązujących również w Polsce, każdej osobie przysługuje prawo do informacji o objęciu jej monitoringiem wizyjnym oraz prawo do ochrony swego wizerunku przed rozpowszechnianiem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Obowiązek udzielenia takich informacji wynika z art. 13 RODO, zaś przepisy rozdziału III szczegółowo określają prawa osoby, której dane dotyczą. Prawa osób objętych monitoringiem obejmują m.in.:

¹ RODO (Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych; ang. General Data Protection Regulation, GDPR), ogólna nazwa rozporządzenia UE zawierającego przepisy o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych. Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej przyjęły 24 maja 2016 roku nowe rozporządzenie dotyczące przetwarzania danych osobowych – RODO. Rozporządzenie zaczęło w pełni obowiązywać w wszystkich krajach Unii od 25 maja 2018 roku.

- prawo do informacji o istnieniu monitoringu w określonym miejscu, jego zasięgu, celu, nazwie podmiotu odpowiedzialnego za instalację, jego adresie i danych do kontaktu (art. 12 RODO);
- prawo dostępu do nagrań w uzasadnionych przypadkach (art. 15 RODO);
- prawo żądania usunięcia danych jej dotyczących, prawo do anonimizacji wizerunku na zarejestrowanych obrazach i/lub usunięcia dotyczących jej danych osobowych (art. 17 RODO);
- prawo do przetwarzania danych przez ograniczony czas (art. 18 RODO);
- prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym w Polsce jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (art. 77 RODO).

Zapisy Rozporządzenia wyraźnie rozgraniczają podmioty, kto i w jakim celu może stosować monitoring wizyjny. Jednoznacznie jest wyjaśnione, że zgodnie z art. 2 ust. 2 rozporządzenia pod reżim RODO nie podlegają osoby fizyczne, u których charakter monitoringu jest czysto osobisty lub domowy. Dzięki temu zapisowi każdy obywatel, który posiada w swoim prywatnym telefonie zasób kontaktów obejmujących osoby znajome i bliskie, nie musi się martwić się koniecznością spełniania wymogów RODO. Również wyłączone spod niego jest wykonywanie fotografii i filmów na weselu czy urlopie. Analogicznie jest w przypadku korzystania z prywatnej poczty elektronicznej czy też z mediów społecznościowych w celach prywatnych. Należy więc przyjąć, że stosowanie monitoringu wizyjnego w celu ochrony mienia, np. swojego gospodarstwa, nie podlega pod RODO. Jeżeli natomiast zasięg tego monitoringu obejmuje sąsiednie posesje i jest przechowywane na trwałym nośniku, to już jest działanie nadmiarowe, które jeżeli nie jest realizowane zgodnie z rozporządzeniem, można rozpatrywać w kategorii konfliktu prowadzącego do przestępstwa. Jeżeli zaś monitoring służy jedynie do podglądu danego miejsca, a nagranie nie jest zachowywane na twardym dysku komputera czy innym nośniku, to wówczas trudno mówić o przetwarzaniu danych osobowych. Z danymi osobowymi ma się do czynienia wówczas, gdy obraz z kamer zawiera wizerunki osób i jest utrwalony w systemie monitoringu na nośnikach danych.

Stosowanie monitoringu wizyjnego jest coraz popularniejsze w miejscu pracy. Należy jednak pamiętać, że w momencie nagrywania obrazu przez kamery, który obejmuje wizerunek pracowników, dochodzi do przetwarzania danych osobowych. Zatem pracodawca w tym przypadku powinien również brać pod uwagę przepisy RODO. Te kwestie w polskim prawodawstwie reguluje od niedawna Kodeks pracy (Dz.U. z 2020 r., poz. 1320 z późn. zm., art. 22²). Pracodawca, decydując o założeniu monitoringu wizyjnego w zakładzie pracy, powinien określić konkretny cel, w którym będzie on wykorzystywany. Monitoring może służyć zapewnieniu bezpieczeństwa pracowników, ochrony mienia, kontroli produkcji. Może też być związany z zachowaniem w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Obszar nadzoru może obejmować zarówno teren zakładu pracy, jak też teren wokół zakładu.

Pracodawca korzystający z monitoringu ma obowiązek poinformować osoby, które potencjalnie mogą zostać nim objęte, o tym, że monitoring jest stosowany i jaki obszar jest nim objęty. Musi wypełnić także obowiązek informacyjny wynikający z art. 13 RODO, czyli podać swoją nazwę, adres, obszar i cel monitorowania. Bardzo ważną kwestią jest poinformowanie o okresie przetwarzania danych. Będzie to miało istotne znaczenie dla dochodzenia roszczeń czy wskazania ewentualnych odbiorców danych. Pracownicy oczywiście muszą mieć świadomość, że miejsce, w którym się znajdują objęto monitoringiem. Pracodawca, zgodnie z zapisami Kodeksu pracy, powinien oznaczyć pomieszczenia i teren monitorowany w sposób widoczny i czytelny, używając do tego odpowiednich znaków lub ogłoszeń dźwiękowych. Te zabiegi powinny się

odbyć nie później niż jeden dzień przed uruchomieniem systemu monitorowania. Tablice informujące o zainstalowanym monitoringu powinny być widoczne, umieszczone w sposób trwały w dość bliskiej odległości od nadzorowanych miejsc. Ich wymiary muszą być proporcjonalne do miejsca, gdzie zostały umieszczone. Stosowane mogą być dodatkowo piktogramy informujące o objęciu dozorem kamer. Z uwagi na to, że należy dopełnić obowiązku informacyjnego określonego w art. 13 RODO, nie jest jednak wystarczające oznaczenie obszaru objętego monitoringiem jedynie piktogramami. Nie oznacza to jednak konieczności umieszczania wszystkich informacji wskazanych w tym przepisie na tabliczce informacyjnej. W takiej sytuacji możliwe jest zastosowanie warstwowych not informacyjnych. Wystarczające mogą być na niej informacje o tym, przez kogo, w jakim celu i na jakich podstawach prawnych jest prowadzony monitoring, a także dane kontaktowe Inspektora Ochrony Danych, jeżeli został powołany. Należy na niej poinformować, jaki obszar obejmuje monitoring, jakie prawa posiada osoba obserwowana oraz gdzie można zapoznać się z dodatkowymi informacjami na ten temat. Jednocześnie należy podkreślić, że pracodawca powinien zamieścić informacje o celach, zakresie i sposobie zastosowania monitoringu w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy albo też w obwieszczeniu, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy.

Kodeks pracy (art. 22²) przedstawia zamknięty katalog miejsc, w których założenie monitoringu jest zabronione. Są to np. łazienki, szatnie czy pomieszczenia socjalne, chyba że stosowanie monitoringu w tych pomieszczeniach jest niezbędne do realizacji określonego celu i nie naruszy to godności oraz innych dóbr osobistych pracowników, w szczególności poprzez zastosowanie technik uniemożliwiających rozpoznanie przebywających w tych pomieszczeniach osób. Monitoring pomieszczeń sanitarnych wymaga uzyskania uprzedniej zgody zakładowej organizacji związkowej, a jeżeli u pracodawcy nie działa zakładowa organizacja związkowa – uprzedniej zgody przedstawicieli pracowników wybranych w trybie przyjętym u danego pracodawcy. Monitorowany obszar powinien zostać ograniczony również do niezbędnego zasięgu tak, aby przetwarzać jedynie dane, które są niezbędne do realizacji celu, w jakim monitoring ten został zastosowany.

Podobnie jak jednoznaczne są zapisy o miejscu monitoringu, tak Kodeks pracy przewiduje zamknięty katalog sytuacji wprowadzenia tej szczególnej formy przetwarzania danych osobowych. Pracodawca organizujący i prowadzący monitoring nie może zatem wykraczać poza jego zakres i stosować tego uprawnienia w celu oceny jakości wykonywanej pracy przez pracowników. Naruszyłyby wtedy bezsprzecznie ich prywatność, a pracownicy mają do niej prawo nawet w miejscu wykonywania swojej pracy. Pracodawca, stosując narzędzia ingerujące w prywatność pracowników, musi przestrzegać obowiązujących w tym obszarze zasad i pamiętać, że życie prywatne może rozciągać się na działalność zawodową jednostki. Pracodawca, od którego pracownik domaga się udostępnienia dotyczących go nagrań z monitoringu wizyjnego powinien wziąć pod uwagę to żądanie. Podstawą takiego działania będzie art. 15 ust. 1 RODO. Administrator ma obowiązek udostępnić osobie monitorowanej informację, związane z przetwarzaniem jej danych osobowych, którymi są: cel przetwarzania, kategoria danych osobowych, odbiorcy lub kategorie odbiorców, którym dane osobowe zostały lub zostaną ujawnione. Odnosi się to także do planowanego okresu przechowywania danych osobowych oraz innych informacji wskazanych w przywołanym przepisie.

Należy pamiętać, że – zgodnie z art. 15 ust. 1 RODO – osoba, której dane dotyczą, jest uprawniona do uzyskania od administratora potwierdzenia, czy przetwarzane są dane osobowe jej dotyczące. Administrator musi dostarczyć osobie, której dane dotyczą, kopię danych osobowych podlegających przetwarzaniu (np. kopię nagrań monitoringu). Jeżeli osoba ta zwraca się o kopię

drogą elektroniczną i jeżeli nie zaznaczy inaczej, informacji udziela się w powszechnie stosowanej formie elektronicznej. Interesy administratora nie mogą w żadnej sytuacji w sposób nadmierny ograniczać prawa do prywatności i ochrony danych oraz uzasadnionego oczekiwania osób obserwowanych co do zapewnienia im intymności. Z tego też względu administrator powinien powstrzymać się od prowadzenia monitoringu w obszarach wrażliwych, takich jak przebieralnie, toalety itp. Podobnie należy rozumieć prowadzenie monitoringu obejmującego obszar sąsiednich posesji, które może zostać uznane za nieproporcjonalną, w kwestii dbania o własne bezpieczeństwo, ingerencję w sferę prywatności sąsiada. Niezwykle istotne z punktu prawa znaczenie ma realizacja wobec osoby obserwowanej obowiązku informacyjnego ujętego w art. 13 RODO. Musi on być, zgodnie z art. 12 tego rozporządzenia, realizowany w zwięzłej, przejrzystej, zrozumiałej i łatwo dostępnej formie. Przedstawiony też musi być jasnym i prostym językiem. Część z wymienianych powyżej przepisów szczególnych wskazuje dodatkowo na znaki lub ogłoszenia dźwiękowe, którymi należy oznaczyć pomieszczenia i teren monitorowany. Pełna informacja o monitoringu, obejmująca wszystkie wymogi art. 13 RODO, powinna być dostępna w miejscu monitorowanym, np. na tablicach albo w formie dokumentu dostępnego na recepcji czy też u przedstawiciela administratora. Możliwa jest realizacja obowiązku informacyjnego poprzez podanie informacji podstawowych i uzupełnienie ich w kolejnych warstwach informacyjnych. Znaki informujące o stosowaniu monitoringu mogą być dostępne przed wejściem w obszar obserwowany. Piktogramy i słowna informacja o monitoringu ma szczególne znaczenie w budynkach oraz na terenie szkół i innych placówek oświatowych. Nie wszystkie dzieci umieją przecież czytać ze zrozumieniem, a obowiązek informacyjny musi być wobec nich spełniony, zwłaszcza że rodzice i organy prowadzące placówki coraz częściej decydują się na wizyjne monitorowanie przestrzeni szkolnej. Prawo oświatowe dopuszcza stosowanie monitoringu wizyjnego w szkołach i innych placówkach oświatowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 910 art. 108a).

Odnosząc się do dylematów podstawy prawnej przetwarzania danych osobowych przez ich administratora za pomocą systemu monitoringu, należy zauważyć, że odrębne przepisy prawa polskiego regulują różne przypadki ochrony osób i mienia przez określone podmioty za pomocą monitoringu wizyjnego. Należą do nich m.in.:

- Kodeks pracy (Dz.U. z 2020 r., poz. 1320);
- Prawo oświatowe (Dz.U. z 2020 r., poz. 910);
- Ustawy o samorządach: gminnym (Dz.U. z 2020 r., poz. 713), powiatowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 920) i województwa (Dz.U. z 2020 r., poz. 1668);
- Ustawa o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 735).

W przypadkach, których nie regulują przepisy szczególne, jako podstawę prawną odnoszącą się do przetwarzania danych osobowych w zakresie wizerunku przez podmioty sektora prywatnego, należy wskazać przesłankę legalności określoną w art. 6 ust. 1 lit. f rozporządzenia 2016/679 (RODO), uznając zapewnienie bezpieczeństwa osób i mienia w obszarze objętym monitoringiem za prawnie usprawiedliwiony cel administratora danych. Podkreślenia wymaga fakt odnoszący się do stanowiska Trybunału Sprawiedliwości UE wyrażonego w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej vs. František Ryneš /Úřad pro ochranu osobních údajů (C-212/13) (<https://www.poradyodo.pl/europejskie/wyrok-trybunalu-sprawiedliwosci-unii-europejskiej-vs-frantisek-rynes-urad-pro-ochranu-osobnich-udaju-c21213-7593.html>, dostęp: 25.01.2021), mówiący że ochrona osób i mienia może być uznana za uzasadniony interes administratora w rozumieniu art. 7 lit. f, dyrektywy 95/46/WE. Rozstrzygnięcie to zapadło co prawda na podstawie uprzednio obowiązującej dyrektywy, ale zachowuje swoją aktualność. Takie postępowanie musi się jednak zawsze wiązać z poszanowaniem praw i wolności osoby

obserwowanej oraz wypełnianiem obowiązków ustawowych administratora. Oznacza to poszanowanie prywatności osób w obszarach, w których oczekiwana jest prywatność (ubikacje, przebiegalnie itp.) i realizowania obowiązków informacyjnych wobec osób obserwowanych.

Podsumowując, nie ulega wątpliwości, jak duże znaczenie w dobie tak dynamicznie rozwijających się możliwości technicznych w obszarze monitoringu ma istnienie sprawnego prawa, które zajmie się zagadnieniami związanymi z ochroną danych osobowych, ograniczając konflikty interesów obserwowanych i obserwowanych mające czasami znamiona przestępstwa. Należy postulować dostosowywanie przepisów prawa do zmieniających się warunków i rozwoju technologii komunikacyjnych. Rola sukcesywnego uaktualniania stanu prawnego w odpowiedzi na zmieniającą się rzeczywistość jest szczególnie istotna przede wszystkim w tych dziedzinach, w których rozwój technologiczny ma podstawowe znaczenie. Bez wątpienia należy do nich kwestia monitoringu wizyjnego. W naszym kraju do tej pory nie opracowano dokumentu, który całościowo regulowałby użytkowanie monitoringu wizyjnego. Za to coraz częściej w różnych miejscach można natknąć się na kamery, które śledzą obywateli, często pozostawiając ich bez szans, jeżeli chce się wykorzystać z nich zapis w celu dyskredytacji filmowanych osób.

Zjawisko przestępczego stalkingu

Idea ochrony wartości, jaką jest prywatność, kształtowała się od wielu dziesiątków lat. Dopiero jednak nowe tysiąclecie przyniosło ogromny i szybki rozwój technologii, a co za tym idzie – pojawiło się wiele niebezpieczeństw dla jednostki w zakresie poszanowania jej prywatności. Postęp technologiczny to z jednej strony wielka szansa dla ludzkości, a z drugiej także ogromne zagrożenie (Sakowicz, 2006). Nie oznacza to, że społeczeństwo powinno dążyć do zapewnienia bezwzględnego i całkowitego poszanowania prywatności jednostki. Zbyt skrajne pojmowanie prawa do prywatności mogłoby doprowadzić do atomizacji społeczeństwa, rozpadu jego struktur, a w efekcie tego znacząco utrudniony byłby rozwój społeczeństw, który opiera się w dużej mierze na wzajemnych interakcjach i wymianie informacji (Łakomicz, 2015).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) w artykule 47 statuuje prawo do prywatności jako jedną z najważniejszych zasad obowiązujących w państwie demokratycznym. Przepis ten znajduje się w rozdziale II ustawy zasadniczej, stanowiącym o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela. To rozróżnienie ma bardzo ważne znaczenie w kontekście prawa do prywatności, ponieważ Konstytucja w różnym stopniu chroni prawa obywateli i prawa pozostałych osób. W odniesieniu jednak do poszanowania prywatności, Konstytucja wyraźnie stanowi, że każdy – a więc zarówno obywatele, jak i pozostałe osoby przebywające na terytorium Polski – ma prawo domagać się od państwa ochrony prawnej w zakresie życia prywatnego, rodzinnego oraz czci. Standardem ochrony objęte są także dobra osobiste, które stanowią bardzo rozległą kategorię wartości. W literaturze można spotkać różne definicje prywatności. Ciekawą koncepcję przedstawia na płaszczyźnie socjologicznej Maria Ossowska, która definiuje prywatność jako element godności ludzkiej, mający prowadzić do zachowania indywidualności jednostki oraz środek zabezpieczający ją przed kontrolą i ingerencją z zewnątrz (1985). Takie rozumienie prywatności pozwala na uchwycenie jej szczególnych cech, bardzo ważnych z punktu widzenia zachowania tożsamości człowieka. Prawo do prywatności w tym kontekście powinno zmierzać do ochrony zarówno przed aparatem państwa, jak i oddziaływaniem innych ludzi.

Ustawodawca w wielu miejscach systemu prawnego doprecyzowuje ujęte w ustawie zasadniczej standardy ochrony prywatności. Jednym z przejawów ochrony życia prywatnego jest kryminalizacja zachowań określanych w literaturze przedmiotu jako stalking. Pojęcie to (w omawianym zakresie znaczeniowym) jest stosunkowo nowe. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że stalking to kwalifikowana forma nękania drugiej osoby. Kwalifikowana w tym znaczeniu, że musi zaistnieć też element uporczywości. Nie będzie można mówić o uporczywości w przypadku jednokrotnego wystąpienia danego zachowania. Działanie sprawcy musi być powtarzalne. Nie oznacza to jednak, że działania takie muszą być tożsame rodzajowo. Ze stalkingiem ma się też do czynienia w przypadku zachowań różnych rodzajowo, których celem jest upokorzenie, udręczenie, wyrządzenie krzywdy, spowodowanie dyskomfortu lub poczucia zagrożenia, a także naruszenie prywatności drugiego człowieka (Mozgawa, 2020). Stalking można określić również jako prześladowanie i osaczanie. Przepisy Kodeksu karnego (art. 190a) jednoznacznie to zjawisko precyzują. Zachowanie sprawcy musi wzbudzać u ofiary poczucie zagrożenia, udręczenia lub poniżenia. Działania przestępcze mogą potencjalnie być także nakierowane na istotne naruszenie prywatności ofiary. Nie zawsze określony rodzaj zachowania będzie określany jako stalking. Ważny jest przy tym szereg czynników, w tym stosunek ofiary do zachowań sprawcy. Tożsame zachowania mogą w jednym przypadku wypełniać znamiona stalkingu, a w drugim niekoniecznie (np. gdy osoba, wobec której podejmowane są działania odbiera je jako adorowanie i akceptuje to), dlatego ściganie przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego. Ofiara może ocenić, czy zachowanie potencjalnego stalkera naruszyło w sposób istotny jej prywatność lub czy wypełniło inne znamiona czynu zabronionego.

Do Kodeksu karnego norma prawna penalizująca stalking została wprowadzona stosunkowo późno, gdyż dopiero w 2011 roku. Sam Kodeks karny uchwalono 6 czerwca 1997 roku, a wszedł w życie 1 września 1998 roku. Początkowo *vacatio legis* kodeksu miało wynieść pół roku, jednak ostatecznie – skądinąd słusznie – je przedłużono (Wróbel, Zoll, 2010). Nie oznacza to oczywiście, że zjawisko uporczywego nękania w społeczeństwie nie występowało już wcześniej. System prawny ma jednak to do siebie, że funkcjonuje z pewnym opóźnieniem w stosunku do szybko zmieniającej się rzeczywistości społecznej. W tym kontekście wartym zauważenia jest fakt, że biorąc pod uwagę pierwszy rok po wprowadzeniu art. 190a Kodeksu karnego do porządku prawnego, zarejestrowano w Polsce ponad 5 000 spraw dotyczących naruszenia tego artykułu, które trafiły do prokuratury (Mozgawa, Budyn-Kulik, 2012). Na tym tle wyraźnie widać, że wraz z rozwojem nowych technologii zmieniły się sposoby dokonywania przestępstw i pojawiły się także ich nowe rodzaje. Nauka i technika wyposażała sprawców w nieznanne wcześniej narzędzia służące dokonywaniu czynów zabronionych, do których można zaliczyć chociażby Internet czy telefonię komórkową. Te nowoczesne formy komunikacji upowszechniły się znacząco wraz z początkiem stulecia. Spowodowały też nasilenie się negatywnych zjawisk w społeczeństwie, związanych m.in. z uporczywym nękaniami obywateli przy pomocy sieci internetowej oraz komórkowej. Warto zauważyć, że już wcześniej można było ścigać prawnie te zachowania względem obywatela na gruncie Kodeksu karnego, jednak nie jako samoistne przestępstwo, a jedynie w sytuacji, gdy jednocześnie zostały naruszone inne przepisy tej ustawy karnej. W wyniku kryminalizacji zachowań noszących znamiona uporczywego nękania, pokrzywdzeni niewątpliwie uzyskali znacząco wyższą ochronę prywatności (Mozgawa, 2018).

Zanim upowszechniły się na dobre technologie komunikowania się na odległość, kiedyś w celu dokonania przestępstwa stalkingu, sprawca musiał w pewnym sensie wejść w fizyczną interakcję z ofiarą (oczywiście część przestępców właśnie w ten sposób będzie dokonywało przestępstwa także współcześnie), przez co narażony był na większe niebezpieczeństwo wykrycia

go oraz na negatywną reakcję ofiary lub jej otoczenia. Mógł spodziewać się w związku z tym nieprzyjemnej dla niego reakcji słownej lub fizycznej. Część potencjalnych sprawców mogła zniechęcać obawa przed stygmatyzacją w lokalnej społeczności, ale i lęk o własne bezpieczeństwo. Obecnie sprawcy przestępstwa związanego z nękaniami komunikacyjnymi ofiar mają zdecydowanie łatwiejsze warunki do popełnienia tego czynu. Zastosowanie komunikacji na odległość, duża anonimowość w sieci komórkowej i Internecie, brak konieczności fizycznego kontaktu z osobą nękaną czy też nieograniczone możliwości czasowe, mogą zachęcać do stalkingu potencjalnych sprawców szykanowania, którzy niejednokrotnie czują się bezkarni. Pojawiło się również nowe określenie, jakim jest cyberstalking, czyli nękanie, prześladowanie z wykorzystaniem Internetu i możliwości, jakie on daje. Może być to np. wysyłanie niechcianych wiadomości e-mail do ofiary, podszywanie się w Internecie pod ofiarę, rozpowszechnianie w sieci nieprawdziwych informacji o ofierze lub prezentacja kompromitujących dla kogoś materiałów (Kosińska, 2008). Nie jest możliwe enumeratywne wyliczenie wszystkich zachowań, jakie mogą składać się na przestępstwo stalkingu. Każdy przypadek powinien być oceniany indywidualnie, w odniesieniu do danego stanu faktycznego.

Bez względu na formę, jaką przybierają zachowania sprawcy, najważniejszą kwestią jest zapewnienie gwarancji ochronnych dla osób, które padają ofiarą stalkera. Najprostszym ale niewystarczającym sposobem ochrony ofiar, byłoby zastosowanie wyłącznie kary pozbawienia wolności stalkera na określony czas. Ograniczenie odpowiedzialności sprawcy do kary pozbawienia wolności mogłoby jednak spotęgować zjawisko nękania ofiary po zakończeniu odbywania izolacji przez sprawcę. Reid Meloy (1998) określa te zachowania jako chęć obniżenia wartości ofiary oraz przywrócenie u sprawcy narcystycznej wizji zjednoczenia z ofiarą. Reakcje przestępcy mogą też ukierunkować się na chęć dokonania zemsty za to, że przebywał w więzieniu. Państwo musi więc dawać poczucie bezpieczeństwa atakowanej jednostce i ustalać mechanizmy umożliwiające aktywną ochronę jej prywatności. Służyć temu mają, oprócz kar, także środki przymusu wobec stalkera w postaci np. zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary lub kontaktowania się z nią. Takie rozwiązania zapewniają – przynajmniej w założeniu – bezpieczeństwo ofiary stalkingu. Przywracają jej poczucie prywatności, które zostało zaburzone w wyniku dokonania przestępstwa. Wykonanie środków karnych może być skutecznie egzekwowane, a niestosowanie się do nich podlega odpowiedzialności karnej na podstawie art. 244 Kodeksu karnego.

W bardzo ciekawy sposób do problematyki naruszenia prywatności przy przestępstwie stalkingu odniósł się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2016 roku (LEX nr 1976249; dostęp: 02.02.2021). Sąd ten wskazał, że z naruszeniem prawa do prywatności ma się do czynienia już w momencie określonego zachowania się sprawcy, które wkracza w sferę życia prywatnego ofiary. Prawo do prywatności zostało zdefiniowane jako wolność od ingerencji zewnętrznej w życie prywatne, rodzinne czy domowe, bez względu na to czy ingerencja ta dotyczy obojętnych czy kłopotliwych faktów z życia pokrzywdzonego.

Uporczywe nękanie – mobbing

Mobbing, podobnie jak stalking, został uregulowany w polskim porządku prawnym stosunkowo niedawno. Nowelizacja (tzw. nowelizacja europejska) dopiero z dniem 1 stycznia 2004 r. wprowadziła do Kodeksu pracy art. 94³, w którym określono podstawowe elementy mobbingu (Bosak, Danielewicz, 2010). Łatwo obliczyć, że od momentu uchwalenia Kodeksu pracy, czyli od 26 czerwca 1974 roku (Dz.U. Nr 24, poz. 141), i jego wejścia w życie określonego ustawą wprowadzającą Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r., Nr 24, poz. 142 z późn. zm.), do wprowadzenia zapisów o mobbingu minęło blisko 30 lat. Tak długi okres usankcjonowania prawnego tego zjawiska może świadczyć o tym, że nie było ono wcześniej postrzegane jako nadużycie pracodawcy

wobec pracownika. Jednak zachowania mobbingowe (pod różną postacią) towarzyszyły stosunkom pracy od zawsze. Dopiero rozwój i upowszechnienie się praw pracowniczych, które dokonało się po zmianie ustroju w Polsce, wymusiło na rządzących uregulowanie tej kwestii. Dopóki to pracodawcy dyktowali warunki bytu na rynku pracy, rzadko było słyhać o ich nadużyciach wobec swoich pracowników. Z czasem sytuacja na rynku pracy zmieniła się i to pracownicy wymuszać zaczęli na pracodawcach wdrożenie określonych zmian obyczajowych w miejscu pracy.

Pojęcie „mobbing” pochodzi od angielskiego słowa „mob”, które oznacza rzucić się na coś lub na kogoś. Heinz Leymann określił definicję mobbingu jako występujące w miejscu pracy zjawisko terroru psychicznego, który przejawia się nieetycznym i wrogim komunikowaniem i jest skierowane przeciw jednostce, a dokonywane jest przez jedną osobę lub grupę osób (1990). Żeby w sposób definitywny zakwalifikować jakieś zachowania jako mobbing, muszą być spełnione podstawowe trzy kryteria: działania te muszą być długotrwałe (czas trwania), powtarzalne (nie może być to zachowanie jednokrotne), a także po stronie sprawcy muszą istnieć złe intencje (negatywna wola sprawcy) (Marciniak, 2017). Oficjalna definicja mobbingu zawarta w Kodeksie pracy nieco te przesłanki modyfikuje, przystosowując je do polskiego prawodawstwa. Pierwszą osobą, która stworzyła powszechnie obowiązującą klasyfikację zachowań noszących znamiona mobbingu był, jak wspomniano wyżej, H. Leymann. Oparł się on w niej na pięciu kategoriach, które uszczegółowili zwolennicy jego myśli:

- 1) Działania utrudniające proces komunikowania się:
 - ograniczanie lub utrudnianie ofierze możliwości wypowiedzania się – ciągle przerywanie wypowiedzi;
 - reagowanie na wypowiedzi ofiary krzykiem i wyzwiskami;
 - ciągle krytykowanie wykonywanej pracy;
 - ciągle krytykowanie życia osobistego;
 - nękanie przez telefon;
 - stosowanie gróźb ustnych i pisemnych;
 - prezentowanie ofierze poniżających i obraźliwych gestów;
 - stosowanie aluzji i zawołanej krytyki, brak wypowiedzi wprost wobec ofiary.
- 2) Działania wpływające negatywnie na relacje społeczne:
 - unikanie przez przełożonego kontaktu z ofiarą, rozmów z nią;
 - ograniczenie możliwości wypowiedzania się ofiary;
 - fizyczne oraz społeczne izolowanie ofiary (np. umieszczenie jej w osobnym pokoju z zakazem komunikowania się z innymi osobami; zakazanie pracownikom kontaktowania się z izolowaną osobą);
 - ostentacyjne ignorowanie i lekceważenie (traktowanie ofiary „jak powietrze”).
- 3) Działania naruszające wizerunek ofiary:
 - obmawianie;
 - rozsiewanie plotek;
 - ośmieszanie;
 - sugerowanie zaburzeń psychicznych; kierowanie na badania psychiatryczne;
 - żartowanie i prześmiewanie życia prywatnego;
 - parodiowanie sposobu chodzenia, mówienia, gestów ofiary;
 - atakowanie poglądów politycznych lub przekonań religijnych;
 - wyśmiewanie i atakowanie ofiary z uwagi na jej narodowość;
 - wyśmiewanie niepełnosprawności lub kalectwa;

- obrażanie słowne w postaci wulgarnych przezwisk lub innych upokarzających wyrażań;
 - insynuacje o charakterze seksualnym, składanie propozycji seksualnych, zaloty.
- 4) Działania uderzające w pozycję zawodową ofiary:
- wymuszanie wykonywania zadań naruszających godność osobistą;
 - kwestionowanie podejmowanych przez ofiarę decyzji;
 - nieprzydzielanie ofierze żadnych zadań do realizacji;
 - przydzielanie zadań bezsensownych, zbędnych;
 - przydzielanie zadań poniżej kwalifikacji i kompetencji;
 - przydzielanie zadań zbyt trudnych, przerastających kompetencje i możliwości ofiary;
 - ciągle przydzielanie nowych zadań do wykonania (z nierealnym terminem realizacji lub ilością pracy do wykonania);
 - ostentacyjne odbieranie zadań przekazanych do realizowania;
 - wydawanie absurdalnych i sprzecznych poleceń;
- 5) Działania uderzające w zdrowie ofiary:
- zlecenie prac szkodliwych dla zdrowia, niedostosowanych do możliwości ofiary i bez zapewnienia odpowiednich zabezpieczeń;
 - groźby użycia siły fizycznej wobec ofiary;
 - stosowanie przemocy fizycznej o nieznacznym nasileniu;
 - znęcanie się fizyczne;
 - działania o podłożu seksualnym, wykorzystywanie seksualne;
 - przyczynianie się do powstawania strat materialnych powodowanych przez ofiarę;
 - wyrządzanie szkód psychicznych w miejscu pracy lub miejscu zamieszkania ofiary (Kmieciak-Baran, Rybicki, 2003).

Powyższy katalog oczywiście nie wyczerpuje wszystkich możliwych zachowań, które mogą stanowić mobbing, jednak jest on wskazówką interpretacyjną. Część z powyższych zachowań w określonych okolicznościach może stanowić czyny zabronione również przez prawo karne. Bez względu na fakt zaistnienia odpowiedzialności lub jej rodzaju, każdy przypadek mobbingu negatywnie wpływa na środowisko pracy, destabilizując je.

Mobbing może być stosowany czynnie lub biernie. Zachowania czynne nie nastroczają problemów z ich zakwalifikowaniem. Zachowania biernie są dużo trudniejsze do uchwycenia. Mobbingować biernie można np. poprzez lekceważenie danej osoby, jej niezauważanie, pomijanie jej zdania (Naszydlowska, 2009). Orzecznictwo sądowe – w tym w szczególności orzeczenia Sądu Najwyższego – wypracowały pewien podstawowy wzorzec mobbingu. Zachowanie mobbera musi przede wszystkim dotyczyć pracownika lub być nakierowane przeciwko pracownikowi. Zachowania te muszą mieć charakter uporczywego i długotrwałego nękania lub zastraszania pracownika, a także mieć na celu wywołanie poniżenia lub ośmieszenia pracownika. Efektem takich zachowań ma być wywołanie u pracownika zaniżonej przydatności do pracy, czasami spowodowanie jego izolowania, ewentualnie wyeliminowanie go z zespołu współpracowników (Stępnicka, 2014). Wskazane przesłanki, zgodnie z obowiązującą legalnie definicją mobbingu, muszą być spełnione łącznie. Pojedyncze, incydentalne działania lub zachowania nie będą mogły być uznane za mobbing, pomimo oczywiście ich nagannego charakteru. Definicja mobbingu zawiera tzw. klauzule generalne, które są niedookreślonymi zwrotami, zaś ich doprecyzowaniem i zastosowaniem w konkretnym przypadku zajmują się sądy, które mają ustrojowo zagwarantowaną swobodę w dokonywaniu swoich ocen (Szynwelska, 2017). Największym

problemem w praktyce jest określenie uporczywości i długotrwałości działania sprawcy. Rodzi to znaczące problemy interpretacyjne, które wielokrotnie rozstrzygane były przez sądy (LEX nr 1444594; dostęp: 10.02.2021).

Patrząc na legalne definicje stalkingu i mobbingu, można dostrzec znaczące podobieństwa. W obydwu przypadkach jest mowa o uporczywym nękanii. Czasem można więc przyjąć, że sprawca mobbingu będzie odpowiadał również za stalking. W pewnych sytuacjach może dojść do zbiegu odpowiedzialności z tych dwóch tytułów, jednakże zachowania sprawcy muszą wypełnić znamiona obydwu czynów. W typowych okolicznościach inne będą podstawy odpowiedzialności za mobbing, a inne za stalking. Należy pamiętać, że stalking jest przestępstwem stypizowanym w Kodeksie karnym (art. 190a), natomiast mobbing sam w sobie nie stanowi automatycznie podstawy do odpowiedzialności karnej. W polskim prawodawstwie mobbing w rozumieniu prawa pracy nie doczekał się osobnej kryminalizacji. Nie oznacza to, że jest to zjawisko prawnie obojętne. Penalizacja następuje w odniesieniu do konkretnych zachowań składających się na zachowania mobbingowe. W grę może wchodzić odpowiedzialność za przestępstwo znęcania się, uporczywego naruszania praw pracowniczych czy w końcu przestępstwo stalkingu (Szynwelska, 2017). Niewykluczona jest też odpowiedzialność za przestępstwo gróźb karalnych czy wymuszenia. Tak naprawdę o kwalifikacji czynu będzie decydował charakter zachowań mobbera w stosunku do ofiary. Istniejące już teraz w Kodeksie karnym stypizowane przestępstwa umożliwiają pociągnięcie do odpowiedzialności osoby odpowiedzialnej za mobbing, bez konieczności wprowadzania do ustawy kolejnego typu przestępstwa.

Rozwój społeczeństwa, a co za tym idzie – zmiana stosunków na linii pracodawca-pracownik, zwiększanie świadomości wśród pracowników na temat przysługujących im praw, jak również zmiana mentalności społecznej prowadzić będą do coraz większej ochrony jednostki przez negatywnymi zjawiskami w procesie pracy. Początkowo, po wprowadzeniu przepisów dotyczących mobbingu do Kodeksu pracy pracownicy w większości nie wiedzieli, że istnieje prawna ochrona przed nękaniami w pracy. Wiedza ta stopniowo się upowszechniała, a w chwili obecnej zdecydowana większość pracowników ma świadomość tego, czym jest mobbing, choć zdarza się, że mobbing w potocznym rozumieniu mylony jest z molestowaniem w pracy. W miarę upływu czasu rynek pracy będzie stawał się w coraz większym stopniu rynkiem pracownika, co wymuszać będzie na pracodawcach aktywne przeciwdziałanie mobbingowi. Już teraz część pracodawców wdraża odpowiednie procedury w nadziei, że w jakimś stopniu zapobiegną one mobbingowi, a jeżeli nawet nie zapobiegną, to przynajmniej uchronią pracodawcę przed odpowiedzialnością za brak przeciwdziałania mobbingowi. Obowiązek przeciwdziałania mobbingowi przez pracodawcę wynika wprost z obowiązujących przepisów (art. 94³ Kodeksu pracy). Bierna postawa pracodawcy w zakresie ochrony pracowników przed mobbingiem może prowadzić do odpowiedzialności karnej pracodawcy.

Niestety w praktyce można zauważyć też instrumentalne traktowanie mobbingu przez pracowników, w celu wymuszenia na pracodawcy określonego zachowania. Zdarzają się przypadki oskarżania pracodawcy lub przełożonego o mobbing w sytuacji, gdy dany pracownik spodziewa się np. zwolnienia z pracy. Ciekawostką może być fakt, że pracownicy urzędów państwowych zajmują pierwsze miejsce wśród ofiar mobbingu. Na kolejnych miejscach znajdują się m.in. pracownicy służby zdrowia, środków komunikacji społecznej, pracownicy sektora edukacji czy sektora usług (Hołyst, 2004). Pierwsze miejsce urzędników państwowych może również wynikać z większej świadomości przysługujących im praw oraz dużej stabilności zatrudnienia, która daje poczucie bezpieczeństwa osobom, które zgłaszają zjawisko mobbingu w pracy. W urzędach państwowych częściej niż w innych instytucjach czy zakładach pracy, przyjmowane

są również polityki antymobbingowe, na podstawie których np. powoływane są komisje antymobbingowe. Takie działania pracodawców państwowych na pewno ośmielają pracowników i skłaniają ich do zgłaszania niepożądanych zachowań skierowanych przeciwko jednostce.

W praktyce orzeczniczej istnieje tendencja do traktowania mobbingu jako zagadnienia stricte z zakresu prawa pracy (należącego do gałęzi prawa cywilnego). Konsekwencje karne pojawiają się rzadko i mają związek raczej ze skrajnymi przypadkami mobbingu, które doprowadziły do poważnych konsekwencji, jak chociażby samobójstwo ofiary mobbingu. Stosunkowo duży wskaźnik bezrobocia oraz problemy ze znalezieniem pracy wpływają na zmniejszenie wykrywalności tego typu zjawisk. Pamiętać należy, że w stosunkach pracowniczych często ma się do czynienia z podległością służbową, która ze swej istoty powoduje pewne uzależnienie jednostki od pracodawcy, a to w dużej mierze ogranicza komfort działania jednostki i niejako poddaje ją dyktatowi innych osób.

Znamiennym jest fakt, że tak naprawdę sprawca mobbingu niejednokrotnie działa na swoją niekorzyść, samemu nie osiągając przy tym żadnych wymiernych korzyści. Jako przykład można podać sytuację, w której osoba mobbingowana w wyniku problemów psychicznych będących skutkiem długotrwałego stosowania wobec niej mobbingu korzysta ze zwolnień lekarskich, które dezorganizują pracę zakładu pracy. Obowiązki nieobecnego pracownika często będą wykonywane właśnie przez mobbera (Hołyst, 2004). Pokazuje to, że zjawisko mobbingu nie jest czymś oczywistym. Ma ono wieloaspektowy wymiar, niejednokrotnie wynikający z uwarunkowań psychicznych mobbera i jego ofiary.

Podsumowanie

Prawo do poszanowania prywatności stanowi jedno z podstawowych praw człowieka. Nie jest ono oczywiście prawem niczym nieograniczonym i bezwzględnym. Granicami prawa do prywatności jednej osoby będą granice prywatności innej osoby. Jednakże każda obiektywnie nieuprawniona ingerencja w ten obszar ludzkiego życia musi wywoływać natychmiastową reakcję społeczną. Reakcja ta może przyjmować postać zaostrożoną w postaci odosobnienia albo mniej zinstytucjonalizowaną np. w formie społecznego ostracyzmu czy stygmatyzacji osób naruszających prywatność innych. Nie zawsze jednak będzie ona możliwa, a czasami może być niewystarczająca, ponieważ przestępcy mają różne cechy psychologiczne i są w różny sposób przystosowani społecznie. W sytuacjach skrajnych powinien funkcjonować skuteczny i szybki mechanizm reakcji Państwa na niewątpliwie negatywne społecznie zjawisko uporczywego nękania. Ważnym elementem tego mechanizmu powinna być powszechna edukacja i kształtowanie prawidłowych społecznych postaw. Ofiary przestępstwa naruszania sfery prywatnej życia, przede wszystkim nie powinny być zostawione same sobie i muszą mieć oparcie zarówno w swoim otoczeniu, jak też w aparacie Państwa.

Literatura cytowana

- Bosak, M., Danilewicz, A. (2010). Odpowiedzialność cywilna i karna za mobbing. *Prokuratura i Prawo*, 4, 103-113.
- Burton, J.W. (1990). *Conflict: Resolution and Provention*. New York: St. Martin's Prees.
- Brzezińska, J. (red.). (2017). *Przestępczość kobiet. Wybrane aspekty*. Warszawa: Wydawnictwo: Wolters Kluwer Polska.
- Case, S., Williams, K. (2017). *Criminology*. Oxford: Oxford University Press.
- Conklin, J.E. (2013). *Criminology*. Hoboken: Prentice Hall (11th ed.).
- Czyński, M. (2006). *Architektura w przestrzeni ludzkich zachowań*. Szczecin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Szczecińskiej.

- Czarnecki, B. (2011). *Przestrzenne aspekty przestępczości: metoda identyfikacji czynników zagrożeń w przestrzeni miejskiej*. Białystok: Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej.
- Dajnowicz-Piesiecka, D., Jurgielewicz-Delegacz, E., Pływaczewski, E.W. (red.). (2020). *Przestępczość XXI wieku. Szanse i wyzwania dla kryminologii*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (95/46/WE) w sprawie ochrony osób w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (Dz.Urz. WE L 281, z 23 listopada 1995 r., z późn. Zm).
- Filipkowski, W., Pływaczewski, E.W., Rau, Z. (red.). (2015). *Przestępczość w XXI wieku zapobieganie i zwalczanie. Problemy technologiczno-informatyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Gierszewski, J. (2013). *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Gulla, B., Wysocka-Pleczyk, M. (2009). *Przestępczość nieletnich: dziecko jako ofiara i sprawca przemocy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hołyst, B. (2004). Patologia w miejscu pracy: mobbing i molestowanie seksualne. *Prokuratura i Prawo*, 1, 7-30.
- Hołyst, B. (2009). *Psychologia kryminalistyczna*. Warszawa. Wydawnictwo Lexis Nexis.
- Monitoring w polskich miastach w oczach społeczeństwa, Fundacja Panoptykon, 2012. Pobrane z: https://panoptykon.org/panoptykon_cctv_seminarium_10-10-2012.pdf.
- Karta demokratycznego zastosowania monitoringu wizyjnego. (2012). Pobrane z: Dziennik Warto Wiedzieć (wartowiedziec.pl) aktualnosci/10826-karta-demokratycznego-zastosowania-monitoringu-wizyjnego?tmpl=component&format=pdf.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C z 26 października 2012 r. Dz. U. UE. C. z 2007 r. Nr 303, str. 1 z późn. zm.).
- Kmiecik-Baran, K., Rybicki, J. (2003). *Mobbing. Zagrożenie współczesnego miejsca pracy*. Gdańsk: Pomorski Instytut Demokratyczny.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 z późn. zm).
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm).
- Konwencja Rady Europy Nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o Ochronie Osób w Związku z Automatycznym Przetwarzaniem Danych Osobowych (Dz.U. z 2003 r., Nr 3, poz. 25 z późn. zm).
- Kosińska, J. (2008). Prawnokarna problematyka stalkingu. *Prokuratura i Prawo*, 10, 33-47.
- Kukuła, Z. (2016). *Przestępczość socjalna z perspektywy prawa karnego i kryminologii*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Leciak, M. (red.). (2018). *Sport a przestępczość zorganizowana*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Leymann, H. (1990). Mobbing and psychological terrors at workplaces. *Violence and Victims*, 5, 119-125.
- Łabuz, P., Malinowska I., Michalski, M., Safijański T. (red.). (2017). *Przestępczość gospodarcza. Istota zjawiska. Zasady odpowiedzialności, mechanizmy przestępcze i metody działania sprawców*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Łakomiec, K. (2015). Konstytucyjne gwarancje ochrony prywatności informacyjnej wobec rozwoju nowych technologii. *Przeгляд Legislacyjny*, 1, 57-74.
- Marciniak, J. (2017). *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie. Przeciwdziałanie w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Maslow, A. (2006). *Motywacja i osobowość*. Tłum. J. Radzicki. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mądrzejowski, W. (2015). *Przestępczość zorganizowana. System zwalczania*. Warszawa: Wydawnictwo Editions Spotkania.
- Meloy, J.R. (1998). Psychology of stalking. W: J.R. Meloy (red.), *The Psychology of Stalking: Clinical and Forensic Perspectives* (s. 1-27). San Diego: Academic Press.
- Mościskier, A. (2001). *Natura ludzka i problem przestępczości*. Warszawa: Wydawnictwo „Żak”.

- Mozgawa, M. (2020). Kilka uwag na temat znamienia „uporczywego nękania” na gruncie art. 190a Kodeksu karnego. *Ius Novum*, 14(2), 68-88.
- Mozgawa, M., Budyn-Kulik, M. (2012) Prawno karne i kryminologiczne aspekty zjawiska nękania. *Themis Polska Nova*, 2(3), 15-54.
- Mozgawa, M. (2018). Analiza ustawowych znamion przestępstwa uporczywego nękania. W: M. Mozgawa (red.), *Stalking* (s. 39-41). Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Mysior, R. (2015). *Przestępczość nieletnich jako problem społeczny*. Pobrane 12.02.2021 Pobrane z: <https://www.profnet.org.pl/przestepczosc-nieletnich-jako-problem-spoeczny-cz-i/>.
- Naszydłowska, S. (2009). Mobbing - próba zdefiniowania pojęcia. *Ius Novum*, 3(3), 93-102.
- Newburn, T. (2017). *Criminology*. London: Taylor and Francis (3rd ed.).
- Nikitorowicz, J. (2003). Typy tożsamości człowieka w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo. *Chowanna*, 1(20), 50-56.
- Nitkowski, K. (2014). *Przestępstwa w obrocie gospodarczym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 kwietnia 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r., poz. 713).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 kwietnia 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 735).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 maja 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2020 r., poz. 910).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 maja 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2020 r., poz. 920).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks pracy (Dz.U. z 2020 r., poz. 1320).
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 maja 2020 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o samorządzie województwa (Dz.U. z 2020 r., poz. 1668).
- Ossowska, M. (1985). *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pływaczewski, E.W., Jurgielewicz-Delegacz, E., Dajnowicz-Piesiecka, D. (red.). (2017). *Współczesna przestępczość i patologie społeczne z perspektywy interdyscyplinarnych badań kryminologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Pospiszyl, K. (2015). *Przestępstwa seksualne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pytka, L. (2005). *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej 4 maja 2016.
- Sakowicz, A. (2006). Prywatność jako samoistne dobro prawne (per se). *Prawo i Państwo*, 1, 16-29.
- Sobol, E. (red.). (2002). *Nowy słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stępnicka, K. (2014). *Uznania zachowania pracodawcy za mobbing*. Głosa do wyroku SN z dnia 11 lutego 2014 r., I PK 165/13, LEX/el. 2014. Pobrane z: <https://sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/glosy/uznania-zachowania-pracodawcy-za-mobbing-glosa-do-wyroku-sn-z-dnia-11-386084178>.
- Szynwelska, E. (2017). W kwestii kryminalizacji mobbingu. *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, 6, 27-32.
- Toroń, B. (2016). *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r., Nr 24, poz. 141).
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r., Nr 24, poz. 142).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Tekst jednolity (Dz.U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm).
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1000).

- Urban, B., Stanik, J.M. (2008). *Resocjalizacja. Tom 1 i T2*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Waszkiewicz, P. (2011). *Wielki Brat, Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*. Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer Business.
- Witkowska-Paleń, A. (2012). Przepęczność i sposoby jej zwalczania w opinii młodzieży licealnej. W: S. Ćmiel (red.), *Przepęczność nieletnich – teoria i praktyka* (s. 569-593). Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi.
- Wróbel, J., Podsiedlik, P. (2016). *Monitoring wizyjny – cz. I. Geneza i czasy współczesne*. Katowice: Szkoła Policji w Katowicach.
- Wróbel, W., Zoll, A. (2010). *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej vs. František Ryněš / Úřad pro ochranu osobních údajů (C-212/13). Pobrane z: <https://eur-lex.europa.eu/legal-ontent/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62013CJ0212&from=PL>.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2014 r., I PK 165/13, LEX nr 1444594, Pobrane z: <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/i-pk-165-13-przeslanki-mobbingu-wyrok-sadu-najwyzszego-521538290>.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2016 r., sygn. akt IV KK 196/15, LEX nr 1976249. Pobrane z: <https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/iv-kk-196-15-pojecie-istotnosci-w-znamieniu-naruszenia-522069945>.
- Wytyczne 3/2019 w sprawie przetwarzania danych osobowych przez urządzenia wideo. Wersja 2.0 przyjęta w dniu 29 stycznia 2020. Pobrane z: [https://edpb.europa.eu/Wytyczneedpbguidelines_201903_video_devices_pl\(1\).pdf](https://edpb.europa.eu/Wytyczneedpbguidelines_201903_video_devices_pl(1).pdf).
- Żebrowski, A. (2011). *Zwalczanie przepęczności zorganizowanej w Unii Europejskiej. Zagadnienia politologiczno-prawne*. Lublin: Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie.

Michał PULIT

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

PŁYNNA INWIGILACJA JAKO CECHA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Streszczenie

Autor, używając klucza płynnej inwigilacji, dokonuje wypreparowania destrukcyjnych dla jednostek przejawów infiltracji cyfrowej komunikacji. Celem jest zwrócenie uwagi na wielowymiarowe konsekwencje wynikłe z rezygnacji z tradycyjnej komunikacji. Obrazowanie zakresu zjawiska narzędziami społeczeństwa informacyjnego pozwala ukazać zakres destrukcyjnego wpływu śledzenia, nadzoru i kontroli. Fundamentalna rezygnacja z prawa do prywatności i intymności jest tylko elementem składowym nowych form życia społecznego, które rekonstruuje interakcje i definiują wymaginowane tożsamości jednostek. Społeczeństwo jest świadkiem tworzenia nowych kategorii społecznych, które jednocześnie podejmują grę w celu ucieczki przed wykluczeniem, jako największym zagrożeniem wspólnoty w sieci.

Słowa kluczowe: inwigilacja, infiltracja, komunikacja, wykluczenie.

LIQUID INVIGILATION AS A FEATURE OF THE INFORMATION SOCIETY

Summary

The author uses the tool of liquid invigilation to single out some manifestations of digital communication infiltration that are destructive for an individual. The aim is to draw attention to the multidimensional consequences resulting from the abandonment of traditional communication. Using the tools of a digital society to present the scope of this phenomenon allows the author to show the scope of the destructive influence of invigilation, surveillance and control. The fundamental resignation from the right to privacy and intimacy is only an element of new forms of social life, which reconstruct interactions and defined imaginary identities of individuals. The society is witnessing the creation of new social categories, which simultaneously take up the game in order to escape the exclusion – the biggest threat to the network community.

Key words: invigilation, infiltration, communication, exclusion.

Wprowadzenie

W społeczeństwie informacyjnym i erze wiedzy świadomość korzyści uzyskanych z posiadania danych jest na tyle klarowna, że żadne obostrzenia prawne oraz widma sankcji obowiązujące w globalnym społeczeństwie nie są w stanie zablokować inicjatyw podejmowanych przez podmioty w celu pozyskania władzy i kontroli nad działaniami jednostek społecznych. Proceder nadzoru, śledzenia, szpiegowania, kontroli i systematycznej obserwacji dotyczy szeregu zjawisk współczesnego świata: od pokusy sprawowania władzy absolutnej, stanowienia prawa globalnego, wywoływania i wygaszania międzynarodowych konfliktów, poprzez budowanie przewagi gospodarek światowych, kreowanie wskaźników giełdowych, na decyzjach na temat życia i śmierci jednostek kończąc.

Inwigilacja stała się tak istotna, że współcześni badacze tematyki określają ją jako główną cechę nowoczesnego świata (Bauman, Lyon, 2013). Płynność inwigilacji jest oznaczeniem mającym na celu orientacyjne usytuowanie zachodzących w niej przeobrażeń na tle współczesnej amorficznej

i niestabilnej nowoczesności (Ibidem, 2013, s. 11). Wydaje się, że Zygmund Bauman, wprowadzając pojęcie „płynna inwigilacja”, najtrafniej zakotwiczył ją ideowo na tle obywateli i konsumentów będących w nieustannym ruchu. Podobnie jak nowoczesne społeczeństwa ulegają ciągłym, intensywnym przemianom, tak też inwigilacja przybiera nieustannie nowe formy. Choć wydawało się, że panoptikon jako model sprawowania kontroli uniemożliwiający zmianę miejsca nadzorowanym, a jednocześnie pozwalający na swobodną jego modyfikację przez nadzorców (Foucault, 2020), oprze się innym przemianom dotyczącym przestrzeni społecznej, to należy stwierdzić, że obecny świat jest już postpanoptyczny (Bauman, Lyon, 2013). Poza kwestiami ekonomicznymi, które uniemożliwiły realizację wizji Jeremy’ego Benthama, a obecnie nie są przeszkodą we wprowadzaniu jej w życie, w dobie cyfryzacji inwigilujący nie musi być już materialnie obecny w przestrzeni nadzoru, co wprowadza jeszcze większe możliwości infiltracji. Nawet sam panoptikon jest tylko jednym z potencjalnych modeli inwigilacji (Lyon, 2006). Obecne technologie elektroniczne ukazują nowe formy nadzoru, które nie kojarzą się z więzieniem. Prawdopodobnie dlatego w znacznej mierze współczesny aktor społeczny przyjmuje rozwój globalnych form obserwacji z ukontentowaniem; upojony ich lekką i elastyczną formą, najczęściej niepostrzeżenie przemycną w obszarze rozrywki i konsumpcji oraz usypiony ich wszechobecnością, która demagogicznie sprowadzana jest w swej retoryce do sfery bezpieczeństwa i troski o obywatela.

Kamery wideo rozmieszczone w miejscach publicznych, czytniki biometryczne, cyfrowe ślady w Internecie, telefony komórkowe szpiegujące współrzędne geograficzne, dźwięk i obraz służą również temu, żeby dane osobowe pozyskane w konkretnym celu mogły być wykorzystywane do realizacji innych zadań.

Szczegółowe informacje o wszelkich przejawach aktywności ludzkiej gromadzone są w każdym miejscu i obszarze funkcjonowania jednostek społecznych. Coraz trudniej znaleźć wymiar egzystencji, w którym można by skonstruować warunki pozwalające zachować prywatność. Abstrahując od obszarów pracy zawodowej, realizacji potrzeb związanych z konsumpcją, przemieszczaniem się z miejsca na miejsce i sektorem edukacji, które zarezerwowały sobie szczególne miejsce w kształtowaniu kontroli nad obywatelem – drony i satelity dopełniają holistycznej koncepcji płynnej inwigilacji człowieka.

Bezpardonowej ingerencji w sfery intymne towarzyszy segregacja, a co za nią idzie – dyskryminacja i wykluczenie (Lyon, 2003). Cały proces stał się możliwy, a nawet w większości aprobowany społecznie, ponieważ przebiegał uprzednio na drodze ewolucji, a nie rewolucji. Towarzyszyły mu misternie konstruowane komunikaty masowe o racjonalności, użyteczności, efektywności i oszczędności czasu.

Wdrażanie kodów paskowych było jednym z pierwszych etapów, który przyczynił się do klasyfikacji produktów do tej samej grupy towarów bądź informacji, że zostały uzyskane z tego samego składnika. Kolejną fazą było pojawienie się chipów RFID (tzw. radiowych kodów kreskowych) umożliwiających rozpoznanie każdego poszczególnego produktu lub osoby. Oczywiście można skoncentrować się na profitach technologicznych związanych z klasyfikowaniem i sprzedawaniem produktów takiego asortymentu. Nie można jednak przeoczyć potencjalnej dostępności informacji w czasie rzeczywistym o położeniu geograficznym obiektu oraz rozszerzenia monitorowania na jednostkę społeczną, co wpłynęło na płynność inwigilacji. Obecnie RFID znajdują się w paszportach i na ubraniach, umożliwiając bezproblemowe kojarzenie przedmiotu z właścicielem i jego lokalizacją (Bauman, Lyon, 2013).

Zmasowana kampania rozszerzania inwigilacji była kontynuowana z implementowaniem kodów QR, czyli kwadratowych odpowiedników klasycznych kodów kreskowych, które są możliwe do rozpoznania za pomocą odpowiedniej aplikacji w smartfonie. „W trosce” o jednostki, które w sytuacji nadmiaru impulsów mogłyby choć na chwilę rozstać się ze smartfonem, zainicjowano kampanię promocyjną krzemowych bransoletek z kodem QR. Kluczowy udział w umacnianiu w świadomości obrazu bransoletek, stanowiących modny dodatek do stroju, wzięły udział koncerty medialne, światowe korporacje i przedsiębiorstwa. Reszta „zaopiekowały się” już czytelnicy ściągające dane kontaktowe, linki do serwisów społecznościowych i pozostałe informacje dotyczące jednostki społecznej (Solve, 2004).

Odejsie od orwellowskiej filozofii przymusu (Orwell, 2019) i mrocznej koncepcji F. Kafki (2019), którzy nota bene ograniczali głównie widmo nadzoru do funkcjonariuszy państwa, przyczyniło się do atrakcyjnego odbioru „oprawcy”. Nie trzeba wcale wyzwalać u obywateli syndromu sztokholmskiego, aby zaakceptowali pełną infiltrację we wszelkich wymiarach ich egzystencji. Wystarczy odpowiednie zarządzanie systemem nagród, promocja wizerunku zgodna z propagowanym, nomadycznym i mobilnym stylem życia oraz sukcesywne łączenie tej strategii z redukcją transparentności swoich działań.

Cel nadzorujących koncentruje się wokół segregacji ludzi na kategorie na podstawie ich różnorodnych cech. Odwiedzane strony internetowe, wygląd fizyczny, dzięki galeriom zdjęć obecnym w przestrzeni cyfrowej, oraz profile zdrowotne umożliwiają uruchamianie logiki programów komputerowych, która niestety nie ogranicza się do prób wyeliminowania zagrożenia dla bezpieczeństwa bądź oceny potencjału ekonomicznego. Następstwem jest nieuchronna dyskryminacja i wykluczenie na podstawie wyznawanej religii, przynależności narodowej lub nawet obecności w konkretnym miejscu czy odległości od określonych osób. Wyrazem tego może być objęcie zakazem wstępu na pokład samolotów, nieodzowność zapłacenia zawyżonej opłaty za kupowany produkt czy hejt.

Choć mogłoby się wydawać, że segregacja, marginalizacja i wykluczenie to ostatni etap niechlubnego zawierzania statystycznym analizom zawartym w zaawansowanych aplikacjach śledzących, warto przyrzeć się również futurystycznym wizjom prewencji kryminalnej opartej o zaawansowane techniki cyfrowe i metody statystyczne (Bauman, Lyon, 2013). Na obecnym etapie interpretacji prawa karnego, wizje Philipa K. Dicka opisane w *Raporcie mniejszości* wydają się fantazmatem, niemniej jednak uprzednio Stanisława Lema konstruującego koncepcje smartfonów, tabletek, audiobooków i ebooków, Juliusza Verne wieszczącego loty na księżyc, Arthura Clarke’a prognozującego powszechne stosowanie GPS czy Edwarda Bellamy’ego przewidującego masowe użycie kart kredytowych, także traktowano z dużą rezerwą. Przeróżająco infantylna ufność w zdolność przewidywania ludzkiego zachowania na podstawie wzorów matematycznych, połączona z obietnicą zrealizowania nagród przez inwigilujących, doprowadza sukcesywnie do dehumanizacji człowieka.

Techniki kontroli i systematycznej obserwacji są przedstawiane jako parasol ochronny, który nadzorujący czule roztaczają nad nadzorowanymi. Niejednokrotnie za sztucznie wykreowane poczucie bezpieczeństwa należy zapłacić całkowitym podporządkowaniem i bezrefleksyjnym konformizmem. Podporządkowaniem w sytuacji bierności na widok pełzającego totalitarnego reżimu i rozproszeniem odpowiedzialności z uwagi na wypracowanie złudnej obecności narzędzi podejmujących za człowieka trafne i szybkie działania.

Leniwy aktor społeczny chłonie jak gąbka zmanipulowane przekazy medialne i czuje się usatysfakcjonowany, gdyż coraz częściej jest zwalniany z procesu myślenia. Symultanicznie wyraża fascynację dla zdobyczy technologicznych, poświęcając więcej energii na pozyskanie

kolejnych udogodnień redukujących swoją fizyczną i psychiczną aktywność, niż na próby refleksji, czyje interesy reprezentują wybrane telewizje oraz, jaką retorykę przyjmują prywatne koncerny medialne.

Wykreowanie ubezwłasnowolnionej cyfrowej jednostki nie byłoby możliwe bez misternego budowania nowego charakteru kanałów komunikacyjnych. Stanowi to klucz do umysłów jednostek, otwierający możliwość praktycznie bezkrwawej rewolucji, choć uzyskiwane efekty są wysoce zbliżone do klasycznego funkcjonowania reżimów totalitarnych.

Nowy styl komunikacji

Komunikowanie – w zależności od interpretacji teoretycznej – może być definiowane wielopłaszczyznowo. Socjologiczny paradygmat tego wymiaru skoncentrowany jest wokół porozumiewania się, werbalnego i niewerbalnego przesyłania informacji, które kształtuje relacje między ludźmi. Tego rodzaju perspektywa ukazuje spektrum możliwości przenoszenia znaków umożliwiających przekazanie stosunku do rzeczywistości społecznej w ramach zachodzących interakcji. Niewątpliwie komunikowanie jest jedną z cech dystynktywnych jednostek społecznych, której rangi nie sposób przecenić.

Chociaż komunikowanie najczęściej postrzegane jest jako nawiązywanie łączności między ludźmi dzięki pośrednictwu obserwowalnych zmysłowo środków (Golka, 2008, s. 4), to w literaturze przedmiotu, w zależności od ujęcia konkretnej nauki i dziedziny, możemy odnaleźć odstępstwa od tego rozumienia zjawiska. M. Castells (2013) definiuje komunikację jako proces dzielenia znaczeń poprzez wymianę informacji (s. 65). Uwzględnia w tym procesie technologię, cechy nadawcy i odbiorcy przekazu, ich kulturowe kody odniesienia i protokoły komunikacyjne oraz zakres procesu komunikacji (Schiller, 2007, s. 18).

Niezależnie jednak, czy skoncentrujemy myśli na perspektywie teoretycznej polskich badaczy komunikacji w XXI wieku jak J. Stankiewicz (2006), Z. Bauer i E. Chudziński (2008), A. Potocki, R. Winkler i A. Żbikowska (2011), R. Dobek-Ostrowska (2004), czy podejmiemy próbę syntetycznej analizy w wymiarze globalnym, co czynili M. Fleischer (2012), B. Latour (2007), J. Baudrillard (2005), D. McQuail (2008) bądź też M. Castells (2013), to dyskurs analiz teoretycznych pojęcia „komunikacja” ukierunkowany jest „na zewnątrz” jednostki, która wchodzi w interakcję.

Istotą komunikowania staje się zatem utrzymywanie stosunków z ludźmi i światem zewnętrznym, gdyż nie sposób mówić o społecznych interakcjach bez komunikowania się. Trudno się zatem dziwić, że w społeczeństwie wiedzy i erze informacji uprzywilejowane grupy interesów dążą do tego, aby jak najniższym kosztem regulować interakcje za pośrednictwem zarządzania informacją.

Można tu dostrzec analogię z neomarksowską analizą systemów światowych, którą transformował Immanuel Wallerstein (2011). Należy jedynie przeprojektować oznaczenia podmiotów, ponieważ ich interakcje pozostaną takie same. Zastępując imperium światowe hegemonem panoptycznym, który może reprezentować władza, korporacja, siły zbrojne lub specjalne, otrzymujemy kontekst, w którym rolę peryferiów i półperyferiów zajmują nadzorowani, którzy w zależności od wiedzy, postaw i zachowań posiadają określony status (Turner, 2020).

Cyfrowa komunikacja otwiera tutaj ogromne możliwości, a pierwszym przedmiotem, który narzuca nadzorowanym optykę nadzorujących, jest telefon komórkowy. Sprzęt, który już dawno przestał pełnić funkcji generatora i przewodnika sygnału audio pomiędzy stronami zaangażowanymi w interakcję, na przestrzeni ostatniej dekady przeszedł metamorfozę. Skrupulatnie pomijaną lub sporadycznie podawaną informacją jest fakt usunięcia wymiennej baterii

w kolejnych generacjach telefonów, co praktycznie uniemożliwia użytkownikowi przerwanie śledzenia do momentu wyczerpania energii w jego urządzeniu. Systemy operacyjne naszpikowane aplikacjami, z których większość ma domyślny dostęp do położenia geograficznego użytkownika, śledzą każdy jego ruch. Jeśli dodamy do tego potencjał zewnętrznej niepożądanego ingerencji w postaci zawirusowania pamięci stałej, fałszywych masztów GSM, specjalnych aplikacji monitorujących (jak np. Spyphone S-Agent), otrzymujemy gotową receptę na nagrywanie rozmów, nagrywanie i nasłuch na żywo otoczenia telefonu, dostęp do zdjęć i plików wideo, treści SMS, kontaktów oraz historii połączeń i lokalizacji GPS, co jest tylko wstępem do kolejnych etapów inwigilacji. Smartfony bowiem zastępują obecnie ekrany telewizorów, a punktem „wyzwalającym reakcję łańcuchową” jest zainstalowana w nich przeglądarka internetowa.

Najpopularniejszą przeglądarką internetową w styczniu 2021 roku był należący do Google Chrome, który dzierżył prawie 63% udziałów na światowym rynku i niemal 72% na polskiej scenie internetowej (por. <https://gs.statcounter.com/>). Artyzm zabiegów marketingowych, połączony z wymuszoną domyślną instalacją na urządzeniach z Androidem, doprowadził do dominującej pozycji rynkowej, co jest odwrotnie proporcjonalne do oferowanego domyślnego poziomu bezpieczeństwa i anonimowości.

Chrome, w przeciwieństwie chociażby do przeglądarki Firefox, ale podobnie jak drugie i trzecie na rynku Safari i Edge, oparty jest o zamknięty kod źródłowy. Nikt zatem nie może go otworzyć i zweryfikować, co jest w nim ukryte i jak zarządza się danymi jego użytkowników. W raporcie za 2020 rok, przygotowanym przez ZDNet (<https://www.forbes.com/sites/gordonkelly/2020/05/26/google-chrome-critical-security-vulnerability-warning-firefox-update-chrome-browser/?sh=1f9541ee4977>, dostęp: 10.02.2021) programiści ujawnili, że „niebezpieczny” kod w przeglądarce Chrome jest odpowiedzialny za 70% luk w zabezpieczeniach i 125 ze 130 „krytycznych” błędów wykrytych w przeglądarce w ciągu ostatniego roku.

Zanim eksperci zajmujący się cyberbezpieczeństwem w Awake Security zdołali wykryć i poinformować światową opinię publiczną w 2020 roku, że 111 rozszerzeń, mających na celu ułatwienie korzystania z przeglądarki Chrome, szpiegowało użytkowników i wykradało regularnie ich dane, groźne dodatki zostały ściągnięte 32 mln razy. Eksperti w Awake Security nadmienili, że rozszerzenia zostały napisane w taki sposób, aby uniemożliwić ich wykrycie przez dostępne na rynku programy antywirusowe (<https://www.reuters.com/article/us-alphabet-google-chrome-exclusive/exclusive-massive-spying-on-users-of-googles-chrome-shows-new-security-weakness-idUSKBN23P0JO>, dostęp: 10.02.2021).

Statystycznie niska świadomość społeczna, która wynika z braku edukacji w omawianym obszarze lub braku osobistych, dotkliwych doświadczeń i konsekwencji inwigilacji u nadzorowanych, doprowadza do sytuacji, w której masowe upublicznienie przez merytoryczne źródła tego typu informacji, nie wpływa radykalnie na migracje użytkowników do alternatywnych przeglądarek. Tor i Firefox, pomimo pełnej przejrzystości kodu źródłowego, a przy współpracy VPN, nawet i anonimowości, notują peryferyjne wyniki udziału w rynku. Racjonalność w postaci bogatych zestawów funkcji bezpieczeństwa, ochrony przed phishingiem, złośliwym oprogramowaniem, możliwością blokowania fałszerstw internetowych, przegrywa zatem ze świetnie opakowanym produktem reklamowym giganta z Mountain View, którego naczelnym celem jest uzyskanie wszelkich informacji o użytkownikach w celu ich późniejszego spieniężenia.

Za pośrednictwem przeglądarki internetowej odsłaniają się użytkownikom spragnionym wiedzy, rozrywki i kontaktu wszelkie możliwości pozyskiwania danych, a jednocześnie w tym samym czasie zacieśnia się na nich pętla ubezwłasnowolnienia. Zostają osadzeni w nowej roli – nadzorowanych. Fascynacja nawiązywaniem nowych relacji zza cyfrowej kurtyny jest jednak na tyle intrygująca, że nie wahają się oni przejść do iluzorycznego świata anonimowości i prywatnej komunikacji, który obiecują im kreatorzy komunikatorów internetowych.

Współczesny rynek zdominowany jest przez Messenger i WhatsApp. Oba komunikatory należą do Facebooka, który na sprzedaży tożsamości swoich użytkowników zarabia każdego roku miliardy dolarów, przesuując jednocześnie granice w sferze inwigilacji człowieka. Amnesty International ostrzegła w raporcie z 2019 roku, że wszechobecna inwigilacja jednostek społecznych stanowi systemowe zagrożenie dla praw człowieka. Raport *Surveillance Giants* wyjaśnia, dlaczego oparty na inwigilacji model biznesowy Facebooka jest niezgodny z prawem do prywatności i stanowi systemowe zagrożenie dla szeregu innych praw, w tym wolności wyrażania opinii i wypowiedzi, wolności myśli, prawa do równego traktowania i niedyskryminacji (<https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/11/Surveillance-Giants-report.pdf>, dostęp: 12.02.2021).

Messenger i WhatsApp bazowo udostępniają podmiotom zewnętrznym imię, nazwisko, adres, telefon, lokalizację, sieci kontaktów, zdjęcia, wideo i historię wyszukiwania haseł w Internecie, co stanowi tylko preludeum do dalszej infiltracji, jeśli tylko nadzorowany nie jest wystarczająco czujny i wyrazi aprobatę, aby skorzystać z szeregu udogodnień, które oferuje mu nadzorujący. Przy nawiązaniu współpracy i udostępnieniu intencjonalnie w aplikacjach skojarzonych z Facebook pokrewnych informacji, Messenger i WhatsApp kontynuują „uśmiercanie anonimowości”, przekazując dane o stanie zdrowia, finansów osobistych, sytuacji zawodowej, a nawet zachowaniu i postawach. Wystarczy skorzystać z możliwości zalogowania się do innych serwisów za pośrednictwem konta Facebook, aby serwis ten podzielił się ze wszystkimi swoimi parterami danymi dotyczącymi korzystania przez użytkowników z pomocy medycznej i informacji o zażywanych lekach (<https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2016/08/19/98-personal-data-points-that-facebook-uses-to-target-ads-to-you/>, dostęp: 13.02.2021).

Według raportu *Secure Messaging App*, opublikowanego 26 stycznia 2021 roku, poza otwartoźródłowym, niekomercyjnym i w pełni szyfrowanym Signalem, wszystkie pozostałe komunikatory internetowe umożliwiają przekazywanie danych agencjom wywiadowczym, służbom mundurowym czy partnerom handlowym. Kompromitujących uchybień w tym zakresie nie uniknęły szczególnie Microsoft Skype, Google Messages i Facebook Messenger, które to aplikacje udostępniają nawet dokładne treści wiadomości przesyłanych między użytkownikami (<https://www.securemessagingapps.com/>, dostęp: 13.02.2021).

Tworem, który poszerza możliwości hermetycznej oraz „intymnej” komunikacji za pośrednictwem cyfrowych komunikatorów internetowych są serwisy społecznościowe. Blisko 2,5 mld zarejestrowanych użytkowników dało Facebookowi niekwestionowaną pozycję światowego lidera z blisko 70% udziałem w rynku w styczniu 2021 roku. Różnice między udziałem Facebooka a 12% udziałem dla Pinterestu, 10% dla Twittera, 5% dla YouTube’a i 2,5% dla Instagrama są znaczące. Inną perspektywą jest ujęcie tego zjawiska w kategoriach globalnej wartości w stosunku do populacji. W 2020 roku ponad 53% światowej populacji korzystało z któregoś z wymienionych serwisów społecznościowych, a każdego dnia przybywa prawie 2 mln nowych użytkowników gotowych pozbyć się resztek swojej intymności (<https://gs.statcounter.com/social-media-stats>, dostęp: 14.02.2021). Jeśli odliczymy mieszkańców globu, do których z przyczyn lokalizacyjnych nie dociera Internet lub tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na korzystanie z jego potencjału, otrzymujemy jeszcze bardziej przerażające dane. Wyłączając ściśle ekonomiczne cele firm

i instytucji, które udostępniają na Facebooku swoje profile, Zygmund Bauman dokonał trafnej diagnozy psychologiczno-kulturowej jednostek, które zdecydowały się na założenie i użytkowanie konta na portalu społecznościowym:

Po pierwsze, musiała doskwierać im samotność, lecz z tego lub innego względu czuli, że nie zdołają wyrwać się z niej o własnych siłach. Po drugie, musieli czuć się dotkliwie lekceważeni, pomijani, ignorowani, w jakimś sensie zepchnięci na boczny tor, odrzuceni i wykluczeni, ale i w tym przypadku wydobyć się z obmierzłego poczucia anonimowości za pomocą dostępnych środków wydawało im się tak trudne, że wręcz niemożliwe. Zuckerberg zaoferował im narzędzia, których wcześniej dojmująco im brakowało i których daremnie poszukiwali. Skwapliwie skorzystali zatem z nadarzającej się okazji. Najwidoczniej czekali tylko na sygnał i nastawiali uszu, sprzężeni w blokach startowych (Bauman, Lyon, 2013, s. 42).

W tym niepozabawionym nuty ironii rozpoznaniu skrywa się jeszcze jeden kontekst. Jest to interpretacja, zgodnie z którą największym zagrożeniem dla prywatności, anonimowości i intymności ludzkiej nie jest celowo stworzone i z natury wdrożone środkami przymusu więzienie lub odizolowanie, ale wykluczenie. Niemniej jednak *normalność* w goffmanowskim chociaż rozumieniu (Goffman, 2007) została naruszona przez proces erozji zmian ponowoczesności. Dokonała się niebezpieczna transformacja i akt bycia obserwowanym oraz oglądanym przestał być już utożsamiany z poczuciem zagrożenia, a stał się formą pokusy i nadziei. Zapewnienie większej dostrzegalności postaci, szansa wystawienia na widok publiczny, tak aby każdy mógł zwrócić uwagę na egzystencję jednostki, jest skorelowana z desperackim dążeniem do uznania społecznego, definiowanego w pryzmacie wartościowego istnienia. Misterne rejestrowanie całego życia na powszechnie dostępnych nośnikach postrzegane jest jako najefektywniejsze antidotum na toksyczność wykluczenia oraz utylitarna metoda oddalenia od siebie jego zagrożenia (Ibidem).

Życie społeczne dla młodego pokolenia toczy się już w większości za pośrednictwem mediów elektronicznych. Uczestnictwo w budowaniu, podtrzymywaniu i finalizowaniu realizacji międzyludzkich prowadzone jest za pośrednictwem iPada, telefonu komórkowego czy laptopa. Klasyczne, bezpośrednie relacje międzyludzkie odgrywają drugorzędną rolę, a osoby niekorzystające z kontaktów w przestrzeni wirtualnej czeka „społeczna śmierć” (Ibidem). Wzorec ten będzie eskalował, a jedyne, co pozostanie w zakresie relatywnej kontroli świadomych użytkowników społeczeństwa sieci, to skala ubezwłasnowolnienia.

Myślę, że do obecnego stanu rzeczy przyczyniają się działania dwóch grup społecznych. Pierwszą stanowią ignoranci, wysoce uodpornieni na wszelkie bodźce płynące z otoczenia, niezależnie od stopnia merytoryczności źródła i intensywności jego impulsu. Ignoranci są przekonani, że dane, które są „na wyciągnięcie ręki” wystarczy pozyskać, zatem nie trzeba ich przyswajać, poddawać racjonalnej i etycznej refleksji, bagatelizują zatem wszelkie znaki zdejmujące z nich „ostatnie okrycia” prywatności. Zbyt leniwi, aby wykonać jakikolwiek gest obronny, barykadują się w swych światach i immunizują na doświadczanie kolejnych etapów dewaluacji statusu, pomimo, że z racjonalnego punktu widzenia trudno byłoby przejść obok tego faktu obojętnie. To o nich zdaje się wspomina Olga Tokarczuk (2020), kiedy wyrokuje, że nie potrzebują prowadzić dziennika podróży, gdyż fotografują wszystko, przesyłając te materiały bezpośrednio do mediów społecznościowych. Nie wykazują też motywacji, aby pisać

listy czy czytać powieści, gdyż zanurzają się w internetowym serialu przerywanym lokowaniem produktu. Nie szukają spotkań „na mieście” z przyjaciółmi, gdyż już dawno zastąpiło im to śledzenie życia celebrytów na Instagramie.

Drugą grupę stanowią zafascynowani, dla których cena konstruowania monitorowanego i zewnątrzsterownego bytu jest małym kosztem na drodze do budowy nowych form życia. W migawkowym tempie generują subskrypcje i budują kolejne profile swojej cyfrowej tożsamości, mając nadzieję, że podczas swojej krótkiej, konsumpcyjnej wegetacji, utworzą tanim kosztem więcej rekonstrukcji rzeczywistości, niż dane to było ich nieudolnym przodkom, którzy wybrali osiadły tryb życia. Niestabilność traktują w kategoriach recepty na codzienną powtarzalność i rytuał, a odrzucając społeczności lokalne, które ich ograniczają, czują się wolni i doceniani. Próżnują na pokaz, odrzucając pospolite otoczenie, co wpisywałoby się zapewne i w XX-wieczną konceptualizację T. Veblena (2008). Tutaj symbol potęgi, którym jest dysponowanie wolnym czasem, kupuje się poprzez redukcję zestawu fizycznych czynności, informując bliską osobę o zmianie statusu związku na portalu społecznościowym bądź wysyłając gif-a, który ma zastąpić potok słów.

Paradoks polega na tym, że zarówno jedni, jak i drudzy przedstawiciele wspomnianych grup finalnie stają się niczym więcej jak towarem rynkowym, coraz bardziej uprzedmiotowionym i ztraconym w realizacji swojej roli. Algorytmy aplikacji stworzone przez nonkonformistów postrzeganych jako niedostosowanych oraz wyalienowanych przez dominujące liczbowo grupy społeczne, sukcesywnie dokonują wydzierania resztek człowieczeństwa tym, którzy z takim upodobaniem chłoną serwowane im uproszczone matematyczne wzory działania.

Do pozostałych, nieistotnych kwantytatywnie grup, które z uwagi na wiedzę i umiejętności uporczywie opierają się indoktrynacji, zastraszaniu i socjotechnikom, nadzorujący docierają szpiegowskimi środkami infiltracji w postaci inwigilacji dronem oraz dyktafonami bądź kamerami instalowanymi przez osoby trzecie.

O ile kamery oraz dyktafony, nawet dla wyalienowanych jednostek, dostarczane oraz montowane są w osobliwy sposób, gdyż w zależności od kontekstu ich nośnikiem mogą być inni ludzie, o tyle drony przybierają dzisiaj rozmiary pszczoły, nie zakłócając nawet swą pracą rytuałów codziennej egzystencji. Bezszelestne, zminiaturyzowane, bezzałogowe samoloty szpiegowskie pozostają niewidzialne, mając możliwość nieograniczonej rejestracji terenu. Zakres prowadzonej przez nie inwigilacji jest tak ogromny, że natłok gromadzonych danych coraz częściej wymyka się spod kontroli sprawujących nad nimi pieczę kontrolerów. Latając w grupach, rejestrują dane dostarczające informacji o całych miastach. Tylko niewielka część zapisów wideo uzyskana w ten sposób zostaje wykorzystana w prewencji i działaniach antyterrorystycznych, a pozostałe materiały czekają na swój czas, kiedy zbuntowana jednostka spróbuje wyłamać się z systemu (Bauman, Lyon, 2013).

Podsumowanie

Z jednej strony komunikowanie – interpretowane jako utrzymywanie stosunków z ludźmi – jest niezbędnym wymogiem funkcjonowania w każdym dynamicznie zmieniającym się społeczeństwie. Z drugiej strony, w społeczeństwie sieci, które w domyślny sposób przenosi partnerów interakcji do wirtualnej rzeczywistości, akt komunikowania zostaje już pozbawiony znamion swobodnej wymiany znaków, gdyż każdy kontekst wydaje się rejestrowany, przetwarzany i wykorzystywany zgodnie z celami osób teoretycznie niezaangażowanych w dialog. Dedykowanym infiltracji aplikacjom i mediom społecznościowym towarzyszą środki zewnętrznego śledzenia i nadzoru. Drony i wszechobecne kamery monitorują każdy ruch obywateli, kreując u pewnych

grup fałszywe poczucie bezpieczeństwa, a u innych psychozę strachu. Ogromnym problemem jest już nie tylko bezradna bierność, lecz jawne przyzwolenie na inwigilację, którą postrzega się jako szansę na sprzedaż, promocję i rekonstrukcję wizerunku jednostki. Dystrybucja własnej prywatności staje się szczególnie kusząca dla tych, którzy upatrują w niej szansy na tanią samorealizację bez zaangażowania zasobów wiedzy, czasu i energii. Jednostki „wyhodowane w panoptycznych szklarniach”, w iluzorycznym konsumpcyjnym świecie wymaginowanych potrzeb, jak uprawy uzależnione są od dostaw (teoretycznie) przedstawionych im do zaakceptowania produktów.

Z uwagi na skalę zjawiska rodzi to ryzyko upadku oporu nielicznych nonkonformistycznych aktorów życia codziennego, stanowiących ostatni bastion na drodze powstania cyberświata, w którym sztuczna inteligencja będzie przejmować kontrolę, a problemy bioetyki staną się archaicznym wspomnieniem. Próba odbudowy znaczenia fizycznej interakcji twarzą w twarz jest nie tylko ambitnym projektem edukacyjnym, który powinien być wdrażany od najmłodszych lat za pośrednictwem wszelkich metod, jako remedium i próba uodpornienia na życie w sieci, ale także jako program walki z wykluczeniem. Zredukowanie komunikacyjnej sieci wirtualnej, która powyżej ok. 150 istotnych relacji (Dunbar, 2019) i tak jest fantazmatem, na poczet odbudowy prawdziwych więzi międzyludzkich, choć w nieporównywalnie mniejszym zakresie, powinno być pierwszym krokiem na drodze do efektywnego dialogu. Jednostka, która jest odurzona natłokiem danych, konstruuje tożsamości za pośrednictwem nieograniczonej liczby skrótów myślowych, skazana jest jednocześnie na absorpcję psychomanipulacji i intensyfikację zewnętrznej inwigilacji.

Powrót do konstruowania tradycyjnej komunikacji, a zatem i życia społecznego w fizycznej postaci, chociaż może nosić cierpki posmak wyzwania, przynosi owoce, które są istotne zarówno dla tych zadających pytania o bezpieczeństwo i zdolność kierowania własnym życiem, jak też tych wyrażających troskę o niepewny kształt przyszłości.

Literatura cytowana

- Baudrillard, J. (2005). *Spoleczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*. Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- Bauer, Z., Chudziński, E. (2008). *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków: Universitas.
- Bauman, Z., Lyon, D. (2013). *Płynna inwigilacja. Rozmowy*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Castells, M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa: PWN.
- Dobek-Ostrowska, B. (2004). *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław: Astrum.
- Dunbar, R. (2019). *Ilu przyjaciół potrzebuje człowiek?* Kraków: Copernicus Center Press.
- Fleischer, M. (2012). *Ogólna teoria komunikacji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Foucault, M. (2020). *Nadzorować i karać*. Warszawa: Aletheia.
- Gandy, O. (2016). *Coming to Terms with Chance. Engaging Rational Discrimination and Cumulative Disadvantage*. London: Routledge.
- Goffman, E. (2007). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Golka, M. (2008). *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa: PWN.
- Kafka, F. (2019). *Proces*. Kraków: Greg.
- Latour, B. (2007). *Sztuka komunikacji*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Lyon, D. (red.). (2003). *Surveillance as Social Sorting: Privacy, Risk and Social Discrimination*. London: Routledge.
- Lyon, D. (red.). (2006). *Theorizing surveillance. The panopticon and beyond*. Devon: Willang Publishing.
- McQuail, D. (2008). *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa: PWN.
- Orwell, G. (2019). *Rok 1984*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.

- Potocki, A., Winkler, R., Żbikowska, A. (2011). *Komunikowanie w organizacjach gospodarczych*. Warszawa: Difin.
- Schiller D. (2007). *How to Think about Information*. Urbana: University of Illinois Press.
- Solve, D. (2004). *The Digital Person: Technology and Privacy in the Information Age*. New York: New York University Press.
- Stankiewicz, J. (2006). *Komunikowanie się w organizacji*. Wrocław: Astrum.
- Tokarczuk, O. (2020). *Czuły narrator*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Turner, J.H. (2020). *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Veblen, T. (2008). *Teoria klasy próżniaczej*. Warszawa: Muza.
- Wallerstein, I. (2011). *The Modern World System*. Berkeley: University of California Press.

Źródła internetowe:

- <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/11/Surveillance-Giants-report.pdf>.
- <https://gs.statcounter.com/>.
- <https://gs.statcounter.com/social-media-stats>.
- <https://www.forbes.com/sites/gordonkelly/2020/05/26/google-chrome-critical-security-vulnerability-warning-firefox-update-chrome-browser/?sh=1f9541ee4977>.
- <https://www.reuters.com/article/us-alphabet-google-chrome-exclusive/exclusive-massive-spying-on-users-of-googles-chrome-shows-new-security-weakness-idUSKBN23P0JO>.
- <https://www.securemessagingapps.com/>.
- <https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2016/08/19/98-personal-data-points-that-facebook-uses-to-target-ads-to-you/>.

Anna KOZUBIŃSKA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

ADOLESCENCI I MŁODZI DOROŚLI – CHARAKTERYSTYKA PSYCHOLOGICZNA OSÓB SIĘGAJĄCYCH PO DOPALACZE

Streszczenie

Opracowanie ukazuje z perspektywy psychologicznej wybrane problemy związane ze zjawiskiem sięgania po dopalacze. Zostały w nim omówione specyficzne cechy rozwoju okresu adolescencji, główne zadania rozwojowe młodzieży i związane z nimi zagrożenia, płynące z uwarunkowań środowiska rodzinnego oraz grupy rówieśniczej. W dalszej części ukazana została specyfika młodych dorosłych wraz z ich głównymi zadaniami rozwojowymi oraz zagrożeniami, mającymi swe odzwierciedlenie w coraz częstszym sięganiu po dopalacze. Wnioski stanowią próbę wskazania psychologicznych uwarunkowań i prawidłowości adolescentów oraz osób z grupy wiekowej wczesnej dorosłości, które mogą w niesprzyjających warunkach rozwojowych predysponować osoby z tych grup do podejmowania ryzyka kontaktu z Nowymi Substancjami Psychoaktywnymi, potocznie zwanymi dopalaczami.

Słowa kluczowe: dopalacze, adolescencja, wczesna dorosłość, tożsamość.

ADOLESCENTS AND YOUNG ADULTS – PSYCHOLOGICAL CHARACTERISTICS OF PEOPLE REACHING FOR DESIGNER DRUGS

Summary

The study shows selected problems related to the phenomenon of using designer drugs, seen from the psychological perspective. The specific features of the development in adolescence, the main developmental tasks of young people and related threats, resulting from the conditions of the family environment and the peer group were discussed. In the further part of the study, the specificity of young adults was presented along with their main developmental tasks and threats, reflecting in the increased usage of legal highs. The conclusions are an attempt to indicate psychological conditions and regularities among adolescents and people from the early adult age group, that may, in unfavorable development conditions, predispose people from these groups to risk contact with New Psychoactive Substances, commonly known as legal highs.

Key words: designer drugs, adolescence, early adulthood, identity.

Wprowadzenie

Poniższe opracowanie ukazuje z perspektywy psychologicznej wybrane problemy związane ze zjawiskiem sięgania po dopalacze. Ogólnie przyjmuje się, że po dopalacze najczęściej sięgają ludzie młodzi: uczniowie, licealiści, rzadziej studenci. Zdecydowanie częściej są to mężczyźni. W ostatnich latach zwraca uwagę fakt, że sięganie po dopalacze przez wymienioną grupę odbiorców zmniejsza się (Malczewski, 2019; Malczewski, Kidawa, 2018). Jednocześnie zwiększa się nowa grupa odbiorców, widoczna m.in. w statystykach i raportach dotyczących kierowców będących pod wpływem środków psychoaktywnych, w tym dopalaczy (Malczewski, 2019). W rozdziale została podjęta próba psychologicznej charakterystyki osób z wymienionych grup wiekowych najczęściej, jak wynika ze statystyk, sięgających po NSP – Nowe Substancje Psychoaktywne. Są to substancje niedozwolone i szybko uzależniają, a mimo to ich przyjmowanie spotyka się z dużym przyzwoleniem społecznym. W opracowaniu przyjęto stosowanie nazwy NSP – Nowe Substancje Psychoaktywne, jako określenia szerszego, tożsamego z potoczną nazwą dopalacze.

Dopalacze – próba zdefiniowania

Dopalacze nie mają nazwy o charakterze naukowym. Słowo „dopalacz” wywodzi się z języka technicznego, w którym oznacza urządzenie – dodatkową komorę spalania – w silniku turboodrzutowym, umożliwiające zwiększenie ciągu. Słowo „dopalacz” początkowo stosowane było jako określenie różnych napojów energetycznych, ogólnie dostępnych (Rewera, 2014). Stopniowo jednak rozszerzyło swe znaczenie. Obecnie w języku polskim funkcjonuje jako słowo potoczne i oznacza środek, substancję naturalną lub syntetyczną (albo mieszanę tych substancji), o działaniu odurzającym lub pobudzającym, zbliżonym do działania narkotyku (Krakowiak, Rutkiewicz, 2019). Często spotyka się, atrakcyjne dla odbiorcy, zamienniki tego słowa, takie jak: „substancja kolekcjonerska”, „narkotyki rekreacyjne”, „paranarkotyki”. Funkcjonują także angielskie odpowiedniki nazwy „dopalacz”, takie jak: „legal highs, herbal highs, designer drugs, smarts, boosters, party pills”. Z kolei na opakowaniach tych substancji umieszcza się napisy typu: „nie do spożycia przez ludzi”, „produkty kolekcjonerskie”. W slangu młodzieżowym pojawia się także słowo „dopalacz” jako określenie oceny dopuszczającej, otwierającej drogę do promocji np. do następnej klasy. Dopalacze mają także swą definicję prawną. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. (art. 4) wprowadza nazwę „nowa substancja psychoaktywna” i określa jej mianem:

każdą substancję lub grupy substancji pochodzenia naturalnego lub syntetycznego w formie czystej lub w formie preparatu działającą na ośrodkowy układ nerwowy, inną niż substancja psychotropowa i środek odurzający, stwarzającą zgodnie z rekomendacją Zespołu do spraw oceny ryzyka zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzi związanych z używaniem nowych substancji psychoaktywnych, [...] zagrożenia dla zdrowia lub zagrożenia społeczne porównywalne do zagrożeń stwarzanych przez substancję psychotropową lub środek odurzający, lub które naśladują działanie tych substancji [...].

Ustawa cytowana wprowadza także nazwę „środek zastępczy”, czyli: „produkt zawierający substancję o działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, który może być użyty w takich samych celach jak środek odurzający, substancja psychotropowa lub nowa substancja psychoaktywna, których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych”.

Włączenie do wykazu środków odurzających lub psychotropowych – niedozwolonych, działających na ośrodkowy układ nerwowy, wielu specyfików oraz zamknięcie sklepów z dopalaczami zdaniem wielu klinicystów jest niewystarczającym sposobem radzenia sobie z problemem (Krakowiak, Rutkiewicz, 2019).

Pomimo wprowadzenia przez polskiego ustawodawcę w 2010 roku zakazu (obwarowanego karą do 20 tys. zł) wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych, dopalacze nadal są na rynku i stanowią zagrożenie dla potencjalnego odbiorcy. Wprawdzie ubyło sklepów stacjonarnych handlujących dopalaczami, lecz zdecydowanie wzrosła sprzedaż w Internecie oraz handel tymi środkami pod pozorem innej działalności. W następnych latach ustawodawca podejmował kolejne próby walki z dopalaczami. W 2018 roku zrównano większość dopalaczy z tradycyjnymi narkotykami, w wyniku czego zniknęły oficjalne sklepy handlujące tymi środkami, a kary za ich reklamowanie, posiadanie, udzielanie i rozprowadzanie są równie dotkliwe jak w przypadku pozostałych narkotyków. Jak dotąd podejmowane działania legislacyjne nie przynoszą jednak spodziewanych rezultatów.

Pojawianie się coraz to nowych substancji powstałych przez modyfikacje dawniej znanych narkotyków i wprowadzanie innych nowych substancji powoduje, że środki te są wciąż atrakcyjne, ale i bardzo toksyczne – mogą być nawet 1 000 razy silniejsze (Jędrzejko, Białas, 2018) od narkotyków klasycznych, o dobrze znanym oraz opisanym działaniu i skutkach. Ich odbiorcami, jak wskazują statystyki, są ludzie młodzi, w okresie adolescencji. Uwagę zwraca także fakt, że obecnie mniej osób z tej grupy rozwojowej sięga po NSP. Pojawia się jednak nowa grupa odbiorców. Są to osoby w okresie wczesnej dorosłości, która obejmuje lata: 20/22-35/40. Właśnie w tej grupie wiekowej w Europie pojawia się najwięcej zgonów spowodowanych NSP, po zażyciu nie jednej, ale kilku substancji (Malczewski, 2019). Należy podkreślić, że szkodliwość NSP wiąże się nie tylko z niejednorodnym ich składem chemicznym, ale głównie z gwałtownością oraz nieprzewidywalnością ich działania. Niektórzy badacze tego tematu (m.in. Jędrzejko, Białas, 2018; Rewera, 2014) zwracają także uwagę na fakt, że wielu młodych ludzi chętnie sięga po tzw. „dopalacze light” w postaci dozwolonych „energetyków”, pastylek typu „sesja”, „syropów” i im podobnych. Kolejnym zjawiskiem, typowym nie tylko w Polsce, jest społeczne przyzwolenie i nadużywanie różnego rodzaju leków, bezpośrednio lub pośrednio oddziałujących na ośrodkowy układ nerwowy (Malczewski, 2019; Jabłoński, 2018). Pozornie nieszkodliwy mechanizm działania typu „coś wezmę i szybciej się nauczę”, „to tylko power drink albo aspiryna”, stanowi podstawę do przyzwyczajania organizmu i w następstwie konieczność sięgania po większą dawkę lub mocniejszy „środek”. Stąd niejednokrotnie tylko krok do przejścia na „darknet”, ukrytą stronę Internetu, gdzie funkcjonują portale, fora do wymiany informacji, dokonywania transakcji oraz anonimowe strony i sklepy handlarzy narkotyków oraz dopalaczy. A chłonny, młody umysł często, chociaż nie zawsze bezrefleksyjnie, przyjmuje ofertę czegoś, co potrafi „podkoloryzować” rzeczywistość, zaspokoić ciekawość i w założeniu pozwala doświadczyć czegoś nowego. Młodzi dorośli z kolei, pochłonięci stresującą codziennością, często świadomie decydują się na „coś”, co szybko zmienia emocje, „podkręca”, odrealnia i stwarza pozory dobrej zabawy. Można w tym miejscu zadać pytanie: jakie cechy i uwarunkowania predysponują ludzi młodych do sięgania po dopalacze?

Specyfika rozwoju wieku adolescencji, kształtowanie się tożsamości i zadania rozwojowe

Okres dorastania charakteryzuje się wieloma intensywnymi zmianami fizycznymi organizmu, następuje wchodzenie w tzw. „skok pokwitaniowy”. Podstawą tych zmian jest głównie aktywność hormonalna na linii podwzgórze – przysadka – gonady. Aktywność niektórych hormonów wzrasta, w porównaniu z okresem dzieciństwa, 20-krotnie u dziewcząt i 6-krotnie u chłopców (Obuchowska, 2000; Wolański, 2005). W tym okresie, czasami w bardzo krótkim czasie, następują widoczne zmiany w rozwoju fizycznym u dziewcząt oraz chłopców, z którymi to zmianami należy się oswoić, zaakceptować i nauczyć się z nimi być. Najważniejsze zmiany to wzrost długości ciała, masy, wielkości dłoni i stopy, szerokości barków, czasami tyczkowaty wygląd, przyrost tkanki tłuszczowej u dziewcząt (Trempała, 2012). Następuje też rozwój cech płciowych, kształtowanie się tożsamości płciowej i związana z tym potrzeba rozładowania napięcia. Powyższym zjawiskom towarzyszy także silna potrzeba więzi, charakteryzująca się dużą gwałtownością uczuć, małą ich trwałością, częstą zmianą i podatnością na czynniki zakłócające (Sokoluk, 2003). Tak samo uczucie, jak i jego obiekt ulega znacznej, bezkrytycznej idealizacji. Młody człowiek nie liczy się z realiami, za nic może mieć krytykę i ewentualne próby ograniczenia wolności (Sokoluk, 2003; Trempała, 2012).

Zmienność hormonalna może wpływać na emocje nastolatka i przyczyniać się do powstawania silnych, gwałtownych stanów emocjonalnych, zarówno negatywnych, jak również pozytywnych. Dominują emocje negatywne, takie jak: stany depresyjne, smutek, lęk, wstyd, poczucie winy, niechęci i wrogości, także skierowanej na siebie i poczucie beznadziejności (za: Trempała, 2012). W okresie dorastania występuje u nastolatka silna ambiwalencja uczuciowa, którą można rozumieć jako przeżywanie sprzecznych uczuć wobec tych samych obiektów oraz szybkie, w krótkim czasie przechodzenie do emocji skrajnych o przeciwnym znaku, np. od smutku, lęku i bezsilności do skrajnego optymizmu i pewności siebie (Wolman, 1998). Takie zjawiska zachodzące w sferze emocjonalnej nastolatka mogą być przez otoczenie odbierane jako nieadekwatne. Dlatego może równie burzliwie doznawać poczucia niezrozumienia, nieakceptacji czy nawet odrzucenia. W konsekwencji może poszukiwać zrozumienia, wsparcia i sposobu radzenia sobie z emocjami w wirtualnej grupie odniesienia.

Podobnie jak w innych sferach, rozwój poznawczy nastolatka jest dynamiczny. Odwołując się do kontynuatorów myśli Piageta (np. Pons, Harris, 2001), należy wymienić trzy poziomy świadomości: praktyczną, pojęciową i refleksyjną (Trempała, 2012). Nastolatek przyswaja myślenie relatywistyczne oraz nabywa przekonania, że wiedza jest względna. Nie zawsze jednak następuje w tym obszarze harmonijny rozwój, polegający na zrozumieniu, że funkcjonowanie społeczne wymaga czasami dopasowania i relatywizmu, szczególnie w sytuacji realizowania sprzecznych w swych wymaganiach ról, np. posłuszeństwa wobec rodziców i lojalności wobec rówieśników (Białecka-Pikul, 2005; Trempała, 2012).

Każdy człowiek w trakcie swojego życia nabywa i kształtuje wiedzę oraz wyobrażenia o sobie, o tym, jaki jest i jaki chciałby być. W przypadku adolescenta informacje gromadzone są poprzez własne doświadczenia i informacje zwrotne uzyskiwane od osób znaczących: rodziców, nauczycieli, autorytetów, idoli, grupy rówieśniczej (Ziółkowska, Wycisk, 2019). Zdecydowanie należy podkreślić, że współcześnie jako źródło informacji zwrotnej nie tylko dla nastolatka, ale i innych grup rozwojowych coraz częściej występuje Internet, a wraz z nim niejednokrotnie bezkrytycznie przyjmowana grupa odniesienia, z założenia stanowiąca dla nastolatka grupę rówieśniczą lub okółorówieśniczą. Efektem intensywnego poszukiwania i zbierania informacji o sobie i rzeczywistości jest budowanie samooceny, czyli zespołu sądów i opinii na temat siebie oraz środowiska, w którym funkcjonuje. Okres zmian wieku adolescencji i nabywania własnej tożsamości często przebiega nierównomiernie w różnych obszarach funkcjonowania nastolatka. Jednym z jego wymiarów jest wygląd fizyczny, który w tym okresie rozwojowym podlega wielu burzliwym zmianom. Dlatego wymaga ciągłego poszukiwania wzoru piękna i atrakcyjności. Młodzi ludzie, korzystając z blogosfery, przyglądają się blogerom i współczesnym idolom – influencerom. W ten sposób upewniają się, że życie takich osób jest łatwiejsze i przyjemniejsze. Przypisuje się im także większą atrakcyjność seksualną, towarzyską, finansową, bardziej spektakularne sukcesy, lepsze przystawanie społeczne, zrównoważenie, przebojowość i niezależność, osiąganą niejednokrotnie w wieku podobnym do tych będących po drugiej stronie ekranu (Eagly, Ashmore 1991, Ziółkowska, Wycisk i in., 2019). W okresie dorastania młodzi ludzie (nawet ci z najmłodszej grupy wiekowej: 10-12 lat) chcą doświadczać tego, że podobają się innym, wzbudzają zainteresowanie, nawiązują więzi i relacje, osiągają sukcesy oraz doświadczają tego, co nowe (Contrada, Ashmore, 1999). Warto także pamiętać, że rozwój i zmiany w okresie adolescencji nie przebiegają równomiernie w poszczególnych sferach. To z kolei zdecydowanie może przyczyniać się do rozwoju kryzysu tożsamości oraz sprzyjać coraz większemu uciekaniu się do sfery wirtualnej rzeczywistości. Na bazie takiego funkcjonowania powstają dysharmonie i zaburzenia w rozwoju sfery emocjonalnej. Formowanie

się tożsamości człowieka rozpoczyna się w środowisku rodzinnym, gdzie występują różnego rodzaju interakcje. Wielu autorów (Brzezińska, 2006; Pilarska, 2012; Kłym-Guba, 2016; Jędrzejko, Białas, 2018) wskazuje na różne zagrożenia w zakresie kształtowania się prawidłowej tożsamości adolescenta w środowisku rodzinnym. Autorzy wymieniają m.in. takie negatywne zjawiska w środowisku rodzinnym, jak: rozwód i sytuacja okołorozwodowa, napięta atmosfera w domu, brak prawidłowej relacji pomiędzy rodzicami, eskalowanie napięć, niezgodność stanowisk matki i ojca, brak dostatecznej miłości, uwagi, empatii oraz zrozumienia dla nastolatka i jego stanów emocjonalnych, nadmierne wymagania i samotność. A. Brzezińska (2006) z kolei wskazuje na zagrożenia dla tożsamości nastolatka, warunkowane typem rodziny. Szczególnie niekorzystne dla tożsamości nastolatka są rodziny izolujące się, zamknięte z uwagi na swój wysoki status majątkowy, zawodowy (grodzone osiedla, specjalne szkoły, selekcyonowani rówieśnicy); rodziny nadmiernie kontrolujące, ograniczające kontakty z rówieśnikami, niepozostawiające intymnej przestrzeni dzieciom; rodziny izolowane ze względu na swą odmienność, np. etniczną, ubóstwo, dysfunkcjonalność; rodziny zamknięte na relacje m.in. ze względu na karierę, inwestowanie w rozwój osobisty (Brzezińska, 2006).

Kolejnym ważnym środowiskiem kształtowania się tożsamości człowieka, a przede wszystkim nastolatka, jest grupa rówieśnicza. Swoje specyficzne wsparcie może dawać grupa zarówno formalna, jak też nieformalna. Grupa może także wpływać na pojawienie się i/lub zwiększenie ilości przejawianych zachowań ryzykownych (Makara-Studzińska, Marynowska, 2009). Innym niekorzystnym zjawiskiem jest chęć zaistnienia w grupie, które przy niskim poziomie rozwoju myślenia refleksyjnego może zakończyć się podjęciem zachowań destrukcyjnych, wśród których można także wymienić sięganie po dopalacze. Nastolatek, nie radząc sobie z emocjami i nie mając oparcia, uwagi i zrozumienia w rzeczywistym świecie, tj. w rodzinie lub w grupie rówieśniczej, zazwyczaj ucieka do wirtualnej rzeczywistości. Tam poznaje znajomych, podoba się, nawiązuje relacje, także intymne, erotyczne, poznaje sposoby radzenia sobie z napięciem, zaspokaja swe potrzeby w zakresie doznań. W ten sposób opiera i kształtuje swą tożsamość na nierealnych wzorcach i gwałtownych emocjach, mających swe odzwierciedlenie w zachowaniach autodestrukcyjnych (m.in. cięcie, zranienia, zaburzenia łaknienia oraz zachowania suicydalne). Czasami są to zachowania opozycyjno-buntownicze albo ryzykowne, np. sięganie po substancje psychoaktywne.

Autorzy podkreślają, że w burzliwym okresie adolescencji zadania rozwojowe, takie jak: osiągnięcie własnej tożsamości, akceptacja swojego wyglądu, ukształtowanie roli męskiej i kobiecej, osiągnięcie niezależności oraz bardziej dojrzałych więzi, przygotowanie do kariery zawodowej oraz życia w rodzinie, dążenie do funkcjonowania w społeczeństwie, zgodnie z wiodącymi wartościami (Trempała, 2012; Ziółkowska, Wycisk, 2019), pociągają za sobą także pewne zagrożenia. Młody człowiek, poszukując własnej tożsamości i realizując zadania, potrzebuje pewnej przestrzeni (samotności), ale i odniesienia do autorytetów. Ich źródłami – modelami i inspiracją – mogą stać się zarówno autorytety moralne, jak i liderzy grup przestępczych czy anonimowe postacie z Internetu (Brzezińska, Appelt, Ziółkowska, 2008). Sieganie nastolatków po dopalacze stanowi jedno z wielu zagrożeń wieku adolescencji. Jego źródło może tkwić w sposobach rozwiązywania i pokonywania trudności rozwojowych na wielu płaszczyznach. Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem jest ogromne poczucie samotności, niezrozumienia i osamotnienia nastolatka. Jak wskazują statystyki, zjawisko sięgania po NSP wśród tej grupy wiekowej w ciągu ostatnich lat zmniejszyło się (Malczewski, 2019). Nie oznacza to, że nie ma zagrożeń. Nastolatek we współczesnym świecie doświadcza wielu trudnych sytuacji, osamotnienia i negatywnych, burzliwych emocji, które nie sprzyjają kształtowaniu jego zdrowej tożsamości. W takiej sytuacji

wciąż będą widoczne w życiu nastolatków tendencje do sięgania po NSP, jak i do rozwoju innych (równie destrukcyjnych) zagrożeń – sposobów rozładowywania napięć i nagromadzonych emocji. Zauważalna jest tendencja wzrostowa w zakresie coraz częstszego rozładowywania napięć poprzez podejmowanie działań autoagresywnych oraz bezkrytycznego angażowania się młodzieży poniżej 15. roku życia w wirtualną rzeczywistość. Tam szuka się i znajduje znajomych oraz odpowiedzi na pytania typu: „sesja nie pomaga, co zażyć, żeby się szybciej nauczyć? lub „co robić, żeby nie spać, muszę się uczyć, co to jest i gdzie kupić?”.

Specyfika rozwoju i zadania rozwojowe wczesnej dorosłości

Współcześnie trudno jest jednoznacznie określić wyznaczniki wejścia jednostki w dorosłość. Można przyjąć, jak podaje J. Trempała (2012), że wczesna dorosłość przypada na lata: 20/22-35/40. Stawanie się osobą dorosłą jest procesem rozciągniętym w czasie, zazwyczaj wiążącym się z pewnymi przywilejami oraz zadaniami rozwojowymi. Podstawowe zadania rozwojowe wczesnej dorosłości to zawarcie małżeństwa, zakończenie edukacji, zdobycie zawodu, a także osiągnięcie niezależności finansowej (Trempała, 2012). Wczesna dorosłość wiąże się również ze względną niezależnością. Zmieniają się relacje z rodzicami. W tej grupie wiekowej zauważalne jest (w zakresie niezależności i samodzielności) kilka zjawisk, którym podlegają młodzi dorośli. W przypadku prawidłowego kształtowania tożsamości młodego dorosłego pojawia się (w opozycji do wieku adolescencji) autonomia połączona z doświadczaniem bliskości w kontaktach z rodzicami. Współcześnie jednak duża grupa młodych dorosłych nie podejmuje skutecznej próby usamodzielniania się i separacji od rodziców. Wskutek tego przez wiele kolejnych lat mieszka z rodzicami i nie wypełnia kolejnego zadania rozwojowego – założenia rodziny oraz posiadania dzieci. Kolejna grupa młodych dorosłych życie w autonomii, z dala od rodziny, np. w innym mieście, kraju, podejmuje wcześniej, zazwyczaj jeszcze w okresie późnej adolescencji. Ci ostatni częściej idealizują rodzinę, jednak bardziej czerpią z doświadczenia oraz wsparcia grupy odniesienia – rówieśniczej. Kolejną specyficzną cechą wieku wczesnej dorosłości są nasilające się zachowania ryzykowne. Wielu autorów podkreśla, że podejmowanie tego typu zachowań jest nacechowane rozwojowo. Szczególnie młodzi mężczyźni w wieku wczesnej dorosłości osiągają najlepsze możliwości wydolności swego organizmu, np. w zakresie wydolności zmysłów, sprawności fizycznej, dojrzałości mózgu (Wolański, 2005). Uzyskują też w większości samodzielność i niezależność finansową, co podnosi ich samoocenę. Wśród młodych dorosłych pojawia się także rozwojowa, typowa dla ich wieku rywalizacja. W konsekwencji, jak podaje J.J. Arnett, młodzi dorośli podejmują zachowania ryzykowne, przekraczające normy społeczne, ale także niebezpieczne dla zdrowia i życia zarówno własnego, jak i innych ludzi. Arnett wymienia tutaj: stosowanie używek, przygodne kontakty seksualne, kierowanie pojazdem pod wpływem środków psychoaktywnych (za: Trempała, 2012). W tej grupie pojawiają się różnice indywidualne. Szczególne znaczenie ma: posiadanie własnej rodziny, dzieci, mieszkania, niezależności finansowej, zamożności, osiągnięcia statusu społecznego. Charakterystycznym zjawiskiem dla wczesnej dorosłości, która obejmuje aż 20-25 lat życia człowieka, jest odczucie zadowolenia lub też niezadowolenia ze swego życia i uzyskanie stosownego poziomu satysfakcji. Osoby, które osiągnęły wysokie wskaźniki w zakresie niezależności finansowej, zamożności, statusu społecznego, zawodowego, często mające własne rodziny i firmy albo pracę w korporacji, a jednocześnie stawiające sobie wysokie wymagania i oczekiwania w zakresie konieczności podołania realizacji wyznaczonych celów i nowych wyzwań, narażone są na presję i brak czasu, znaczne przeciążenia, silny stres. Jednocześnie, dysponując zasobami, mogą świadomie uciekać się do poszukiwania środków mogących je wprowadzić w konkretny stan. Coraz częściej, jak wynika ze statystyk,

opracowań i danych klinicznych (por. Jabłoński, 2011, 2018; Wojteczek, 2018; Malczewski, 2019; Krakowiak, 2019), młodzi dorośli nie traktują narkotyków jako mody, lecz sięgają po NSP jako środki do tego, aby „podkoloryzować” rzeczywistość, odrealnić się, otworzyć, dostymulować psychofizycznie. Są świadomi, czego chcą, a to oznacza, że poszukują konkretnego środka na konkretny stan. Niejednokrotnie mają przekonanie, że są świadomi skutków i wtedy dobrowolnie poszukują pomocy w prywatnych, odpłatnych, anonimowych ośrodkach leczenia, rzadziej typu MONAR. Ich argumentacja zazwyczaj jest następująca: „za dużo... (biore), muszę się wyczyścić”.

Podsumowanie

Analiza psychologiczna głównych cech, specyfiki i zadań rozwojowych adolescentów oraz osób z grupy wiekowej wczesnej dorosłości pozwala wskazać uwarunkowania i prawidłowości, które mogą w niesprzyjających warunkach rozwojowych predysponować osoby z tych grup do podejmowania ryzyka kontaktu z Nowymi Substancjami Psychoaktywnymi, potocznie zwanymi dopalaczami. Obecnie wiedza na temat Nowych Substancji Psychoaktywnych jest bardzo łatwo dostępna. Każdy, kto potrafi pisać i/lub posługiwać się Internetem, może uzyskać większość informacji na temat NSP. Może dowiedzieć się, jakie są nowe substancje, gdzie je nabyć, jakie mają nazwy, działanie, skutki, a nawet jak się chronić przed ich wykryciem. Może także uzyskać informacje, jakie są formy wsparcia dla osób popadających w uzależnienie. Młodzi ludzie chętnie sięgają po wsparcie w Internecie.

Badacze zjawiska NSP wskazują na fakt, że powstają coraz nowsze i bardziej „koneserskie” rodzaje dopalaczy, dlatego warto zastanowić się nad tym, czy zmniejsza się ilość osób sięgających po nie, czy raczej następuje doskonalenie sposobów ich nabywania, przyjmowania i maskowania się przed wykryciem ich obecności w organizmie. Statystyki w ostatnich latach wskazują na zmniejszenie zjawiska sięgania po dopalacze przez adolescentów. Warto jednak zastanowić się, czy rzeczywiście mniej osób w omawianej grupie wiekowej sięga po dopalacze, czy też – zdobywając praktycznie wszechstronną wiedzę na ich temat – zwiększają tzw. „ciemną liczbę” eksperymentujących z NSP.

Ponadto duże jest społeczne przyzwolenie na stosowanie, zarówno przez młodszych adolescentów, jak i licealistów oraz studentów, tzw. „dopalaczy light”, typu napoje energetyczne oraz stymulatorów, typu paraleki, dostępnych nie tylko w aptece, np. w formie musujących tabletek, pastylek na naukę, stres lub sen. Szczególnie niepokojące jest zjawisko sięgania po NSP przez młodych dorosłych, wśród których jest grupa osób eksperymentujących i uzależnionych. Niejednokrotnie mają oni wysoką pozycję społeczną (określoną przez stanowisko managerskie, kierownicze w korporacji, albo status szefa własnej firmy), dysponują zasobami finansowymi oraz wiedzą i świadomością na temat NSP. Grupa tych odbiorców zazwyczaj ma sprecyzowane oczekiwania co do działania dopalaczy. Szczególnie niebezpieczne jest to, że są oni przekonani, że mogą kontrolować zjawisko, stosując np. detoks i okresy abstynencji. Negatywne skutki opisanego stylu funkcjonowania i przyjmowania NSP u młodych dorosłych są coraz bardziej widoczne, np. wśród kierowców, którzy powodują zdarzenia drogowe, czasami tragiczne w skutkach, będąc pod wpływem różnych środków psychoaktywnych. W konsekwencji należy zastanowić się nad sposobami profilaktyki. Krajowe, społeczne programy i kampanie ukierunkowane są m.in. na zwracanie uwagi na tragiczne skutki sięgania po NSP. Czy są wystarczające i skuteczne?

Ważnym elementem wspierającym okres dorastania i kształtowania się tożsamości młodych ludzi jest poszerzanie kompetencji dorosłych (rodziców, nauczycieli, wychowawców) w zakresie rozwijania umiejętności towarzyszenia nastolatki, bycia z nim, a także nabywania umiejętności niezagrażającego komentowania rzeczywistości, w tym wirtualnej. Towarzystwo

nastolatki może pomóc zrównoważyć burzę jego emocji oraz zrozumieć na czym polega wybór. Zasadnym wydaje się wzmocnienie społecznego dyskursu kształtującego postawy oparte na wewnętrznym poczuciu kontroli oraz na wartościach, takich jak wolność, w odróżnieniu od samowoli.

Literatura cytowana

- Boczkowska, M., Tymoszek, E., Zielińska, P. (red.). (2012). *Wychowanie, profilaktyka, terapia. Szanse i zagrożenia*. Kraków: Wydawnictwo Impuls
- Brzezińska, A. (2006). Dzieci z układu ryzyka. W: A. Brzezińska, S. Jabłoński, M. Marchow (red.), *Ukryte piętno. Zagrożenia rozwoju w okresie dzieciństwa* (s. 11-37). Poznań: Humaniora.
- Eagly, A.H., Ashmore, R.D., Makhijani, M.G., Longo, L.C. (1991). What is beautiful is good, meta-analytic review of research on the physical attractiveness stereotype. *Psychological Bulletin*, 110, 109-128.
- Jabłoński, P., Jędrzejko, Z.M. (2011). *Narkotyki i paranarkotyki. Perspektywa polska*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Jędrzejko Z.M., Białas, T., Staszczak Z. (2018). *Narkotyki i dopalacze. Nowe środki psychoaktywne*. Warszawa: Wydawnictwo ASPRA.
- Jędrzejko, Z.M., Białas, T. (2019). *Narkotyki i nowe substancje psychoaktywne*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA.
- Jędrzejko, Z.M., Staszczak, Z. (2018). *Narkotyki i dopalacze*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Kołąkowski, A. (red.). (2016). *Jak zmieniać zachowania dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna.
- Kowalczyk, M.H. (red.). (2017). *Uwarunkowania i przebieg procesów resocjalizacji, readaptacji i inkluzji społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT.
- Krakowiak, A., Rutkiewicz A. (red.). (2019). *Dopalacze*. Warszawa: Wydawnictwo α -medica press.
- Malczewski, A. (red.). (2019). *Raport o stanie narkomanii w Polsce 2019*. Warszawa: Wydawnictwo Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii.
- Malczewski, A., Kidawa, M. (2018). *Nowe substancje psychoaktywne w Europie*. Opole: Wydawnictwo SINDRUK
- Obuchowska, I. (2000). Adolescencja. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (t. 2, s. 163-201). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rewera, M. (2014). *Wokół dopalaczy*. Warszawa: Wydawnictwo PTS.
- Rewera, M. (2016). *Zjawisko psychoaktywnych środków zastępczych*. Stalowa Wola: Wydawnictwo KUL.
- Sokoluk, W. (2003). *Wychowanie do życia w rodzinie*. Warszawa: WSiP.
- Trempała, J. (red.). (2012). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wolański, N. (2005). *Rozwój biologiczny człowieka*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ziółkowska, B., Wycisk, J. (2019). *Autodestrukcyjność dzieci i młodzieży*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Źródła internetowe:

<https://www.kbpn.gov.pl/portal>.

<https://www.kbpn.gov.pl/portal?id=110019>.

<https://zdrowie.pap.pl/uzaleznienia/narkotyki-niedoceniane-zagrozenie-tak-wsrod-mlodych-jak-i-doroslych>.

Angela KRÓL

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

KIERUNKI ROZWOJU PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ W POLSCE

Streszczenie

Opracowanie zawiera analizę zjawiska przestępczości zorganizowanej w Polsce. W rozdziale omówiona została jego istota oraz kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej w Polsce. Dla pełnego poznania samej istoty przestępczości zorganizowanej, Autorka przedstawiła genezę tego zjawiska w Polsce, jak również historię rozwoju na przestrzeni ostatnich 70 lat. Podjęto także próbę zidentyfikowania współczesnych zagrożeń związanych z działalnością zorganizowanych grup przestępczych, wynikających z wykształcenia nowych generacji przestępczości zorganizowanej. Rozdział ma charakter teoretyczno-badawczy.

Słowa kluczowe: przestępczość zorganizowana, wyłudzenie VAT, karuzela podatkowa, cyberprzestępczość, mafie śmieciowe.

DIRECTIONS OF DEVELOPMENT OF ORGANIZED CRIME IN POLAND

Summary

This study presents an analysis of the phenomenon of organized crime in Poland. This chapter discusses its essence and directions of development of organized crime in Poland. In order to fully understand the very essence of organized crime, the Author presents the genesis of this phenomenon in Poland, as well as the history of development over the last 70 years. Moreover, this chapter attempts to identify contemporary threats related to the activities of organized crime groups, resulting from the formation of new generations of organized crime. The chapter is of a theoretical and research nature.

Key words: organized crime, VAT fraud, tax carousel, cybercrime, garbage mafias.

Wprowadzenie

Przestępczość zorganizowana jest w chwili obecnej jednym z najdynamiczniej rozwijających się zjawisk przestępczości. Zmiany dotyczą form, struktury organizacyjnej i obszaru działalności. Jest to wynik przemian społecznych, gospodarczych oraz politycznych, w których funkcjonują zorganizowane grupy przestępcze.

Przestępczość zorganizowana jako zjawisko stanowi przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych, w tym także kryminologii. Kryminologiczny aspekt badań nad przestępczością zorganizowaną może obejmować zagadnienia związane z etiologią tego zjawiska, fenomenologią, profilaktyką kryminologiczną, elementami organizacyjnymi jej struktur, motywami działalności oraz kwestią przeciwdziałania i zwalczania.

W niniejszym opracowaniu przedstawiona zostanie istota przestępczości zorganizowanej, a także geneza tego zjawiska w Polsce wraz z głównymi zagrożeniami wynikającymi z przestępczości zorganizowanej oraz kierunkami jej rozwoju.

Problemy badawcze

Głównym problemem badawczym niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie o istotę i kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej w Polsce. Ze wskazanego głównego problemu badawczego wynikają również problemy szczegółowe, sprowadzające się do odpowiedzi na następujące pytania:

- czym jest przestępczość zorganizowana?
- jakie zagrożenia wynikają z przestępczości zorganizowanej w Polsce?
- jak przedstawia się geneza tego zjawiska w Polsce?
- jakie są przewidywane kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej w Polsce?

Cel i metoda badań

Głównym celem badań jest określenie istoty oraz kierunku rozwoju przestępczości zorganizowanej w Polsce, a także przeanalizowanie historii tego zjawiska w naszym kraju. Skupiono się również na zidentyfikowaniu głównych zagrożeń spowodowanych działaniami zorganizowanych grup przestępczych.

W celu eksploracji przedstawionych problemów badawczych zastosowana zostanie metoda analizy tekstowej.

W procesie doboru materiału badawczego brano pod uwagę przedmiot, cel, charakter badań, rodzaj oraz treść postawionych problemów badawczych. W pierwszej kolejności ustalono źródła danych o przedmiocie badań, które pozwolą w możliwie najpełniejszy sposób rozwiązać podjęty problem. Za podstawowe źródła wiedzy o przestępczości zorganizowanej uznano informacje pozyskane z opracowań naukowych oraz specjalistycznych analiz i raportów organów zajmujących się zwalczaniem tego rodzaju przestępczości.

Istota przestępczości zorganizowanej

Przestępczość zorganizowana jest zjawiskiem dynamicznym. To właśnie jej istota uniemożliwia przedstawienie jednolitej, kompletnej definicji. Ponadto, zjawisko to od początku występowania pozostaje przedmiotem badań naukowych, w tym także kryminologicznych. Stanowi ono również przedmiot zainteresowania podmiotów zajmujących się zwalczaniem tego rodzaju przestępczości.

Różnice występujące pomiędzy wypracowanymi dotychczas definicjami przestępczości zorganizowanej wynikają głównie z różnorodnych warunków, w których grupy przestępcze powstają i funkcjonują. Wpływ na to ma także odmienność systemów prawnych i konstrukcji przepisów prawnych w poszczególnych obszarach ich występowania, jak też rozpatrywanie cech zorganizowania z różnych punktów widzenia.

Zuwagi na zakres i cel niniejszego opracowania, przedstawienie wszystkich wypracowanych dotychczas w kryminologii definicji przestępczości zorganizowanej, zdecydowanie wykracza poza jego ramy. Z tego też względu zasadnym jest przedstawienie propozycji definicji przestępczości zorganizowanej, która jawi się jako najbardziej odpowiednia do poruszanych poniżej kwestii.

Przestępczość zorganizowaną należałoby zdefiniować jako przejaw działalności zespołowej, której członkowie połączeni są więzią pozwalającą skutecznie popełniać przestępstwa (Błachut, Gaberle, Krajewski, 2004; Kuć, 2010). Spojrzenie na takie ujęcie przestępczości zorganizowanej przez prymat struktury zespołu, trwałości zespołu czy wreszcie zakresu powiązań zespołu skutkuje wyodrębnieniem dwóch różnych modeli przestępczości zorganizowanej, tj.:

- a) modelu wąskiego, zwanego również modelem mafijnym, w którym przestępczość zorganizowana to zespół o hierarchicznej strukturze organizacyjnej, powołany do prowadzenia ciągłej działalności przestępczej, charakteryzujący się rozbudowanymi powiązaniemami ze sferą gospodarczą oraz polityczną;
- b) modelu szerokiego, zwanego również modelem grupowym, w którym przestępczość zorganizowana to zespół o dowolnej strukturze organizacyjnej, powołany do popełnienia przestępstwa (nawet jednego), charakteryzujący się dowolnym zakresem powiązań (Błachut i in., 2004; Kuć, 2010; Papierz, 2007).

W polskiej literaturze przedmiotu podkreśla się, że modele te nie są oczywiście wyłącznymi modelami przestępczości zorganizowanej. Z uwagi na jej istotę, mogą występować tzw. modele pośrednie, w których można zaobserwować różny stopień nasilenia wskazanych wyżej cech (Błachut i in., 2004).

Zjawisko przestępczości zorganizowanej należy zatem rozumieć jako działalność zespołową, ukierunkowaną na zdobycie władzy lub zysków, polegającą na zorganizowanym współdziałaniu więcej niż dwóch osób. Posiada ona określoną strukturę wewnętrzną, w której dochodzi do planowania i podziału zadań. Taka działalność przestępcza charakteryzuje się hermetycznością, trwałością, nastawieniem na popełnianie przestępstw i ich popełnianiem. Jednymi z najczęściej używanych środków przez członków zorganizowanych grup przestępczych jest przemoc i korupcja. Charakterystycznym elementem jest także posiadanie licznych stref wpływów oraz niekiedy międzynarodowy wymiar działania. Podejmowane w jej ramach zachowania obejmują również czynności legalizowania nielegalnych zysków.

Geneza przestępczości zorganizowanej w Polsce

Początki funkcjonowania zorganizowanych form przestępczości w Polsce sięgają wielu wieków wstecz. W zachowanych źródłach historycznych pojawiają się informacje, że pierwsze przejawy tego typu przestępczości obserwowano już w XIII wieku. Zawodową przestępczość drogowych grabieży kupców i handlarzy (tzw. *spolium*, *sbój*) oraz napady, podpalenia, rozboje i grabieże dokonywane przez większe grupy zbrojne (tzw. *latrocinium*) (Raczkowski, 2009)¹ należałoby uznać za podwalinę współczesnej przestępczości zorganizowanej w Polsce.

Długofalowy rozwój i profesjonalizacja wskazanych powyżej zorganizowanych form przestępczości doprowadziły do powstania w okresie międzywojennym „trwałych związków, organizacji zawodowej, której celem była wzajemna pomoc i ułatwianie członkom działalności przestępczej” (por. www.wspia.eu/file/20335/30-KOCHMAN+IZABELA.pdf, dostęp: 10.02.2021).

Ponadto, w okresie międzywojennym na przygranicznych terenach obserwowano działanie przemytników, zajmujących się procederem przemytu zawodowo, działających w grupach o określonej strukturze organizacyjnej. Wzrost dynamiki działań tych zorganizowanych form przestępczości spowodowany był słabą ochroną granic państwa, dysproporcją rozwoju gospodarczego Polski i państw sąsiadujących, jak również niedostatkiem w zaopatrzeniu (Ibidem).

Natomiast po zakończeniu II wojny światowej, pomimo obserwowania różnych form przestępczości zorganizowanej, dokumentowane były one w niewielkim zakresie. Wynikało to głównie z ówczesnych warunków ustrojowych i względów ideologicznych, ale też z powodu działań samego państwa w obszarze tzw. czarnego rynku. W literaturze wskazuje się, że w tamtym okresie władze państwowe nie wspierały badań naukowych dotyczących tego rodzaju przestępczości,

¹ W wieku XIV pojęcie *latrocinium* przybrało inne znaczenie, ponieważ odnosiło się do form wykonywania poleceń przywódcy w celu dokonywania grabieży, gwałtów, podpalen.

a co więcej – izolowały polskie środowiska naukowe od kontaktów z nauką państw kapitalistycznych (Pływaczewski, 1992).

Pierwsze w Polsce badania nad zjawiskiem przestępczości zorganizowanej prowadzono w latach 50. i 60. XX wieku (Mądrzejowski, 2013). Dotyczyły one zorganizowanych grup przestępczych i środowiska zawodowych kieszonkowców oraz włamywaczy. Przedstawiono wówczas strukturę badanych grup, zasady podziału zysków oraz sposoby dyscyplinowania członków (Ibidem). Na podstawie przeprowadzonych badań wyróżniono trzy typy zespołów przestępczych, uwzględniające głównie kryterium jego trwałości, tj.:

- a) zespoły stałe – charakteryzujące się najwyższym stopniem spójności wewnętrznej i przestrzeganiem własnego kodeksu postępowania, tzw. kodeksu złodziejskiego, składającej się z członków jednej rodziny lub też z długoletnich i doświadczonych „współpracowników”;
- b) zespoły czasowe – tworzone z inicjatywy osób należących do jednego środowiska bądź też kilku środowisk, na okres kilku tygodni czy nawet całego sezonu; charakteryzowały się mniejszą spójnością wewnętrzną, przypadkami wzajemnego okradania się przez członków zespołu czy też uchylania się od odpowiedzialności karnej kosztem pozostałych członków;
- c) zespoły doraźne – tworzone były tylko dla dokonania jednego przestępstwa i nie posiadały żadnego kodeksu postępowania, nie przestrzegały żadnych niepisanych zasad. Członkami takiego zespołu były najczęściej osoby nieletnie oraz młodociane, niedoświadczone. W odniesieniu do tego rodzaju zespołu zdarzały się również przypadki tworzenia szajek. Wówczas zespołem doraźnym kierował starszy, doświadczony kieszonkowiec, który podporządkowywał sobie innych członków. W takiej szajce obowiązywały niepisane zasady postępowania (Bożyczko, 1962).

Z kolei na podstawie przeprowadzonych badań grup przestępczych działających w latach 50. XX wieku w przemyśle skórzanym, wyróżniono trzy typy organizacji przestępczych, tj.: bandę chuligańską, szajkę złodziejską i pracowniczą grupę przestępczą (Michalska-Warias, 2006). Pracownicza grupa przestępcza cechowała się przewagą więzi bezosobowych, trwałymi układami powiązań między funkcjami pełnionymi w zakładzie pracy. Nie wymagała od swoich członków identyfikacji z grupą. Stanowiła ona organizację wtórną do organizacji swojego zakładu pracy. Korzystała z jego układów funkcji, hierarchii, technik działania czy nawet sprzętu służącego do popełniania przestępstw (Ibidem).

Wprowadzona na początku lat 80. XX wieku reglamentacja sprzedaży alkoholu skutkowałą zwiększeniem liczby nielegalnych gorzelni, najczęściej prowadzonych w formie zorganizowanej (Raczkowski, 2009).

Brak stabilności państwa w okresie transformacji ustrojowej spowodował nasilenie przestępczości oraz przemocy. Miało to również wpływ na rozwój przestępczości zorganizowanej. Luki w istniejących rozwiązaniach prawnych, niedostateczne przygotowanie organów ścigania do zwalczania przestępczości zorganizowanej i ograniczenia budżetowe, wpływały na rozszerzenie się sfer działalności zorganizowanych grup przestępczych (Kardaszyński, Rycerski, 2015).

Działające wówczas organizacje przestępcze musiały dostosować się do postępujących zmian politycznych, gospodarczych i ekonomicznych. Doprowadziło to w efekcie do wykształcenia dwóch mechanizmów powstawania zorganizowanych grup przestępczych, tj. mechanizmu odgórnego (typu aferalnego) oraz oddolnego (typu bandyckiego; Raczkowski, 2009). W skład struktury typu aferalnego wchodziły osoby posiadające stosowne informacje, jak również kontakty i koneksje, umożliwiające przejmowanie przez zorganizowane grupy przestępcze głównych

działów gospodarki państwowej. Z kolei w skład struktur typu bandyckiego wchodziły osoby określone jako „drobni przestępcy, sportowcy, żołnierze jednostek specjalnych, wykorzystujący istniejące luki organizacyjno-prawne nowych struktur państwowych” (Ibidem, s. 36). Tak powstałe zorganizowane grupy przestępcze najczęściej posiadały hierarchiczną strukturę oraz wypracowany podział ról i zadań pomiędzy poszczególnymi członkami (Kardaszyński, Rycerski, 2015).

Zorganizowana przestępczość lat 90. XX wieku zorientowana była na czyny o charakterze kryminalnym. Główne działania przestępcze polskich zorganizowanych grup przestępczych w tamtym okresie polegały na popełnianiu, często w brutalny sposób, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu, w tym przestępstw porachunkowych (Raczkowski, 2009). Były to w szczególności przestępstwa wymuszenia rozbójniczego (wymuszenia haraczy), porwania dla okupu, kradzieży luksusowych samochodów, przestępstwa rozboju. Najbardziej aktywnymi organizacjami w tym czasie były grupy z Pruszkowa oraz Wołomina. Osoby wchodzące w skład struktur zorganizowanych grup przestępczych z Pruszkowa oraz Wołomina, podejmowały przestępcze działania jeszcze w PRL-u, kiedy to zajmowały się najczęściej handlem walutą oraz licznymi kradzieżami (https://www.ukw.edu.pl/download/53673/Szymon_Wasielewski.pdf, dostęp: 10.02.2021).

Działalność polskich zorganizowanych grup przestępczych w tamtym okresie zorientowana była również na przestępczość narkotykową, polegającą na produkcji oraz dystrybucji środków odurzających i substancji psychotropowych, a w szczególności tzw. polskiego kompotu (Ibidem). Ponadto, obserwowano wówczas aktywność tych grup w obszarze przestępstw ekonomicznych (najczęściej sprowadzających się do wyłudzenia gwarancji i kredytów bankowych, oszustw związanych z leasingiem maszyn, zakładania firm prowadzących fikcyjną działalność gospodarczą oraz korupcji; Raczkowski, 2009).

Rozmiary przestępczości zorganizowanej w Polsce w tamtym okresie obrazują wyniki Rocznych raportów statystycznych Policji. W Raporcie z 1999 roku wskazano, że doszło do aresztowania 623 osób dopuszczających się przestępstw narkotykowych, które działały w zorganizowanych grupach przestępczych. Z Raportu wynika też, że funkcjonariusze Policji rozbili 119 zorganizowanych grup przestępczych, co z kolei doprowadziło do aresztowania 654 osób. Podkreślono także, że w wyniku prowadzonych przeciwko tym osobom postępowań zabezpieczono mienie o wartości 16,5 mln zł, 88 tys. dolarów amerykańskich, 150 tys. marek niemieckich i 550 tys. litrów spirytusu, a ujawnione straty Skarbu Państwa wynosiły 650 mln zł (<https://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst/47755,Raport-1999>, dostęp: 10.02.2021).

Działalność polskich zorganizowanych grup przestępczych w XXI wieku zorientowana jest głównie na przestępstwa o charakterze ekonomicznym. Zmianie uległ także charakter przestępczości zorganizowanej z wąsko wyspecjalizowanej na multiprzestępczą. Doprowadziło to do odejścia grup przestępczych od zachowań o charakterze kryminalnym do działań związanych z handlem narkotykami czy też przestępstwami ekonomicznymi, gwarantującymi tym grupom łatwiejszy, szybszy i większy zysk (Kardaszyński, Rycerski, 2015). Coraz powszechniejsze jest też podejmowanie działań związanych z cyberprzestępczością. Zorganizowane grupy przestępcze coraz częściej wykorzystują przestrzeń wirtualną, a w szczególności *darknet*, do swoich działań przestępczych.

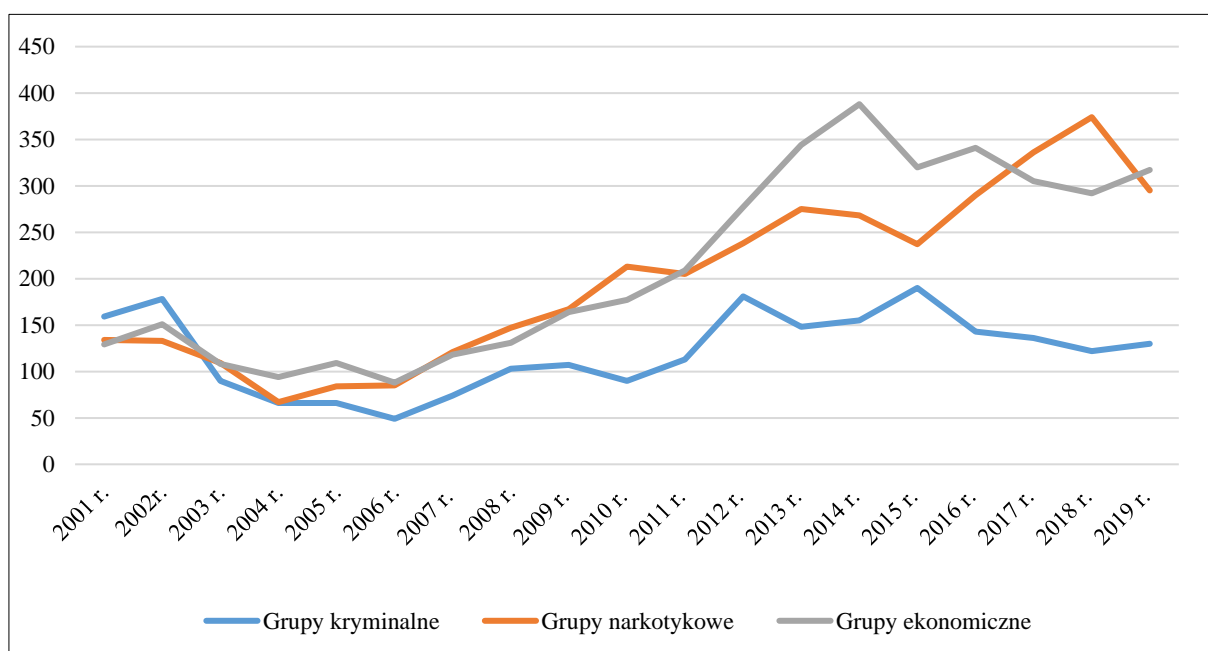
Współczesne zagrożenia przestępczością zorganizowaną w Polsce

W celu przeciwdziałania i zapobiegania przestępczości zorganizowanej powołano w 1994 roku Biuro do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Komendy Głównej Policji, a następnie w 1997 roku Biuro do Spraw Narkotyków Komendy Głównej Policji. Przyjęte rozwiązania

okazały się jednak niewystarczające. Rozwijające się wówczas na szeroką skalę zjawisko przestępczości zorganizowanej w Polsce wymagało podjęcia dalej idących środków i aktywności w celu jej przeciwdziałania. W dniu 15 kwietnia 2000 roku utworzono w Komendzie Głównej Policji (dalej KGP) – przez połączenie Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną oraz Biura do Spraw Narkotyków – Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji. Jednostka ta, jako komórka organizacyjna Komendy Głównej Policji, funkcjonowała do 9 października 2014 roku, kiedy podjęto decyzję o jej wyłączeniu ze struktur KGP. W tym dniu rozpoczęła działalność jako odrębna jednostka organizacyjna Policji, tj. Centralne Biuro Śledcze Policji (dalej CBŚP).

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji w okresie od 15 kwietnia 2000 roku do 31 marca 2020 roku doprowadzili do rozbicia ponad 3 500 zorganizowanych grup przestępczych oraz ujawnili 90 000 podejrzanych, którym na poczet przyszłych kar zabezpieczono mienie w wysokości około 8,3 mld zł. Zlikwidowano też w tym czasie prawie 300 laboratoriów narkotyków syntetycznych, ponad 100 fabryk nielegalnych papierosów, przejęto ponad 43 t narkotyków oraz ok. 5 000 jednostek broni (<https://isp.policja.pl/isp/aktualnosc/15165,Od-20-lat-zwalczamy-przestepczosc-zorganizowana.html>, dostęp: 10.02.2021).

Na podstawie danych statystycznych publikowanych przez Centralne Biuro Śledcze Policji można wskazać na główne obszary aktywności zorganizowanych grup przestępczych i zagrożenia wynikające z ich działalności.

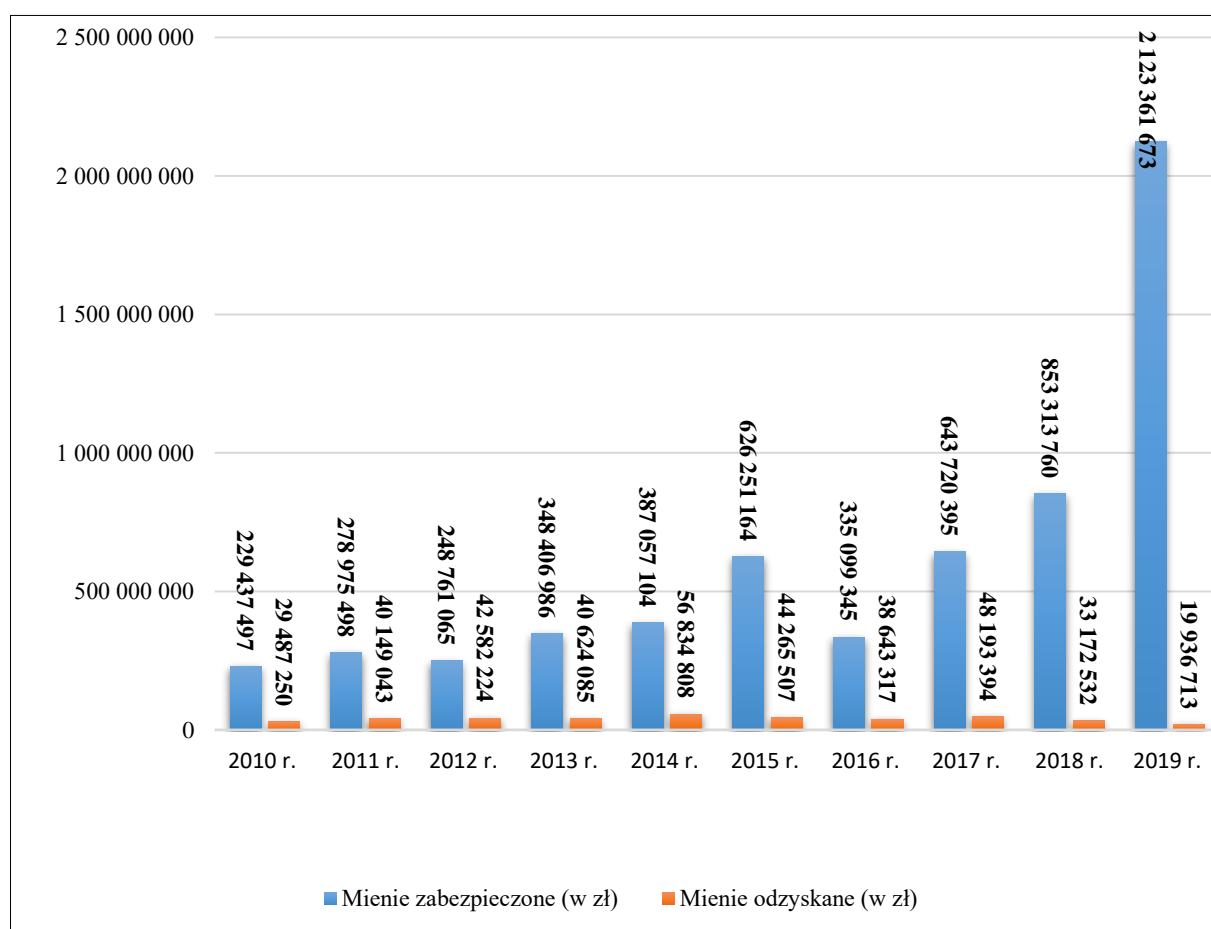


Wykres 1. Liczba grup przestępczych (według wybranych kategorii) pozostających w zainteresowaniu CBŚP w latach 2001-2019.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportów statystycznych z działalności CBŚP dostępnych na stronie internetowej <https://cbasp.policja.pl/>.

Z przedstawionego powyżej wykresu wynika, że obecnie stopień zagrożenia przestępczością zorganizowaną o charakterze kryminalnym jest mniejszy w porównaniu ze stopniem zagrożenia zorganizowaną przestępczością ekonomiczną i narkotykową. W odniesieniu do tych dwóch ostatnich grup można stwierdzić tendencję wzrostową ich działania na przestrzeni ostatnich lat. Grupy te charakteryzują się bowiem elastycznością i mobilnością, prowadząc często nielegalne działania transgraniczne.

W Raportach statystycznych z działalności Centralnego Biura Śledczego Policji w poszczególnych latach wskazuje się, że jednym z priorytetowych zadań tego organu jest ograniczanie aktywności zorganizowanych grup przestępczych przez pozbawianie ich środków finansowych, które stanowią ekonomiczną bazę dla ich działalności (<https://cbasp.policja.pl/>, dostęp: 10.02.2021). Przedmiot zabezpieczenia majątkowego stanowiły najczęściej środki finansowe zgromadzone w gotówce, w skrytkach bankowych, na rachunkach bankowych oraz nieruchomości. Zamieszczony niżej wykres 2 przedstawia efekty tych działań. W ostatnich latach obserwuje się wzrost wysokości mienia zabezpieczonego w wyniku pracy Centralnego Biura Śledczego Policji (w 2019 roku wartość ta wzrosła prawie o 250% w porównaniu do 2018 roku i wyniosła 2 123 361 673 zł – a w 2018 roku wynosiła 853 313 760 zł).



Wykres 2. Mienie zabezpieczone i odzyskane przez CBSP w prowadzonych sprawach w latach 2010-2019. Źródło: opracowanie własne na podstawie Raportów statystycznych z działalności CBSP dostępnych na stronie internetowej <https://cbasp.policja.pl/>

W literaturze wskazuje się, że w dzisiejszej perspektywie największe zagrożenia wynikające z przestępczości zorganizowanej w Polsce to:

- a) charakter międzynarodowy przestępczości zorganizowanej, wykorzystującej powiązania z grupami przestępczymi pochodzącymi z krajów byłego ZSRR, jak też krajów bałkańskich, obejmujących sfery przestępczości kryminalnej, gospodarczej, a także narkotykowej;
- b) przestępczość zorganizowana o charakterze ekonomicznym w różnych sferach życia gospodarczego, sprowadzająca się głównie do przemytu alkoholu, oszustw podatkowych, wyłudzeń VAT, powodujących olbrzymie straty w budżecie Skarbu Państwa;

- c) zorganizowana przestępczość narkotykowa, skutkująca szerzeniem się uzależnień od środków odurzających, substancji psychotropowych oraz nowych substancji psychoaktywnych wśród coraz młodszych pokoleń, jak również popełnianiem przestępstw pod wpływem takich środków;
- d) terroryzm i cyberprzestępczość z wykorzystaniem nowych technologii (Kardaszyński, Rycerski, 2015).

Przestępczość zorganizowana stanowi zatem istotne zagrożenie zarówno w sferze indywidualnej – dla życia, zdrowia i mienia indywidualnych jednostek, jak też w sferze publicznej – dla podmiotów gospodarczych, instytucji państwowych oraz gospodarki i Skarbu Państwa.

Z przedstawionych dotychczas rozważań wynika jednoznacznie, że zjawisko przestępczości zorganizowanej w Polsce uległo w ostatnich latach różnym przeobrażeniom. Pomijając działalność przestępczości zawodowej, stanowiącej podwalinę funkcjonowania przestępczości zorganizowanej w Polsce, w początkowej fazie aktywność zorganizowanych grup przestępczych skupiała się wokół poważnych przestępstw kryminalnych, wytwarzania oraz przemytu nielegalnego alkoholu. Kolejna dziedzina aktywności tych grup związana była z nasileniem przestępczości narkotykowej. Obecna generacja przestępczości zorganizowanej dotyczy przestępczości gospodarczej oraz cyberprzestępczości.

Kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej w Polsce

Przestępczość zorganizowana jako zjawisko dynamiczne podlega ciągłym zmianom, przebiegającym równocześnie z postępującymi przemianami społecznymi, ekonomicznymi oraz politycznymi.

W literaturze wskazuje się, że pierwsza generacja przestępczości zorganizowanej związana była z handlem i dystrybucją alkoholu oraz hazardem. Kolejna, druga, generacja przestępczości zorganizowanej w latach 80. i 90. XX wieku oparta była o handel i dystrybucję środków odurzających i substancji psychotropowych, a także działalność *stricte* kryminalną. Z kolei trzecia generacja przestępczości zorganizowanej, obecna w XXI wieku, dotyczy przestępstw gospodarczych, infiltracji systemów politycznych oraz prawnych (Kardaszyński, Rycerski, 2015). Czwarta generacja przestępczości zorganizowanej oparta jest o cyberprzestępczość, wykorzystującą nowe technologie, a także o przestępczość skierowaną przeciw środowisku (tzw. mafia śmieciowa).

Działalność zorganizowanych grup przestępczych w obszarze przestępstw gospodarczych dotyczy w szczególności przestępstw wyłudzenia zwrotu podatku od towarów oraz usług z wykorzystaniem elementu transgranicznego (Król, 2019). Sprawcy w toku przestępczego działania wykorzystują tzw. instytucję wewnątrzspółnotowej dostawy towarów z jednoczesnym zastosowaniem mechanizmu tzw. znikającego podatnika. Takie działanie odbywa się w ramach rozbudowanej struktury powiązanych ze sobą podmiotów i określane jest w praktyce mianem oszustwa karuzelowego, czy też karuzeli podatkowej.

Ten przejaw aktywności zorganizowanych grup przestępczych godzi zarówno w interesy majątkowe oraz bezpieczeństwo ekonomiczne Państwa, jak też w wolność i uczciwość obrotu gospodarczego. Celem tego działania jest uzyskanie bezpodstawnych przysporzeń kosztem mienia Skarbu Państwa przy wykorzystaniu mechanizmów podatkowych. Następuje ono w oparciu o funkcjonowanie całej sieci podmiotów figurujących działalność gospodarczą. Jego skutkiem jest więc szkoda wyrządzona w mieniu Skarbu Państwa, najczęściej w znacznych rozmiarach.

Wpływ na aktywność zorganizowanych grup przestępczych w cyberprzestrzeni ma jej bezustanny rozwój. Zwiększenie mocy obliczeniowej komputerów, możliwość ich skutecznego szyfrowania, narzędzia anonimizujące sieć, pozwalające na ukrycie tożsamości i lokalizacji

użytkownika (*TOR, Anonymous Proxy*), rozwój telefonii komórkowej, wzrastająca mobilność urządzeń elektronicznych, pozwalająca na dostęp do Internetu z dowolnego miejsca i urządzenia, jak również funkcjonowanie portali społecznościowych, ułatwia takim grupom przeniesienie aktywności przestępczej do cyberprzestrzeni.

Obecnie możliwości wykorzystania nowych technologii do popełniania przestępstw przez zorganizowane grupy przestępcze są nieograniczone. Działanie w cyberprzestrzeni wpływa na efektywność działania zorganizowanych grup przestępczych. Za pomocą cyberataków (np. Botnet, Malware, RansomWare, Phishing) grupy takie osiągają niebagatelne zyski². Legalizacja dochodów pochodzących z nielegalnej działalności następuje przy użyciu usług oferowanych za pośrednictwem Internetu czy też kryptowalut.

Utrudnieniem dla skutecznego ścigania przestępstw popełnianych w cyberprzestrzeni jest fakt, że obowiązujące regulacje prawne i dostępne instrumenty zwalczania nie odpowiadają aktualnym wymaganiom. Wymagania te dyktowane są błyskawicznie postępującymi zmianami w nowych technologiach. Nie ułatwiają tego również zmiany ustawodawcze w obowiązujących przepisach prawnych, podjęte w celu ochrony wolności obywatelskich³.

Nową formą przestępczości zorganizowanej w Polsce są tzw. mafie śmieciowe, popełniające przestępstwa przeciwko środowisku. Czynnikiem wpływającym na rozwój działalności zorganizowanych grup przestępczych w tym zakresie jest niedostateczna ilość specjalistycznych zakładów zajmujących się przetwarzaniem odpadów niebezpiecznych, potencjalny zysk z tytułu przyjęcia takich odpadów do ich unieszkodliwienia czy utylizacji, przy stosunkowo niewielkim ryzyku dla organizatorów takiego procederu.

Główny sposób działania takich grup polega na przyjmowaniu z zagranicy odpadów niebezpiecznych w celu ich usunięcia, przetworzenia, odzysku czy też unieszkodliwienia na terenie Polski za odpowiednio wysoką opłatą. Odpady te składowane są w magazynach oraz na wysypiskach. Wynajęcie magazynu czy też utworzenie składowiska odpadów dokonywane jest najczęściej przez osoby podstawione przez organizatorów tego procederu, tzw. słupy, za niewielkim wynagrodzeniem. Do usunięcia, przetworzenia, odzysku czy wreszcie unieszkodliwienia takich odpadów w rezultacie nie dochodzi. Najczęściej ulegają one zniszczeniu w wyniku samozapłonu składowiska bądź zalegają w magazynach, powodując tym skażenie gleby, powietrza, wody oraz zagrażając życiu i zdrowiu wielu osób. Zaangażowanie w takie działania fikcyjnych podmiotów utrudnia organom ścigania wykrycie jego przestępczego charakteru i pozwala na zatarcie powiązań pomiędzy jego uczestnikami. Popełnianiu tych przestępstw towarzyszą najczęściej działania korupcyjne.

² Jednym z przykładów tego rodzaju przestępczej działalności w Polsce jest zorganizowana grupa przestępcza, której członkowie, działając w Lublinie i innych miastach na terenie kraju oraz Chińskiej Republiki Ludowej, przy użyciu sieci telekomunikacyjnej doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem szeregu obywateli Chińskiej Republiki Ludowej. Stosując socjotechniki, nakłaniali do wpłacania określonej kwoty pieniężnej. Pokrzywdzeni byli przekonani, że przelewają pieniądze na konto organów ścigania w związku z prowadzonymi rzekomo przeciwko nim postępowaniem karnym. Członkowie zorganizowanej grupy przestępczej wyludzili w ten sposób nie mniej niż 1,8 mln euro. Grupa liczyła 50 osób, w tym 48 osób narodowości tajwańskiej – źródło: <https://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst/190047,Mniej-przestepstw-kryminalnych-wieksza-skuteczność-i-wykrywalność-Policja-podsum.html>, dostęp: 10.02.2021.

³ Jednym z przykładów jest zmiana przepisów ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (tekst jednolity – Dz.U. z 2019 r., poz. 2460, z późn. zm.), polegająca na skróceniu okresu przechowywania istotnych dla organów ścigania danych retencyjnych z 24 do 12 miesięcy. Dane „starsze” niż 12 miesięcy zostają usunięte przez operatorów i dostęp do nich staje się niemożliwy.

Czynników wpływających na poszczególne zmiany i wykształcenie kolejnych generacji przestępczości zorganizowanej było kilka. Na początku lat 90. XX wieku kluczową rolę odegrała transformacja ustrojowa oraz rozwój gospodarki rynkowej. Kolejnym czynnikiem powodującym zmiany był akces Polski do Unii Europejskiej. W ostatnich latach na kierunki rozwoju przestępczości zorganizowanej w naszym kraju wpływa postępujący proces globalizacji i postęp technologiczny.

Jak wskazano na wstępie niniejszego podrozdziału, przestępczość zorganizowana zmienia się wraz ze zmianami społeczeństwa, przemianami politycznymi i ekonomicznymi. Integracja światowa, otwartość i liberalizacja rynków poszczególnych państw, jak też postęp technologiczny utrudniają określenie przyszłych kierunków rozwoju przestępczości zorganizowanej. Stanowi to również przeszkodę w utworzeniu nowych, efektywnych mechanizmów walki z tego rodzaju przestępczością.

Podsumowanie

Przestępczość zorganizowana jest zjawiskiem dynamicznym. Postępujące zmiany dotyczą zarówno form, struktury organizacyjnej, jak też obszaru działalności. Wpływają na to przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne, w których funkcjonują zorganizowane grupy przestępcze.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika jednoznacznie, że zjawisko przestępczości zorganizowanej w Polsce ulegało od początku jej występowania różnym przeobrażeniom. Początkowo opierała się ona o działalność związaną z handlem i dystrybucją alkoholu oraz narkotyków, jak również o działalność *stricto* kryminalną. W świetle przedstawionych raportów statystycznych z działalności Centralnego Biura Śledczego Policji za ostatnie lata, stopień zagrożenia przestępczością zorganizowaną o charakterze kryminalnym jest mniejszy w porównaniu ze stopniem zagrożenia zorganizowaną przestępczością ekonomiczną i narkotykową. W odniesieniu do tych ostatnich grup można stwierdzić tendencję wzrostową ich działania na przestrzeni ostatnich lat.

Obecne w XXI wieku dwie generacje przestępczości zorganizowanej dotyczą przestępstw gospodarczych, cyberprzestępczości oraz przestępstw przeciwko środowisku. Dynamiczność zjawiska przestępczości zorganizowanej uniemożliwia nie tylko sformułowanie jednolitej definicji tego zjawiska, lecz także określenie przyszłych kierunków jej rozwoju. Jak każda dotychczasowa, tak też obecna generacja kiedyś ulegną zmianom i kiedyś też się skończą, zastąpione nowym przejawem przestępczości zorganizowanej.

Literatura cytowana

Błachut, J., Gaberle, A., Krajewski, K. (2004). *Kryminologia*. Gdańsk: Arche.

Bożyczko, Z. (1962). *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

Kardaszyński, L., Rycerski, M. (2015). Przestępczość zorganizowana w Polsce na tle tendencji europejskich.

Analiza funkcjonowania instytucji świadka koronnego jako instrumentu zwalczania przestępczości zorganizowanej. W: E. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau (red.), *Przestępczość w XXI wieku. Zapobieganie i zwalczanie. Problemy prawnokryminologiczne* (s. 257-281). Warszawa: Wolters Kluwer.

Król, A. (2019). Wyłudzenia zwrotu podatku od towarów i usług z wykorzystaniem elementu transgranicznego.

W: W. Dadak (red.), *Przestępczość gospodarcza: przyczyny, przejawy, zwalczanie* (s. 63-84). Kraków: Wydawnictwo Kasper.

Kuć, M. (2010). *Kryminologia*. Warszawa: C.H. Beck.

- Mądrzejowski, W. (2013). Pojęcie przestępczości zorganizowanej i działalność zorganizowanych struktur przestępczych na świecie. W: W. Jasiński, W. Mądrzejowski i K. Wiciak (red.), *Przestępczość zorganizowana. Fenomen. Współczesne zagrożenia. Zwalczanie. Ujęcie praktyczne* (s. 11-47). Szczytno: Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.
- Michalska-Warias, A. (2006). *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*. Lublin: Verba.
- Papierz, A. (red.). (2007). *Kryminologia. Repetytorium*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Pływaczewski, E. (1992). *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej (ze szczególnym uwzględnieniem Republiki Federalnej Niemiec)*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Raczkowski, K. (red.). (2009). *Narkotyki. Organizacja przestępczości i systemy przeciwdziałania*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Źródła internetowe:

- <http://www.cbsp.policja.pl/cbs/do-pobrania/raporty-z-dzialalnosci/9890,Raporty-z-dzialalnosci.html>.
- <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosc/15165,Od-20-lat-zwalczamy-przestepczosc-zorganizowana.html>.
- <https://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst/190047,Mniej-przestepstw-kryminalnych-wieksza-skuteczosc-i-wykrywalnosc-Policja-podsum.html>.
- <https://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst/47755,Raport-1999.html>.
- https://www.ukw.edu.pl/download/53673/Szymon_Wasielewski.pdf.
- www.wspia.eu/file/20335/30-KOCHMAN+IZABELA.pdf.

CZEŚĆ II.
HORYZONTY RESOCJALIZACJI

Stefan FLOREK

ORCID: 0000-0003-4052-9585

Przemysław PIOTROWSKI

ORCID: 0000-0002-3163-3228

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

NOWE INFO-TECHNOLOGIE W RESOCJALIZACJI PENITENCJARNEJ I PREWENCJI PRZESTĘPCZOŚCI

Streszczenie

Rozdział podejmuje kwestię wykorzystania info-technologii w celach resocjalizacyjnych i prewencyjnych. Dokonano w nim analizy korzyści płynących z zastosowania systemu dozoru elektronicznego oraz potencjalnych i realnych zastosowań innych systemów opartych o informatyczną wiedzę. Wskazano na zalety edukacji informatycznej osadzonych i użycia systemów teleinformatycznych do ograniczania zakresu deprywacji fundamentalnych potrzeb więźniów w warunkach izolacji penitencjarnej. Rozdział wieńczy dyskusja dotycząca możliwości wykorzystania elektronicznego znakowania jako środka prewencyjnego. Autorzy formułują postulat wykorzystywania go w odniesieniu do sprawców zwalnianych z zakładów karnych.

Słowa kluczowe: info-technologia, edukacja informatyczna, więzienie, resocjalizacja, prewencja, znakowanie elektroniczne.

NEW INFO-TECHNOLOGIES IN PENITENTIARY SOCIAL REHABILITATION AND CRIME PREVENTION

Summary

The chapter deals with the use of info-technology for rehabilitation and preventive purposes. It analyzes the benefits of using the electronic supervision system and the potential and real uses of other systems based on IT knowledge. The advantages of IT education of inmates and the use of ICT systems to limit the scope of deprivation of the fundamental needs of prisoners in conditions of penitentiary isolation were indicated. The chapter ends with a discussion on the possibility of using electronic tagging as a preventive measure. The authors formulate a postulate to use in the case of perpetrators who are released from prisons.

Key words: info-technology, IT education, prison, social rehabilitation, prevention, electronic tagging.

Wprowadzenie

Postęp technologiczny prowadzi do zmian w różnych obszarach antroposfery, zmienia oblicze świata, w którym żyjemy. Zmiany te, tak jak wszelkie inne zmiany kulturowe dokonywane od tysiącleci, mają zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Konstytuują one poniekąd człowieka, który jako *Homo faber* ze swej natury skazany jest na ich nieustanne dokonywanie przez rozmaite akty kulturowej innowacji. Ważne jest przy tym, aby maksymalizować korzyści, które są ich konsekwencją i eliminować, lub przynajmniej minimalizować, szkody związane z ich wprowadzeniem. Twórczość jest oczywiście tylko jednym z wielu unikalnych atrybutów człowieka, obok choćby rozumności, z którą pozostaje w ścisłych relacjach, polegających m.in. na wprowadzaniu innowacji dopiero po racjonalnym namyśle. Celem niniejszego rozdziału jest – zorientowana w duchu kognitywistyczno-ewolucyjnym – analiza wykorzystania nowych info-technologii w resocjalizacji penitencjarnej i prewencji przestępczości.

Rozwój nauki i technologii rozbudza w szczególności nadzieję na rozwiązanie tych problemów, z którymi wciąż jako gatunek nie umiemy sobie dobrze radzić. Jest ich wiele. Dotyczą kwestii związanych z przeciwdziałaniem wrogim, zewnętrznym siłom, takim jak choroby czy klęski żywiołowe. W szczególności dotyczą jednak problemów z siłami, które mają charakter w gruncie rzeczy wewnętrzny, gdyż wynikają z naturalnej skłonności do pozyskiwania szeroko pojętych zasobów w sposób krzywdzący m.in. innych ludzi. Jest to przejaw uniwersalnego i odwiecznego problemu skutecznego przeciwdziałania złu moralnemu, który pokrywa się w zasadzie z problemem znalezienia skutecznych metod resocjalizacji.

Zło moralne stanowi, jak się wydaje, nieuchronny, element ludzkiej egzystencji. Zapewne każdy człowiek doświadczył go kiedyś z siłą wywołującą cierpienie lub traumę. Mimo różnych instytucji kulturowych¹, które mają ograniczać jego przejawy, jest ono ciągle obecne w życiu jednostek i społeczeństw. Nie znaczy to wcale, że instytucje kulturowe są w tym zakresie zupełnie nieskuteczne. Jak zauważa m.in. Steven Pinker (2005), dzięki rozwojowi etyki, prawa, a w końcu służb, takich jak policja, w tzw. zachodniej cywilizacji realnie udało się ograniczyć naturalne, można by powiedzieć, nasilenie aktów przemocy². Zbrodnia nie jest już fenomenem aż tak powszechnym, jak była wiele wieków temu czy w rejonach świata zamieszkiwanych przez grupy łowiecko-zbierackie. Człowiek zaczął nawet uznawać powinność troski o dobrostan innych gatunków i ekosystemów, co stanowi – zdaniem filozofa Aldo Leopolda (1990) – dowód na poszerzanie się granic moralności, a więc swoisty dowód postępu moralnego.

S. Pinker (2005) przekonuje, że wbrew dość powszechnym ubolewaniom nad współczesnym upadkiem obyczajów, wraz z rozwojem kultury mamy do czynienia z coraz lepszą sytuacją w sferze moralności; choćby pod względem śmiertelnych ofiar agresji wewnątrzgatunkowej. Odsetek zabitych wśród mężczyzn w Stanach Zjednoczonych i Europie w ciągu ubiegłego stulecia – mimo dwóch wojen światowych i licznych aktów ludobójstwa – był wielokrotnie niższy niż w przypadku plemion łowiecko-zbierackich takich jak Jivaro, Yanomamo, Mae Enga, Dugum Dani i wielu innych.

Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę efektywność różnych zabiegów kulturowych opracowanych w celu realizacji ważnych celów, w tym eliminacji przestępczości, to te, które określa się mianem resocjalizacyjnych, okazują się niezwykle mało efektywne. Poziom recydywy penitencjarnej w krajach, które publikują dane na ten temat, mieści się w przedziale od kilkunastu do blisko 50%. Przy czym można zauważyć, że czasami definicje recydywy są konstruowane w ten sposób, że sprzyja to niedoszacowaniu rzeczywistego odsetka przestępców, którzy ponownie łamią prawo i trafiają do więzienia (Yuknenko, Sridhar, Fazel, 2019).

Wysoki odsetek recydywy to prawdopodobnie efekt działania dwóch fundamentalnych grup przyczyn. Pierwszą z nich można określić jako przyczyny zewnętrzne, zaś drugą jako wewnętrzne. Nie sposób w tym miejscu przedstawić kompletnego zestawienia przyczyn należących do obu grup, krótko opisane zostaną więc niektóre – szczególnie ważne.

Jednym z takich uwarunkowań, lokujących się w grupie przyczyn zewnętrznych, jest stosowanie nieskutecznych metod prewencji i resocjalizacji. Zapobieganie czynom zabronionym jest sprawą niezwykle trudną, gdyż nie sposób wcześniej przewidzieć z dostatecznie dużym prawdopodobieństwem miejsca i czasu ich wystąpienia.

¹ Rozumianych w szerokim sensie, za Radcliffem-Brownem (1952, za: Ołdak, 2014), jako standardowe wzorce i normy zachowania.

² Policja jest instytucją, która pojawiła się w toku ewolucji kulturowej, aby zastąpić jednostki w utrzymywaniu porządku prawnego wynikającego z przyjętych w danej społeczności norm etycznych.

To, że odsetek wykrywalności przestępstw zazwyczaj daleki jest od stuprocentowego sprawia też, że wiele osób na przekroczenie prawa decyduje się nawet wówczas, kiedy zdaje sobie sprawę z jego potencjalnych rezultatów. Wynika to z ich przekonania, że nie poniosą żadnych konsekwencji. Jest tak np. w przypadku łamania przepisów o ruchu drogowym. Zapewne zdecydowana większość naruszeń tych przepisów, nawet takie, które mogłyby potencjalnie doprowadzić do katastrof komunikacyjnych, nie pociąga za sobą żadnych negatywnych następstw dla sprawcy, gdyż nie jest wykrywana. Z tego stanu rzeczy zdaje sobie sprawę wielu kierowców, którzy łamią prawo.

Ważną zewnętrzną przyczyną recydywy jest również brak lub niestosowanie efektywnych metod resocjalizacji. Nawet więc w przypadku wykrycia przestępstwa i skazania sprawcy jest on poddawany oddziaływaniom (lub nie jest, jeśli sobie tego nie życzy), które nie są w stanie skutecznie go zresocjalizować, gdyż zazwyczaj w warunkach izolacji penitencjarnej występuje dostatecznie dużo czynników zakłócających ten proces (Poklek, 2018).

Wiele praktyk stosowanych w zakładach karnych jest wyjątkowo nieskutecznych ze względu na to, że są one niedostosowane do aktualnej wiedzy o człowieku: biologicznej, psychologicznej, socjologicznej, antropologicznej lub też ze względu na to, że ci, którzy je stosują, mniej czy bardziej świadomie, ignorują tę wiedzę. Niedostosowanie to polega przede wszystkim na tym, że kara wykonywana jest zazwyczaj na długo po dokonaniu przestępstwa, a sposób jej wykonania nie sprzyja powrotowi do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, gdyż w dużej mierze opiera się na frustrowaniu więźnia w zakresie realizacji podstawowych ludzkich potrzeb. Wystarczy choćby wspomnieć o tym, że w wielu więzieniach występuje problem przeludnienia (Karikkandathil, 2016), a przegęszczenie jest czynnikiem bezpośrednio prowadzącym do agresji (Hall, 2001; Lorenz, 1972).

W polskich więzieniach na jednego osadzonego w celi powinno przypadać 3 m² powierzchni, zgodnie z zapisami Kodeksu karnego wykonawczego, norma ta jednak nie jest zawsze przestrzegana, a więźniowie odbywający karę w systemie zamkniętym przebywają w celach 23 godziny na dobę, niejednokrotnie w towarzystwie osób skazanych za przestępstwa o wiele bardziej poważne. Jednocześnie kontakt z rodziną i osobami bliskimi, które mogłyby motywować ich do resocjalizacji, jest poważnie ograniczony. Można nawet zaryzykować tezę, że w wielu przypadkach osadzenie w zakładzie karnym stanowi bardziej czynnik demoralizujący niż resocjalizujący.

Szczególnie ważną wewnętrzną przyczyną wysokiego odsetka recydywy jest to, że u źródeł wielu przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, w tym szczególnie poważnych zbrodni, leżą czynniki neurobiologiczne, nad którymi do tej pory mamy bardzo niewielką kontrolę (Raine, 2013; Kiehl, 2015). Te neurobiologiczne uwarunkowania można nawet rozpatrywać nie tyle w kategoriach uszkodzeń mózgu i zakłóceń jego funkcjonowania, co w kategoriach specyficznej strategii adaptacyjnej wytworzonej w toku ewolucji (Mealey, 1995) i określanej w odniesieniu do różnych jej przejawów, bardzo zresztą do siebie zbliżonych, mianem socjopatii, psychopatii, dyssocjalnego czy też antyspołecznego zaburzenia osobowości.

W niniejszym rozdziale będziemy przekonywać, że dzięki nowym technologiom, którymi współcześnie dysponujemy, możemy w znacznej mierze przewyciężyć problemy wynikające z przyczyn, które określiliśmy jako zewnętrzne. Możemy bowiem zastosować skuteczne procedury monitorowania osób dopuszczających się przestępstw i skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. W odniesieniu do przyczyn, które określiliśmy jako wewnętrzne, związanych ze specyfiką funkcjonowania układu nerwowego niektórych sprawców, nowe technologie nie niosą oczywiście ze sobą takiego potencjału, nie są go jednak zupełnie pozbawione.

Pod pojęciem „info-technologia” rozumiemy wszelkie zastosowania informatyki w praktyce. Zakres odniesienia tego terminu w tym tekście jest więc szczególnie obszerny. Będziemy odnosili się za jego pomocą do technologii informatycznych, które najczęściej definiuje się jako wszelkie praktyczne zastosowania informatyki, a także – w szczególności – do technologii informacyjnych. Pojęcie „technologie informacyjne” najczęściej odnosi się do systemów wykorzystywanych w celach praktycznych i stanowiących połączenie urządzeń telekomunikacyjnych z narzędziami do przetwarzania informacji (Orzoł, 2010). Należy przy tym zaznaczyć, że terminy „technologie informacyjne” i „technologie informatyczne” bywają czasami w literaturze przedmiotu używane zamiennie jako synonimy.

Odniesiemy się najpierw do wykorzystania nowych technologii w trakcie egzekwowania kary pozbawienia wolności, aby później skupić się na zagadnieniach związanych z prewencją terejalną (Czapska, 1999), którą w tym sensie można uznać za element resocjalizacji, że jej istotą jest podejmowanie działań mających na celu przeciwdziałanie powrotowi do przestępstwa.

Nowe technologie w egzekucji kary pozbawienia wolności

W latach 90. ubiegłego stulecia, gdy komputery osobiste stanowiły zupełną nowość, w zakładzie karnym w Iławie Kazimierz Tyberski zorganizował kurs komputerowy. Liczba chętnych przekraczała liczbę dostępnych miejsc, a spośród osadzonych, którzy go ukończyli, tylko nieliczni powrócili do zakładu karnego (Tyberski, Szefer, 2017). Biorąc pod uwagę wysoki poziom recydywy, można uznać, że przypadek programu w zakładzie karnym w Iławie pokazuje, że idea informatycznej edukacji osadzonych jest projektem wartym kontynuacji³.

Dynamiczny rozwój technologii informatycznych umożliwił wdrożenie e-learningu jako formy edukacji więziennej. Jak wskazuje A. Szecówka (2011), jest on szczególnie wartościowy i zalecany w przypadku osadzonych, skazanych na kary krótkoterminowe, mających motywację do nauki, ale niepodających się do nauki, gdyż wiązałoby się to z przeniesieniem do zakładu karnego znacznie oddalonego od miejsca ich zamieszkania.

Od 2014 roku więźniowie odbywający karę w polskich zakładach karnych mają możliwość korzystania z wideorozmów za pośrednictwem komunikatora Skype (Łupińska, 2014). Osadzeni cenią sobie tę formę kontaktu z osobami bliskimi. Możliwość zobaczenia członków rodzin, a także dzielenia z nimi radości i trosk dowartościowuje skazanych, zaspokaja (na ile to możliwe) potrzebę przynależności i akceptacji oraz poprawia samopoczucie skazanych (por. Mydłowska, Pierzchała, 2020).

Nowe technologie w fundamentalny sposób zmieniły formę odbywania kary pozbawienia wolności wraz z wprowadzeniem systemu dozoru elektronicznego (SDE). Robert Poklek (2018), psycholog penitencjarny, ocenia, że jest to bardzo skuteczny sposób egzekucji wyroku. Niecałe 7% skazanych naruszyło zasady odbywania kary. Poklek sądzi, że „wysoka skuteczność tego systemu jest osiągnięciem dzięki możliwości odbywania przez skazanego kary w nieizolacyjnym systemie, przy pełnej kontroli wykonywania obowiązków nałożonych na niego przez sąd” (2018, s. 23).

To właśnie możliwość pełnego monitorowania jest tym, co charakteryzuje systemy wykorzystujące nowe narzędzia do transmisji danych. Skazany znajduje się pod kontrolą umożliwiającą natychmiastowe wykrycie naruszeń zasad odbywania kary, a jednocześnie może funkcjonować w sposób nieodbiegający zasadniczo od normalnego. Odbywanie kary w takim trybie wiąże się z o wiele niższym odsetkiem powrotności do przestępstwa, wynoszącym ok.

³ Niestety publikacja autorstwa Tyberskiego i Szefera (2017) nie ma charakteru naukowego; m.in. autorzy nie podali dokładnych danych, w związku z czym trudno ocenić efektywność opisywanego programu.

8% w porównaniu z 31%, w przypadku skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w tradycyjny sposób (Poklek, 2018). Technologie informatyczne umożliwiające synchroniczny kontakt audiowizualny czynią realnym zdalne: podtrzymywanie relacji z osobami przebywającymi na wolności, a w szczególności z rodziną; kontynuowanie edukacji; wykonywanie pracy o charakterze intelektualnym oraz udział w różnego rodzaju imprezach kulturalnych i rozrywkowych.

Technologie te umożliwiają również stałe monitorowanie parametrów fizjologicznych więźnia i w ten sposób stwarzają okazję do przeciwdziałania aktom agresji lub samoagresji. Mogą być również i są wykorzystywane do poprawienia efektywności kontaktów osadzonych z personelem zakładu karnego i innych instytucji, lub realizacji ich bezpośrednich potrzeb; np. dzięki temu, że mają oni możliwość dokonywania zdalnych zakupów (McDougall i in., 2017). Coraz więcej aktów formalno-prawnych, które do tej pory wymagały fizycznej obecności, można dokonywać zdalnie, np. wykorzystując konto bankowe. Umożliwienie osadzonym kontrolowanego dostępu do Internetu dawałoby im szansę na wykorzystanie tych nowych możliwości.

Trzeba w tym kontekście podkreślić ogromne znaczenie możliwości skutecznego działania w warunkach odbywania kary pozbawienia wolności jako czynnika zwiększającego internalizację poczucia kontroli. Zewnętrzna lokalizacja kontroli, charakterystyczna dla populacji więźniów (Poklek, 2018), wydaje się stanowić jedną z fundamentalnych przyczyn zarówno niedostosowania społecznego osób, które wchodzą w konflikt z prawem, jak i podatności na uleganie procesowi prizonizacji w zakładzie karnym.

Posługiwanie się nowymi technologiami informatycznymi jest jedną z wielu umiejętności o krytycznym znaczeniu dla funkcjonowania we współczesnej społeczności. Więźniowie pod tym względem stanowią populację szczególnie niekompetentną (Champion, Edgar, 2013). Wyposażenie ich w tę umiejętność na poziomie umożliwiającym normalne funkcjonowanie obywatelskie i zawodowe wydaje się stanowić warunek konieczny resocjalizacji, swoisty cel minimum. Warto zauważyć, że wyposażenie osadzonych w kompetencje o informatycznym charakterze na poziomie ponadprzeciętnym dawałoby im niezwykle mocny atut na rynku pracy. Oczywiście osiągnięcie pewnego poziomu specjalizacji w zakresie nowych technik informatycznych nie będzie zapewne możliwe w odniesieniu do pewnego odsetka osadzonych o szczególnie niskich zdolnościach poznawczych. Należy przecież pamiętać, że zarówno pod względem ilorazu inteligencji, jak też poziomu wykształcenia więźniowie lokują się poniżej przeciętnej dla ogólnej populacji. Niemniej jednak duża ilość czasu, jaką dysponują więźniowie i deprivacja poznawcza, która może być czynnikiem motywującym do podejmowania nowych aktywności, sprzyjają edukacji informatycznej w warunkach zakładu karnego.

Niebagatelne znaczenie może mieć również wykorzystanie programów komputerowych stworzonych z myślą o resocjalizacji, które rozwijałyby kompetencje poznawcze i afektywne o krytycznym znaczeniu dla powstrzymania się o czynu zabronionego. Aplikacja tego typu powinna w zakresie swych funkcjonalności uwzględniać kwestię odpowiedniej gratyfikacji dla osadzonego za dokonywane postępy⁴.

⁴ Autorzy niniejszego rozdziału, wspólnie ze Stefanem Kołodziejczykiem i Grzegorzem Nalepą, podjęli prace nad stworzeniem takiego oprogramowania.

Prewencja i nowe technologie

Efektywnym sposobem demotywowania do podejmowania zachowań przestępczych jest zwiększanie prawdopodobieństwa wykrycia sprawcy. Na ten aspekt prewencji szczególną uwagę zwracają kryminolodzy ewolucyjni, podkreślając, że strach przed wykryciem i karą jest naturalnym mechanizmem psychicznym, wytworzonym w drodze ewolucji, umożliwiającym kooperację w grupie oraz przeciwdziałanie zachowaniom antyspołecznym. Nowe technologie dostarczają niemal nieograniczonych możliwości w zakresie monitorowania osób, co oczywiście w historii gatunku *homo sapiens* jest sytuacją zupełnie nową, wzbudzającą poważne obawy związane z potencjalnymi nadużyciami władzy, ale też dającą nadzieję na radykalne ograniczenie zachowań przestępczych.

Trudno przecenić możliwości nowych technologii w tym zakresie. Biorąc pod uwagę fakt, że dają one możliwość powiązania miejsca i czasu przestępstwa z konkretną osobą, można sądzić, że dzięki nim już dzisiaj byłibyśmy w stanie zagwarantować niezwykle wysoką wykrywalność niemal wszystkich naruszeń prawa: począwszy od wykroczeń drogowych, a skończywszy na przestępstwach przeciwko zdrowiu i życiu. Jedynym warunkiem koniecznym jest stałe elektroniczne oznaczenie jednostek, które pozwalałoby na jednoznaczne i precyzyjne określenie ich lokalizacji przestrzennej w danym czasie. Dawałoby to możliwość natychmiastowego powiązania naruszenia prawa, o ile dałoby się mu przypisać jednoznaczną czasoprzestrzenną charakterystykę, co w większości wypadków wydaje się możliwe. Taki zabieg doprowadziłby m.in. do tego, że wszyscy kierowcy zachowywaliby się tak, jakby właśnie wjeżdżali w zasięg systemu do monitorowania prędkości, czyli zgodnie, a nawet przesadnie zgodnie, z przepisami prawa o ruchu drogowym.

Można podejrzewać, że w takich warunkach większość przestępstw byłaby wynikiem irracjonalnego działania w stanach ograniczonej poczytalności lub zniesionej zdolności do pokierowania własnym zachowaniem, gdyż tylko jednostki o deficytach tego typu podejmowałyby działania, które niemal nieuchronnie będą wiązały się wykryciem i poniesieniem odpowiedzialności karnej. Oczywiście przyjmując założenie, że kary za przestępstwa są na tyle surowe, że skutecznie demotywiają do ich popełniania.

Nie wchodząc w dalsze rozważania, które musiałyby mieć charakter filozoficzny i dotyczyć dopuszczalności powszechnego monitoringu, wspomnieć należy o tym, że racjonalne wydaje się stosowanie znakowania elektronicznego (*electronic tagging*) w odniesieniu do osób zwalnianych z zakładów karnych (Karikkandathil, 2016). Można również w ich przypadku używać aplikacji działających na smartfonach umożliwiających kontrolę ich funkcjonowania w różnych aspektach, ważnych ze względu na potencjalną recydywę. S. Karikkandathil (2016) odwołuje się do pozytywnych wyników projektu przeprowadzonego w Massachusetts, w trakcie którego 30 sprawców przestępstw uzależnionych od narkotyków wyposażono w aplikację przekazującą ważne informacje odnośnie do sposobów utrzymywania abstynencji, dostarczającą linków do odpowiednich portali społecznościowych i wysyłającą wiadomości motywujące do powstrzymywania się od używania substancji psychoaktywnych. W ciągu ponad 4-miesięcznego używania aplikacji uczestnicy projektu korzystali z niej nieco częściej niż co drugi dzień, co świadczy, zdaniem Karikkandathila, o tym, że aplikacja okazała się efektywna.

S. Karikkandathil (2016) zwraca również uwagę na to, że analiza statystyczna danych z wykorzystaniem nowoczesnych metod obliczeniowych odnośnie do cech sprawców może być przydatnym narzędziem identyfikacji określonych profili sprawcy i dostosowanych do nich metod profilaktyki i resocjalizacji.

W niektórych krajach w praktyce wykorzystuje się info-technologie w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności i prowadzi się badania ich efektywności. W siedmiu brytyjskich więzieniach zainstalowano rozwiązania technologiczne służące do samoobsługi więźniów. Doprowadziło to do redukcji wykroczeń dyscyplinarnych w zakładach o ponad 5%. Wyniki badań kwestionariuszowych świadczą również o tym, że więźniowie doświadczają większej kontroli nad własnym życiem i mają poczucie większej skuteczności w radzeniu sobie z nowymi technologiami na wolności (McDougall i in., 2017).

Podsumowanie

Postęp kulturowy, w tym technologiczny, jest zjawiskiem naturalnym, gdyż w ludzkiej naturze ludzkiej leży twórczość i generowanie nowych rozwiązań. Wprowadzenie osiągnięć technologii informacyjnej w przestrzeń resocjalizacji i prewencji przestępczości prawdopodobnie rozwiąże wiele starych problemów, choć jednocześnie zapewne zrodzi też nowe. Ważne jest, aby bilans był korzystny. Szczególnie istotne jest też to, aby wdrażanie nowych technologii odbywało się z poszanowaniem ludzkiej godności i bez naruszania etyki. Ważne jest również, aby nowe technologie wprowadzać ostrożnie, uważnie monitorując ich wpływ na różne aspekty funkcjonowania człowieka. Wielokrotnie już bowiem okazywało się, że bezkrytyczne i nieostrożne stosowanie „cudownych wynalazków” wiązało się z kosztownymi konsekwencjami, jak to było np. w przypadku lobotomii jako metody „socjalizacji” przestępców.

Epidemia Covid-19 sprawiła, że niemal wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że pozbawienie możliwości poruszania się poza ściśle ograniczoną przestrzenią nawet przez czas kilku tygodni stanowi dość poważną dolegliwość. Niewykluczone, że to doświadczenie wpłynie na zmianę stereotypowego postrzegania kary pozbawienia wolności jako możliwości łatwego i wolnego od trosk życia na koszt podatnika i przez to przyczyni się do poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, m.in. opartych o info-technologie.

Literatura cytowana

- Czapska, J. (1999). Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych – możliwości i granice. W: J. Czapska, W. Krupiarz (red.), *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych* (s. 59-64). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- DSM-V. (2013). *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders -V* [Diagnostyczny i statystyczny podręcznik zaburzeń psychicznych]. Pobrane z: web.archive.org/web/20140824150802if_/http://www.psych.org:80/File%20Library/Practice/DSM/DSM-5/DSM-5-TOC.pdf.
- Hall, E.T. (2001). *Ukryty wymiar*. Tłum. T. Hołówka. Warszawa: Wydawnictwo Muza SA.
- ICD-10. *Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*. Pobrano z: <http://lista.icd10.pl/>.
- Karikkandathil, S. (2016). *Digital Technology and the Prison of the Future*. (Internet: Digital Technology and the Prison of the Future – Middle East & Africa News Center (microsoft.com)).
- Kiehl, K. (2015). *The Psychopath Whisperer*. Penguin-Random House.
- Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. Nr 90, poz. 557; t.j. z dnia 1 marca 2018 r., Dz.U. z 2018 r., poz. 652, zm.: Druk sejmowy Nr 2290).
- Lorenz, K. (1972). *Tak zwane zło*. Tłum. A.D. Tauszyńska. Warszawa: PIW.
- Leopold, A. (1990). *A Sand County Almanac*. Ballantine Books, New York.
- Łupińska, A. (2014). Wideorozmowy. *Forum Penitencjarne*, 10(197), 11-13.
- McDougall, C., Pearson, D.A.S., Torgerson, D.J., Garcia-Reyes, M. (2017). The effect of digital technology on prisoner behaviour and reoffending: a natural stepped-wedge design. *Journal of Experimental Criminology*, 13(4), 455-482.

- Mealey, L. (1995). The Sociobiology of Psychopathy: An Integrated Model. *Behavioral and Brain Sciences*, 18, 523-599.
- Mydłowska, B., Pierzchała, K. (2020). Deprywacyjny charakter organizacji wolnego czasu w więzieniu. *Resocjalizacja Polska*, 20, 145-158.
- Ołdak, D. (2014). Instytucja kulturowa. W: *Słownik terminów encyklopedycznych*. Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza (Pobrano z: INSTYTUCJA KULTUROWA | Obserwatorium Żywej Kultury (ozkultura.pl)).
- Orzoł, I. (2010). Znaczenie współczesnych technologii informacyjnych dla zarządzania polskimi przedsiębiorstwami. W: R. Knosala (red.), *Innowacje w zarządzaniu i Inżynierii Produkcji* (s. 319-326). Opole: Oficyna Wydawnicza Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją.
- Pinker, S. (2005). *Tabula rasa. Spory o naturę umysłu*. Tłum. A. Nowak. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Poklek, R. (2018). *Zarys psychologii penitencjarnej. Pomiędzy teorią i praktyką*. Warszawa: Difin.
- Raine, A. (2013). *The Anatomy of Violence. The Biological Roots of Crime*. London: Penguin Books.
- Szecówka, A. (2011). E-learning jako czynnik wspierający edukację osadzonych i ich readaptację społeczną. W: A. Szerlag (red.), *Kara pozbawienia wolności a readaptacja społeczna skazanych* (s. 225-243). Wrocław: Wydawnictwo Atut.
- Tyberski, K., Szefer, S. (2017). *Mój brat morderca*. Kraków: Fides.

Michał PULIT

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

INTERAKCJONISTYCZNE TEORIE ZACHOWAŃ DEWIACYJNYCH W PERSPEKTYWIE DOROBKU ERVINGA GOFFMANA

Streszczenie

Autor na socjologicznym tle interakcyjnych teorii zachowań dewiacyjnych osadza refleksje Ervinga Goffmana, dokonując wyodrębnienia myśli, które oparły się zmianom płynnej nowoczesności i modyfikacjom ery cyfryzacji. Analiza szkół interakcjonistycznych na tle zjawiska dewiacji umożliwia podniesienie kwestii unikalności określonego nurtu, wypreparowanie suwerennej perspektywy Goffmana oraz zaakcentowanie potrzeby zaniechania łączenia teorii i prób ich generalizacji. Ukazanie obiektów krytycznej analizy i obszarów wymagających zintensyfikowanych badań nad dewiacją będzie w najbliższej przyszłości istotną możliwością weryfikacji aktualności metafor Goffmana.

Słowa kluczowe: interakcjonizm, dewiacja, Erving Goffman.

THE INTERACTIONISM THEORIES OF DEVIANT BEHAVIOR IN ERVING GOFFMAN'S LEGACY PERSPECTIVE

Summary

The author presents Erving Goffman's reflections in the sociological context of the interactionism theories of deviant behavior and distinguishes some thoughts that have resisted the changes brought by liquid modernity and modifications of the digitization era. The analysis of the interactionism schools in the context of the phenomenon of deviation allows the author to raise the issue of uniqueness of a certain trend, to single out Goffman's sovereign perspective and to emphasize the need to abandon attempts aimed at merging theories and generalizing them. The presentation of the objects of critical analysis and the areas requiring intensified research on deviation in the nearest future constitutes a significant implication of the verification of Goffman's metaphor topicality.

Key words: interactionism, deviation, Goffman's perspective.

Wprowadzenie

Mnogość różnorodnych teorii socjologicznych i reprezentowanych przez nich szkół implikuje sytuację, w której coraz mniej racjonalne jest podejmowanie się przekrojowej analizy danego zjawiska. Polaryzacja poglądów uczonych, zamkniętych w hermetycznym języku własnych koncepcji, powoduje, że próby syntezy nurtów spotykają z lawinową krytyką i próbą sparaliżowania takiej inicjatywy.

Na tym tle Erving Goffman, jeden z najważniejszych socjologów w historii i największy mikrosocjolog XX wieku (Trevino, 2003; Scheff, 2016; Jacobsen, 2018; Hałas, 2020), jawi się jako postać wyznaczająca nowe obszary, sposoby i metody badań. To, co obecnie od wielu lat doczekało się własnego nurtu i cenionej szkoły w socjologii, było w okresie twórczości Goffmana postrzegane jako anarchistyczne. Podkreślał on, że poświęcił się badaniu struktury doświadczania jednostek w okresach ich społecznego życia. Zgłębiał studia nad interakcją odbywającą się twarzą w twarz. Trafnie przewidział, że kluczowym, niemal obsesyjnym, pytaniem współczesnego człowieka stanie się kwestia tożsamości jednostki, zarazem wykorzenianej i emancypującej się od przypisania do zastanych wspólnot egzystencjalnych (Goffman, 1969, 2007, 2010a, 2010b, 2011a, 2012b, 2012a, 2012b, 2020).

E. Goffman dowodził, że obecność innych ludzi przekształca działalność człowieka w występ. W takim momencie zaczyna liczyć się nie tyle to, co jednostka robi lub czy z technicznego punktu widzenia prawidłowo wykonuje swoje zadania, ale to, czy potrafi wywrzeć odpowiednie wrażenie na obserwatorach oraz narzucić im swoją definicję sytuacji. Na dalszy plan schodzi rozważanie, czy jednostki podporządkowują się określonym wymogom systemu, pozycji i roli społecznej, a na czoło wysuwa się kwestia, czy ich partnerzy interakcji przyjmą to, co zostało im zaoferowane (Goffman 2012a).

Oprócz przedmiotu badań Goffmana, równie fascynująca była metoda ich prowadzenia. Będąc wyzwolonym z miopii i tendencji do matematycznej kwantyfikacji, niósł konsekwentnie tezę, że właściwe kierunki rozwoju badań interakcji powinny wyznaczać nie laboratoria oraz standaryzowane wywiady, lecz obserwacja *ad hoc*, myślenie twórcze, ilustracje z literatury, doświadczenia osobiste oraz wiele innych źródeł nieusystematyzowanych danych. Dowodził, że w ten sposób można uchronić się od unifikacji kodu językowego, który proponują wybrane grupy interesów, a jednocześnie zachować suwerenność w zakresie podejmowania decyzji o wyborze konstruowania, podtrzymywania lub rozwiązywania określonego typu relacji społecznych. Mając za nic metody, z których wynalezienia i udoskonalenia empiryczni socjologowie byli dumni, nie narzucał jednocześnie swej narracji. Swoją twórczością proponował odmienną analizę rzeczywistości, nie namawiając nikogo, aby poszedł w jego ślady (Hałas, 2007). Prowadził badania, które można równie dobrze zaliczyć do antropologii, etnografii, psychologii społecznej czy komunikowania społecznego. Będąc wyrafinowanym w prezentacji własnych przekonań, efektywnie unikał zaklasyfikowania do znanych szkół, orientacji czy paradygmatów (Helle, 2005).

Chociaż jego analizy i sposoby badań rzeczywistości klasyfikowane są najczęściej jako odmiana interakcjonizmu symbolicznego, wielokrotnie udawał, że nie jest to oczywista typizacja. Dążąc do osadzenia tego kanadyjskiego socjologa na tle współczesnych naukowych osi, można domniemywać, że jako badacz życia społecznego został uformowany w szkole chicagowskiej. Wielokrotnie jednak dystansował się w swoich pracach od Herberta Blumera, jednocześnie dzieląc podstawowe poglądy Arnolda M. Rose'a. Z jednej strony chętnie identyfikował się z interakcjonistami symbolicznymi jak Fred Davis czy Howard S. Becker, ale w tym samym czasie nie prowadził klasycznych studiów przypadku (Trevino, 2003). Łączył na pozór spolaryzowane idee, kiedy swoją analizę procesów społecznych potrafił wywodzić z koncepcji uspołecznienia Simmla, odnosząc ją do prac Émile'a Durkheima. Podzielał założenie Simmla, Durkheima i Znanieckiego, mówiące o tym, że zjawisk społecznych nie da się sprowadzić do zjawisk psychologicznych i, co więcej, że wyjaśnianie zjawisk psychologicznych zyska dzięki zastosowaniu metody socjologicznej.

E. Goffman był krytykiem i oponentem Freuda, ale jego wizja życia codziennego wypełniona była również pytaniami i wątpliwościami. Psychoanalizie przeciwstawił socjonalizę, nie uznawał koncepcji osobowości, posługując się – podobnie jak George H. Mead i interakcjonści symboliczni – pojęciem „jaźń”, jako tym najważniejszym, dodając przy tym, że jest ona konstruowana w procesie komunikacji (Bourdieu, Wacquant, 2001). Nieustannie podejmował się analizy niepewnej suwerenności jednostki oraz polityki tożsamości, w interakcjach (Goffman, 2007), a eksploracje dotyczące dewiacji były tylko jednym z tego istotnych wyrazów.

Dewiacja w perspektywie interakcjonistycznej

Pragnąc pełniej zrozumieć motywy podważania przez Ervinga Goffmana konwencjonalnego rozumienia normalności, patologii i dewiacji, należy osadzić jego przemyślenia na ogólnym gruncie socjologicznej interpretacji tego obszaru.

Dewiację interpretujemy najczęściej jako nieprzestrzeganie zespołu norm przyjętych przez członków danej społeczności. Zjawisko to obejmuje szereg zachowań nonkonformistycznych, które nie muszą być równoznaczne ze złamaniem prawa, co sprawia, że pojęcie „dewiacja” jest o wiele szersze niż termin „przestępstwo”.

Socjologia dewiacji w swym obszarze analiz zajmuje się badaniem zachowań dewiacyjnych i dociekaniem, dlaczego pewne zachowania są uznawane za dewiacyjne oraz komu społeczeństwo jest skłonne przypisywać dewiację. Odpowiedzi na te pytania stanowią klucz do wyjaśnienia wielu zachowań – zarówno indywidualnych, jak i grupowych. Dzięki temu, że socjologowie dewiacji podejmują się eksploracji obszaru zainteresowań kryminologów, ale jednocześnie badają zachowania niepodlegające prawu karnemu, uzyskujemy poszerzony obraz rzeczywistości w pryzmacie wpływu władzy społecznej i klasy społecznej. W deliberacjach na temat normalności i odchyień od normy akcent położony jest na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, o czyich normach mowa (Giddens, 2020). Prowadzi to do spostrzeżeń Goffmana, że do uzyskania statusu stygmatyzowanego nie jest konieczne uczynienie czegoś negatywnego, gdyż wystarczy być posiadaczem jakiejś cechy, która nie jest aprobowana w określonej grupie społecznej. Goffman zwrócił też uwagę na grupy osób obarczone stygmatem pomimo braku dyskredytującej ich cechy bądź niewłaściwego postępowania. Jest to wynikiem tego, że właściwościami nacechowanymi negatywnie wykazują się ich bliscy (Goffman, 2007). Pomimo, że podejmowane są próby dezaktualizacji koncepcji piętna, które wprowadził Goffman (Green, 2009), częściowo nawet uzasadnione w płynnym społeczeństwie, to nie można odmówić ponadczasowości tej perspektywie w przypadku szczególnie wyraźnych stygmatów, których jednostka nie jest w stanie ukryć przed społeczeństwem. Poza istotnym wpływem dyskredytującym obraz własnej osoby i budowę relacji z innymi ludźmi, należy odnotować, że sama jednostka postrzegana jest przez zewnętrzne środowisko jako komplikująca dialog, który trzeba też relatywnie szybko zakończyć.

Jednostka społeczna, pragnąc funkcjonować w społeczności, zawsze będzie uwikłana w normy i reguły, które będą miały znaczny wpływ na działanie w sytuacjach społecznych. Próba wyjścia z paradygmatu przestrzegania reguł, zgodnie z którym jedne zachowania są w danym kontekście właściwe, a inne niestosowne, doprowadziłaby do pogrążenia się chaosie. Analizując zachowania dewiacyjne, należy eksplorować, do jakich reguł ludzie się stosują, a które łamią. Nikt nie łamie wszystkich reguł, nikt też wszystkich reguł nie przestrzega. Już sam fakt łamania reguł generuje tworzenie innych. Jeśli poddamy wnikliwej analizie jednostki funkcjonujące często nawet poza światem dominującego porządku społecznego, na ogół przestrzegają one reguł grup, do których należą. Jednostki takie utożsamiają się z członkami większej społeczności, która szanuje pewne reguły zbiorowości i kodeks honorowy. Osoby łamiące te nieformalne zasady postępowania narażają się często na wykluczenie z danej społeczności (Ibidem, 2020). Mafie takie jak Bracia Solncewska, N'drangheta czy Yakuza idą naturalnie o krok dalej i skutecznie mobilizują swoich członków do zachowania zasad wewnątrzgrupowych, dokonując dla przykładu masowych morderstw całych rodzin osób, które choćby nadużyły zaufania swojej społeczności.

Wśród socjologicznych teorii przestępczości oraz dewiacji wyjaśniających ich naturę odnajdziemy odniesienie do charakteru instytucji społecznej, a także konsekwentną rezygnację z indywidualistycznych eksplikacji zachowań przestępczych na rzecz społecznego i kulturowego kontekstu dewiacji. Niemniej jednak dyskurs teoretyczny jest tu bardzo różnorodny, co jest tylko

wyrazem witalności dociekań socjologicznych. Ścieranie się konkurencyjnych stanowisk i teorii chroni naukę przed dogmatyzmem. Ludzkie zachowania są na tyle skomplikowane i wielostronne, że jest mało prawdopodobne, by wszystkie ich aspekty mogła objąć jedna perspektywa teoretyczna. Dodatkowo, wieloaspektowość źródeł teoretycznych dostarcza niewyczerpanych koncepcji badaczom życia społecznego, pobudzając jednocześnie ich wyobraźnię, co jest warunkiem rozwoju dociekań socjologicznych (Turner, 2020).

Z tego założenia wychodził Erving Goffman koncentrując się na specyfice instytucji totalnych. Zróznicował on formy totalizacji i utworzył typologię, która pomimo upływu lat, z uwagi na swą różnorodność, jest w znacznej mierze aktualna. Zwrócenie uwagi na rozdzwięk pomiędzy misją instytucji a celami przez nią realizowanymi doprowadziło do tego, że dzieło kanadyjskiego socjologa miało znaczny wpływ na deinstytucjonalizację leczenia psychiatrycznego. Chociaż obecnie krytycy tej pracy próbują osłabiać jej oddziaływanie, koncentrując się na czynnikach technicznych i ekonomicznych (Scott, 2010; Scull, 2014), to nawet oni nie mogą odmówić jej statusu koncepcji istotnej dla opcji liberalnych w społeczeństwie i ruchów deinstytucjonalizacyjnych. Poglądy Goffmana miały też wpływ na zmianę paradygmatów w psychologii.

Rozpoczęta w latach 50. XX wieku rewolucja farmakologiczna, której zwieńczeniem było opracowanie i upowszechnienie leków na bazie chloropromazyny, z pewnością ułatwiła funkcjonowanie poza szpitalami osobom cierpiącym na choroby psychiczne, ale jeśli doszukiwać się pierwiastków redukujących rolę publikacji Goffmana, to bardziej zasadne byłoby zwrócić uwagę na kontekst równoległe rozgrywających się kwestii ekonomicznych. Powiększające się wydatki związane z utrzymaniem placówek psychiatrycznych i fiskalną polityką oszczędności miały istotny wpływ na redukcję liczby chorych leczonych w szpitalach (Rogers, Pilgrim, 2005; Scull, 2014).

Koncepcja Goffmana nie koncentruje się jednak, jak inne teorie socjologiczne, na krytyce współistniejących tez o antagonistycznym zabarwieniu i na akcentowaniu odmienności własnych założeń w stosunku do konkurencyjnych teorii, lecz na konsekwentnym podkreślaniu swej unikatowości z jednoczesnym otwarciem na różnorodność ujęć naukowych (Turner, 2020).

Założenia interakcjonistycznych teorii są sprzeczne z socjologicznymi koncepcjami funkcjonalistycznymi, które dowodzą, że dewiacja i przestępczość wynika z napięć strukturalnych oraz braku społecznych mechanizmów moralnej regulacji zachowań. Do twierdzenia, że brak szansy na sukces w wymiarze społecznym to główny czynnik różnicujący tych, którzy angażują się w działalność przestępczą i tych, którzy tego nie czynią, należy podchodzić ostrożnie. Większość ludzi realnie ocenia swoją sytuację i dostosowuje do niej swoje aspiracje. Zwolennikom teorii funkcjonalistycznych można postawić zarzut, że bezpodstawnie zakładają oni, że wartości klasy średniej są uznawane powszechnie przez całe społeczeństwo. Szczególnie krytycznie można odnieść się do założenia funkcjonalistów, że niedopasowanie aspiracji i możliwości, to wyłączny problem nieuprzywilejowanych.

W przeciwieństwie do twórców teorii konfliktu, interakcjonisci nie lokują odpowiedzialności za dewiację w możliwości świadomego wyboru, często natury politycznej. Nie koncentrują się na, *notabene* słusznym postulacie tzw. nowej kryminologii, dotyczącym potrzeby analizowania przestępczości i dewiacji w kategoriach struktury społecznej oraz dążenia klas panujących do zachowania władzy. Nurt realizmu nowej lewicy postrzegam zatem w tym wypadku jako szansę na, nie tyle uzupełnienie i weryfikację, co na poszerzenie analiz badawczych interakcjonistów nad wciąż aktualnymi problemami kontroli przestępczości i polityki społecznej.

Przedstawiciele teorii kontroli, zakładający, że dewiacja i przestępstwo jest wynikiem zachwiania równowagi między impulsami skłaniającymi do określonych zachowań a mechanizmami kontroli społecznej oraz fizycznej powstrzymującymi od takich czynów, stawiają z kolei tezy o egoizmie i relatywnym wyrachowaniu jednostki społecznej. Konstatują, że każdy człowiek, gdyby tylko miał sposobność, dokonywałby czynów dewiacyjnych. Wnoszą postulat, że jednostka społeczna przed podjęciem działań rozważa jedynie potencjalne korzyści i ryzyko, określające, czy angażować się w działalność przestępczą, czy też nie. Także założenia tej koncepcji należą do nurtu odmiennego od interakcjonistycznego rozumienia przyczyn zachowań dewiacyjnych.

Zarys, chociażby propedeutyczny, teorii zachowań dewiacyjnych współlistniejących z koncepcją interakcjonistyczną, jest niezbędny do zaakcentowania jej unikatowego podejścia do zagadnienia władzy, klasy społecznej, porządku społecznego, tożsamości i instytucji społecznej w odniesieniu do zjawiska dewiacji.

Socjologowie zajmujący się przestępczością i dewiacją w obszarze teorii interakcjonistycznej analizują dewiację jako wytwór społeczeństwa. Tym samym odrzucają oni istnienie typów działania, które byłyby dewiacyjne w swej naturze. Zadają raczej pytanie, co sprawia, że dane zachowanie zostaje uznane za dewiacyjne i dlaczego te, a nie inne grupy społeczne otrzymują etykietę dewiantów. Wskazówką w poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie były analizy wyuczonych zachowań w grupach pierwotnych, szczególnie w grupach rówieśniczych, ale i instytucjach totalnych. Jednostki społeczne w świetle tej koncepcji zostają przestępcami dlatego, że obcują z osobami, które wyznają przestępcze normy (Giddens, 2020).

Interakcjonistyczne teorie zachowań dewiacyjnych – podobnie jak inne koncepcje socjologiczne – z uwagi na swą otwartość, rozwijały się bardzo różnorodnie. Zatem nawet w ramach interakcjonistycznej teorii zachowań dewiacyjnych nie można określić hermetycznego zbioru sformułowań, charakterystycznych dla tej koncepcji. W dodatku nie można zgromadzić jednego zbioru autorów prac, które byłyby jednoznacznie charakterystyczne dla interakcjonistycznego nurtu. Często bazowe sformułowania i twierdzenia były rozbudowywane lub wręcz modyfikowane na podstawie badań weryfikacyjnych (Becker, 2018). Pojawiały się szkoły określonych koncepcji, które często w kluczowych założeniach oddalały się coraz bardziej od siebie. Protopłaści fanatycznie bronili swych poglądów, w czasie kiedy nowe pokolenia wdrażały swoje innowacje, chcąc równie desperacko zaznaczyć swoje miejsce „na polu chwały”. Paradoksalnie interakcjonistyczna teoria socjologiczna na tym bardzo skorzystała. Ostre polemiki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami poszczególnych twierdzeń koncepcji doprowadziły do tego, że teoria nie stanowi zamkniętego układu postulatów i definicji, nie jest skończoną całością, lecz jest w nieustannym procesie konstytuowania (Siemaszko, 1993).

Szczególnie istotnym jest zatem uporządkowanie kluczowych założeń teorii interakcyjnej poprzez nakreślenie elementów wspólnych dla szkół rozwijanych w ramach tej koncepcji oraz zaakcentowanie twierdzeń dyskusyjnych. Taka droga umożliwia z jednej strony usystematyzowanie wybranych twierdzeń funkcjonujących w obszarze interakcjonistycznej teorii, a z drugiej pozwala na wyeksponowanie koncepcji Ervinga Goffmana, która egzystuje w sposób absolutnie nieszablonowy i nie daje się sprowadzić do wspólnego mianownika wiodących nurtów.

Założenia interakcjonizmu symbolicznego

Herbert Blumer, dokonując syntezy myśli Meada i orędując przez mniej więcej 50 lat za ich szczególną interpretacją, zaproponował pierwszą względnie sprecyzowaną perspektywę teoretyczną, nadając jej miano interakcjonizmu symbolicznego. Interpretacja Blumera nie była jedyną, gdyż Manfred Kuhn zasugerował alternatywne podejście do dorobku Meada. Miejsca

pracy uczonych i skupionych wokół nich zwolenników umożliwiały rozwój odmiennych ujęć, wokół których skoncentrowały się późniejsze analizy, jednocześnie doprowadzając do rozwoju dwóch szkół interakcjonizmu symbolicznego: szkoły chicagowskiej i szkoły Iowa. Od lat 50. XX wieku debata między uczonymi nad możliwymi sposobami wyjaśnienia teoretycznego toczyła się ze zmienną intensywnością, a obecnie została wznowiona (Turner, 2020, s. 418). Pomimo rozbieżności pomiędzy szkołą chicagowską a szkołą Iowa, można dostrzec wspólne korzenie ich założeń, co czyni z interakcjonizmu symbolicznego odrębną perspektywę teoretyczną (Ibidem, s. 419).

Interakcjonisci kładą szczególny nacisk na zdolność ludzi do tworzenia symboli oraz posługiwanie się nimi. Istota człowieka i świata, który on tworzy, wywodzi się ze zdolności jednostki społecznej do symbolicznego przedstawiania siebie i innych, jak również idei i właściwie każdego składnika swojego doświadczenia. Brak zdolności do tworzenia symboli i wykorzystywania ich uniemożliwiłoby powstanie, utrzymywanie się lub zmienianie wzorów organizacji społecznej. Dzięki posługiwaniu się symbolami ludzie stali się w dużym stopniu wolni od zaprogramowania instynktownego, biologicznego, co jednocześnie skłania ich do opierania się na swoich zdolnościach do wykorzystywania symboli w celu przystosowania się i przetrwania w świecie.

Ludzie używają symboli w celu komunikowania się. Efektywność tego komunikowania realizowana jest dzięki zdolnościom ludzi do uzgadniania sensu gestów słownych i gestów ciała. Naturalnie komunikacja symboliczna ma bardzo złożony wymiar, gdyż poza symbolami słownymi i językowymi, stosuje się w niej gesty mimiczne, tonację głosu, gesty ciała i inne gesty symboliczne, jakie mają w danej sytuacji społecznej znaczenie i są zrozumiałe.

Jednostki społeczne komunikują się i wchodzą w interakcje poprzez „odczytywanie” i „interpretowanie” gestów innych osób, czyli przez symbole, które emitują. Uzyskują zdolność do wzajemnego „odczytywania się”, antycypowania wzajemnych reakcji, a także wspólnego przystosowania się. To kluczowa zdolność, którą Mead określał terminem „przyjmowanie roli innego”, czyli zdolnością do postrzegania postaw i dyspozycji do działania innych osób. Założenie to jest również kluczowe dla obecnych interakcjonistów, którzy akcentują proces przyjmowania roli innego, jako podstawowy mechanizm, dzięki któremu zachodzi interakcja. Arnold Marshall Rose (2013) wskazuje, że przyjmowanie roli oznacza, iż jednostka uwikłana w proces interakcji wyobraża sobie, czy wręcz wywołuje sama w sobie, obraz tego, jak interlokutor rozumie to komunikowanie się. Analogicznie Sheldon Stryker (2007) definiuje przyjmowanie roli jako prognozowanie reakcji innych poprzez kogoś, kto realizuje określony akt społeczny. W nurcie interakcjonizmu powstało twierdzenie, że do interakcji nie mogłoby dojść bez zdolności ludzi do odczytywania gestów i do traktowania tych gestów jako wytycznych dających sposobność wejścia w położenie innych. W konsekwencji ludzie nie mogliby się rozwijać i nie byłyby możliwe wzory organizacji społecznej. Goffman podkreśla, że opanowanie maniery ciała, wycucie czasu i miejsca, kolejność, etykieta oraz natężenie zachowań składają się na niezbędne, chociaż słabo wyodrębniane poczucie normalności (Goffman, 2007, s. 10). O randzie korzyści z poczucia normalności można przekonać się, obserwując tych, którzy balansują na jego granicy, jak dzieci, ludzie starsi, cudzoziemcy, a także tych, którzy są go pozbawieni, jak chorzy psychicznie.

Współcześni interakcjonisci kładą nacisk na stosunek pomiędzy genezą człowieczeństwa a wzorami interakcji. Kwestia, która definiuje ludzi jako unikatowy gatunek i otwiera jednostce społecznej drogę do posiadania swoistych cech, jest efektem interakcji w społeczeństwie. Jednocześnie to, co zapewnia egzystencję społeczeństwu, to zdolności nabywane przez jednostki społeczne w trakcie wzrostu i rozwoju w nim.

Pojęcie „umysł” zostało przeformułowane przez interakcjonistów tak, aby mogło objąć definicję sytuacji (Manterys, 2008). Potencjał umysłu umożliwia ludziom nazywanie, kategoryzowanie i orientację na kompozycję obiektów we wszystkich sytuacjach – traktując samych siebie jako obiekty. Dzięki temu można szacować, porównywać i wybierać właściwe linie postępowania (Blumer, 2009). Obecnie główne punkty zainteresowań interakcjonistów dotyczą powstania koncepcji samego siebie – bądź względnie stałych i trwałych koncepcji, które jednostki społeczne mają o sobie, a także umiejętności tworzenia wyobrażeń o samym sobie bądź obrazów samego siebie jako obiektu w konkretnych sytuacjach społecznych.

Dostrzegając wiele punktów zbieżnych w interakcjonizmie symbolicznym, można ulec wrażeniu, że rdzeń podejścia, niezależnie od reprezentowanej szkoły, jest relatywnie jednorodny. Abstrahując jednak od zaprezentowanych kwestii, poglądy Blumera i Kuhna znacząco różnią się od siebie, podobnie jak poglądy ich następców, funkcjonujących w ramach szkoły chicagowskiej i Iowa. Blumer i Kuhn mają rozbieżne zdania na temat stopnia ustrukturalizowania i trwałości osobowości człowieka. Uczniowie ze szkoły chicagowskiej podkreślają, że jednostka społeczna ma zdolność do postrzegania siebie jako obiektu i umieszczania każdego obiektu w sytuacji interakcyjnej. Można z tego wyprowadzić twierdzenie, że jednostki społeczne nie są stale kierowane przez siły społeczne i psychiczne, ale są aktywnymi twórcami świata, wobec którego ujawniają indywidualne reakcje. Jednocześnie świadczy to o tym, że jeśli ludzie mogą wprowadzić jakiś obiekt do sytuacji, mogą też całkowicie zmodyfikować swoją definicję sytuacji, a dzięki temu swoje zachowania. Jaźń będzie w tej interpretacji tylko jednym z wielu obiektów dostrzeganych w danej sytuacji, ale inne obiekty zarówno z przeszłości, teraźniejszości, jak i przewidywanej przyszłości są możliwe do przywołania, dzięki czemu generują one podstawy do działania (Turner, 2020).

Według Kuhna ludzie nabywają względnie stały zespół znaczeń i postaw wobec siebie, a rdzeń jaźni kształtuje oraz wręcz wymusza sposób, w jaki człowiek formułuje sytuacje społeczne. Ma to miejsce poprzez wyznaczanie zakresu zjawisk, które są określane, i obiektów, jakie zostają sukcesywnie wprowadzone do sytuacji społecznych (Jacobsen, 2018).

Blumer i Kuhn równie mocno kładli nacisk na proces przyjmowania roli, podczas którego jednostki społeczne nawzajem emitują i interpretują gesty każdego z interlokutorów oraz zgadzali się, że partnerzy dialogu zdolni są do podjęcia w wyobraźni generalnej próby sposobu działania, by w konsekwencji przejść do jego wykonania. Jednakże uczniowie wyrażali odmienne zdania, co do stopnia, w jakim interakcje są czynnie budowane. W konkretnych sytuacjach, w których dochodzi do interakcji, ludzie wykazują się różnymi dyspozycjami do działania wobec napotykanego obiektu. Badacze ze szkoły chicagowskiej twierdzili przykładowo, że każda podejmująca działanie osoba dochodzi do ustalenia definicji sytuacji w perspektywie wiązki obiektów i określonych dyspozycji do działania, jaką one implikują. Określenie jest ogólnym układem odniesienia, w obszarze którego analizowane są rezultaty konkretnych linii postępowania. Proces ten nazywany jest planowaniem.

Jednostki w procesie wyboru określonej linii zachowania analizują wymogi innych, które są przez nich generowane. Do kompozycji dobierają wizualizację dotyczącą samego siebie, którą kształtują na podstawie procesu przyjmowania roli i oczekiwań normatywnych, których istnienie jest przez nich w danym momencie postrzegane. Całości dopełniają dyspozycje do działania w stosunku do każdego dodatkowego obiektu, jaki można wprowadzić symbolicznie do interakcji (Turner, 2020). Chociaż obecna narracja polityczna na świecie wzmacnia model medyczny, poprzez wzrost liczby podmiotów wspierających osoby piętnowane, a nawet dochodzi do medialnych interwencji w obszarze kultury masowej, to jest to zdaje się dopiero torowanie drogi do właściwego

rozumienia problemu Green (2009). Na polskim gruncie wygrana w programie X-Factor (2011) walczącego z chorobą alkoholową Hienadzija Łoski, dotarcie do finału „The Voice Kids” (2017) Zuzanny Jabłońskiej i zwycięstwo Dawida Woskaniana w Top Model (2020)⁵ wpisują się tylko w goffmanowską teorię piętna, która tłumaczy niepostrzeżenie konstruowane przez społeczeństwo przekonanie o niższości napiętnowanego (Goffman, 2007). Media intensyfikują jedynie to zjawisko, lecz nie z powodu misyjnej potrzeby osvajania dewianta, lecz chęci zarządzania emocjami, co prowadzi paradoksalnie do jeszcze większego uprzedmiotowienia aktora społecznego.

Krucze bezpieczeństwo ontologiczne dewianta drży w posadach, gdyż uczestnik interakcji starający się wystrzeżać uchybień w etykiecie jest przy tym świadomy rosnącej asymetrii w prezentacji występu. Z jednej strony, mając coraz mniejszy wpływ na to, co jest przekazywane intencjonalnie, a z drugiej realnie wywołane (Goffman, 2020), upodabnia się do lalki w teatrze, uruchamianej za pośrednictwem osób trzecich. Widownia nie podejmuje interwencji, co jest zresztą zgodne z mikropoziomową teorią emocji Collinsa (2004), ponieważ odbiorcy przeważnie nisko oceniają swoje koszty związane z czasem, energią i kapitałem kulturowym, na drodze do budowy wysokiego poziomu korzyści emocjonalnych, kiedy wpatrzeni w odbiornik telewizyjny zastanawiają się nad fenomenem uzdolnienia niewidomego wokalisty czy też głuchoniemej malarki w kolejnym programie rozrywkowym.

Blumer kładzie nacisk na procesy interpretowania, oceniania, definiowania i planowania. Dowodzi, że symboliczna natura interakcji jest gwarancją zmian struktur psychologicznych, społecznych i kulturowych z uwagi na modyfikacje w definicjach i zachowaniach ludzi (Turner, 2020). Kuhn natomiast podkreśla siłę rdzenia jaźni oraz kontekst grupowy, prowadzący do wymuszania interakcji. W tej perspektywie interakcja jawi się bardziej jako wyzwalana niż konstruowana, gdyż partnerzy wchodzący w interakcję ulegają naciskowi postaw wobec siebie samych oraz spodziewanych od nich konkretnych ról.

W interakcjonizmie symbolicznym uwaga badaczy koncentruje się bardziej na procesach interakcyjnych, poprzez które ludzie tworzą stosunki społeczne, niż na finalnych efektach komunikacji. Dodatkowo, współcześni badacze, podobnie jak Blumer i Kuhn, starają się skupiać uwagę na mikroprocesach zachodzących pomiędzy jednostkami w obrębie małej grupy. Blumer niestrudzenie dąży do konstrukcji wizji organizacji społecznej, która podlega nieustannym zmianom, podczas gdy Kuhn skupia się na ustrukturalizowanych aspektach sytuacji społecznych (Hałas, 2020).

Kiedy dostrzeżemy odmienne założenia szkoły chicagowskiej i szkoły Iowa w kwestii natury jednostek, interakcji oraz organizacji społecznej, nasuwa się wniosek, że próba prezentacji jednolitych stanowisk interakcjonistów symbolicznych jest jedynie wypreparowaniem nielicznych punktów zbieżnych z szerokiego wachlarza obszarów analizowanych przez badaczy tego nurtu. Oprócz wymienionych kwestii, twarda linia podziału różnic zdań przebiega również w obszarze stanowisk metodologicznych, a także istoty i możliwości budowania ogólnej teorii socjologicznej (Turner, 2020).

Wydaje się zatem niebezpiecznym i niezasadnym używanie uogólnionych odwołań do interakcjonizmu symbolicznego jako teorii w perspektywie określonego zjawiska, gdy takowe zabiegi zawsze będą fragmentarycznie dotykały materii i nie oddadzą wiarygodnie określonego nurtu którejs z interakcjonistycznych szkół.

Odmienne są konstruowane również linie demarkacyjne, pozwalające klasyfikować określonych badaczy do danej koncepcji teoretycznej. I tak, Siemaszko (1993) uważa, że nie ma przesłanek, aby uważać Goffmana za reprezentanta nurtu reakcji społecznej, Turner (2020) klasyfikuje go jako propagatora dramaturgicznego podejścia do interakcjonizmu symbolicznego,

¹ Obie wymienione osoby chorują na zespół Tourette’a.

a Stets i Turner (2009) lokują kanadyjskiego socjologa jako przedstawiciela odrębnej teorii dramaturgicznej i kulturowej. Osobiście przychyliam się do stanowiska, zgodnie z którym postrzega się Ervinga Goffmana jako reprezentanta odmiany interakcjonizmu symbolicznego, gdyż kluczowe założenia jego koncepcji są zbieżne właśnie z poglądami propagatorów tej teorii socjologicznej. Jego dorobek nie powinien być analizowany tylko przez pryzmat koncepcji dramaturgicznej, choć jest ona istotna w jego twórczości. Zwracał on również mocno uwagę na metaforę gry i rytuału. W metaforze gry podkreślał oddziaływanie według konkretnych reguł, w konwencji dramaturgicznej zaznaczał wymiar form komunikowania i środków ekspresji, a metafora rytuału posłużyła mu do analizy porządku moralnego i wartości uczestników interakcji (Hałas, 2007).

Konstruując zatem jakiegokolwiek postulaty w perspektywie teorii zachowań dewiacyjnych w odniesieniu do interakcjonizmu symbolicznego, należy podkreślić, że stanowią one odniesienie do wybranych obiektów analiz i określonych badaczy funkcjonujących w ramach tego kierunku.

Do kluczowych założeń w tym kontekście należy przyjęcie, że ład i porządek jest efektem niestabilnej równowagi między spolaryzowanymi interesami, pragnieniami i wartościami określonych grup. Choć społeczność trwa w stanie konfliktu, to najczęściej przedstawiciele omawianej koncepcji nie lokują w strukturze społecznej uwarunkowań tego stanu. Z uwagi na fakt, że dewiacja jest procesem, a nie stanem, bodźce generujące dewiacyjne zachowanie w danym kontekście mogą nie być stymulatorem w innym. Konformizm i dewiacja są interpretowane jako symbole kreowane w procesie budowania rzeczywistości, a nie stany, którym przypisuje się różnice obiektywne. Rezultatem takiego podejścia jest więc konstatacja, że nie ma różnic jakościowych pomiędzy zachowaniem konformistycznym a dewiacyjnym. Instytucje kontroli społecznej są przynajmniej w takim samym stopniu odpowiedzialne za rozmiary dewiacji, jak zachowania jednostek oznaczanych jako dewianci. Kontrolę społeczną można zatem uznać za zmienną niezależną w procesie kreowania dewiacji. Dewiacja nie ma charakteru absolutnego, lecz relatywny, wynika z kontekstu, jest uzależniona od sytuacji społecznej i jednostki, dlatego to samo zachowanie może być postrzegane, definiowane i analizowane różnie, w zależności od konfiguracji wspomnianych czynników (Siemaszko, 1993).

W każdej koncepcji teoretycznej, szczególnie w odniesieniu do konkretnego zjawiska, można znaleźć niedostatki, a interakcjonizm symboliczny nie jest tutaj wyjątkiem. Zarzuca się, że w myśl ogólnych założeń nurtu, jednostka społeczna jest relatywnie bierna w procesie interakcji, co stanowi swego rodzaju paradoks. Krytycy interakcjonizmu ilustrują to faktem, że wizja kreślona przez pionierów teorii zakłada, że wszechogarniające społeczeństwo karze, etykietuje, segreguje, degraduje, a pasywna jednostka społeczna będąca odbiorcą tych działań i określana dewiantem, jest bezbronną ofiarą. Jednostka jest „sparaliżowana” i bierna, będąc jednocześnie obiektem oddziaływań zewnętrznych. Tym samym aktor społeczny nie jest współtwórcą rzeczywistości i nie uczestniczy w procesie definiowania sytuacji, a finalnie nie współtworzy własnej roli społecznej. Zostaje sprowadzony do roli przedmiotu oddziaływań (Siemaszko, 1993; Meltzer, Petras, Reynolds, 2020).

Można by zgodzić się z tak skonstruowaną argumentacją pod kilkoma warunkami. Należałoby zaznaczyć, że punktem wyjścia w takiej analizie jest w zdecydowanej mierze ocena założeń szkoły Iowa, której propagatorem był Manford Kuhn i jego uczniowie. Dodatkowo, powinno się za każdym razem podkreślać, że kontynuatorzy myśli twórców teorii interakcjonizmu symbolicznego, sukcesywnie aktualizowali swoje stanowiska, adekwatnie do zmieniającej się rzeczywistości społecznej (Konecki, Kacperczyk, 2020).

Ponadto trudno porównywać dynamikę zmiany społecznej, gospodarczej i ekonomicznej w rzeczywistości XX i XXI wieku. Sama tylko era informacji na czele z cyfryzacją doprowadziła do radykalnej modyfikacji sposobów, częstotliwości oraz charakteru interakcji jednostek (Papińska-Kacperek, 2008; Castells, 2007, 2008). Naiwnością zatem byłoby oczekiwać od XX-wiecznych badaczy profetycznych i precyzyjnych wizji interakcji jednostki ze społeczeństwem w perspektywie następnych 50 lat, kiedy obecne kryzysy wymuszają zmianę optyki co 5 lat. O wiele łatwiej dzisiaj polemizować z XX-wiecznym interakcjonistą, będąc użytkownikiem „galaktyki Internetu” i mając świadomość, że istnieje komunikacja masowa, a jednocześnie zindywidualizowana (Castells, 2003, 2009).

Można pokusić się obecnie o stwierdzenie, że dewiant intensywniej oddziałuje na otoczenie zewnętrzne, niż zakładali to twórcy koncepcji. Część badaczy czuje się upoważnionymi, by odkrywczo oraz z entuzjazmem zauważać możliwości odrzucania etykiety przez dewianta, potencjonalności świadomego przewycięzania stygmatu, bądź aprobaty statusu dewiacyjnego. To wszystko rozgrywać się może przy jednoczesnym uodpornieniu na wydawanie dyrektyw o pożądanym stylu życia czy zachowania ze strony społeczeństwa (Siemaszko, 1993).

Poszukując obszaru, na którym można dostrzec szansę wypracowania wspólnego stanowiska z krytykami interakcjonizmu symbolicznego w odniesieniu do zjawiska dewiacji, które podnosił Goffman w swych pracach, przychylam się do tezy, że badacze koncepcji poświęcali marginalną uwagę kontroli społecznej postrzeganej w perspektywie przeciwdziałania dewiacji. W procesie tworzenia dewiacji ukryty jest odwracalny proces, który w optyce interakcjonistycznej warto wykorzystywać chociażby w kwestii etykietowania.

Proces naznaczania może być osiąą utylitarnej rehabilitacji. Fundamentem współpracy terapeutycznej jest przekonanie podopiecznego do akceptacji tożsamości dewiacyjnej. Interakcję rozpoczynamy właśnie od pomocy podopiecznemu w uświadomieniu jego problemu, a następnie utwierdzenia go w przekonaniu, że jest reprezentatywnym przykładem narkomana, alkoholika czy seksoholika. Kiedy już taka jednostka identyfikuje siebie jako dewianta, można rozpocząć przemianę od uzgodnionego punktu interpretacyjnego.

Socjologowie dewiacji i inni badacze, którzy korzystają z dorobku interakcjonistów nazbyt często jednak koncentrują swoją uwagę na reakcjach społeczeństwa wobec dewianta, pomijając jego możliwości działania, co doprowadziło do traktowania jednostki jako ubezwłasnowolnionej, co przeczy naczelnej zasadzie badawczej interakcjonizmu reprezentowanej szczególnie przez szkołę chicagowską i perspektywę dramaturgiczną Ervinga Goffmana.

Podsumowanie

Socjologia po dziś dzień rozwija się w licznych kierunkach, jednocześnie w różnym stopniu sięgając do trzech tradycji intelektualnych. Nauka w swej funkcji umożliwia wyjaśnianie faktów empirycznych. Humanistyka posługuje się interpretacją w celu zrozumienia działań jednostek społecznych i ich wytworów. Sztuka toruje drogę do przedstawiania i przekształcania rzeczywistości. W twórczości Ervinga Goffmana wszystkie te wymiary są obecne dzięki jego zainteresowaniom estetycznym, filozoficznym i krytycznym. Przykład badań nad dewiacją jest tylko jednym z dowodów jego niepowtarzalnego stylu naukowej refleksji. Zjawiska transgresji społecznych kanonów i norm były dla niego tylko okazją do klinicznej obserwacji procesów społecznych. W chorobach psychicznych oraz zinstytucjonalizowanej psychiatrii poszukiwał prawidłowości i norm, na jakich opiera się dominująca oczywistość oraz doświadczenie potoczne (Hałas, 2007; Konecki, Kacperczyk, 2020).

Dojrzała wrażliwość badawcza na reakcje dewianta wobec społecznej widowni powinna polegać na udoskonalaniu technik radzenia sobie z posiadanymi stygmatami, kontroli i zarządzaniu informacją dotyczącą upośledzonego statusu oraz komunikowaniu gestów naprawczych w sytuacji, gdy złamany został protokół akceptowalny społecznie.

Interesującym kierunkiem analiz powinny być także działania mediów, których oficjalnym celem jest ocieplanie wizerunku dewiantów wobec społeczeństwa, a faktycznym – kreowanie wskaźników oglądalności poprzez odwołanie się do zarządzania emocjami związanymi z postacią wychodzącą poza dominujące normy.

Nie wolno jednak zbyt wcześnie porzucać XX-wiecznych interakcjonistycznych koncepcji i pojęć pod pretekstem ich dezaktualizacji z uwagi na zmieniającą się rzeczywistość. Jeśli celem, wspieranym niewłaściwie rozumianą tolerancją, ma być bezrefleksyjne dążenie do akceptacji wszelkich wymiarów dewiacji, to perspektywa Goffmana jest w erze płynnej rzeczywistości jeszcze bardziej aktualna.

Literatura cytowana

- Becker, H. (2018). *Outsiders. Studies in Sociology of Deviance*. New York: Simon & Schuster.
- Blumer, H. (2009). *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*. Kraków: Nomos.
- Bourdieu, P., Wacquant, L. (2001). *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu*. Poznań: Rebis.
- Castells, M. (2007). *Społeczeństwo sieci*. Warszawa: PWN.
- Castells, M. (2008). *Siła tożsamości*. Warszawa: PWN.
- Castells, M. (2009). *Koniec tysiąclecia*. Warszawa: PWN.
- Collins, R. (2004). *Interaction ritual chains*. Princeton, NJ: University Press.
- Giddens, A. (2020). *Socjologia*. Warszawa: PWN.
- Goffman, E. (1969). *Strategic interaction*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Goffman, E. (2007). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Goffman, E. (2010a). *Analiza ramowa*. Kraków: Nomos.
- Goffman, E. (2010b). *Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji*. Kraków: Nomos.
- Goffman, E. (2011a). *Relacje w przestrzeni publicznej*. Warszawa: PWN.
- Goffman, E. (2011b). *Instytucje totalne*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Goffman, E. (2012a). *Zachowanie w miejscach publicznych*. Warszawa: PWN.
- Goffman, E. (2012b). *Rytuał interakcyjny*. Warszawa: PWN.
- Goffman, E. (2020). *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: Aletheia.
- Green, E. (2009). *The End of Stigma. Changes in the Social Experience of Long-Term Illness*. London: Routledge.
- Hałas, E. (2007). Osobliwości interakcjonizmu symbolicznego Ervinga Goffmana. *Studia Socjologiczne*, 1, 147-161.
- Hałas, E. (2020). *Interakcjonizm symboliczny*. Warszawa: PWN.
- Helle, H.J. (2005). *Symbolic Interaction and Verstehen*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Jacobsen, M.H. (2018). *The Interactionist Imagination. Studying Meaning, Situation and Micro-Social Order*. London: Palgrave MacMillan.
- Konecki, K., Kacperczyk A. (2020). Symbolic Interactionism in Poland. Inspiration and Development. *Qualitative Sociology Review*, 16(4), 8-34.
- Manterys, A. (2008). *Sytuacje społeczne*. Kraków: Nomos.
- Meltzer, B., Petras, J., Reynolds, L. (2020). *Symbolic Interactionism. Genesis, varieties and criticism*. London: Routledge.

- Papińska-Kacperek, J. (2008). *Społeczeństwo informacyjne*. Warszawa: PWN.
- Rogers, A., Pilgrim, D. (2005). *A Sociology of Mental Health and Illness*. New York: Open UP.
- Rose, A.M. (red.). (2013). *Human Behavior and Social Processes*. Boston: Houghton Mifflin.
- Scheff, T. (2016). *Goffman unbound! A new paradigm for social science*. London: Routledge.
- Scott, S. (2010). Revisiting the Total Institution: Performative Regulation in the Reinventive Institution. *Sociology*, 44, 213-231.
- Scull, A. (red.). (2014). *Cultural Sociology of Mental Illness: An A-to-Z Guide*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore, Washington DC: Sage.
- Siemaszko, A. (1993). *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa: PWN.
- Smith, G. (2006). *Erving Goffman*. London: Routledge.
- Stets J.E., Turner, J.H. (2009). *Socjologia emocji*. Warszawa: PWN.
- Stryker, S. (2007). Identity Theory and Personality Theory: Mutual Relevance. *Journal of Personality*, 75, 1083-1112.
- Trevino, J. (2003). *Goffman's Legacy*. New York, Oxford: Rowman & Littlefield.
- Turner, J.H. (2020). *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa: PWN.

Tomasz NESTERAK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

WYBRANE KOMPETENCJE KLUCZOWE W PROCESIE RESOCJALIZACJI

Streszczenie

Kompetencje kluczowe opisywane są od ponad 20 lat i co kilka lat w różnych zaleceniach instytucji unijnych uzupełniane. Ważne są dla każdej jednostki funkcjonującej we współczesnym społeczeństwie. Zmienia się edukacja, styl życia, sposoby wykonywania zawodów, zmieniają się zawody – jedne zanikają inne powstają. Dzieje się tak w trakcie życia jednostki. Osoby, które mają problemy z przestrzeganiem reguł współżycia społecznego mają też często problemy w obszarze kompetencji kluczowych. Wydaje się, że w procesie resocjalizacji jednostek powinno się zwrócić szczególną uwagę na wiedzę i umiejętności wchodzące w skład kompetencji kluczowych. Do takich kompetencji Komisja Europejska zalicza: umiejętność komunikacji w języku ojczystym, znajomość języków obcych, umiejętności cyfrowe, umiejętność czytania i pisanie, umiejętności matematyczne i naukowo-przyrodnicze, umiejętność uczenia się, odpowiedzialność społeczna i obywatelska, podejmowanie inicjatywy, przedsiębiorczość, świadomość kulturalna, kreatywność. Posiadanie wymienionych kompetencji powinno ułatwić proces powrotu do społeczeństwa.

Słowa kluczowe: edukacja dorosłych, wychowanie dorosłych, kompetencje, resocjalizacja.

SELECTED KEY COMPETENCES IN PROCESS OF SOCIAL REHABILITATION

Summary

Key competences have been described for over 20 years and every few years are supplemented due to EU recommendations. They are important for every individual functioning in nowadays society. Education, life style, ways of performing jobs are changing – and jobs are changing – some disappear, others appear. It is happening during the person's life. People, who have problems with compliance to the rules of social life, also have problems in the key competences area. It seems, that in the individuals' social rehabilitation process special attention should be paid to the knowledge and skills encompassed by key competences. The European Commission includes among such competences: communication skills in one's mother tongue, command of foreign languages, digital skills, ability to read and write, maths and science knowledge, learning ability, sense of social and civil responsibility, taking the initiative, enterprise, cultural awareness, creativity. Possessing the above-mentioned competences should help in the process of returning to society.

Key words: training of adults, education of adults, competences, social rehabilitation.

Wprowadzenie

Proces resocjalizacji jest ukierunkowany na powrót człowieka do przestrzegania zasad współżycia społecznego. Dla przestrzegania tych zasad niezbędne są pewne kompetencje, które określamy nazwą kluczowe. Takie kompetencje powinien posiadać każdy człowiek żyjący w określonym miejscu i czasie. Ilość kompetencji i ich zakres zmienia się wraz z rozwojem społecznym i cywilizacyjnym. Najczęściej mówi się o kompetencjach kluczowych w kontekście wszystkich członków społeczeństwa, ale należy zwrócić szczególną uwagę na realizowanie tych kompetencji w środowisku osób borykających się z prawidłową socjalizacją. Brak tych kompetencji lub ich niski poziom może powodować wykluczenie społeczne i trudności z dostosowaniem społecznym. Rada Unii Europejskiej zaleca i przypomina, że:

pierwsza zasada europejskiego filaru praw socjalnych stanowi, że każda osoba ma prawo do dobrej jakości i włączającego kształcenia, szkolenia i uczenia się przez całe życie w celu utrzymania i nabywania umiejętności, które pozwolą jej w pełni uczestniczyć w życiu społeczeństwa i skutecznie radzić sobie ze zmianami na rynku pracy (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018).

W myśl tego zalecenia każda osoba powinna mieć możliwość zdobywania odpowiednich kompetencji przez całe życie. Posiadanie tej wiedzy i umiejętności pomaga w zrozumieniu funkcjonowania otaczającego świata i w życiu w zgodzie z innymi ludźmi. W procesie resocjalizacji idea uczenia się przez całe życie była, jest i będzie obecna. Bez założenia, że człowiek może lub powinien uczyć się przez całe życie trudno jest wierzyć w sens oddziaływań resocjalizacyjnych. Jak wynika z Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej, badania międzynarodowe, przykładowo prowadzone przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w ramach Programu międzynarodowej oceny umiejętności uczniów (PISA), czy realizowane przez tę samą organizację Międzynarodowe Badanie Kompetencji Osób Dorosłych (PIAAC), wskazują na utrzymujący się wysoki odsetek nastolatków i dorosłych mających niewystarczające umiejętności podstawowe. W 2015 roku co piąty uczeń miał poważne trudności w osiągnięciu wystarczającego poziomu umiejętności w zakresie czytania ze zrozumieniem, myślenia matematycznego lub rozumienia zjawisk przyrodniczych. W niektórych krajach nawet co trzeci dorosły ma umiejętność rozumienia i tworzenia informacji oraz rozumowania matematycznego jedynie na najniższym poziomie. 44% ludności Unii ma niskie umiejętności cyfrowe lub nie ma ich wcale (19%; Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018). Należy zakładać, że wśród osób niedostosowanych społecznie odsetek jednostek, które mają rozwinięte kompetencje kluczowe na bardzo niskim poziomie lub nie mają ich wcale, jest jeszcze większy. Poszukując materiałów do tekstu, nie udało się znaleźć badań i analiz, które dotyczyłyby wszystkich kompetencji kluczowych w procesie resocjalizacji. W dalszej części opracowania zaprezentowane zostaną składniki kompetencji, zostaną wymienione i omówione wybrane kompetencje oraz wyniki badań nad poziomem tych kompetencji wśród jednostek niedostosowanych społecznie.

Człowiek, który się uczy osiąga pewne efekty – efektami uczenia się są kompetencje, w skład których wchodzi następujące: wiedza, czyli zbiór faktów, praw, teorii, zasad i doświadczeń przyswojonych lub samodzielnie skonstruowanych; umiejętności, czyli zdolność/gotowość do wykorzystania wiedzy podczas realizacji różnego rodzaju zadań; kompetencje społeczne, czyli zdolność do projektowania oraz kształtowania własnego rozwoju i autonomicznego, a także odpowiedzialnego udziału w życiu społecznym i zawodowym (Sławiński, 2013, za: Kwiatkowski, 2018). Kompetencja kluczowa zatem jest połączeniem wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznej (czasem określanych mianem postaw) w danym obszarze. Stefan Kwiatkowski (2018) w swojej książce ten trzeci komponent kompetencji nazywa kompetencją społeczną, a w dokumentach Unii Europejskiej określany jest on jako postawa. Dla potrzeb niniejszego tekstu przyjmuje się określenie z Zaleceń Rady Europejskiej (2018). Pozwoli to na precyzyjne posługiwanie się terminem kompetencje. Do kompetencji kluczowych można zaliczyć: komunikację w języku ojczystym, znajomość języków obcych, kompetencje cyfrowe, czytanie i pisanie, kompetencje matematyczne i naukowo-przyrodnicze, kompetencje w zakresie uczenia się, odpowiedzialność społeczną i obywatelską, podejmowanie inicjatywy, przedsiębiorczość, świadomość kulturalną, kreatywność. Kompetencje kluczowe to te kompetencje, których wszyscy potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, zatrudnienia, włączenia społecznego, zrównoważonego stylu życia, udanego życia w pokojowych społeczeństwach, kierowania życiem w sposób prozdrowotny oraz aktywnego

obywatelstwa. Rozwija się je w perspektywie uczenia się przez całe życie, począwszy od wczesnego dzieciństwa przez całe dorosłe życie, za pomocą uczenia się formalnego, pozaformalnego oraz nieformalnego, we wszystkich kontekstach, w tym w rodzinie, szkole, miejscu pracy, sąsiedztwie i innych społecznościach (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018).

Analiza systemu kształcenia w więziennictwie wskazuje na konieczność nieustannego dostosowywania tego systemu do rzeczywistości społecznej. Kompetencje trzeba zdobywać w określonych warunkach i systemie. Osoby poddawane oddziaływaniom resocjalizacyjnym muszą mieć realną szansę na udział w edukacji przez odpowiednio zorganizowaną naukę. Dariusz Widela (2004) pisze o tym, że konieczne jest:

- umożliwienie skazanym nauczania i kształcenia poza obrębem zakładu karnego, szczególnie w tych jednostkach, w których nie powołano szkoły przywiezienniczej;
- w związku z długimi cyklami nauczania i ich stosunkiem do czasu orzekanych kar oraz przysługujących terminów warunkowego zwolnienia pilne jest dostosowanie cyklu kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia zawodowego do przewidywanego opuszczenia przez skazanego zakładu;
- w sytuacji usamodzielnienia się finansowego i organizacyjnego przedsiębiorstw przywiezienniczych pilną rzeczą jest zorganizowanie warsztatów szkolnych bądź pracowni technologicznych w celu odbywania praktycznej nauki zawodu;
- celowe jest też utrzymanie drożności nauczania między szkołami przywieziennymi oraz pozawieziennymi. Umożliwia to kontynuowanie nauki przez skazanych po opuszczeniu zakładu karnego. Powyższe rekomendacje wskazują na to, że wiele jest do zrobienia w obszarze kształcenia osób resocjalizowanych. Nabywanie kompetencji kluczowych, wśród których są umiejętności pisania oraz czytania, matematyczne, przyrodnicze, umiejętności komunikacyjne, sprzyja procesowi ponownej socjalizacji.

Tytułowe „wybrane” kompetencje kluczowe to kompetencje komunikacyjne, kompetencje cyfrowe, kompetencje w zakresie uczenia się, odpowiedzialność społeczna i obywatelska oraz przedsiębiorczość.

Kompetencje komunikacyjne

Kompetencje komunikacyjne stanowią złożoną umiejętność społeczną, której celem jest skuteczne porozumiewanie się, czyli bezpośrednio oraz pośrednio przekazywanie i odbieranie informacji werbalnej i niewerbalnej, służące rozwojowi oraz samorealizacji jednostki. Wymaga to z jednej strony posiadania sprawnie funkcjonującego aparatu mowy umożliwiającego prawidłową artykulację, czyli kompetencji fonetycznych, ale także leksykalnych semantycznych (używania słów zgodnie z ich znaczeniem), syntaktycznych (łączenia słów według reguł gramatycznych w zrozumiałe zdania) i prozodycznych (modulacji natężenia głosu; Małachowska, 2017, za: Kupiec, 2018).

Każdy akt komunikacji jest jednocześnie aktem interakcji społecznej, której pomyślny przebieg zależy m.in. od przestrzegania przez jej uczestników ustalonych zasad oraz reguł, wymagających wzajemnego poszanowania i decentracji (przyjmowania perspektywy drugiej strony). Skuteczne, pozbawione agresji porozumiewanie się sprawia trudności młodzieży niedostosowanej społecznie; zarazem fakt ten stanowi istotną wskazówkę do pracy resocjalizacyjnej (Kupiec, 2018). Trzeba pamiętać, że zdolności i umiejętności komunikacyjne człowieka mają duże znaczenie dla jego pozycji społecznej, zawodowej. Kompetencje te wpływają na satysfakcję z poziomu relacji interpersonalnych, co ma znaczenie dla dobrego przystosowania społecznego. Badania kompetencji komunikacyjnych młodzieży niedostosowanej społecznie wskazują na

niższy poziom tych umiejętności w porównaniu z grupą osób niezdemoralizowanych. Jak pisze Wojnarska (za: Kupiec, 2018), przejawia się to w większej niechęci do szczerej i otwartej komunikacji z osobami bliskimi, zwłaszcza o kwestiach oraz sytuacjach trudnych. Młodzież niedostosowana wykazywała również mniejszą umiejętność korzystania z wsparcia i wspierania za pomocą rozmowy w relacjach przyjacielskich, w tym zwierzenia się z problemów osobistych. Nieletni niedostosowani społecznie uzyskali również gorsze wyniki pod względem odczytywania i nadawania komunikatów niewerbalnych, a także w zakresie komunikacji werbalnej. Częściej unikali kontaktu wzrokowego, ale też wykazywali niższy od swoich rówieśników poziom umiejętności w zakresie adekwatnego rozpoznawania emocji na podstawie mimiki i postawy ciała. Niepokojące jest to, że zaniedbanie kształtowania tego obszaru kompetencji i deficyty w zakresie wiedzy i umiejętności rozwiązywania sporów za pomocą dialogu, skutkują nasileniem agresji w sytuacjach konfliktowych, która stanowi dla młodych ludzi ze środowisk patologicznych najbardziej dostępny i latami utrwalany wzorzec komunikacji (Kupiec, 2018).

Kompetencje cyfrowe

Wpływ technologii nie ogranicza się jedynie do obszaru pracy zawodowej. Odgrywa ona istotną rolę również w modyfikacji codziennego funkcjonowania człowieka zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym (Kwiatkowski, 2018). Kompetencje cyfrowe obejmują krytyczne i odpowiedzialne korzystanie z technologii cyfrowych oraz wykorzystywanie ich do różnych celów, w tym: uczenia się, pracy i udziału w życiu społecznym. Oprócz akcentowanej w poprzednim zaleceniu Rady Unii Europejskiej (2006) obsługi programów i urządzeń (komputera), z oczywistym uwzględnieniem postępu technologicznego, w zaktualizowanym rozumieniu zakłada się też umiejętność korzystania z informacji i danych, porozumiewania się i współpracy, a także tworzenia treści cyfrowych (a w tym programowania), kompetencje związane z bezpieczeństwem cybernetycznym i rozwiązywanie problemów (Górowska-Fells, Płatos, Rybińska, 2018). Niezbędne jest rozumienie, w jaki sposób technologie cyfrowe mogą pomagać w komunikowaniu się, kreatywności i wprowadzaniu innowacji oraz świadomość związanych z nimi możliwości, ograniczeń, skutków i zagrożeń. Niezbędne jest rozumienie ogólnych zasad, mechanizmów i logiki, leżących u podstaw ewoluujących technologii cyfrowych oraz znajomość podstawowych funkcji i korzystanie z różnych rodzajów urządzeń, oprogramowania i sieci. Niezbędna jest zdolność do korzystania z technologii cyfrowych w celu wsparcia aktywnej postawy obywatelskiej i włączenia społecznego, współpracy z innymi osobami oraz kreatywności w realizacji celów osobistych, społecznych i biznesowych. Umiejętności obejmują zdolność do korzystania z treści cyfrowych, uzyskiwania do nich dostępu, ich filtrowania, oceny, tworzenia, programowania i udostępniania. Korzystanie z technologii i treści cyfrowych wymaga refleksyjnego oraz krytycznego, a zarazem pełnego ciekawości, otwartego i perspektywicznego nastawienia do ich rozwoju. Wymaga również etycznego, bezpiecznego i odpowiedzialnego podejścia do stosowania tych narzędzi (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018). Skutkiem oddziaływań resocjalizacyjnych powinno być nie tylko usunięcie objawów niedostosowania społecznego i zapobieżenie popełnianiu przez nieletniego czynów niezgodnych z prawem i oczekiwaniami społecznymi, lecz jego pełna reintegracja ze społeczeństwem. Do realizacji tak postawionego celu niezbędne jest zarówno wyposażenie wychowanka w kompetencje kluczowe (w tym kompetencje informatyczne), jak i usunięcie barier uniemożliwiających jego uczestnictwo w życiu gospodarczym, społecznym czy politycznym, gwarantujące pełne zintegrowanie ze społeczeństwem (Chudnicki, 2018). Nowoczesne technologie mogą znacząco zwiększyć ubogą ofertę instytucji resocjalizacyjnych w zakresie kształcenia zawodowego, czego przykładem są programy wykorzystujące metodę e-learningu w resocjalizacji osób dorosłych przebywających w zakładach karnych (por. Linowski, 2012, za: Chudnicki, 2018).

Jak dalej zauważa A. Chudnicki, ważną rolę w procesie korygowania nieprawidłowych postaw osób niedostosowanych społecznie mogą odegrać komputerowe gry symulacyjne (Ibidem). Jest to szczególnie istotne ze względu na ograniczenia wynikające z zakładowego charakteru oddziaływań, które z natury odbywają się w pewnej izolacji od środowiska naturalnego. Nowoczesne technologie, oferując wychowankom placówek resocjalizacyjnych możliwość odgrywania ról społecznych w warunkach zbliżonych do rzeczywistości, pozwalają modelować prospołeczne zachowania, wspierając tym samym tradycyjne działania psycho- czy socjodramatyczne.

Kompetencje w zakresie umiejętności uczenia się

Termin „umiejętność uczenia się” (ang. *learning to learn*) w dokumentach unijnych z 2006 roku zastąpiły „kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie uczenia się”. Są one definiowane jako zdolność autorefleksji, skutecznego zarządzania czasem oraz informacjami, konstruktywnej pracy z innymi osobami, zarządzania własnym uczeniem się i karierą zawodową. Obejmują ponadto m.in.: zdolność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, naukę uczenia się, wspieranie swojego dobrostanu fizycznego i emocjonalnego, empatię i zarządzanie konfliktem (Górowska-Fells, Płatos, Rybińska, 2018). Kompetencje osobiste, społeczne oraz w zakresie umiejętności uczenia się wymagają również znajomości elementów zdrowia psychicznego i fizycznego oraz zdrowego stylu życia. Obejmują one znajomość własnych preferowanych strategii uczenia się, swoich potrzeb w zakresie rozwoju kompetencji oraz różnych sposobów rozwijania kompetencji i szukania możliwości kształcenia, szkolenia i rozwoju kariery zawodowej, czy też dostępnego poradnictwa i wsparcia (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018).

Umiejętności powyższe obejmują: zdolności określania swoich możliwości, zdolność do utrzymywania koncentracji, radzenie sobie ze złożonością, zdolność do krytycznej refleksji i podejmowania decyzji. Mieszczą się w tym zdolności uczenia się i pracy w grupie oraz indywidualnie, a także organizacji swojej nauki, wytrwałości w nauce, jej oceny i dzielenie się nią, poszukiwanie wsparcia, o ile to potrzebne, oraz skuteczne zarządzania własną karierą zawodową i interakcjami społecznymi. Niezbędna jest odporność oraz umiejętność radzenia sobie z niepewnością i stresem. Konieczna jest zdolność do konstruktywnego porozumiewania się w różnych środowiskach, do pracy zespołowej i negocjowania (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018).

W gospodarce opartej na wiedzy zapamiętywanie faktów i procedur jest kwestią kluczową, lecz nie wystarcza, by zapewnić postęp i sukcesy. W naszym, szybko zmieniającym się, społeczeństwie istotniejsze niż kiedykolwiek wcześniej są takie umiejętności, jak umiejętność rozwiązywania problemów, krytycznego myślenia, zdolność do współpracy, umiejętność kreatywnego myślenia, myślenia komputacyjnego i samoregulacji. Są to narzędzia pozwalające to, czego się nauczone, wprowadzać w życie w czasie rzeczywistym, by generować nowe idee, nowe teorie, nowe produkty i nową wiedzę (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018). Kompetencje te opierają się na pozytywnej postawie wobec własnego dobrostanu osobistego, społecznego i fizycznego oraz uczenia się przez całe życie. Opierają się na współpracy, asertywności i prawości. Obejmują one poszanowanie różnorodności innych osób i ich potrzeb oraz gotowość do pokonywania uprzedzeń i osiągania kompromisu. Niezbędna jest zdolność do określania oraz wyznaczania celów, motywowania się oraz rozwijania odporności i pewności, by dążyć do osiągania sukcesów w uczeniu się przez całe życie. Nastawienie na rozwiązywanie problemów sprzyja zarówno procesowi uczenia się, jak i zdolności do pokonywania przeszkód i do radzenia sobie ze zmianami (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018).

Odpowiedzialność społeczna i obywatelska

Kompetencje obywatelskie, które zastąpiły określenie kompetencje społeczne i obywatelskie (ang. *social and civic competence*) w dokumentach Rady Unii Europejskiej z 2006 roku są rozumiane jako zdolność do podejmowania przez jednostkę odpowiedzialnego działania, wynikającego z bycia obywatelem oraz pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Zakładają rozumienie struktur społecznych, gospodarczych i politycznych, a także znajomość wydarzeń i trendów globalnych oraz świadomość ciągłości w rozwoju społeczeństw (Górowska-Fells, Płatos, Rybińska, 2018). Fundamentem odpowiedzialnej oraz konstruktywnej postawy jest poszanowanie praw człowieka jako podstawy demokracji. Konstruktywne uczestnictwo obejmuje gotowość do udziału w demokratycznym procesie decyzyjnym na wszystkich szczeblach oraz w działalności obywatelskiej. Obejmuje ono popieranie różnorodności społecznej i kulturowej, równouprawnienie płci oraz spójność społeczną, zrównoważony styl życia, promowanie kultury pokoju i braku przemocy, gotowość do poszanowania prywatności innych osób oraz przyjmowanie odpowiedzialności za środowisko (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018). Kompetencje społeczne warunkują efektywność społecznej aktywności człowieka w relacjach interpersonalnych i tym samym stanowią istotny korelat prawidłowego przystosowania społecznego (Kupiec, 2012). Wśród osób niedostosowanych społecznie, ze względu na zaburzenia występujące w środowisku wychowawczym, obserwuje się najczęściej duży deficyt lub niedorozwój kompetencji społecznych, co w znacznym stopniu utrudnia im właściwe funkcjonowanie społeczne (Ibidem).

Badania nad motywacją do działania prospołecznego wśród jednostek niedostosowanych społecznie wskazują na to, że pomiędzy nieletnimi wychowankami przebywającymi w placówkach resocjalizacyjnych oraz ich społecznie dostosowanymi rówieśnikami uczęszczającymi do szkół publicznych nie ma istotnych różnic odnośnie do posiadanej motywacji do zachowań prospołecznych. Istnieją natomiast istotne statystycznie różnice, które wskazują, że dziewczęta w obu porównywanych grupach wykazują większy poziom motywacji do pomagania innym, niż chłopcy (Kupiec, 2013). Za zasadnością kształtowania motywacji do zachowań prospołecznych przemawia fakt, że w świetle uzyskanych wyników potwierdzona została teza, że im więcej jest zachowań prospołecznych ze strony nieletnich wobec bliskich, tym mniejsza jest częstotliwość zachowań antyspołecznych przejawianych zarówno wobec bliskich, jak i obcych osób (Ibidem).

Przedsiębiorczość

Przedsiębiorczość jest często traktowana jako pojęcie polisemiczne i niejednoznaczne zarówno w języku potocznym, jak też naukowym. Najczęściej ujmowana jest jako:

- cecha osobowości człowieka i związane z nią umiejętności;
- podejmowanie własnej działalności gospodarczej;
- zdolność do wykorzystywania szans obecnych w otoczeniu oraz podejmowania kreatywnych (innovacyjnych) działań lub projektów (Borowiec-Gabryś, Kilar, Rachwał, 2018).

Autorzy stwierdzają, że konieczne jest nieco szersze spojrzenie na przedsiębiorczość, jako na zespół cech osobowości, takich jak podejmowanie inicjatywy, kreatywność, energia i zapał do pracy, wytrwałość w działaniu, a także ciekawość świata, pewność siebie i wiara we własne siły, samodyscyplina, skłonność do podejmowania wyważonego ryzyka i branie odpowiedzialności za siebie i innych (Ibidem). Cechy te pozwalają nie tylko na dobre prowadzenie przedsiębiorstwa, czyli bycie przedsiębiorcą, lecz także umożliwiają aktywne uczestniczenie w życiu społeczno-gospodarczym (w tym w udanym życiu rodzinnym), dając dużo satysfakcji i zadowolenia, niezależnie od charakteru wykonywanej pracy lub zajmowanego stanowiska.

Kompetencje w zakresie przedsiębiorczości wymagają świadomości istnienia różnych kontekstów i różnych możliwości, pozwalających przekształcać pomysły w działanie w sferze osobistej, społecznej i zawodowej, a także rozumienia procesu ich powstawania. Umiejętności w zakresie przedsiębiorczości obejmują zdolność pracy samodzielnej i zespołowej, mobilizowanie zasobów (ludzi i przedmiotów) oraz prowadzenie działalności gospodarczej. Uwzględnia to również zdolność podejmowania decyzji finansowych związanych z kosztem i wartością. Kluczowe znaczenie ma zdolność skutecznego komunikowania się i negocjowania z innymi osobami, a także radzenia sobie z niepewnością, dwuznacznością i ryzykiem jako elementami procesu podejmowania świadomych decyzji (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2018). Uznanie przedsiębiorczości za jedną z ośmiu kompetencji kluczowych stanowi ważny sygnał o jej dużym znaczeniu w edukacji.

Podsumowanie

Kompetencje omówione w powyższym tekście należy zdobywać przez całe życie – w każdym wieku i sytuacji. Trzeba wypracować mechanizmy i sposoby docierania z edukacją do każdej grupy społecznej. Najłatwiej dotrzeć do dzieci i młodzieży, która jest dostępna w szkole i wprowadzić dodatkowe zajęcia. Trudniej jest docierać do innych grup społecznych – np. osób starszych, nieaktywnych zawodowo czy jednostek, które przebywają w placówkach resocjalizacyjnych i penitencjarnych. Na początku tego tekstu wspomniano o trudnej stronie edukacji w tym obszarze. Rozwijając kompetencje, które są kluczowe dla funkcjonowania współczesnego społeczeństwa, nie można pomijać osób niedostosowanych społecznie. Brak tych umiejętności lub ich niski poziom będzie utrudniał proces readaptacji społecznej. Uczenie się przez całe życie, które od kilkunastu lat staje się coraz ważniejsze z powodu szybkiego rozwoju cywilizacyjnego oraz technologicznego, ma też ogromne znaczenie w procesie resocjalizacji. Człowiek niedostosowany społecznie powinien nauczyć się takich zachowań, które będą akceptowalne i pożądane społecznie. Wśród kompetencji kluczowych są takie, które można uznać za podstawowe – np. umiejętność pisania i czytania, poprzez umiejętności komunikacji w obcym języku, aż po takie, które jeszcze niedawno uznawane były za wysoce specjalistyczne – np. umiejętności cyfrowe, z którymi nawet jednostki niezdemoralizowane mają często trudności. W literaturze nie znajdujemy hierarchii kompetencji kluczowych – wszystkie uznawane są za równoważne. W pracach naukowych brakuje opracowania, które potraktowałoby kwestie kompetencji kluczowych w sposób całościowy. Prowadzone są wybiórcze badania nad wybranymi umiejętnościami, ale brak całościowego obrazu.

Literatura cytowana

- Borowiec-Gabryś, M., Kilar, W., Rachwał, T. (2018). Przedsiębiorczość jako kompetencja przyszłości. W: S.M. Kwiatkowski (red.), *Kompetencje przyszłości* (s. 69-89). Warszawa: Wydawnictwo FRSE.
- Chudnicki, A. (2018). Zastosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w resocjalizacji nieletnich – szanse i zagrożenia. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 1(23), 243-248.
- Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej (2018). *ZALECENIE RADY z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie* (2018/C 189/01).
- Górowska-Fells, M., Płatos, B., Rybińska A. (2018). Kompetencje kluczowe uczniów w międzynarodowych raportach i badaniach. W: S.M. Kwiatkowski, *Kompetencje przyszłości* (s. 90-130). Warszawa: Wydawnictwo FRSE.
- Jedlińska, M. (2017). *Edukacja do aktywności obywatelskiej dorosłych: między teorią a praktyką – Część II*. Pobrano z: <https://ec.europa.eu/epale/pl/blog/edukacja-do-aktywnosci-obywatelskiej-doroslych-miedzy-teoria-praktyka-czesc-ii>.

- Komisja Europejska (1997). *Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa*. Tłum. K. Pachniak, R. Piotrowski. Warszawa: Wydawnictwo Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
- Komisja Europejska (brak daty). *Kompetencje kluczowe i umiejętności podstawowe*. Pobrano z: http://ec.europa.eu/education/policy/school/competences_pl.
- Kupiec, H. (2012). Rozwijanie kompetencji społecznych nieletnich a klimat wychowawczy placówki resocjalizacyjnej. *Resocjalizacja Polska*, 3, 383-398.
- Kupiec, H. (2013). Motywacja oraz zachowania pro- i antyspołeczne nieletnich niedostosowanych społecznie w porównaniu z rówieśnikami dostosowanymi społecznie. *Resocjalizacja Polska*, 5, 151-165.
- Kupiec, H. (2018). Ewaluacja programu rozwijania kompetencji komunikacyjnych w resocjalizacji nieletnich. *Resocjalizacja Polska*, 15, 179-194.
- Kwiatkowski, S.M. (red.). (2018). *Kompetencje przyszłości*. Warszawa: Wydawnictwo FRSE.
- Widelak, D. (2004). Edukacja osadzonych w polskich jednostkach penitencjarnych. W: Z. Jasiński i I. Mudrecka (red.), *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej* (s. 45-72). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Krzysztof JASIŃSKI

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

ORCID: 0000-0001-8312-1147

pplk. JUDr. Jozef GRIGER

Dyrekcja Generalna Służby Więziennej i Sądowej Republiki Słowackiej

ORCID: 0000-0002-3713-5326

KRYMINALNE I ŚRODOWISKOWE GRANICE READAPTACJI SPOŁECZNEJ OSÓB ZWALNIANYCH Z ZAKŁADÓW KARNYCH W KONTEKŚCIE LOKALNYM I TRANSGRANICZNYM

Streszczenie

Autorzy skupili się na problematyce związanej z zewnętrznymi czynnikami utrudniającymi proces społecznej readaptacji osób osadzonych i zwalnianych z zakładów karnych. Wzięto przy tym pod uwagę lokalne rozwiązania, wspierające osoby znajdujące się w takiej sytuacji z uwzględnieniem problematyki zadłużeń alimentacyjnych. Nakreślono także problem na tle rozwiązań przewidzianych w słowackim systemie penitencjarnym.

Słowa kluczowe: readaptacja społeczna, recydywa, dłużnicy alimentacyjni, pomoc postpenitencjarna.

CRIMINAL AND ENVIRONMENTAL BORDERS OF SOCIAL READAPTATION OF PEOPLE RELEASED FROM PRISONS IN A LOCAL AND CROSS-BORDER CONTEXT

Summary

The authors focused on the issues related to external factors hindering the process of social readaptation of prisoners and people released from penitentiary. Local solutions to support former prisoners with maintenance debt were taken into account. The problem was also presented in relation to the Slovak experiences and solutions in penitentiary system.

Key words: social readaptation, recidivism, maintenance debtor, postpenitentiary assistance.

Wprowadzenie

Zadłużenie jest jednym z najczęściej spotykanych problemów wtórnie stygmatyzujących osoby zwalniane z zakładów karnych i aresztów śledczych. Dodatkowo komplikuje ono i tak trudny proces readaptacji społecznej takich osób, spychając je na margines społeczeństwa, a czasem również poza oficjalny nurt rynku pracy. Obok szeregu problemów życiowych, socjalnych i adaptacyjnych, z jakimi muszą mierzyć się osoby zwalniane z więzień, to właśnie spirala zadłużenia jest jednym z tych, które mają wymierny i destrukcyjny wpływ na proces powrotu do poprawnego funkcjonowania w społeczeństwie. Zależnością obserwowaną przez autorów w ich codziennej praktyce zawodowej – jest korelacja między wysokością zadłużenia a zdolnością oraz gotowością do podejmowania legalnej pracy zarobkowej. Klienci Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu prawdopodobnie nie odstają w tym względzie od szerszego trendu i prezentują różne strategie poznawcze oraz behawioralne, mające zredukować odczuwany dysonans poznawczy. Przyjmują przy tym różne narracje, najczęściej opierające się na mechanizmach obronnych, racjonalizacji, wypierania, tłumienia czy zaprzeczania. Czasem dopiero kontakt i spokojna rozmowa

w cztery oczy pozwalają im przezwyciężyć naturalny opór do stawiania czoła przerastającym ich możliwości problemom, oraz podjęcia pierwszych kroków związanych z uregulowaniem swojej sytuacji prawnej. Pomoc postpenitencjarna świadczona kompleksowo w organizacjach mniej sformalizowanych, takich jak organizacje pozarządowe, pozwala czasem przełamać pewien impas i dać impuls do dalszych, wymagających długotrwałej pracy nad sobą, zmian.

Warto tytułem wstępu wyjaśnić też, że na potrzeby tego tekstu, Autorzy przyjmą roboczo i doraźnie możliwość zamiennego stosowania pojęć „readaptacja” i „reintegracja społeczna”, choć w myśl literatury są to terminy zakresowo inne. Odwołanie się do zakresu logicznego jest jednak uzasadnione, gdyż w przypadku klientów Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej o readaptacji społecznej mówić będziemy wtedy, gdy będą oni w stanie poprawnie funkcjonować w społeczeństwie, nie naruszając norm prawnych.

Jak pisze W. Ambrozik (2007), readaptacja społeczna oznacza ponowne przystosowanie jednostki do samodzielnego życia i pełnienia ról niepozostających w konflikcie z porządkiem prawnym czy społecznym. Innymi słowy, o skutecznej readaptacji będziemy mogli powiedzieć wówczas, gdy osiągniemy stan określany przez H. Machela (2006) jako cel minimum w resocjalizacji penitencjarnej. Pojęcia „reintegracja społeczna” używa się natomiast na określenie takiego stanu osoby, który wiąże się dodatkowo z przebudową tożsamości oraz aktywną zdolnością do pełnienia konstruktywnych ról społecznych. Jak pisze B.M. Nowak (2019), proces integracji społecznej to włączanie byłych więźniów w życie społeczne w taki sposób, aby byli oni w stanie nie tylko przestrzegać porządku prawnego, ale i funkcjonować w środowisku wolnościowym z poszanowaniem norm społecznych. H. Machel (2006) osiągnięcie tego stanu określa mianem celu maksimum w resocjalizacji penitencjarnej. Dla uproszczenia i podkreślenia praktycznego charakteru tego tekstu przyjęto, że reintegracja społeczna będzie po prostu kontynuacją oraz rozwinięciem działań zapoczątkowanych w ramach przygotowania do życia na wolności, a następnie wsparcia readaptacyjnego i pomocy postpenitencjarnej świadczonej w ośrodkach pomocy postpenitencjarnej. B.M. Nowak (2019) stoi na stanowisku, że reintegracja jest warunkowana poprzedzającymi ją etapami – resocjalizacją i readaptacją społeczną. Przyjmujemy więc, że poprawa dobrostanu społecznego byłego więźnia będzie zależna od pewnego rodzaju kontinuum relacji z otoczeniem i zdolności wewnętrznych jednostki. Będzie również wymagać dalszego nakładu pracy i starań ze strony społeczeństwa, instytucji, specjalistów oraz samych skazanych.

Struktura problemów i potrzeb readaptacyjnych byłych więźniów

Obszary problemowe stojące na drodze do społecznej reintegracji byłych więźniów są liczne, ale dla uproszczenia można podzielić je na kilka kategorii: psychologiczne (np. uzależnienia, deficyty, zaburzenia czy zniekształcenia poznawcze), społeczne (tkwiące w środowisku rodzinnym, lokalnym lub w rynku pracy) oraz formalne (związane np. z sytuacją materialną, zadłużeniem, zagrożeniem z powodu niezakończonych postępowań karnych bądź związanych z innymi, niewykonanymi jeszcze karami). W tym obszarze proponujemy więc umiejscowić również problemy prawne, choć uwzględnienie ich jako odrębnej kategorii, także miałyby swoje racje. Problematyczność formalnych ograniczeń polega na tym, że zwykle mają one jednak wpływ również na sytuację prawną skazanego, a co za tym idzie – mogą prowadzić do recydywy penologicznej, a czasem również i penitencjarnej. O ile ta pierwsza niekoniecznie musi wiązać się z ponowną utratą wolności i osadzeniem w zakładzie karnym, to recydywista penitencjarny zaprzepaszcza w tym momencie swoje szanse na pozytywną inkluzję społeczną, aż do czasu ponownego odzyskania wolności. Problemy natury formalno-prawnej stanowią dodatkowo w wielu przypadkach kwestie równie trudne do pokonania co np. uzależnienia czy zerwane więzi

rodzinne. Natura problemu jest oczywiście odmienna, jednak o ile relacje rodzinne można próbować poprawiać, wykorzystując zasoby osobiste (np. własne kompetencje interpersonalne) czy korzystając z pomocy profesjonalnego mediatora, to np. stare, narastające zadłużenie – którego wysokość wielokrotnie przekracza możliwości przeciętnego człowieka – może okazać się barierą nie do pokonania dla byłego więźnia. Spirala zadłużeń, na tle których w sposób szczególnie egzekwowane są zadłużenia alimentacyjne, staje się nieuchronnym, a czasem też dożywotnim stygmatem. Nawet jeśli skazany ma jego świadomość i wie, jaką rolę odgrywa on w jego przestępczej karierze, to postrzega go jako problem, który co najwyżej można odwlec w czasie. Z perspektywy osoby, która w warunkach izolacji penitencjarnej miała mało okazji do samodzielnego stawiania czoła problemom życia codziennego, może okazać się to problem nierozwiązywalny. Sprawa dodatkowo komplikuje się w sytuacji, gdy skazany na wolności nie posiada stabilnego zaplecza i wsparcia. Rodzina, praca, miejsce zamieszkania i zatrudnienia to równie ważne i z podobną częstotliwością pojawiające się obszary deficytowe, w życiu osób zwalnianych. Niestety, z zapleczem socjalnym, możliwościami zatrudnienia czy też dostępem do bezpłatnych usług specjalistycznych (w tym profesjonalnego wsparcia postpenitencjarnego) w mniejszych ośrodkach czy miastach powiatowych jest trudniej niż w miastach wojewódzkich. Przykładem takiej ograniczonej dostępności do tego typu usług był do 2014 roku Nowy Sącz.

Potencjały readaptacyjne w spektrum ograniczeń lokalnych i socjalnych

Do chwili powołania do życia Centrum Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu – co miało miejsce w listopadzie 2014 r. – nie funkcjonowała w subregionie żadna placówka wyspecjalizowana w świadczeniu pomocy postpenitencjarnej czy udzielaniu wsparcia w readaptacji społecznej byłym więźniom. Możliwość udzielania pomocy przez zobowiązanych do tego kuratorów zawodowych dla dorosłych była mocno – organizacyjnie i finansowo – ograniczona. System świadczeń udzielanych przez pomoc społeczną, działający na zasadach określonych w ustawie (Ustawa o pomocy społecznej, 2004) był dostępny, ale również nie stanowił komplementarnej odpowiedzi na lokalne potrzeby.

Z raportu Najwyższej Izby Kontroli pt. „Pomoc społeczna świadczona osobom opuszczającym zakłady karne” (NIK, 2019a) wynika, że osoby opuszczające jednostki penitencjarne mogą w ośrodkach pomocy społecznej liczyć jedynie na doraźną pomoc, która nie jest pomocą długotrwałą ani nastawioną na umożliwienie społecznej readaptacji skazanych. Choć – jak zauważa NIK (2019a) – działanie takie leży w zakresie zadań obligatoryjnych gmin, to przepisy prawa (Ustawa o pomocy społecznej, 2004) nie przewidują pomocy dedykowanej tej kategorii klientów na zasadach odrębnych. Zdaniem NIK (2019a) struktura potrzeb byłych więźniów jest specyficzna, mimo to korzystają oni ze wsparcia socjalnego na zasadach ogólnych, tj. takich samych jak wszystkie inne osoby znajdujące się w potrzebie. Dodatkowo kontrola wykazała, że w praktyce wsparcie tych osób ograniczało się do doraźnej pomocy materialnej. O ile więc z pomocy społecznej korzysta ok. 17% byłych więźniów, to w grupie tej z poradnictwa specjalistycznego skorzystało już tylko ok. 13% skazanych (wliczając w tę kategorię wsparcia zawierane kontrakty socjalne).

Jednostki organizacyjne Pomocy Społecznej według NIK (2019a) rzadko realizowały też pomoc kompleksową i wielowymiarową, zaś blisko połowa klientów o kryminalnej przeszłości skorzystała ze wsparcia pomocy społecznej tylko raz. Uniemożliwia to kontynuację współpracy, udzielanie pomocy mającej znaczenie strategiczne w przezwyciężaniu barier readaptacyjnych, czy chociażby stawianie małych wymagań i udzielanie asysty w ich realizacji. Najczęściej ta specyficzna grupa klientów pomocy społecznej korzystała z zasiłków okresowych, celowych czy dofinansowania do posiłków. Te, choć pozwalają zaspokajać potrzeby niższego rzędu, mają –

zdaniem autorów raportu – mocno ograniczony wpływ na proces społecznej inkluzji osób pozostających w grupie wysokiego ryzyka. Jak obliczyli inspektorzy (NIK, 2019a), roczny koszt pomocy jednej zwolnionej osobie wyniósł ok. 2 130 zł, co stanowi kwotę znacznie mniejszą niż miesięczny koszt utrzymania więźnia w zakładzie karnym – ok. 3 500 zł. Kwota, jaką wszystkie skontrolowane 20 ośrodków pomocy społecznej wydało na pomoc byłym osadzonym to według NIK 28 329 tys. zł, a więc ok. 2 130 zł na osobę rocznie, przy założeniu, że z pomocy skorzystało łącznie 13 300 byłych więźniów. Gdy porównamy te nakłady z rocznym budżetem prowadzonego przy Stowarzyszeniu *Sursum Corda* w Nowym Sączu Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej, który wynosi ok. 130 000 zł/rok, widać dysproporcję i niewykorzystany w pełni potencjał. Choć ośrodek, którego współautor jest koordynatorem należy do jednostek małych, to w skali potrzeb i możliwości ok. 80-tysięcznego Nowego Sącza zdaje się być jednak odpowiedzią na lokalne zapotrzebowanie. Nie bez znaczenia jest również to, że obszar jego działalności to na ogół teren słabo uprzemysłowiony i słabo skomunikowany z dużymi ośrodkami miejskimi. Obszar właściwości okręgu sądowego (spośród którego rekrutuje się większość klientów ośrodka) obejmuje natomiast – jak wynika z własnych wyliczeń współautora – ponad 800 tys. mieszkańców.

Kontrolerzy NIK (2019a) w raporcie na temat pomocy społecznej udzielanej byłym więźniom zwrócili również uwagę na rolę zatrudnienia w procesie społecznej reintegracji byłych skazanych. Pomoc w podjęciu zatrudnienia – obok rzadko stosowanej w Ośrodkach Pomocy Społecznej (OPS) pomocy psychologicznej – jest zdaniem inspektorów elementarna dla powodzenia procesu readaptacji. NIK (2019a) zwraca też uwagę, że to właśnie praca jest elementem mogącym skutecznie zapobiegać recydywie. Zdaniem inspektorów, skontrolowane OPS-y tylko okazjonalnie kontaktowały skazanych z potencjalnymi pracodawcami, a powinno to być praktyką powszechną. Zwrócono również uwagę na to, że współpraca OPS-ów z zakładami karnymi czy z Kuratorską Służbą Sądową była śladowa. Według Raportu NIK (2019a) równie niepokojąca jest słaba współpraca jednostek pomocy społecznej z organizacjami pozarządowymi, która sprowadzała się w skontrolowanych jednostkach do wydawania skierowań na posiłki bądź do noclegowni. Tego typu braki systemowe, mają w ocenie autorów szczególnie niekorzystny wpływ na możliwości skutecznej readaptacji skazanych w środowiskach lokalnych, w których dostępność do ofert pracy jest bardziej ograniczona, niż w dużych metropoliach.

Dłużnicy alimentacyjni w izolacji penitencjarnej

Z wieloletniej praktyki zawodowej Autorów wynika, że problemy związane z zadłużeniem są niezwykle często obecne w życiu osób zwalnianych z zakładów karnych. Można nawet powiedzieć, że jest to problem powszechny, a w spektrum tego typu komplikacji szczególnie ważne miejsce zajmuje kwestia zobowiązań i zadłużeń alimentacyjnych. Warto zauważyć, że byli więźniowie to osoby o nie tylko skomplikowanej sytuacji prawnej, ale także rodzinnej. Ich relacje z bliskimi są często zawile, a nierzadko całkowicie zerwane. Za stan ten odpowiadają nieraz sami skazani, trudno więc dziwić się, że ich bliscy dochodzą swoich praw przed sądem, a następnie w drodze egzekucji komorniczej.

W izolacji penitencjarnej możliwości zarobkowania i realizacji zobowiązań są naturalnie ograniczone. Nie stanowi to jednak usprawiedliwienia dla braku realizacji ustanowionego zobowiązania. Jak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim w wyroku IISA/Go 532/19 (WSA, 2019), odbywanie kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym czy areszcie śledczym nie może być okolicznością uzasadniającą umorzenie powstałych w okresie pozbawienia wolności zaległości z tytułu wypłat z funduszu alimentacyjnego. Z treści tego orzeczenia wynika, że skazani zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych odbywający karę

pozbawienia wolności, którzy nie mają możliwości wykonywania pracy w jednostce penitencjarnej, narażeni są na ryzyko, że po zwolnieniu (w wyniku narastających wciąż zaległości) mogą zostać zatrzymani do odbycia kolejnej kary orzeczonej na podstawie art. 209 § 1 k.k. (Kodeks karny, 1997). Jak stwierdza WSA (2019):

odbywanie kary pozbawienia wolności jest okolicznością przemijającą wynikającą z zabronionych przez prawo działań. Ten fakt nie może być okolicznością łagodzącą, umożliwiającą zwolnienie strony z obowiązku uregulowania swoich zobowiązań alimentacyjnych. Zakład karny jest instytucją zapewniającą całodobowe utrzymanie, więc odbywający karę nie ponosi żadnych kosztów utrzymania. Koszty pobytu w zakładzie karnym pokrywa budżet państwa.

O ile trudno o polemikę moralną czy prawną z taką perspektywą orzeczniczą, to równie trudno nie zgodzić się z założeniem, że w sytuacji, w której osadzony deklaruje zadłużenie i chęć podjęcia pracy, uzasadnionym byłoby przetransportowanie skazanego do takiej jednostki, w której pracę i spłatę mógłby podjąć. Z analizy uzasadnienia tego wyroku (WSA, 2019) wynika, że taką gotowość skazany, którego sprawa dotyczyła, wyraził, lecz nie było możliwe przetransportowanie go do jednostki, w której mógłby podjąć pracę.

Kwestia zatrudnienia osób pozbawionych wolności jest problemem na tyle ważkim, że objęła go w latach 2014-2016 swoim badaniem Najwyższa Izba Kontroli (NIK, 2017). Warto wyjaśnić, że w polskiej praktyce penitencjarnej nie ma przepisów czy aktów szczegółowych regulujących znacząco kwestię zatrudniania więźniów mających zobowiązania alimentacyjne. Wychowawcy więzienni, z którymi na ten temat Autorzy dyskutowali, w gruncie rzeczy potwierdzają ten stan, odwołując się jedynie do art. 122 § 2 k.k.w., który mówi, że „pracę zapewnia się przede wszystkim skazanym zobowiązanym do świadczeń alimentacyjnych, a także mającym szczególnie trudną sytuację materialną, osobistą lub rodzinną” (Kodeks Karny Wykonawczy, 1997). Raport NIK (2017) zwraca jednak uwagę na pewne zmiany i okoliczności prawne, spośród których ważną rolę odegrał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r. – P 20/09 (TK, 2010), po którego wydaniu zatrudnienie odpłatne osadzonych znacznie się zmniejszyło. Orzeczenie to wymusiło wypłacanie osadzonym co najmniej minimalnego wynagrodzenia (wcześniej była to połowa tej stawki). Jak łatwo się domyślić, spowodowało to jednak znaczny wzrost zatrudnienia nieodpłatnego – co zdaniem autorów rodziło ryzyko nadużyć. O ile w 2010 roku odpłatnie pracowało 17 000 osadzonych, to po wspomnianym orzeczeniu liczba ta spadła do ok. 9 000 w roku 2012 (NIK, 2017).

NIK (2017) potwierdził w toku kontroli, że w zakresie odpłatnej pracy skazanych stwierdzono poważne trudności, wynikające ze zmiany przepisów prawa, pomimo znacznych wysiłków ze strony Służby Więziennej. Okazało się również, że powołane w celu promowania takiej właśnie formy zatrudnienia instytucje gospodarki budżetowej działały nieskutecznie i – choć sytuacja ekonomiczna ulegała poprawie – zatrudnienie osadzonych spadało. W kontrolowanym okresie stwierdzono, że zatrudnienie osadzonych (liczone w stosunku do całej populacji osadzonych w kraju) było bliskie 32% w 2014 roku i wynosiło ok. 34% w 2016 roku, jednak na ten nieduży wzrost wpływ miał mieć spadek ogólnej liczby osadzonych. Współczynnik zatrudnienia wyglądał korzystniej, gdy w liczbie ogólnej skazanych uwzględniono tylko tych osadzonych, którzy pracę podjąć mogą, czyli ok. 55-59% osadzonych. W kolejnych latach (2015 i później) podjęto prace nad zmianą przepisów, mające na celu istotne podniesienie poziomu zatrudnienia więźniów. Jak zauważa Najwyższa Izba Kontroli (2017), np. na Słowacji, powszechność zatrudnienia

osadzonych oblicza się w stosunku do odsetka więźniów mogących obiektywnie podjąć pracę i przyjmując taką właśnie metodologię, skuteczność zatrudniania w naszym kraju uznać można za wysoką.

Zainicjowany w 2016 roku program „Praca dla więźniów” miał wspierać szeroko rozumianą readaptację społeczną m.in. poprzez aktywizację zawodową. Jak podaje Służba Więzienna (SW) w swoim komunikacie (CZSW, 2020), w czasie realizacji programu zatrudnienie osadzonych zwiększyło się o blisko 12 000 osób, co przy całej populacji więziennej na poziomie ok. 70 000 osób wydaje się być liczbą niebagatelną. W grupie osób zdolnych do pracy wskaźnik zatrudnienia miał wynieść ponad 84%, zaś w odniesieniu do całej populacji więziennej ok. 56%. W ramach tego programu do 2020 roku powstało 40 tzw. „hal produkcyjnych”. Korzyści, jakie z tego mają płynąć dla osadzonych (w tym również tych, którzy są zadłużeni) to m.in.: realne wynagrodzenie na poziomie co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę, szersza możliwość podjęcia pracy, przyuczenia do zawodu, zdobycia doświadczenia, możliwość spłaty zobowiązań, zagospodarowanie czasu wolnego oraz szereg korzyści psychologicznych oraz społecznych. Według danych SW (2020), udział zatrudnienia odpłatnego w ogólnej populacji osadzonych, za rok 2020 wyniósł średnio 42,39% a w grupie osadzonych zobowiązanych do alimentacji w analogicznym okresie blisko 47%. Jak jednak wynika z komunikatu, Najwyższa Izba Kontroli (NIK, 2019b) dopatrywała się nieprawidłowości w finansowaniu inwestycji w ramach programu „Praca dla więźniów”, które były powodem skierowania zawiadomień do prokuratury. Kontrolerzy przyznali, że jeden z celów programu, tj. wzrost poziomu zatrudnienia osadzonych, został osiągnięty – utworzono 1 223 nowych płatnych miejsc pracy – jednak NIK miał zastrzeżenia do samego gospodarowania środkami publicznymi. Te kwestie nie są jednak na tyle bliskie problematyce publikacji, aby je dalej rozwijać.

Ze statystyki miesięcznej SW za grudzień 2020 roku (MS CZSW, XII 2020) wynika także, że liczba odpłatnie zatrudnionych skazanych wyniosła w tym miesiącu niecałe 11 000 osób, przy czym rok wcześniej (listopad 2019) było to ponad 18 000 osób (MS CZSW, XI 2019). Trudno jednak dziwić się takiemu spadkowi, kiedy cały świat boryka się kryzysem epidemiologicznym i ściśle z nim związanym kryzysem gospodarczym oraz znacznie ograniczonymi możliwościami przemieszczania się – w tym również do pracy. To, miejmy nadzieję, jest jednak stan przejściowy. Dodatkowo, środowisko więzienne jako hermetyczne i zamknięte na małej przestrzeni z dużą liczbą wzajemnych interakcji pomiędzy osadzonymi w celach, wydaje się być szczególnie podatne na transmisję wirusa, a co za tym idzie – ostrożność SW w zakresie kontaktów skazanych ze światem zewnętrznym zdaje się być zrozumiała.

Ciekawie na tle powyższych rozważań wydaje się prezentować ilość osadzonych zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych, gdyż zaobserwować można (mimo zaostżenia w ostatnich latach przepisów związanych z przestępstwem niealimentacji), że jest to wartość stosunkowo stała. Jak wynika ze statystyk SW za poszczególne lata (MS CZSW 2010-2020), na koniec 2010 roku zobowiązani do alimentacji stanowili grupę 13 086 osób, a w kolejnych latach odpowiednio: 2011 – 12 907, 2012 – 13 457, 2013 – 13 511, 2014 – 13 434, 2015 – 12 526, 2016 – 12 047, 2017 – 12 408, 2018 – 12 642, 2019 – 12 180, 2020 – 10 234 (dane na grudzień każdego roku). Da się więc zauważyć, że głośno dyskutowane zmiany związane z penalizacją tego przestępstwa nie wywarły zauważalnego wpływu na wzrost populacji osadzonych (podawany w liczbach bezwzględnych), na których ciąży to zobowiązanie, choć w gruncie rzeczy, można by się spodziewać, że na tle przemian polityki kryminalnej ostatnich lat (od kar izolacyjnych w kierunku kar wolnościowych) liczba osadzonych za to przestępstwo powinna nieco choćby spadać, zwłaszcza że mamy do czynienia z zauważalnym spadkiem ogólnej liczby osadzonych.

Populacja więzienna w latach od 2010 do 2020 kształtowała się następująco: 80 728 osób w 2010 roku, a następnie 81 382, 84 156, 78 994, 77 371, 70 836, 71 528, 73 822, 72 204, 74 130, do 67 894 osób na koniec 2020 roku (MS CZSW, 2010-2020). Właściwie z uwagi na specyfikę roku 2020 (pandemia, lockdown itd.) moglibyśmy go wykluczyć z tych porównań. Wówczas można byłoby powiedzieć, że na trend ilościowy nie miała wpływu nadzwyczajna sytuacja, jaką jest pandemia, ale obok spadku ogólnej liczby więźniów w roku tym odnotowano również spadek więźniów zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych, wobec czego Autorzy uznali, iż nie są to wartości na tyle skrajne, aby należało je pominąć.

Jeśli chodzi natomiast o zatrudnienie odpłatne osadzonych zobowiązanych do alimentów, to w 2020 roku pracowało 4 136 osób, w 2019 – 6 245 osób, w 2018 – 6 354, w 2017 – 5 700, w 2016 – 4 756, w 2015 – 3 916, w 2014 – 3 938, w 2013 – 3 417, w 2012 – 3 665, w 2011 – 3 793, w 2010 – 5 186 (dane na grudzień każdego z wymienionych lat). Gdy uwzględnimy przy tym, że populacja więzienna według stanu na 31 grudnia 2010 roku wynosiła blisko 81 000 osadzonych, a w grudniu 2020 roku blisko 68 000 osób, to udział osób zobowiązanych do alimentacji wśród wszystkich osadzonych zasadniczo się nie zmieniał i pozostawał na poziomie ok. 16,5% w 2010 roku, jak też w 2019 roku (MS CZSW, 2010-2020). Celowo jednak Autorzy nie uwzględnili w tym obliczeniu roku 2020, gdy gwałtowne zamknięcie niektórych gałęzi gospodarki nie mogło pozostać bez wpływu na zatrudnienie skazanych.

Spoleczne i kryminalne implikacje zobowiązań alimentacyjnych

Kryminologia jest nauką o przestępstwie i przestępcy, ale też o objawach i przyczynach przestępczości czy towarzyszących im zjawisk oraz problemów wymiaru sprawiedliwości w obszarze prawa karnego (Hołyst, 2016). Szacunkowe koszty przestępczości w Polsce wynoszą pomiędzy 4% a 12% PKB (NIK, 2019a). Trudno więc byłoby nie pokusić się o refleksję nad problemem odpłatnego zatrudniania więźniów i nad sytuacją osób zobowiązanych do alimentacji w warunkach izolacji penitencjarnej. Należałoby te problemy również rozpatrywać na tle zmian, jakie w ostatnim czasie poczyniono w brzmieniu przepisu art. 209 kk (Kodeks karny, 1997). Jak pisze Ł. Rosiak (2017), w 2015 roku skuteczność postępowań egzekucyjnych z zakresu alimentów wyniosła tylko 20%. Był to zapewne przyczynek do zmian legislacyjnych w tej części prawa, którym zapewne towarzyszyła chęć poprawy sytuacji osób uprawnionych do świadczeń oraz odciążenie systemu społecznego, ponoszącego koszty nieodpowiedzialności dłużników. Ł. Rosiak (2017) twierdzi, że bezpośredni przyczynek do nowelizacji brzmienia art. 209 k.k. stanowiły jednak głównie trudności w egzekwowaniu świadczeń alimentacyjnych.

Z danych przedstawionych w lipcu 2018 roku przez Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (BIG, 2018) wynika, że najwięcej dłużników alimentacyjnych na 100 osób mieszka właśnie w Małopolsce, a następnie na Podkarpaciu i Mazowszu. Pośród osób niepłacących alimentów dominują mężczyźni w wieku pomiędzy 35 a 44 lata. Kobiet wśród dłużników alimentacyjnych jest niewiele, nieco ponad 5%. 10 najbardziej zadłużonych rodziców w Polsce miało łącznie prawie 5 mln zł zaległości alimentacyjnych.

Z 36. edycji Ogólnopolskiego Raportu o Zaległym Zadłużeniu i Niesolidnych Dłużnikach z marca 2020 roku (BIG, 2020) wynika zaś, że w ciągu roku poprzedzającego raport, w największym stopniu (przeciętnie o 40%) wzrosło właśnie zadłużenie alimentacyjne. Średni dług wzrósł z 28 600 zł do 39 900 zł. Z tego powodu w Rejestrze Dłużników BIG Info Monitor znajdowało się na koniec 2019 roku 286 981 osób, których łączne zadłużenie wyniosło ponad 11 mld zł. Można więc powiedzieć, że jest to problem społeczny, który w sposób szczególny dotyczy także osób pozbawionych wolności czy mających w izolacji penitencjarnej i dobie pandemii obiektywne trudności w procesie wychodzenia z zadłużenia. W sytuacji, w której wskutek izolacji penitencjarnej

zadłużenie osadzonego w tym czasie osiągnie równowartość 3 świadczeń albo opóźnienie zaległego świadczenia wyniesie co najmniej 3 miesiące, osadzony narazi się na karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo ponowną karę pozbawienia wolności.

Jak pisze K. Majchrzak (2016), istnienie obowiązku alimentacyjnego, uporczywe uchylanie się przez dłużnika od wykonywania tego obowiązku oraz narażenie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby najbliższej to przesłanki wystarczające i zarazem niezbędne dla wystąpienia przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. Łatwo zatem sobie wyobrazić, że o ile pierwsze i trzecie kryterium to kryteria obiektywne, to kryterium drugie, tj. upór skazanego w nierealizowaniu obowiązku, może wynikać w izolacji penitencjarnej, a nie z predyspozycji czy też względów wolicjonalnych. Pytanie, czy sąd będzie brał pod uwagę realną możliwość podjęcia zatrudnienia i tym samym spłaty zobowiązań przez osadzonego, czy po prostu uwzględni stan jego zdrowia i oceni go jako potencjalnie pozwalający na pracę, zdaje się być pytaniem otwartym.

Mimo wszystko, trudno jednak pominąć kwestię kosztów społecznych niealimentacji. Jak pisze Ł. Rosiak (2018), brak uiszczania alimentów stanowi zaburzenie porządku społecznego i pośrednio obciąża wszystkich uczestników życia społecznego, bezpośrednio zaś osobę, której potrzeby zobowiązany winien zaspokajać. Jak zauważa, przestępstwo niealimentacji zdaje się rodzić więcej potencjalnych negatywnych konsekwencji dla osoby uprawnionej, niż mogłoby się wydawać. Ryzyko, że samotny rodzic zmuszony do intensywnej pracy (z uwagi na bierność dłużnika alimentacyjnego) może zaniedbać część obowiązków rodzicielskich, jest równie realne co frustracja i związana z nią niestabilność emocjonalna dziecka. Dodatkowo, narażenie bliskich na niedostatek czy ubóstwo stanowi czynnik ryzyka w procesie wykolejenia i skłonności do zachowań przestępczych. Obciążenie budżetu państwa spowodowane uchylaniem się od obowiązku alimentacyjnego również jest niebagatelne. Fundusz Alimentacyjny w 2019 roku wypłacił uprawnionym osobom świadczenia w wysokości 1,13 mld zł (Dawidziuk, 2020). Do tej kwoty należy dodać jeszcze koszt obsługi samego Funduszu, wynoszący rocznie ok. 200 mln zł (Damski, 2018).

Zmiany legislacyjne w zakresie surowości ścigania i karania osób uchylających się od świadczeń alimentacyjnych zdają się rodzić dodatkowe ryzyka dla dłużników przebywających w izolacji. Przed nowelizacją k.k. z 2017 roku – jak pisze Rosiak (2018) – sankcja maksymalna przewidziana w art. 209 k.k. była niższa niż w przepisach z 1932 i 1969 roku. Przed 2017 rokiem groziło za to przestępstwo maksymalnie 2 lata pozbawienia wolności. Z praktyki zawodowej autorów wynika jednak, że sądy i tak najczęściej orzekały karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, rzadziej karę ograniczenia wolności, z wykonaniem której i tak w Polsce występuje szereg problemów organizacyjnych.

Obowiązujący obecnie art. 209 § 1 i § 1a k.k. (Kodeks karny, 1997) przewiduje zasadniczo karę maksymalną do 1 roku i karę do 2 lat pozbawienia wolności, jeśli sprawca narazi osobę najbliższą na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Wprowadzono dodatkowo kryterium zaległości, wynoszącej równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych (w praktyce świadczenie okresowe orzekane jest najczęściej w cyklu miesięcznym), które nie występowało przed 2017 rokiem. Można przypuszczać, że o powstanie takiej 3-miesięcznej zaległości podczas pobytu w więzieniu nietrudno. Jak pisze Ł. Rosiak: „W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.), nikomu nie powinno zależeć na kosztownej izolacji sprawców przestępstwa niealimentacji w zakładzie karnym” (2018, s. 108-109). Jest to dość oczywista prawda, chociaż jak sam autor podkreśla (2018), z danych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Pracy i Polityki Społecznej wynika, że po zmianach tych ściągalność środków do Funduszu Alimentacyjnego wzrosła o 100%.

Z drugiej jednak strony, miesięczny koszt utrzymania jednego osadzonego w zakładzie karnym w Polsce na koniec 2019 roku wynosił ponad 3 600 zł (MS CZSW, 2010-2020). Jeśli pomnożymy tę kwotę przez chociażby ilość osób skazanych na karę pozbawienia wolności za to przestępstwo w 2018 roku, to otrzymamy kwotę niemalże bliską 19 mln zł i to przy optymistycznym założeniu, że przeciętnie skazany z art 209 k.k. spędzi w więzieniu tylko miesiąc. Jeśli jednak urealnimy tę zmienną do powiedzmy półrocznego pobytu w zakładzie karnym, dojdziemy do wniosku, że utrzymanie osób uchylających się od alimentacji w więzieniach, kosztuje państwo blisko 120 mln zł rocznie. Obok kosztów wykonania kary, należy również liczyć się z innymi nakładami, które w związku z utrzymywaniem populacji dłużników alimentacyjnych w izolacji trzeba ponieść. Należą do nich np. koszty proceduralne (np. koszty prowadzonych postępowań z art. 209 k.k.), koszty obciążające skarb państwa w związku ze ściganiem sprawców, utrzymywaniem struktur urzędniczych odpowiedzialnych za obsługę długów, koszty udzielanej zwalnianym dłużnikom pomocy postpenitencjarnej czy koszty pomocy społecznej, której będą oni potrzebować w związku z pogorszeniem sytuacji materialnej podczas pobytu w izolacji.

Zmiany kodeksowe z roku 2017 doprowadziły do zauważalnego zasilenia grupy osób skazywanych za przestępstwo z art. 209 k.k. Z danych przedstawionych przez Rzecznika Praw Obywatelskich za Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości (Ostaszewski, 2019) wynika, że od czerwca do końca 2016 roku niepłacenie alimentów zakończyło się aktem oskarżenia w 3 781 przypadkach, a w tym samym okresie rok później (po zmianie przepisów k.k.) – w 9 587 sprawach. To blisko 3-krotny wzrost liczby osób oskarżonych. Jeśli chodzi o skazania (nieprawomocne) na bezwzględną karę pozbawienia wolności, to z 1 281 osób w roku 2016 wartość ta wzrosła do 5 210 osób w roku 2018; taką liczbą dłużników alimentacyjnych można potencjalnie zapełnić 5-6 bardzo dużych jednostek penitencjarnych.

Po wspomnianych zmianach kodeksowych z 2017 roku sądy zaczęły wymierzać dłużnikom alimentacyjnym karę bezwzględną z niemalże równą gorliwością, co wcześniej kary warunkowo zawieszane. W 2018 roku karę bezwzględną orzeczono w 5 210 sprawach, wobec 5 272 orzeczeń z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. O wiele częściej sądy zaczęły wymierzać również kary izolacyjne (5 210) niż kary pieniężne (grzywna w 3 693 przypadkach) (Ostaszewski, 2019). Rzecz jasna, trudno spodziewać się, że osoba, która nie dokonuje dobrowolnie wpłat na utrzymanie własnego dziecka, z większą odpowiedzialnością podejdzie do zapłaty kary grzywny, ale nie zapominajmy, że w polskim systemie prawnym, niezapłacona grzywna podlega zamianie na pracę społecznie użyteczną (art. 45 Kodeksu karnego wykonawczego), a następnie także na karę zastępczą pozbawienia wolności – jeśli ukarany jej nie odpracuje (art. 46 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego). Jak wynika jednak z danych statystycznych przedstawionych przez biuro Rzecznika Praw Obywatelskich (Ostaszewski, 2019), we wszystkich niemal obszarach (poza karami warunkowo zawieszonymi) wzrosty ilości skazań na tle ostatnich lat zdają się być znaczne.

Sam spadek w orzekaniu kar warunkowo zawieszonych mógł mieć swoje źródło w zmianie filozofii karania, jaka urzeczywistniała się w przełomowych dla ustaw karnych oraz wymiaru sprawiedliwości w Polsce latach 2016-2017. Niemniej zdaniem Autorów, możliwość bezkrytycznego orzekania przez sądy kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem prowadziła do nadużyć (współautor w swojej praktyce zawodowej spotykał się z przypadkami nawet 40-krotnego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności wobec tej samej osoby). Zmiana podejścia do wymierzania kar zawieszonych zdaje się być więc uzasadniona, ale przyczyniła się również do powstania trudności w skutecznym wykonywaniu kar ograniczenia wolności i prac społecznie użytecznych. Przy tej okazji warto jednak zdać sobie sprawę z tego, że zaostrzona polityka karna względem tego rodzaju przestępstw prowadzi do zauważalnego zasilenia populacji

więziennej przez osoby, których stopień demoralizacji niekoniecznie przemawia za wymierzeniem tak surowych sankcji.

Wpływ tymczasowego aresztowania na sytuację dłużnika alimentacyjnego

Warto zwrócić uwagę na problematykę osób zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych, ale mających status osób tymczasowo aresztowanych. Stopień zabezpieczenia ochronnego oraz penitencjarnego w ramach aresztu śledczego i wynikające z tego faktu naturalne ograniczenia w zakresie możliwości zarobkowych aresztowanych powodują, że zagrożenie kolejnym postępowaniem karnym z art. 209 k.k. w przypadku takich osób jest niezwykle wysokie. Statystyka roczna SW (MS CZSW, 2010-2020) nie podaje co prawda informacji na temat udziału osób zobowiązanych do alimentacji w grupie osób tymczasowo aresztowanych, wiadomo jednak, że przestępstwo z art. 209 k.k. (Kodeks karny wykonawczy, 1997) raczej nie zalicza się do kategorii czynów, w przypadku których sądy stosowałyby ten najsurowszy środek zapobiegawczy. Niemniej jednak, statystyka ta podaje informacje na temat zatrudnienia odpłatnie skazanych i tymczasowo aresztowanych. Udział tych drugich w grupie pracujących osób pozbawionych wolności jest śladowy. W listopadzie 2019 roku wśród wszystkich 18 465 zatrudnionych odpłatnie więźniów, tylko 23 osoby to tymczasowo aresztowani, co stanowi 0,12%. Rok później, tj. w listopadzie 2020 roku, było to zaledwie 17 spośród ponad 11 000 osób (MS CZSW, 2010-2020). Przepis art. 218 § 2 k.k.w. o możliwości odpłatnego zatrudniania tymczasowo aresztowanych zdaje się być jednak przepisem martwym. Z opinii penitencjarnych praktyków wynika, że stopień skomplikowania sytuacji prawnej osób tymczasowo aresztowanych oraz konieczność izolowania ich od innych osadzonych wysoce i skutecznie utrudnia możliwości ich zatrudnienia.

Na problem tej grupy osób zwraca zresztą uwagę Fundacja Court Watch Polska w raporcie z badań empirycznych na temat aktualnej praktyki stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce (Pilitowski i in., 2019). Autorzy raportu piszą:

Zastosowanie tymczasowego aresztowania dotyka nie tylko osobę, wobec której tego środka użyto, ale także jej bezpośrednie otoczenie. Społeczne konsekwencje pozbawienia wolności – ponosi przede wszystkim rodzina oskarżonego, a szczególnie dzieci. Istnieją także konsekwencje ekonomiczne, ponieważ osoba tymczasowo aresztowana nie może wykonywać swoich obowiązków jako pracownik, dłużnik lub przedsiębiorca (Ibidem, s. 3).

Chociaż zasadą ogólną jest stosowanie tymczasowego aresztu na okres maksymalnie 3 miesięcy, to jak wynika z ustaleń autorów raportu (2019), w ponad 80% przypadków w Sądach Rejonowych i w ponad 90% przypadków, gdy decyzję podejmował Sąd Okręgowy, stosowano właśnie ten maksymalny, 3-miesięczny okres już od samego początku, tj. w oparciu o pierwszą decyzję sądu. Autorzy raportu zwrócili też uwagę na całkowity czas stosowania tego środka (uwzględniając jego wydłużanie na wniosek prokuratury) i oszacowali, że zazwyczaj zastosowanie tymczasowego aresztu biegło aż do chwili wydania prawomocnego wyroku. Średni łączny czas trwania tego środka nie jest w Polsce raportowany, jednak Fundacja Court Watch obliczyła go na 439 dni (ok. 14,5 miesiąca) w sprawach pozostających we właściwości sądów okręgowych i 223 dni (ok. 7,5 miesiąca) w sprawach pozostających we właściwości sądów rejonowych. Różnica ta wynika prawdopodobnie z ciężaru gatunkowego przestępstw kierowanych do poszczególnych sądów. Spośród zbadanych przez Fundację spraw, rekordzista przebywał w tymczasowym areszcie ponad 3 lata. Jest to więc wystarczający czas na to, aby zaległość alimentacyjna kilkakrotnie

przekroczyła granicę, wskazującą na konieczność ścigania sprawcy. Według Fundacji Court Watch Polska w 2018 roku było ok. 500 osób, które w danej chwili przebywały w aresztach śledczych ponad rok, chociaż 2 lata wcześniej było ich tylko 151 (Pilitowski i in., 2019). Jeśli przyjmiemy założenie, że udział dłużników alimentacyjnych w grupie osób tymczasowo aresztowanych jest proporcjonalny do ich udziału w całej populacji więziennej, to dojdziemy do wniosku, że będzie to ok. 1 200 tymczasowo aresztowanych osób, zobowiązanych do świadczeń mających poważne trudności z ich realizacją. Skala problemu może więc okazać się niebagatelna, ale co najważniejsze, trudno winę za powstałe w czasie aresztowania zadłużenie przypisać samym aresztowanym. Faktem jest bowiem, że w trakcie stosowania tego najsurowszego środka zabezpieczającego, tymczasowo aresztowany pozbawiony jest możliwości zarobkowania, a tym samym nie ma praktycznie żadnego wpływu na to, że w tej konkretnej sytuacji popełnia nowe przestępstwo.

Sytuacja osadzonych dłużników w świetle rozwiązań słowackich

W Republice Słowackiej również kładzie się duży nacisk na oddziaływania penitencjarne wobec skazanych odbywających karę pozbawienia wolności. Ich spektrum ma zmierzać do zrealizowania celów kar. Cele te u naszych południowych sąsiadów to m.in. prewencja ogólna (oddziaływania na ogół społeczeństwa), ale również oddziaływanie na skazanego w taki sposób, aby po zwolnieniu wiódł uczciwe życie. Oddziaływania postpenitencjarne są przy tym rozumiane jako systematyczne czynności polegające na wsparciu psychologicznym, moralnym czy socjalnym, udzielanym tak, aby ułatwiać funkcjonowanie w społeczeństwie. Słowacki system wsparcia postpenitencjarnego, nie jest jednak regulowany jednym, szczegółowym aktem prawnym i odniesień do regulacji w tym zakresie, można szukać zarówno w tamtejszych ustawach karnych jak również w przepisach regulujących pomoc społeczną, probację czy też ochronę praw małoletnich (Papšo, Temiaková, Kadlubeková, 2016).

Osadzeni w słowackich zakładach karnych również stanowią obciążenie dla tamtejszego systemu karnego. Utrzymanie jednego osadzonego kosztuje rocznie Słowację ok. 17 000 euro, dziennie zaś 46 euro. Aż 68% skazanych trafia do zakładu karnego ponownie (Griger, 2020).

Słowackiemu systemowi penitencjarnemu nie jest obcy także problem alimentacyjnych dłużników przebywających w izolacji penitencjarnej. Przestępstwo niealimentacji (*zanedbanie povinnej výživy*) ma również bliskie oznaczenie w tamtejszym kodeksie karnym, gdyż mowa o nim w § 207 k.k. (*Trestného zákona*, 2005). Inaczej niż w Polsce oblicza się na Słowacji okres uchylenia od obowiązku alimentacyjnego, wymagany dla ścigania sprawcy. Jak wynika z treści wspomnianego § 207, przestępstwa dopuszcza się ten, kto przez przynajmniej 2 miesiące w okresie 2 lat nie wywiązuje się z obowiązku utrzymywania lub opieki na inną osobą. Za postępowanie takie sąd może orzec karę alternatywną (np. kara aresztu domowego wykonywana na Słowacji w warunkach zbliżonych do znanego u nas Systemu Dozoru Elektronicznego), pracy społecznej czy kary grzywny lub kary pozbawienia wolności w wysokości do 3 do 5 lat, jeśli przestępstwo to zostanie popełnione w warunkach recydywy (*Trestný zákon*, 2005). Najważniejsza różnica, jaka rzuca się w oczy, to jednak sposób obliczania zaległości.

Słowacki system penitencjarny z oczywistych względów posługuje się skalą i liczbami innymi niż polski. Słowacja ma tylko 18 jednostek penitencjarnych (ZVJS, 2021) naprzeciw ok. 120 polskich (MS CZSW, 2021). Słowacka populacja więzienna, wynosząca na koniec 2020 roku ok. 10 500 osadzonych (ZVJS, 2021), również jest znacznie mniejsza niż grupa blisko 68 000 osób przebywających w izolacji penitencjarnej w Polsce (MS CZSW, 2010-2020). W gruncie rzeczy jednak stopień inkarceracji jest podobny, z nieznaczną przewagą po stronie polskiej.

Według danych Statista Research Department (SRD, 2020) w Polsce w 2019 roku przypadało 190 osadzonych na 100 000 mieszkańców w porównaniu ze 189 osadzonymi przypadającymi na 100 000 mieszkańców po stronie słowackiej. Z danych Eurostatu (EUROSTAT, 2020) wiemy też, że w latach 2016-2018 oba kraje przodowały pod względem ilości więźniów przypadającej na 100 000 mieszkańców, pozwalając wyprzedzić się pod tym względem jedynie Litwie, Czechom, Łotwie i Estonii.

Jak wynika z roczników statystycznych Prokuratury Generalnej Republiki Słowackiej (*Generálna prokuratúra Slovenskej republiky*, 2020), w 2020 roku za to przestępstwo ścigano 2 822 osoby, w tym 373 kobiety. W większości przypadków zastosowano karę alternatywną albo karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Z danych udostępnionych przez JUDr. Jozefa Grigera z Biura Penitencjarnego Dyrekcji Generalnej Służby Więziennej i Sądowej Republiki Słowackiej (Griger, 2021 dane własne GRZVJS) wynika, że w słowackich jednostkach penitencjarnych na dzień 31 stycznia 2021 roku przebywały 632 osoby zobowiązane do alimentacji (skazane również za inne przestępstwa). Trzeba przy tym zauważyć, że cała populacja więzienna na Słowacji (według stanu na grudzień 2020 roku) to grupa 10 519 osób, a więc udział osób zobowiązanych do alimentacji w tej populacji wyniósł ok. 6%. Jeśli chodzi o osoby skazane za przestępstwo niealimentacji na karę bezwzględną pozbawienia wolności, to liczba ta wynosiła 309 osób i stanowiła ok. 3,5% populacji więziennej, przy ok. 16% w Polsce (MS CZSW, 2010-2020).

Według danych GRZVJS, statystyczny osadzony za przestępstwo niealimentacji więzień na Słowacji to mężczyzna (89,6% skazanych), samotny lub rozwiedziony (73,1% skazanych), posiadający przeważnie wykształcenie średnie zawodowe bez matury (46%). Spośród tych osób, aż 42% miało zadłużenie przekraczające 2 500 euro. 35% skazanych za to przestępstwo przed osadzeniem pozostawało bez pracy przez ponad 12 miesięcy, u 82,2% skazanych potwierdzono używanie alkoholu (na poziomie co najmniej regularnym lub z trudnością odmówienia sobie kolejnego kieliszka). Jeśli chodzi o charakterystykę psychologiczną tych skazanych, to 58,6% z nich wykazuje oznaki emocjonalnej niestabilności, a 78,5% z nich w sytuacjach trudnych przejawia niezdolność samokontroli emocjonalnej. Jeśli chodzi zaś o stosunek do popełnionego przestępstwa, to brak krytycyzmu prezentuje 22,2% skazanych za to przestępstwo, przy czym 5% całkowicie odrzuca swoją odpowiedzialność, ewentualnie obwinia innych i okoliczności zewnętrzne (Griger, 2021 dane własne GRZVJS).

Jak wynika z aktualnych danych systemu informacyjnego słowackiej Służby Więziennej, ZVJS (Griger, 2021 dane własne GRZVJS), skazani za przestępstwo niealimentacji stanowią: 15,21% osób odbywających karę po raz drugi, 11,65% osób odbywających karę po raz trzeci i 10,03% osadzonych po raz czwarty. Współczynnik ten zauważalnie maleje wraz z kolejnym osadzeniem, osiągając wartość zerową w grupie osadzonych po raz 9 i 10. Biorąc pod uwagę powyższe dane, można przyjąć, że skazani za przestępstwo uchylania się od alimentów na ogół nie zasilają znacznie grupy słowackich recydywistów penitencjarnych.

Oddziaływania penitencjarne wobec tej kategorii osadzonych w słowackich jednostkach penitencjarnych można podzielić na dwie zasadnicze strategie: eliminację ekonomicznych skutków przestępstwa i eliminację przyczyn przestępstwa. Do tej pierwszej kategorii zaliczymy system potrąceń z wynagrodzenia skazanych. Z kwoty netto, jaką otrzymałby osadzony za przestępstwo niealimentacji, odprowadza się 30% na rzecz zobowiązania (§ 28 odsek 8 zákona č. 475/2005 Z. z. o výkone trestu odňatia slobody). Do tej strategii zaliczymy również system warunkowego dysponowania środkami finansowymi przez skazanego na jego koncie, zwanym w Polsce „żelazną kasą”. Gdy skazany ma zobowiązanie alimentacyjne, wówczas może dysponować

środkami na swoim koncie tylko do wysokości dobrowolnych alimentów, a więc np. jeśli spłaci tylko 50 euro długu alimentacyjnego, to w więziennej kantynie może zrobić zakupy tylko do kwoty 50 euro. Kwota ta liczona jest w odniesieniu do całej, pozostałej do odbycia kary pozbawienia wolności, tj. skazany, który dobrowolnie zapłaci 50 euro tytułem zobowiązań alimentacyjnych w danym dniu, będzie mógł od tej pory do chwili zwolnienia dokonać zakupów w kantynie właśnie za 50 euro. Ten stan prawny obowiązuje na Słowacji od 1 stycznia 2014 roku, choć wcześniej osadzony mógł wydawać równowartość tej wpłaty wyłącznie w miesiącu, w którym dokonał wpłaty (Griger, 2021 dane własne GRZVJS). To ciekawe rozwiązanie prawne ma swoje umocowanie w art. 28 § 8 słowackiego Kodeksu karnego wykonawczego (*Z. z. o výkone trestu odňatia slobody*, 2005). Jest to też niewątpliwie czynnik motywujący osadzonych pracujących bądź posiadających środki materialne do regulowania swoich zobowiązań ponad minimum, wynikające z przepisów prawa i ściągane przez tamtejszych komorników sądowych (*exekutorov*).

Warto przy tej okazji zwrócić również uwagę na treść § 75 tamtejszego Kodeksu rodzinnego (*Zákon o rodine a o zmene a doplnení niektorých zákonov*, 2005), który pobytu zobowiązanego do alimentacji (podobnie jak polski Trybunał Konstytucyjny) nie traktuje jako usprawiedliwiającej sytuacji niemożność realizacji tych świadczeń. Przepis ten mówi bowiem, że możliwości majątkowe i zarobkowe skazanego sąd ocenia jako potencjalne, nie ma więc znaczenia, jeśli zobowiązany bez uzasadnionego powodu straci pracę lub z niej zrezygnuje. Innymi słowy, gdy w wyniku swojego umyślnego postępowania, za które grozi kara pozbawienia wolności, tamtejszy sąd taką zobowiązanemu wymierzy i straci on obiektywną możliwość realizacji tych świadczeń, to skutek ten nie może obciążać dziecka (Ficek, 2020).

W obszarze strategii ukierunkowanych na usuwanie przyczyn warto wspomnieć o Narodowym Projekcie „Szansa na powrót”, realizowanym dzięki środkom Europejskiego Funduszu Społecznego. W jego ramach opracowano standardy specjalnego programu „Rodzina i relacje skazanych osób”. Program ten kładzie nacisk na obowiązki osób skazanych wobec dzieci, nad którymi nie sprawują bezpośredniej opieki. Aktualnie program ten jest stosowany w ramach pilotażu w jednym ze słowackich zakładów karnych. W oparciu o uzyskane wyniki będzie on następnie wdrażany we wszystkich jednostkach penitencjarnych na Słowacji (Griger, 2021 dane własne GRZVJS).

Głównym założeniem Narodowego Projektu „Szansa na powrót” jest przeciwdziałanie ryzyku recydywy i wykluczenia społecznego w grupie osadzonych, a także wzrost ich kompetencji na rynku pracy. W jego ramach stworzono oddziały wyjściowe, czyli takie, które specjalizują się w pracy z osobami przygotowywanymi do zwolnienia i życia na wolności. W takim oddziale może zostać umieszczony skazany, który w warunkach izolacji przebywał ponad 3 lata lub taki, który wymaga pomocy w stworzeniu warunków sprzyjających społecznej readaptacji. Pobyt w takim oddziale trwa co najmniej 3 miesiące i nie więcej niż rok, a skazanego umieszcza się w nim w ostatniej fazie odbywania kary pozbawienia wolności. Wprowadzone w ramach tych oddziaływań ulgi dla skazanych to np. częstsze kontakty telefoniczne oraz osobiste z bliskimi, spotkania z rodziną poza zakładem karnym i szereg innych rozwiązań, hołdujących zasadom indywidualizacji i progresji (Valentovičová, Jasiński, 2020).

Jak piszą E. Vajzerová oraz M. Špániková (2013), rola organizacji pozarządowych w społeczeństwach demokratycznych jest nie do przecenienia. Państwa nowoczesne traktują organizacje pozarządowe (zwane „trzecim sektorem”) jako wyjątkowo ważne ogniwa, uzupełniające szereg oddziaływań instytucjonalnych. Podobnie jest na Słowacji w obszarze postpenitencjarnej pomocy. Zdaniem autorek (Vajzerová, Špániková, 2013), postawy osób opuszczających zakłady karne bywają złożone, a proces ich społecznej inkluzji jest skomplikowany i długotrwały. Pośród

problemów utrudniających readaptację tych osób, wyszczególniają one trudności materialne oraz zadłużenie powstające w trakcie przebywania w izolacji. Podobne trudności kładą się cieniem na sytuacji wielu osób opuszczających zakłady karne w Polsce. Ważną rolę w środowisku lokalnym pełni np. Centrum Informacyjno-konsultacyjne „Edukos” w Dolnym Kubinie. Jego geneza sięga jeszcze roku 1998, kiedy to „Edukos” koncentrował się na pracy ze skazanymi młodocianymi osadzonymi w pobliskim zakładzie karnym w Sučanoch. Przyczynkiem do rozwoju tej aktywności był wysoki stopień przestępczości oraz recydywy wśród tamtejszej młodzieży. Przedstawiciele organizacji „Edukos” preferują współpracę bezpośrednią z osadzonymi, jeszcze w izolacji, a następnie po zwolnieniu. Nacisk kładzie się na podnoszenie jakości pracy z tą grupą skazanych oraz przygotowywanie do zawodu nowych pokoleń specjalistów. Jak zwróciły uwagę autorki (2013), w słowackich zakładach karnych w 2013 roku karę pozbawienia wolności odbywało blisko 8 000 osób, z czego prawie 5 300 to recydywiści (w Polsce proporcja ta wygląda podobnie, tj. ok. 38 000 recydywistów w grupie ok. 68 000 osadzonych na koniec 2020 roku (MS CZSW, 2010-2020). Na podstawie tego współczynnika autorki (2013) zauważają, że w procesie redukcji zjawiska recydywy olbrzymią rolę odgrywa pomoc i wsparcie w pierwszym okresie wolnościowym. Sukces procesu readaptacji zależy więc nie tylko od samego skazanego, ale również od czasu, jaki spędził w warunkach izolacji penitencjarnej i intensywności oddziaływań resocjalizacyjnych w izolacji i na wolności.

Odpowiedź na lokalne problemy – Ośrodek Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu

Historia Centrum Pomocy Osobom Opuszczającym Zakłady Karne, zwanego obecnie Ośrodkiem Pomocy Postpenitencjarnej (OPP) w Nowym Sączu, sięga roku 2014, kiedy to na kanwie współpracy pomiędzy wychowawcą ds. pomocy postpenitencjarnej tutejszego zakładu karnego, kuratorem zawodowym (którym wówczas był współautor tekstu – Krzysztof Jasiński) oraz lokalną organizacją pozarządową – Stowarzyszeniem Sursum Corda w Nowym Sączu, podjęto decyzję o zrobieniu „kroku naprzód”. Krokiem tym było powołanie do życia (na początku bazującego wyłącznie na pracy wolontaryjnej i pozbawionego finansowania) Centrum Pomocy. Początkowe formy pomocy obejmowały bezpłatne poradnictwo: kuratora dla dorosłych, kuratora rodzinnego, wychowawcy ds. pomocy postpenitencjarnej, pracownika socjalnego oraz psychologa. Z czasem załóżek ośrodka ewoluował, a momentem przełomowym dla rozwoju oferty pomocowej było otrzymanie po raz pierwszy w 2015 roku dotacji celowej z ówczesnego Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej i Pomocy Pokrzywdzonym, znanego dzisiaj jako Fundusz Sprawiedliwości. Zapotrzebowanie na taką formę działań wynikało z potrzeby podniesienia jakości i skuteczności lokalnych oddziaływań readaptacyjnych. Innymi słowy, ograniczenia formalne, które krępowały pewne działania w strukturach organizacyjnych sądu czy jednostki penitencjarnej, nie stanowiły przeszkody w Ośrodku. Choć nie jest on z logistycznego czy budżetowego punktu widzenia duży, to po 6 latach od tamtej pory wciąż jest jedynym w regionie, jednym z 2 w województwie i jednym z zaledwie ponad 20 podobnych ośrodków w całym kraju. Ośrodek obsługuje klientów nie tylko z Nowego Sącza czy okolic, ale coraz częściej z jego wsparcia korzystają osoby z innych miast, w tym także odległych (Kraków, Wrocław, Jasło). Jeśli chodzi o działalność bieżącą, to warto podkreślić, że w trudnym dla wszystkich 2020 roku, ośrodek nawet na chwilę nie zawiesił bezpośredniej obsługi klientów, co oznacza, że przy globalnym lęku i izolacji, czy zawieszaniu obsługi interesantów przez takie instytucje jak sądy czy ośrodki pomocy społecznej, klienci Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu cały czas mieli możliwość osobistego, regularnego korzystania z jego usług i bezpośrednich spotkań ze specjalistami w nim pracującymi. Mimo ogólnego spowolnienia tempa pracy we wszystkich obszarach, z pomocy Ośrodka w 2020 roku

skorzystało 136 osób (Jasiński, 2021), którym łącznie udzielono pomocy materialnej w formie 500 bonów towarowych. Ponadto udzielano klientom pomocy w zakupie odzieży, biletów komunikacji, leków, bezpłatnych konsultacji z doradcą zawodowym (pomagającym w znalezieniu pracy), czy pomocy w opłaceniu noclegu w pierwszym okresie wolnościowym. Dodatkowo (co jest praktyką stałą od wielu lat) doradcy Ośrodka udzielili porad ponad 100 osobom na terenie jednostek penitencjarnych (w tym m.in. z zakresu poradnictwa obywatelskiego) oraz przepracowali 252 godziny w kontakcie bezpośrednim ze skazanymi i ich bliskimi w samym Ośrodku. Przedstawiciele OPP odbywają regularne spotkania z osadzonymi na terenie trzech jednostek penitencjarnych (ZK Nowy Sącz, ZK Tamów i ZK Trzebinia), w trakcie których omawiane są ich potencjalne i realne problemy po zwolnieniu oraz proponowane rozwiązania. Tradycją jest również, że Ośrodek realizuje bezpłatne zajęcia z zakresu przeciwdziałania agresji na terenie zakładów karnych, którymi w 2020 roku udało się objąć 24 osoby, a pomimo trudnej sytuacji epidemicznej udało się także bezpiecznie i skutecznie zrealizować stacjonarne szkolenie dla 34 specjalistów z całego kraju z zakresu readaptacji społecznej i pracy z osobami zwalnianymi.

Dodatkowo, organizacja pozarządowa prowadząca ośrodek, koordynuje działalność ok. 130 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej w całym kraju, które stanowią dodatkowe zaplecze pomocowe dla klientów ośrodka, mających np. długi lub zobowiązania, z realizacją których występują trudności. W takich przypadkach specjaliści ds. obsługi klientów (spośród których część załogi także posiada kwalifikacje i uprawnienia doradców obywatelskich) korzystają ze wsparcia prawników udzielających bezpłatnej pomocy prawnej.

Jak wynika z szacunkowych obliczeń (Jasiński, 2021), ok. 50-70% klientów Ośrodka posiada nieregulowane na bieżąco zobowiązania alimentacyjne lub inne długi. Pomoc w sporządzaniu pism, wniosków do Funduszu Alimentacyjnego czy pozwów o obniżenie kwoty zobowiązania w związku z trudną sytuacją materialną jest więc w ośrodku praktyką będącą na porządku dziennym. Dla porównania, słowackie organizacje pozarządowe nie są aż tak wyspecjalizowane w prowadzeniu stacjonarnych ośrodków readaptacyjnych jak polskie organizacje (np. Małopolskie Stowarzyszenie Probacja czy Fundacja Pomost lub inne) i tę formę wsparcia częściej opierają na działalności schronisk, jednak niebagatelną rolę pełnią u naszych południowych sąsiadów organizacje kościelne, wspierane też ze środków publicznych i przez osoby prywatne (Vajzerová, Špániková, 2013). Zauważalna w metodyce oddziaływań jest zatem analogia do działań realizowanych w praktyce w Ośrodku w Nowym Sączu i Dolnym Kubinie.

Podsumowanie

Osoby korzystające ze wsparcia postpenitencjarnego to klienci o przeważnie skomplikowanej historii życia, z licznymi deficytami i problemami, z których przynajmniej część zdaje się przerastać ich samych, nie tylko w sensie organizacyjnym, ale również psychologicznym. W pracy z tą grupą osób obserwuje się doświadczanie dysonansu poznawczego. Ten z kolei powoduje uczucie dyskomfortu. Naturalną skłonnością człowieka w takiej sytuacji jest więc dążenie do jego redukcji. Najczęściej ludzie robią to poprzez jedną z trzech strategii: zmianę zachowania, dodanie lub zmianę elementu poznawczego (Aronson, Wilson, Akert, 1997).

W przypadku osób zwalnianych z zakładów karnych, mocno zadłużonych już w trakcie osadzenia, strategia zmiany zachowania wydaje się nieadekwatna. Długi na poziomie kilkudziesięciu, a czasem nawet kilkuset tys. zł dla osoby znajdującej się w tego typu sytuacji, z mocno ograniczonym dostępem do dobrze płatnych ofert pracy, a często i brakiem odpowiednich kwalifikacji, zdają się być problemem nie do przewyciężenia w wymiernej perspektywie czasu. Korzystający z pomocy postpenitencjarnej to też osoby o ograniczonej zdolności do podejmowania działań

nakierowanych na efekt odroczonego w czasie. Innymi słowy, cierpliwe i wytrwałe dążenie do celu nie jest ich najmocniejszą cechą. Podczas pracy z byłymi więźniami obserwuje się pewne strategie poznawcze, służące raczej zniekształcaniu elementów poznawczych (np. poprzez stosowanie mechanizmów obronnych), niż podejmowaniu samodzielnej konfrontacji z problemem. Służą one naszym zdaniem redukcji odczuwanego dyskomfortu. Najczęściej autorzy spotykają się z racjonalizacją (np. „wszystko się ułoży, już mam obiecaną dobrze płatną pracę”, „inni mają większe długi”, „zaraz zacznę spłacać...” „dzielnicowy mówił, że jak zacznę płacić, to nic nie będzie...”). Bywa też, że klienci ośrodków pomocy postpenitencjarnej wypierają, a czasem również zaprzeczają realnym faktom.

Niektórzy skazani i byli więźniowie mają skłonność do przedstawiania swojej osoby w nieadekwatnie pozytywnym świetle. Z wieloletniej praktyki Autorów i przeprowadzonych ze skazanymi niezliczonych rozmów płynie spostrzeżenie, że występowanie tego mechanizmu obserwujemy tym częściej, im bardziej odrażający i potępiany jest czyn, za który osadzonego skazano (np. czyny dotyczące przestępstw seksualnych, pedofilskich czy przestępstw z użyciem przemocy wobec osób bliskich). Ta kategoria skazanych wyraźnie koncentruje się na swoich problemach, co prawdopodobnie pozwala im odwracać uwagę od wyrządzonych ofiarom krzywd. Tego typu konstrukty pomagają neutralizować i samousprawiedliwiać siebie poprzez (m.in.) zafalszowywanie własnej samooceny. Utrudnia to jednak proces późniejszej reintegracji społecznej, ponieważ świadomy i krytyczny stosunek do popełnionego przestępstwa jest – zdaniem Autorów – niezbędny dla uzyskania pożądanego efektów resocjalizacyjnych. Realizacja oddziaływań korekcyjnych w resocjalizacji penitencjarnej, wykorzystujących założenia nurtu poznawczego oraz podejścia narracyjnego, wydaje się więc korzystna, ponieważ daje skazanemu szansę na uświadomienie pewnych treści i zrozumienie ich wpływu na bieżące i przyszłe postępowanie. Oddziaływania takie mogłyby okazać się skuteczne w przypadku skazanych, którzy po zwolnieniu stawić muszą czoła nie tylko swoim egzystencjalnym problemom, ale i własnym przekonaniom (Piotrowski, Florek, Cieśla, 2016).

Nie da się wykluczyć, że zastosowanie podejścia narracyjnego w pracy penitencjarnej, mogłoby stanowić dobry punkt wyjścia do konstruktywnej współpracy z klientami ośrodków pomocy postpenitencjarnej. To z kolei mogłoby sprzyjać bardziej efektywnemu wydatkowaniu środków przeznaczonych na pomoc postpenitencjarną. Być może w większym stopniu udałoby się dzięki takiemu podejściu przechylić akcent z zaspokajania potrzeb pierwszego rzędu na wspieranie samodzielności, zaradności życiowej czy rozwój potencjałów osobistych byłych więźniów, a tym samym kontynuować po zwolnieniu oddziaływania zapoczątkowane w izolacji. Samo konfrontowanie osób zwalnianych z istotą ich życiowych problemów nie jest strategią ukierunkowaną na sukces, podnosi bowiem poziom odczuwanego przez nich lęku, który w pierwszym okresie wolnościowym i tak jest wysoki. W wyniku spiętrzonych i utrwalonych w izolacji penitencjarnej fałszywych sądów na temat własnej sytuacji życiowej, zwalniani są grupą trudną, jeśli chodzi o współpracę i realizację długofalowych działań. Elementy poznawcze wykorzystywane umiejętnie w pracy penitencjarnej być może ułatwiałyby konfrontację z kryzysem adaptacyjnym w pierwszym okresie wolnościowym. Wymaga to jednak realizacji dalszych badań. Gotowość do konstruktywnego i świadomego mierzenia się z problemami stanowi bowiem pozytywny czynnik prognostyczny w resocjalizacji.

Literatura cytowana

- Ambrozik, W. (2007). Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych. W: B. Urban, J. M. Stanik (red.), *Resocjalizacja: teoria i praktyka pedagogiczna* t. II (s. 182-194). Warszawa: PWN.
- Aronson, E., Wilson, T.D., Akert, R.M. (1997). *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor. (2020). *Ogólnopolski raport o zaległym zadłużeniu i niesolidnych dłużnikach – MARZEC 2020 – 36. Edycja*. Pobrane z: <https://media.bik.pl/publikacje/read/494933/infodlug-ogolnopolski-raport-o-zaleglym-zadluzeniu-i-niesolidnych-dluznikach-marzec-2020-36-edycja>.
- Biuro Informacji Gospodarczej InfoMonitor. (lipiec 2018). *Raport – Dłużnik alimentacyjny*. Pobrane z: <https://media.bik.pl/publikacje/read/397423/raport-dluznik-alimentacyjny-lipiec-2018>.
- Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2020). *Komunikat w sprawie programu „Praca dla więźniów”*. Pobrane z: <https://www.sw.gov.pl/strona/ministerialny-program-pracy-wiezniow>.
- Damski, R. (2018). *Każdy Polak płaci rocznie 40 złotych alimentów!* Pobrane z: <https://www.portalwloclawek.pl/kat-233,a,115,kazdy-polak-placi-rocznie-40-zlotych-alimentow.html>.
- Dawidziuk, E., (2020). *Raport podsumowujący działalność Zespołu do spraw Alimentów w latach 2016-2020 – BIURO RPO*. Pobrano z: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/podsumowanie-prac-zespołu-do-spraw-alimentow-rpo-rpd>
- Eurostat. (2020). *Prison statistics*. Pobrano z: https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Prison_statistics#One_prisoner_for_every_896_people_in_the_EU-27_in_2018.
- Ficek, M. (2020). *Výživovacia povinnosť počas výkonu trestu*. Pobrane z: <https://ficek.sk/vyzivovacia-povinnost-pocas-vykonu-trestu-6302>
- Generálna Prokuratúra Slovenskej Republiky. (17.08.2020). *Štatistický prehľad trestnej činnosti za rok 2020*. Pobrano z: <https://www.genpro.gov.sk/statistiky/statisticky-prehľad-trestnej-a-netrestnej-cinnosti-za-rok-2020-3a68.html>.
- Griger J. (styczeń, 2021). Odbor výkonu väzby a výkonu trestu. Generálne riaditeľstvo Zboru väzenskej a justičnej stráže. *Informačný systém Zboru väzenskej a justičnej stráže* (informacja własna).
- Griger J. (2020). Individualizácia spôsobu výkonu trestu odňatia Slobody. W: *Ukladanie trestov a ich výkon* (s. 44-53). Bratislava: Univerzita Komenského v Bratislave.
- Hołyst, B. (2016). *Kryminologia*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Jasiński, K. (2021). *Dane statystyczne Ośrodka Pomocy Postpenitencjarnej w Nowym Sączu* (informacja własna).
- Machel, H. (2006). *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*. Sopot: Arche.
- Majchrzak, K. (2016). Przesłębstwo uporczywej niealimentacji. *Prawo Kanoniczne*, 59(3), 143-174.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2010-2020). *Roczna Informacja Statystyczna za rok 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020*. Pobrano z: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2019-2020). *Miesięczna Informacja Statystyczna za XII 2020 i XI 2019*. Pobrano z: <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka--miesieczna>.
- Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej. (2021). *Przeznaczenie zakładów karnych i aresztów śledczych według stanu na dzień 6 lutego 2021 r.* Pobrano z: <https://sw.gov.pl/strona/statystyka-przeznaczenie-zk-i-as>.
- NIK Najwyższa Izba Kontroli. (2017). *Informacja o wynikach kontroli pt. „Zatrudnianie osób pozbawionych wolności”*. Warszawa. Pobrano z: <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-zatrudnianiu-osadzonych.html>.
- NIK Najwyższa Izba Kontroli. (2019a). *Informacja o wynikach kontroli pt. „Pomoc społeczna świadczona osobom opuszczającym zakłady karne”*. Warszawa. Pobrano z: <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/pomoc-spoeczna-dla-bylych-osadzonych.html>.
- NIK Najwyższa Izba Kontroli. (2019b). *Komunikat NIK w sprawie nieprawidłowości w działaniu Służby Więziennej*. Pobrano z: <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/powazne-nieprawidlowosci-w-dzialaniu-sluzby-wieziennej.html>.

- Nowak, B.M. (2019). *Praca szansą skazanych na pomyślną reintegrację społeczną. Postawy pracodawców wobec ekswiźniów poszukujących zatrudnienia – komunikat z badań. Probacja, 1*, 13-32.
- Ostaszewski, P. (2019). *Obraz statystyczny przestępstwa uchylania się od wykonania obowiązku alimentacyjnego (art. 209 k.k.) IWS/S/060/12/2019, IWS Warszawa*. Pobrano z: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kary-za-nieplacenie-alimentow-dane-statystyczne>.
- Papšo, P., Temiaková Kadlubeková, D. (2016). Postpenitenciárna práca s odsúdenými v Slovenskej republike. *Ecoetra.com Scientific eJournal, 2* (4), 162-177.
- Pilitowski, B., Branicka, Z., Zając, D., Michalski, J., Kajfasz, J., Kociołowicz-Wiśniewska, B. (2019). *Aktualna praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Fundacja Court Watch Polska. Toruń. Pobrano z: <https://courtwatch.pl/projekty/projekty-zrealizowane/badania-i-analazy-dla-wymiaru-sprawiedliwosci/>.
- Piotrowski, P., Florek, S., Cieśla, S. (2016). Wybrane charakterystyki narracji więźniów. W: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne* (s. 259-267). Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Rosiak, Ł. (2017). Nowelizacja art. 209 kodeksu karnego. Analiza proponowanych zmian. *Zeszyty Prawnicze, 17*(2), 103-129.
- Rosiak, Ł. (2018). Społeczne koszty niealimentacji. *Zeszyty Prawnicze, 18* (1), 95-113.
- Statista Research Department. (May 7, 2020). *Incarceration rate in selected European Countries in 2019*. Pobrane z: <https://www.statista.com/statistics/957501/incarceration-rate-in-europe/>.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.2020.1876 t.j. z dnia 2020.10.26).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (Dz.U.2020.1444 t.j. z dnia 2020.08.25).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U.2021.53 t.j. z dnia 2021.01.11).
- Vajzerová, E., Špániková, M. (2014). MVO a spolupráca pri integrácii odsúdených po výkone trestu. *Terciárna prevencia v širšom sociálnom kontexte*. Bratislava: Akadémia Policajného Zboru v Bratislave.
- Valentovičová, Z. i Jasiński, K. (2020). Narodowy projekt „Szansa na powrót” jako sposób społecznej reintegracji skazanych ze społeczeństwem. *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, 58*, 137-151. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r. (sygn. akt P 20/09, Dz.U. z 2010 r., Nr 34, poz. 191).
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 19 grudnia 2019 r. II SA/Go 532/19 – *Pobyt dłużnika w zakładzie karnym a dopuszczalność umorzenia należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego*. Pobrano z: <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/522854769>.
- Zákon č. 300/2005 Z. z. Trestný zákon 129/2005 Platnosť od 02.07.2005. Pobrano z: <https://www.zakonypreludi.sk/zz/2005-300>.
- Zákon č. 36/2005 Z. z. Zákon o rodine a o zmene a doplnení niektorých zákonov z 11.02.2005. Pobrano z: <https://www.zakonypreludi.sk/zz/2005-36>.
- Zákon č. 475/2005 Z. z. Zákon o výkone trestu odňatia slobody a o zmene a doplnení niektorých zákonov. 26.10.2005. Pobrano z: <https://www.zakonypreludi.sk/zz/2005-475>.
- ZVJS Zbor väzenskej a justičnej stráže. (2021). *O zbore*. Pobrano z: <https://www.zvjs.sk/>.

Krzysztof SZYMBARA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE – SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA, OCHRONY LUDNOŚCI I PAŃSTWA

Streszczenie

Ważnym elementem zapewnienia przez państwo bezpieczeństwa obywatelom jest utworzenie systemu zarządzania kryzysowego. Bezpieczeństwo publiczne jest obowiązkiem konstytucyjnym państwa. Państwo określa, co zakłóca, a co może utrudnić jego funkcjonowanie.

Rozdział dotyczy zarządzania w sytuacji kryzysu, do którego może dojść na terenie naszego kraju. Pożary, klęski żywiołowe oraz inne zagrożenia, takie jak epidemie, ataki terrorystyczne wymagają specjalnych działań, do których zobowiązane są organy władzy państwowej i samorządowej. W opracowaniu wymienione zostały m.in. podstawy prawne, fazy zarządzania kryzysowego, instytucje zaangażowane w zarządzanie kryzysowe oraz szczegółowe zadania powiatowych i gminnych centrów zarządzania kryzysowego. W tekście wymieniono z również warunki, jakie należy spełnić, aby być przygotowanym do rozwiązywania sytuacji kryzysowych oraz eliminowania ich negatywnego wpływu na jednostkę, społeczeństwo i środowisko.

Słowa kluczowe: kryzys, system bezpieczeństwa, zarządzanie kryzysowe, system zarządzania kryzysowego, instytucje, centrum zarządzania kryzysowego

CRISIS MANAGEMENT – SYSTEM OF SECURITY, CIVIL AND STATE PROTECTION

Summary

An important element of the state's provision of security to its citizens is the establishment of a crisis management system. Public security is a constitutional obligation of the state. The state determines what disrupts and what can hinder its functioning.

This chapter is about managing a crisis that may occur in our country. Fires, natural disasters, and other threats such as epidemics or terrorist attacks require special activities which should be done by the government and local authorities. The paper mentions among other things: legal basis, phases of crisis management, institutions involved in crisis management and detailed tasks of district and commune crisis management centers. The article also lists the conditions which should be fulfilled to be prepared for solving crises and eliminating their negative impact on the individual, society and environment.

Key words: crisis, crisis management, crisis management system, institutions, crisis management centre.

Wprowadzenie

System zarządzania kryzysowego jest złożoną całością, wchodzącą w skład większego systemu – systemu bezpieczeństwa państwa. Jedną z definicji charakteryzuje kryzys jako „sytuację powstałą w wyniku załamania się stabilnego dotąd procesu rozwoju, grożącą utratą inicjatywy i koniecznością godzenia się na przyjmowanie niekorzystnych warunków, wymagającą podjęcia zdecydowanych, wszechstronnych kroków zaradczych” (Łepkowski, Mądrzycki, 1996, s. 44).

Pojęcie „kryzys” używane jest tak w życiu codziennym, jak też w różnych dziedzinach nauki. W potocznym rozumieniu oznacza sytuację trudną, a nawet niebezpieczną, gdy istniejący porządek rzeczy załamał się w miejscu istotnym dla jednostki lub grupy ludzi. W wyniku tego pogarsza się położenie, narasta dezorganizacja, a warunki funkcjonowania stają się trudniejsze. Występujące zjawisko można zatem postrzegać jako kryzys wtedy, gdy nastąpi ono nagle i gdy nie jest akceptowane przez dany podmiot, ponieważ stanowi zagrożenie dla jego interesów. Jest to więc decydujący moment (wycinek czasu), po którym może nastąpić zasadnicza zmiana w podmiocie, systemie, procesie i może zakłócić ich funkcje, a nawet istnienie – spowodować atomizację (Zamiar, Wełyczko, 2012, s. 47).

Do kryzysu może dojść w każdej dziedzinie życia. Kryzys odnosi się głównie do zagrożeń i wyzwań, rzadziej do szans dla systemów politycznych, integralności terytorialnej, stabilności ekonomicznej, życia i zdrowia ludzi, dóbr i środowiska. Kryzys można rozpatrywać według różnych kryteriów:

- według przestrzeni występowania (miejscowy, regionalny, krajowy, międzynarodowy, ogólnosiwiatowy);
- ze względu na stopień zagrożenia (kryzysy małe – prezentują mniejsze zagrożenia lub oferują dostateczną ilość czasu na podjęcie środków bezpieczeństwa; kryzysy duże – przejawy kryzysów są natychmiastowe i rozległe; kryzysy katastroficzne – skutki kryzysów związane są z całkowitym zniszczeniem systemu, jego funkcji i struktury);
- ze względu na twardość kryzysu – maksymalną twardością charakteryzują się kryzysy, które mają natychmiastowy, a przy tym niszczący skutek dla człowieka i wartości materialnej;
- według szybkości powstawania (wolne, szybkie);
- ze względu na liczbę osób, które biorą w nim udział lub poddane są ich wpływom (wielkie, średnie, małe);
- ze względu na sferę, w której się przejawiają (kryzysy w sferze gospodarczej, kryzysy w sektorze publicznym, kryzysy w środowisku naturalnym, kryzysy w sferze socjalnej, w sferze polityki wewnętrznej i zagranicznej);
- ze względu na wpływ negatywnych wskaźników, które zmieniają jakość zachodzących procesów stopniowo lub skokowo – kryzysy pełzające, kryzysy skokowe (Seidl, Simak, Zamiar, 2009, s. 47).

Organizacje sektora prywatnego i publicznego realizują swe zadania, opierając się na standardowych procedurach zarządzania. Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy nie dzieje się nic nadzwyczajnego. Zmienia się to, gdy pojawiają się zdarzenia wymykające się spod kontroli, czyli wyprzedzają reagowanie, zakłócają proces decyzyjny, wymuszają na zarządzającym (kierowniku, dowódcy) podejmowanie natychmiastowych decyzji, a w konsekwencji działań. Takie sytuacje wymagają stosowania specyficznego rodzaju zarządzania – zarządzania kryzysowego.

Zarządzanie kryzysowe jest działaniem celowym, realizowanym przez organy władzy na wszystkich szczeblach organizacji państwa, angażującym wyspecjalizowane organizacje, inspekcje, straże, a także społeczeństwo. Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2007 r., Nr 89, poz. 590 z późn. zm.) definiuje zarządzanie kryzysowe jako: „Działalność administracji publicznej będącej elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nią kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej oraz na odtworzeniu infrastruktury lub przywróceniu jej pierwotnego charakteru”.

Zarządzanie kryzysowe dotyczy pożarów i klęsk żywiołowych oraz pełnego zakresu poważnych zagrożeń, które mogą paraliżować życie społeczeństwa (np. pandemia, awarie infrastruktury technicznej, ataki terrorystyczne i wybuchy masowej przemocy oraz przestępczości). Polega ono na podjęciu działań adekwatnych do danego zagrożenia przed jego zaistnieniem. Właśnie dlatego duży nacisk kładzie się na przygotowanie na wypadek wystąpienia potencjalnych zagrożeń, planowanie działań, podział odpowiedzialności i kompetencji, jak również technologie, zagospodarowanie przestrzenne i systemy zabezpieczeń.

Sytuacja kryzysowa to według wspomnianej wyżej ustawy „sytuacja wpływająca negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołująca znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków” (art. 3 ust. 1).

W ostatnich latach zarządzanie kryzysowe zaczęto postrzegać w kategoriach systemowych, jako zmierzanie do integracji, ale nie do centralizacji rozmaitych elementów, ogniw, mikrosystemów i podsystemów w jeden zintegrowany, który obejmować będzie wszystkie osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Dotyczyć ma to wszystkich poziomów (rządowego, pozarządowego), sektorów (publicznego, prywatnego, spółdzielczego, komunalnego), we wszystkich fazach i w odniesieniu do wszystkich zagrożeń, z wykorzystaniem wszystkich dostępnych zasobów (cywilne planowanie kryzysowe).

Aby wszechstronnie przygotować się do rozwiązywania sytuacji kryzysowych i kryzysów oraz eliminowania ich negatywnego wpływu na jednostkę, społeczeństwo i środowisko, trzeba:

- zapewnić realizację tego procesu za pomocą przepisów prawnych;
- stworzyć system zarządzania kryzysowego w administracji publicznej oraz w ramach podmiotów gospodarczych;
- wykorzystać niestandardowe siły, środki i procedury;
- posiadać profesjonalnie przygotowanych pracowników zarządzania kryzysowego;
- udzielać szczegółowych uprawnień pracownikom zarządzania kryzysowego;
- częściowo ograniczać podstawowe prawa i wolności obywateli (na mocy przepisów prawa);
- wymagać spełniania świadczeń rzeczowych od osób prawnych i fizycznych;
- stworzyć zasady włączania szerokich rzesz społeczeństwa w rozwiązywanie sytuacji kryzysowych (Zamiar, Zamiar, 2010, s. 55).

Istnieją 4 fazy zarządzania kryzysowego:

- faza zapobiegania – polegająca na realizacji przedsięwzięć mających na celu zredukowanie prawdopodobieństwa bądź też całkowite wykluczenie możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowych albo w znacznym stopniu ograniczających ich skutki;
- faza przygotowania – polegająca na podejmowaniu działań planistycznych na wszystkich szczeblach administracji, dotyczących sposobów reagowania na czas wystąpienia różnego rodzaju sytuacji kryzysowych, umożliwiających wpływ na ich przebieg w celu zmniejszenia negatywnych skutków tych zdarzeń. Faza ta obejmuje również działania mające na celu powiększenie zasobów sił i środków niezbędnych do efektywnego reagowania, zarządzania, organizowania i prowadzenia szkoleń, ćwiczeń i treningów z zakresu reagowania na potencjalne zagrożenia;
- faza reagowania – polegająca na podejmowaniu działań w celu udzielania pomocy poszkodowanym, zahamowania rozwoju występujących zagrożeń oraz ograniczenia strat i zniszczeń;

- faza odbudowy – polegająca na realizacji zadań mających na celu przywrócenie zdolności reagowania, odbudowę zapasów służb ratowniczych oraz odtwarzanie kluczowej dla funkcjonowania danego obszaru infrastruktury energetycznej, paliwowej, telekomunikacyjnej, transportowej oraz funkcjonowania innych ważnych usług, np. dostarczania wody (Ibidem, s. 55).

Do jednostek systemu zarządzania kryzysowego zaliczyć należy:

- organy administracji państwowej wraz z jednostkami wykonawczymi;
- jednostki interwencyjno-ratownicze, do których należą m.in. Państwowa Straż Pożarna, inne jednostki ochrony przeciwpożarowej, Ochotnicza Straż Pożarna, centra powiadamiania ratunkowego, Policja, jednostki systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego, dyspozytorzy medyczni, jednostki ochrony zdrowia, Straż Graniczna, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa oraz inne właściwe w tych sprawach państwowe urzędy, agencje, inspekcje, straże i służby;
- organizacje pozarządowe, m.in. Ochotnicze Straże Pożarne, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, organizacje humanitarne, organizacje pożytku publicznego;
- społeczeństwo – obejmuje społeczności lokalne i przedsiębiorstwa funkcjonujące na danym obszarze; możliwości reagowania w sytuacjach kryzysowych dotyczą samopomocy, pomocy sąsiedzkiej, samoewakuacji, pomocy rzeczowej i finansowej poszkodowanym;
- media – w ramach przekazywania rzetelnej informacji i danych, działających jako środki informacji o potencjalnych zagrożeniach, metodach zabezpieczeń, konieczności ewakuacji, potrzebach dla poszkodowanych i realizowanych działaniach;
- jednostki badawczo-rozwojowe funkcjonujące przy jednostkach interwencyjno-ratowniczych (np. laboratoria), szkoły wyższe prowadzące badania w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, a także instytuty badawcze.

Aby realizować wskazane zdania oraz zapewnić przepływ informacji, tworzone są odpowiednio powiatowe oraz gminne (miejskie) centra zarządzania kryzysowego. Założenie ustawodawcy jest takie, że mają one być gotowe do działania w reżimie 24-godzinnym, dlatego tworzy się strukturę służby dyżurnej. Centra te realizują następujące zadania:

- pełnienie całodobowego dyżuru w celu zapewnienia przepływu informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego w przypadku powiatowego centrum zarządzania kryzysowego, w przypadku gminnego centrum zarządzania kryzysowego całodobowe alarmowanie członków gminnego zespołu zarządzania kryzysowego, a w sytuacjach kryzysowych zapewnienie całodobowego dyżuru w celu zapewnienia przepływu informacji;
- współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej;
- nadzór nad funkcjonowaniem systemu wykrywania i alarmowania oraz systemem wczesnego ostrzegania ludności;
- współpraca z podmiotami realizującymi monitoring środowiska;
- współdziałanie z podmiotami prowadzącymi akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne;
- realizacja zadań stałego dyżuru na potrzeby podwyższania gotowości obronnej państwa.

Podstawy prawne zarządzania kryzysowego w Polsce

Istnieją dwa podstawowe dokumenty regulujące zadania i zakres realizowanych działań w zarządzaniu kryzysowym. Należą do nich (za: Sienkiewicz-Małyjurek, 2015, s. 21): Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 16 lipca 1997 r. oraz Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2007 r., Nr 89, poz. 590 z późn. zm.).

Ustawy wprowadzające stany nadzwyczajne są aktami dopełniającymi systemowe podstawy zarządzania kryzysowego. Należą do nich m.in.:

- Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. z 2002 r., Nr 113, poz. 985 z późn. zm.);
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2002 r., Nr 156, poz. 1301);
- Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. z 2002 r., Nr 62, poz. 558 z późn. zm.).

W zarządzaniu kryzysowym można odwołać się również do następujących dokumentów strategicznych: *Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022*, w której wskazane są kierunki tworzenia zintegrowanego, kompleksowego systemu bezpieczeństwa narodowego, a w tym i systemu zarządzania kryzysowego (Sienkiewicz-Małyjurek, 2015, s. 21), *Strategii Sprawne Państwo 2020*, w której wskazano na potrzebę usprawnienia przepływu informacji pomiędzy różnymi instytucjami zaangażowanymi w zarządzanie kryzysowe, *Strategii Rozwoju Kraju 2020*, w której stwierdzono, że „niezbędne jest zwiększenie zaangażowania obywateli w zarządzanie kryzysowe: kształtowanie świadomości społeczeństwa w zakresie odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne i otoczenia oraz promowanie odpowiednich zachowań w sytuacji zagrożenia”, a także *Długotrwałej strategii Rozwoju Kraju Polska 2030*, która promuje wprowadzenie rozwiązań prawno-organizacyjnych, stymulujących rozwój miast w celu m.in. planowania i realizacji działań z zakresu bezpieczeństwa publicznego, zarządzania kryzysowego, ratownictwa i ochrony ludności.

Ważnym jest, aby zaznaczyć, że w Polsce regulacje w zakresie zarządzania kryzysowego są dostosowane do wymagań Unii Europejskiej. Do podstawowych elementów zarządzania kryzysowego w Polsce należy System Powiadomienia Ratunkowego. Jest to jednolity system, który obsługuje zgłoszenia alarmowe 112, 997, 998, 999, umożliwiający przekazanie zgłoszenia alarmowego w celu zaangażowania właściwych służb ratowniczych.

Następnym elementem zarządzania kryzysowego jest Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. Definiowany jest jako integralna część organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmująca prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń, w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska. Kolejnym elementem zarządzania kryzysowego w Polsce jest system obrony cywilnej. Jest to system, którego celem jest ochrona ludności, zakładów pracy i urzędzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych i katastrof.

W sytuacjach kryzysowych bardzo istotna jest informacja, szybkość jej przepływu i wiarygodność. Zwłaszcza ważna jest szybkość, gdyż często od tego elementu zależy ludzkie życie. W większości przypadków sytuacje kryzysowe charakteryzują się nieprzewidywalnością, często występują w święta i dni wolne od pracy lub po godzinach pracy.

Do zadań Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego (na przykładzie Nowego Sącza) należy w szczególności: pełnienie całodobowego dyżuru w celu zapewnienia przepływu informacji na potrzeby systemu zarządzania kryzysowego, przyjmowanie i ewidencjonowanie informacji o stanie bezpieczeństwa i wszelkich zdarzeniach na terenie miasta, dokonywanie analizy zagrożeń i podejmowanie działań zgodnie z posiadanymi uprawnieniami i procedurami w celu minimalizacji i likwidacji zagrożeń, wysyłanie (do służb, inspekcji, straży oraz środków masowego przekazu) komunikatów, ostrzeżeń o możliwości wystąpienia różnych zagrożeń, zapewnienie współdziałania wszystkich jednostek organizacyjnych uczestniczących w procesie zapobiegania zagrożeniom, współdziałanie z organami i instytucjami powołanymi do prowadzenia, a także organizowania akcji ratowniczych i działań zapobiegawczych oraz koordynacja tych zadań i przedsięwzięć, utrzymywanie ciągłej łączności oraz współpracy i współdziałania z wojewódzkim i sąsiednimi centrami zarządzania kryzysowego oraz innymi jednostkami w zakresie przekazywania informacji o występowaniu nadzwyczajnych zagrożeń oraz o zaistniałych sytuacjach i zdarzeniach kryzysowych, gromadzenie i aktualizowanie baz danych zawierających informacje o istotnych zagrożeniach oraz o środkach i siłach przeznaczonych do zapobiegania i przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym (por.: www.nowysacz.pl)

Zarządzanie kryzysowe dotyczy zagrożeń, które mogą paraliżować życie społeczne. Jednym z takich zagrożeń są ataki terrorystyczne. Zadaniem funkcjonalnego systemu zarządzania kryzysowego jest podjęcie działań adekwatnych do danego zagrożenia. Ataki terrorystyczne to zamierzone użycie przemocy lub też groźby jej użycia dla osiągnięcia celów politycznych, ideologicznych, religijnych lub innych poprzez wzbudzenie strachu, zastraszenie lub przymus. Istniejąca ustawa o zarządzaniu kryzysowym definiuje, czym jest zdarzenie o charakterze terrorystycznym. Należy przez to rozumieć sytuację powstałą na skutek czynu określonego w art. 115 § 20 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) lub zagrożenie zaistnienia takiego czynu, mogącego doprowadzić do sytuacji kryzysowej.

Fazy zarządzania kryzysowego

Kilka informacji dotyczących zapobiegania zdarzeniom terrorystycznym znajdujemy w art. 12 cytowanej wcześniej ustawy. Zadania z zakresu przeciwdziałania, zapobiegania i usuwania skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym realizowane są we współpracy z organami administracji rządowej właściwymi w tych sprawach, w szczególności z Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Organy administracji publicznej, posiadacze samoistni i zaleźni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej są obowiązani niezwłocznie przekazywać Szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, będące w ich posiadaniu, informacje dotyczące zagrożeń o charakterze terrorystycznym dla tej infrastruktury krytycznej, w tym zagrożeń dla funkcjonowania systemów i sieci energetycznych, wodnokanalizacyjnych, ciepłowniczych oraz teleinformatycznych istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, a także działań, które mogą prowadzić do zagrożenia życia lub zdrowia ludzi, mienia w znacznych rozmiarach, dziedzictwa narodowego lub środowiska. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w przypadku podjęcia informacji o możliwości wystąpienia sytuacji kryzysowej, będącej skutkiem zdarzenia o charakterze terrorystycznym, zagrażającego infrastrukturze krytycznej, życiu lub zdrowiu ludzi, mieniu w znacznych rozmiarach, dziedzictwu narodowemu lub środowisku, może udzielać zaleceń organom i podmiotom zagrożonym tymi działaniami oraz przekazywać im niezbędne informacje służące przeciwdziałaniu zagrożeniom. Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o podjętych działaniach, o których mowa w ust. 3 wspomnianej ustawy, informuje dyrektora Centrum.

W systemie przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń terrorystycznych przyjętym w Polsce wyróżnić możemy trzy poziomy:

- a) strategiczny – którego wykonawcą jest Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów oraz Międzyresortowy Zespół do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych;
- b) operacyjny – realizowany przez Centrum Antyterrorystyczne (CAT) działające w ramach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego;
- c) taktyczny – wykonywany przez służby i instytucje w zakresie właściwości, w których pozostaje antyterrorystyczna ochrona kraju (m.in. ABW, AW, Policja, Straż Graniczna, GIIF).

Ze względu na fazy realizowanych zadań w odniesieniu do konkretnych zagrożeń terrorystycznych można wyróżnić następujące zasadnicze obszary zadań realizowanych przez odpowiednie służby i podmioty: rozpoznawanie i przeciwdziałanie zagrożeniom o charakterze terrorystycznym (wiodącą rolę w tym zakresie odgrywa Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego), fizyczne zwalczanie terroryzmu (to zadanie realizuje przede wszystkim Policja mająca w swoich strukturach Samodzielne Pododdziały Antyterrorystyczne), zarządzanie kryzysowe w przypadku ataku terrorystycznego (organem wiodącym jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, którego obsługę w tym zakresie zapewnia Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, a także poszczególne poniższe szczeble (wojewódzkie, powiatowe i gminne Centra Zarządzania Kryzysowego).

Przygotowanie państwa na ewentualność wystąpienia ataku terrorystycznego i odpowiedniego reagowania, powinno obejmować odpowiednie rozwiązania prawne, ale również cały panel przedsięwzięć wzajemnie powiązanych. Dlatego też powstałe niedawno Centrum Antyterrorystyczne (CAT) ściśle współdziała z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa (RCB). CAT jest bezpośrednim zapleczem informacyjnym RCB w zakresie monitorowania zdarzeń terrorystycznych w kraju i za granicą. Weryfikuje informacje medialne dotyczące takich zdarzeń lub ryzyka ich wystąpienia. Po zaalarmowaniu i dostarczeniu informacji przez CAT, RCB uruchamia procedury reagowania kryzysowego wynikające z ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Zarządzanie kryzysowe po ataku terrorystycznym, to tylko jeden z etapów całego złożonego procesu reagowania kryzysowego.

Szczególnie istotne jest dokonanie analizy działań, które winny być podjęte przez gminę (na przykładzie gminy Słupsk; por. http://bip.um.slupsk.pl/urząd_miejski/wydziały/702.html). Do zadań takich należy:

- monitorowanie sytuacji;
- szacowanie na bieżąco zasięgu występowania i rozmiarów zjawiska;
- pełnienie całodobowego dyżuru zapewniającego przepływ informacji na potrzeby reagowania (wzmocnienie osobowe i sprzęt);
- uruchomienie właściwej procedury postępowania dyżurnego Gminnego CZK; uruchomienie infolinii (telefon informacyjny dla poszkodowanych mieszkańców i ich rodzin);
- ostrzeżenie mieszkańców;
- informowanie mieszkańców;
- przygotowanie informacji do mediów;
- ewakuacja z obiektu;
- ewakuacja z terenu zagrożonego;
- izolacja i oznakowanie terenu zdarzenia (zagrożenia);
- uruchomienie zapasowych źródeł wody, zorganizowanie awaryjnego zaopatrzenia w wodę;
- ochrona mienia;

- wydanie aktów prawnych dotyczących sytuacji kryzysowej;
- zapewnienie przetrwania zwierzętom;
- zapewnienie rezerwy ubrań ochronnych;
- zapewnienie zastępczych miejsc zakwaterowania;
- zapewnienie wyżywienia poszkodowanym;
- zapewnienie opieki medycznej rannym i poszkodowanym;
- zapewnienie wyżywienia służbom ratowniczym;
- organizacja ruchu drogowego na drogach gminnych (objazdy, oznakowanie);
- zaopatrzenie w wodę;
- usuwanie odpadów, w tym niebezpiecznych;
- pomoc materiałowa i sprzętowa dla profesjonalnych służb ratowniczych (na terenie gminy często w pierwszym rzucie są OSP);
- powołanie komisji do szacowania strat i szkód;
- koordynacja zbiórki i dystrybucji darów.

Są to oczywiście zadania, które mają zastosowanie do różnych sytuacji kryzysowych, w tym sytuacji związanej z zamachem terrorystycznym.

Określono również czynności dyżurnego służby stałego dyżuru lub Gminnego Centrum zarządzania kryzysowego, które polegają na:

- a) sprawdzeniu wiarygodności informacji:
 - zanotowaniu danych dotyczących osoby zgłaszającej imię, nazwisko i adres, numer telefonu, reprezentowaną instytucję lub inne dane niezbędne do utrzymania kontaktu ze zgłaszającym,
 - w przypadku wątpliwości co do wiarygodności zgłoszenia, oddzwonienie na podany numer telefonu celem potwierdzenia;
- b) analizie informacji, która obejmuje zanotowanie szczegółowych danych o zdarzeniu w dzienniku dyżurnego, w tym: rodzaju zdarzenia: dokładnego adresu, nazwy obiektu, rejonu, miejsca; ustalenie, czy są zagrożeni ludzie; zapisanie numeru telefonu, z którego się mówi, swojego nazwisko, ustalenie wstępne częstotliwości wymiany informacji z podmiotem zgłaszającym;
- c) powiadomieniu: w pierwszej kolejności: dyżurnego systemu pogotowia ciepłowniczego, Komendy Miejskiej Policji, wójta gminy lub jego zastępcy, właściciela, zarządcy, użytkownika; w drugiej kolejności: jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych gminy, Pogotowia Ratunkowego; Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych sąsiadów w razie potrzeby, Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego na polecenie wójta; w trzeciej kolejności: osób na polecenie wójta (lub osoby działającej w zastępstwie), których obecność zależy od rozwoju sytuacji kryzysowej na terenie gminy.
- d) monitorowaniu sytuacji przez cały czas trwania akcji: po akcji alarmowania oraz powiadamiania osób, dyżurny wykonuje następujące czynności: utrzymuje stały kontakt z jednostkami i instytucjami biorącymi udział w akcji, monitoruje przebieg działań ratowniczych oraz na bieżąco informuje o wynikach wójta i PCZK, gromadzi informacje o zdarzeniu otrzymane od podmiotów biorących udział w akcji ratowniczej oraz przekazuje na posiedzeniu Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, a w przypadku braku posiedzenia, przekazuje informacje osobom wskazanym przez wójta lub osobie działającej w jego zastępstwie, udziela pomocy (na prośbę kierującego

akcją) w nawiązaniu kontaktu, korzystając z posiadanych w GCZK danych, w tym teleadresowych, utrzymuje kontakt z sąsiedzkimi Centrami Zarządzania Kryzysowego, z prowadzonych czynności sporządza na bieżąco notatki i zapisuje je w dzienniku dyżurnego, w oparciu o otrzymane informacje sporządza meldunki i przesyła je do starosty oraz sporządza raport z przebiegu służby i przekazuje dla zmiennika.

- e) współpracy z mediami; mając na uwadze ogromne znaczenie informacji dyżurny działa w zakresie: przygotowania projektów komunikatów do mediów informujących o zaistniałej sytuacji, po otrzymaniu zgody wójta lub osoby, która go zastępuje do czasu przybycia Sekretarza Gminy lub Inspektora ds. promocji, konsultuje treść komunikatów ze wskazanymi podmiotami oraz przesyła komunikaty do mediów, po przybyciu Sekretarza Gminy lub Wójta, przekazuje niezbędne do przygotowania komunikatów informacje sekretarzowi gminy lub wójtowi.

W gminie Słupsk istnieje też opracowana procedura, dotycząca możliwości zapobiegania zagrożeniom lub ograniczenia ich skutków. Obejmuje ona: reagowanie mieszkańców na sytuacje, które mogą poprzedzać atak bombowy, informowanie policji o nietypowych przedmiotach i zachowaniach oraz potencjalnych zamachowcach, wpływanie na właścicieli lub zarządców zakładów pracy i szkół, aby zapewnili doskonalszą ochronę swoich obiektów, wprowadzenie stanu podwyższonej gotowości dla sił i środków przewidzianych do reagowania na zamach bombowy, ostrzeganie mieszkańców gminy o możliwym wystąpieniu zagrożeń, spowodowanych przez grupy terrorystów, upowszechnianie wśród ludności zasad postępowania w przypadku wystąpienia zagrożenia terrorystycznego, dysponowanie danymi o gotowości sił i środków do usuwania skutków ataku terrorystów.

Jak widzimy na przykładzie tej gminy, w oparciu o wymienione wyżej ustawy tworzone są dokumenty i procedury związane z zarządzaniem kryzysowym, również w sytuacji zamachu terrorystycznego.

Zadania policji w systemie zarządzania kryzysowego

Policja jest formacją wykonującą działania w systemie zarządzania kryzysowego. Jej działalność ma charakter wykonawczy. Taki sam rodzaj działalności charakteryzuje również Państwową Straż Pożarną, Siły Zbrojne RP i inne formacje. Przedstawiciele wymienionych służb mogą uczestniczyć i angażować się w działania zespołów zarządzania kryzysowego.

Katalog działań podejmowanych przez policję jest szeroki. Można tu wymienić m.in.:

- ochronę życia i porządku publicznego, przez m.in. zapewnienie spokoju w miejscach publicznych oraz środkach publicznego transportu i komunikacji publicznej, ruchu drogowym i na wodach przeznaczonych do powszechnego użytku;
- ochronę życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, inicjowanie i organizowanie działań ukierunkowanych na zapobieganie popełnieniu przestępstw i wykroczeń, a także zjawisk kryminogennych;
- prowadzenie działań kontrterrorystycznych, wykrywanie przestępstw i wykroczeń, a także ściganie ich sprawców;
- nadzorowanie specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych;
- kontrolę przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych związanych z działalnością publiczną lub obowiązujących w miejscach publicznych;
- współdziałanie z policjami innych państw oraz organizacjami międzynarodowymi, jak również z organami i instytucjami Unii Europejskiej na podstawie umów oraz porozumień międzynarodowych;

- gromadzenie i przetwarzanie informacji kryminalnych;
- prowadzenie bazy danych z wynikami analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA).

Zadania policji stanowią wykonawcze wsparcie dla organów bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa powszechnego i cyberbezpieczeństwa w działaniach zarządzania kryzysowego. Zgodnie z Ustawą z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U.2020.360 t.j.): „centralnym organem administracji rządowej, właściwym w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, jest Komendant Główny podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych”.

Komendant Główny Policji poprzez liczne wewnętrzne dokumenty reguluje działania Policji w obliczu sytuacji kryzysowych. Do najważniejszych należą:

- Zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r., w sprawie wprowadzania w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych (Dz.Urz. KGP z 28 stycznia 2005 roku);
- Zarządzenie nr 4 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2002 r. w sprawie form i metod wykonywania negocjacji policyjnych (Dz.Urz. KGP z 30 marca 2002 roku);
- Zarządzenie nr 23 Komendanta Głównego Policji z dnia 2 września 2014 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji działań Policji w związku ze zdarzeniami kryzysowymi (Dz.Urz. KGP z 25 września 2014 roku).

Policja jest narzędziem w rękach organów administracji publicznej. Katalog zadań tej służby świadczy o jej pozycji wykonawczej w powyższym systemie. Policja – dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technik – może skutecznie zapobiegać nadchodzącym zagrożeniom.

Podsumowanie

Głównym celem systemu zarządzania kryzysowego jest zapobieganie powstawaniu sytuacji kryzysowych, przygotowanie do przejmowania nad nimi kontroli, sprawne reagowanie w razie ich wystąpienia oraz powrót do stanu równowagi w funkcjonowaniu społeczeństwa i państwa. Aby system zarządzania kryzysowego w Polsce sprawnie funkcjonował, musi się ciągle rozwijać i doskonalić. Państwo polskie podejmuje działania mające na celu zorganizowanie wszechstronnego oraz efektywnego systemu, który będzie zapobiegał sytuacjom kryzysowym, a w razie ich powstania, będzie umożliwiał skuteczne reagowanie. Do uzyskania tego stanu konieczne są jednak ciągle modyfikacje dotyczące struktur organizacyjnych i ich skutecznego funkcjonowania oraz rozwiązania prawne, gwarantujące prawidłowe współdziałanie odpowiednich podmiotów.

Literatura cytowana

- Gryz, J., Kitler, W. (2007). *System reagowania kryzysowego*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Leśniakiewicz, W. (2010). Państwowa Straż Pożarna a Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. W: J. Konieczny (red.), *Ratownictwo w Polsce. Lata 1990-2010* (s. 367-382). Poznań: Garmond Oficyna Wydawnicza.
- Kitler, W. (2010). Bezpieczeństwo powszechne. W: W. Kitler, A. Skrabacz (red.), *Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny* (s. 52-53). Warszawa: TWO.
- Lidwa, W. (2010). *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
- Łepkowski, W., Mądrzycki, Z. (red.). (1996). *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa: AON.

- Piwowarski, J. (2014). *Fenomen bezpieczeństwa. Pomędzy zagrożeniem a kulturą bezpieczeństwa*. Kraków: Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego Ape-iron.
- Pietrek, G. (2018). *System zarządzania kryzysowego*. Warszawa: Difin.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz.U. z 2011 r., Nr 46, poz. 239).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Szefa Obrony Cywilnej Kraju, szefów obrony cywilnej województw, powiatów i gmin (Dz.U.2002.96.850).
- Seidl, M., Šimák, L., Zamiar, Z. (2009). *Aktualne zagadnienia zarządzania kryzysowego*. Wrocław: CL Oficyna Wydawnicza NDiO.
- Sienkiewicz-Małyjurek, K. (2015). *Skuteczne zarządzanie kryzysowe*. Warszawa: Difin.
- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o systemie powiadamiania ratunkowego (Dz.U. z 2013 r., poz. 1635).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2009 r., Nr 178, poz. 1380).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1340 z późn. zm).
- Ustawa z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 904).
- Ustawa z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 1166 z późn. zm.).
- Zamiar, Z., Wełyczko, L. (2012). *Zarządzanie kryzysowe*. Wrocław: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki.
- Zamiar, A., Zamiar, Z. (2010). *Zarys teorii zarządzania kryzysowego*. Wrocław: CL Oficyna Wydawnicza NDiO.
- Zarządzenie nr 36 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 listopada 2017 r.
- Zarządzenie nr 1429 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia w Policji procedur reagowania w sytuacjach kryzysowych (Dz.Urz. KGP z 28 stycznia 2005 r.).
- Zarządzenie nr 23 Komendanta Głównego Policji z dnia 2 września 2014 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji działań Policji w związku ze zdarzeniami kryzysowymi (Dz.Urz. KGP z 25 września 2014 r.).

Marzena KIELBASA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

SYSTEM DOZORU ELEKTRONICZNEGO – FUNKCJONOWANIE W POLSCE

Streszczenie

W artykule zaprezentowano najważniejsze prawne i organizacyjne uwarunkowania funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce. Począwszy od definicji dozoru elektronicznego oraz systemu dozoru elektronicznego, przez klasyfikację dozoru elektronicznego, warunki uzyskania zgody na objęcie dozorem elektronicznym, obowiązki i prawa skazanego oraz obowiązki podmiotu dozoru, po charakterystykę technicznych środków prowadzenia dozoru elektronicznego. Autorka przedstawiła również model rozwiązań organizacyjnych realizowanych przez Biuro Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Słowa kluczowe: dozór elektroniczny, system dozoru elektronicznego, techniczne środki prowadzenia dozoru elektronicznego.

ELECTRONIC TAGGING SYSTEM – FUNCTIONING IN POLAND

Summary

The article presents basic legal and organizational conditions of the Polish electronic tagging system. From the definitions of electronic tagging and electronic tagging system, the classification of electronic tagging, through legal conditions of serving a sentence covered by the electronic tagging system, rights and obligations of the convicted, obligations of the Authorized Monitoring Entity, to the characteristic of the technical means of conducting electronic tagging. The author also presented organizational solutions implemented by the Electronic Tagging Office in the Central Prison Service Management.

Key words: electronic tagging, electronic tagging system, technical means of conducting electronic tagging.

Wprowadzenie

W 2 poł. XX wieku rozwój techniki i technologii oraz coraz bardziej powszechne przekonanie o wadliwości systemu penitencjarnego umożliwiły zmianę w postrzeganiu kwestii odbywania przez więźniów kar pozbawienia wolności. Pierwsze propozycje wykorzystania urządzeń elektronicznych w resocjalizacji skazanych sięgają lat 60. i koncentrują się na monitoringu elektronicznym (Schitzgebel, 1967). Miał on stanowić alternatywę dla tradycyjnych, często nieskutecznych sposobów oddziaływania na więźniów. Pionierskie rozwiązania praktyczne w tym zakresie zrealizowane zostały w latach 80. w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ale do powszechnego stosowania weszły w większości krajów dopiero końcem lat 90. i w pierwszych latach nowego tysiąclecia (Nowacki, 2017).

W Polsce system dozoru elektronicznego wprowadzony został Ustawą z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. W roku 2009 system zaczął działać w praktyce – dozorem elektronicznym objęto 31 osób, z których 4 zakończyły odbywanie kary. Do 31 października 2020 roku karę odbyło 103 827 skazanych, system łącznie objął 109 051 osób (www.sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego, dostęp: 19.02.2021).

Objęcie dozorem elektronicznym – warunkowania prawne

Obecnie kwestie dozoru elektronicznego reguluje Kodeks karny wykonawczy. Ustawodawca definiuje w nim dozór elektroniczny jako „kontrolę zachowania skazanego przy użyciu środków technicznych”, natomiast system dozoru elektronicznego jako „ogół metod postępowania i środków technicznych służących do wykonywania dozoru elektronicznego” (k.k.w., art. 43b § 1,2). Środki techniczne umożliwiają stałą kontrolę wypełniania przez skazanego obowiązków nałożonych przez sąd, bez konieczności zamykania go w zakładzie karnym.

System obejmuje trzy rodzaje dozoru elektronicznego: stacjonarny, mobilny i zbliżeniowy.

Dozór stacjonarny umożliwia kontrolowanie przebywania skazanego w miejscu pobytu w określonych przez sąd dniach tygodnia i godzinach. Harmonogram kary ustalany jest indywidualnie dla każdego objętego dozorem elektronicznym i musi być bezwzględnie przestrzegany. W ten sposób wykonywana jest kara pozbawienia wolności.

Dozór mobilny i zbliżeniowy wykonywane są jako środki karne oraz zabezpieczające w systemie dozoru elektronicznego. Kontrola aktualnego miejsca pobytu skazanego, niezależnie od tego, gdzie przebywa, możliwa jest dzięki dozorowi mobilnemu. Stosowany jest on często w stosunku do osób, które odbyły już karę pozbawienia wolności, ale nadal zachodzą przesłanki wskazujące na konieczność objęcia ich stałą kontrolą. Dozór zbliżeniowy umożliwia kontrolę zachowania określonej minimalnej odległości skazanego od wskazanej przez sąd osoby chronionej. W razie złamania zakazu zbliżania się, system automatycznie alarmuje operatora centrali monitorującej, który może podjąć niezbędną interwencję.

Zezwolenia na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego może udzielić sąd penitencjarny na wniosek skazanego, obrońcy, prokuratora, kuratora sądowego lub dyrektora zakładu karnego. Nie istnieje możliwość objęcia skazanego dozorem elektronicznym wbrew jego woli. Jednocześnie spełnione muszą być określone warunki:

- wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą 1 roku i 6 miesięcy, a nie zachodzą warunki przewidziane w art. 64 § 2 Kodeksu karnego;
- jest to wystarczające do osiągnięcia celów kary;
- skazany posiada określone miejsce stałego pobytu;
- osoby pełnoletnie zamieszkujące wspólnie ze skazanym wyraziły zgodę, o której mowa w art. 43h § 3;
- odbywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie stoją na przeszkodzie warunki techniczne, o których mowa w art. 43h § 1 (k.k.w., art. 43la).

Przedstawione warunki muszą zostać spełnione łącznie. Dozór elektroniczny może zostać zastosowany również w przypadku skazanych, którzy mają odbyć więcej niż jedną karę, o ile ich suma nie przekracza 1,5 roku.

Dodatkowe czynniki brane są pod uwagę w zależności od tego, czy skazany rozpoczął już, czy nie rozpoczął jeszcze odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym. W przypadku skazanych, którzy nie rozpoczęli odbywania kary, znaczenie mają m.in. względy bezpieczeństwa oraz stopień demoralizacji. Jeśli nie zachodzą okoliczności, które przemawiają za koniecznością osadzenia skazanego w zakładzie karnym, możliwe jest objęcie go dozorem elektronicznym.

Sąd może udzielić zgodę na odbycie części kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego osadzonemu, który rozpoczął jej odbywanie w zakładzie karnym. W takim przypadku brane są pod uwagę dotychczasowa postawa i zachowanie skazanego.

Obowiązki i prawa skazanego objętego dozorem elektronicznym

Skazany, który uzyskał zgodę na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego zobowiązany jest do:

- nieprzerwanego noszenia nadajnika;
- dbania o powierzone mu środki techniczne (ochrony przez utratą, zniszczeniem, uszkodzeniem, uczynieniem niezdolnym do użytku, zapewniania stałego zasilania);
- udostępniania środków technicznych podmiotowi dozoru do kontroli, naprawy i wymiany;
- udzielania prezesowi sądu, upoważnionemu sędziemu, kuratorowi sądowemu, podmiotowi dozoru oraz podmiotowi prowadzącemu centralę monitorowania wyjaśnień dotyczących odbywania kary, wykonywania nałożonych obowiązków i stawiania się na wezwanie sędziego oraz kuratora (k.k.w., art. 43n).

Dodatkowe obowiązki nałożone zostają na skazanych objętych dozorem stacjonarnym.

Muszą oni ponadto:

- w wyznaczonym czasie przebywać w miejscu wskazanym przez sąd;
- odbierać połączenia przychodzące do rejestratora stacjonarnego;
- umożliwić kuratorowi sądowemu wejście do nieruchomości, w której zainstalowany został rejestrator (k.k.w., art. 43n).

Skazani, którzy pozostają objęci dozorem mobilnym lub zbliżeniowym, mają obowiązek nieprzerwanie nosić przenośny rejestrator i odbierać połączenia przychodzące do rejestratora (k.k.w., art. 43n).

Skazany ma prawo oddalić się z miejsca stałego pobytu wskazanego do odbywania kary za zgodą sądu penitencjarnego na czas nie dłuższy niż 12 godzin dziennie. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji: świadczenia pracy, wykonywania praktyk religijnych, korzystania z usług religijnych, sprawowania opieki nad dziećmi, osobami niedołącznymi lub chorymi, kształcenia, samokształcenia, wykonywania twórczości własnej, korzystania z urządzeń lub zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, komunikowania się z obrońcą, pełnomocnikiem, przedstawicielem, utrzymywania więzi rodzinnych lub z innymi osobami bliskimi, korzystania z opieki medycznej, udziału w terapii, niezbędnych zakupów (k.k.w., art. 43na).

Charakter odbywania kary wiąże się więc z możliwością realizowania indywidualnego procesu readaptacji i aktywizacji społeczno-zawodowej skazanych (Grodner, 2019). Znaczenie precyzyjnej indywidualizacji oddziaływania na sprawców czynów zabronionych w systemie dozoru elektronicznego akcentuje Pelewicz (2016, 2017). Istotny aspekt stanowią także elementy samokontroli i samodyscypliny, niezbędne przy odbywaniu kary w systemie dozoru elektronicznego.

Środki techniczne do wykonywania dozoru elektronicznego

Polska jest jednym z nielicznych krajów, które posiadają w pełni autorski system informatyczny do wykonywania dozoru elektronicznego. System komunikacyjno-monitorujący sde24 został opracowany i zbudowany w Biurze Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej i jest od roku 2018 w pełni niezależny i samodzielny (Grodner, 2019). Urządzenia monitorujące wykorzystywane w systemie także produkowane są w Polsce, co umożliwia sprawowanie pełnej kontroli nad wszystkimi aspektami funkcjonowania systemu.

System teleinformatyczny jest jednym ze środków technicznych służących do wykonywania dozoru elektronicznego. Umożliwia on przetwarzanie informacji związanych z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kar. Do pozostałych środków technicznych zalicza się: centralę monitorowania, nadajniki oraz rejestratory stacjonarne i przenośne.

Centrala monitorowania w Biurze Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej umożliwia stałą obserwację sygnałów płynących z rejestratorów stacjonarnych i przenośnych oraz podjęcie telefonicznych interwencji związanych z wyjaśnianiem występujących wątpliwości bądź nieprawidłowości.

Nadajniki umieszczone w wodoszczelnej, antyalergicznnej opasce reagują na ruch, temperaturę, wykrywają bezruch i brak kontaktu z ciałem. Łączą się z czujnikami w rejestratorze stacjonarnym lub przenośnym, dzięki czemu możliwe jest ustalenie miejsca pobytu skazanego. Każda ingerencja w położenie rejestratora stacjonarnego automatycznie zgłaszana jest do centrali monitorowania.

W przypadku dozoru zbliżeniowego zarówno skazany, jak i osoba chroniona wyposażeni zostają w urządzenia elektroniczne: skazany w opaskę elektroniczną, zaś chroniony w urządzenie mobilne, wykrywające obecność opaski w pobliżu.

Nadajniki i rejestratory wykorzystywane w systemie dozoru elektronicznego przedstawiają rysunki 1 i 2.



Rysunek 1. Zestaw do dozoru stacjonarnego.

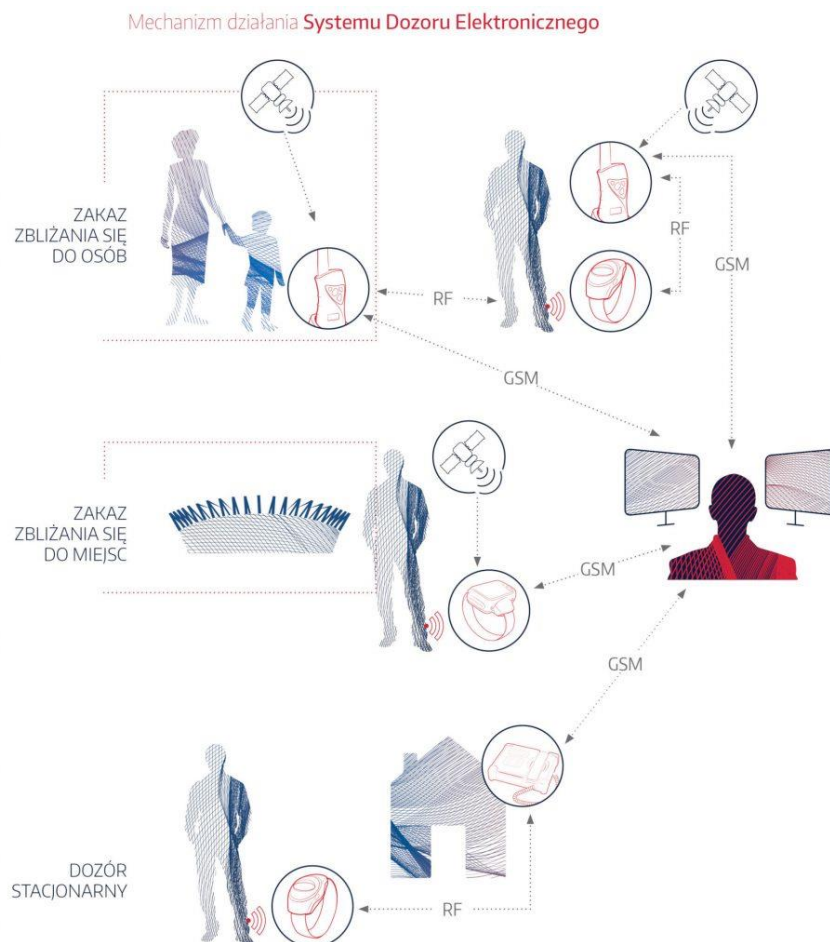
Źródło: „Tu nie ma cel”, A. Krawczyńska, 2019, *Forum Służby Więziennej*, 9, s. 9.



Rysunek 2. Zestaw do dozoru mobilnego.

Źródło: „Tu nie ma cel”, A. Krawczyńska, 2019, *Forum Służby Więziennej*, 9, s. 8.

Schemat działania systemu dozoru elektronicznego zaprezentowany na rysunku 3. uwzględnia wszystkie rodzaje dozoru.



Rysunek 3. Mechanizm działania Systemu Dozoru Elektronicznego.

Źródło: www.enigma.com.pl (dostęp: 19.02.2021).

Maksymalna pojemność systemu to 6 tys. osób, jednak liczba osób objętych dozorem elektronicznym zazwyczaj oscyluje poniżej 5 tys. (www.sw.gov.pl/assets/22/79/01/470217312ba80d1f17f3b877e178f3795cf383ef.pdf, dostęp: 19.02.2021).

Szczegóły dotyczące środków technicznych do wykonywania dozoru elektronicznego regulowane są przez Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 2015 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, a także sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego i Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego.

Obowiązki podmiotów wykonujących dozór elektroniczny

Dozór elektroniczny realizowany jest przez podmiot prowadzący centralę monitorowania w zakresie czynności związanych z obsługą centrali (podmiot dozoru lub jednostkę organizacyjną podległą Ministrowi Sprawiedliwości) oraz podmiot dozoru (przedsiębiorcę, instytucję państwową, podmiot zagraniczny będący przedsiębiorcą w rozumieniu prawa kraju rejestracji i spełniający warunki wykonywania działalności gospodarczej w Rzeczypospolitej Polskiej lub jednostka organizacyjna podległa Ministrowi Sprawiedliwości bądź przez niego nadzorowana) – w zakresie innych czynności (k.k.w., art. 43g § 1-3).

Do roku 2018 czynności związane z prowadzeniem dozoru elektronicznego realizowane były zarówno przez podmioty prywatne, jak również instytucje państwowe. Obecnie wszystkie wykonywane są przez instytucje i służby państwowe (Staśkiewicz, Kostyra, 2020).

Do obowiązków podmiotu dozoru zalicza się:

- informowanie sądu o możliwości rozpoczęcia wykonywania dozoru elektronicznego niezwłocznie po zaistnieniu warunków technicznych;
- założenie skazanemu nadajnika do 3 dni od zgłoszenia przez niego gotowości;
- instalowanie rejestratorów stacjonarnych w przypadku dozoru stacjonarnego;
- przekazanie skazanemu rejestratora przenośnego do 3 dni od zgłoszenia przez niego gotowości oraz poinstruowanie go co do sposobu używania rejestratora;
- przekazanie rejestratora przenośnego osobie chronionej w przypadku dozoru zbliżeniowego oraz poinstruowanie jej co do sposobu używania rejestratora;
- kontrolę prawidłowości działania środków technicznych;
- usunięcie nadajnika, rejestratora stacjonarnego, rejestratora przenośnego po zakończeniu dozoru lub na polecenie sądu lub kuratora sądowego (k.k.w., art. 43t § 1).

Zadania te wykonywane są przez członków Zespołów Terenowych w ramach wizyt preinstalacyjnych, instalacyjnych, deinstalacji, kalibracji, rekalkulacji, kontroli i interwencji.

Podczas wizyty preinstalacyjnej ustalić należy, czy w miejscu wskazanym do odbywania kary istnieją odpowiednie warunki techniczne do zainstalowania rejestratora stacjonarnego. Musi on być umieszczony w bezpiecznym miejscu i mieć stałe zasilanie. Zespół sprawdza również, czy skazany rzeczywiście mieszka pod wskazanym adresem, czy opłacane są rachunki za prąd oraz czy sygnał GSM jest wystarczająco silny.

Rejestrator stacjonarny montowany i uruchamiany jest w trakcie wizyty instalacyjnej. Wtedy zakładana jest również skazanemu opaska.

Zespoły Terenowe realizują ponadto tzw. wizyty naruszeniowe, czyli kontrole i interwencje w przypadku złamania warunków odbywania kary. Interwencje przeprowadzane są najpóźniej 4 godziny po otrzymaniu informacji o naruszeniu (Staśkiewicz, Kostyra, 2020).

Podmiot prowadzący centralę monitorującą ma obowiązek:

- nieprzerwanej kontroli miejsca pobytu skazanego;
- kontrolowania przestrzegania przez skazanego obowiązków wynikających z dozoru elektronicznego;
- rejestrowania przerwania lub nawiązania łączności między środkami technicznymi, nieuprawnione oddziaływanie na te środki oraz wyczerpanie się wewnętrznego źródła zasilania;
- zawiadomienia kuratora sądowego, prezesa sądu, upoważnionego sędziego lub sędziego penitencjarnego o nieprzebrzeganiu przez skazanego obowiązków oraz o zdarzeniach opisanych powyżej;
- wykonać polecenia osób upoważnionych związanych z przebiegiem dozoru (k.k.w., art. 43t § 2).

Dyrektor Biura Dozoru Elektronicznego gen. Paweł Nasilkowski w rozmowie z Grodnerem (2019, s. 15) akcentuje znaczenie czynnika ludzkiego stwierdzając, że „efektywność funkcjonowania systemu to zasługa zaangażowania całego zespołu, a także wiedzy, empatii i doświadczenia zawodowego poszczególnych osób”. Wiele czynności realizowanych przez pracowników Biura wymaga zarówno dużej wiedzy, wysoko rozwiniętych kompetencji interpersonalnych, jak też odporności na stres.

Organizacja Biura Dozoru Elektronicznego

W praktyce Biuro Dozoru Elektronicznego realizuje czynności związane z administracją i obsługą Centrali Monitorowania, Ośrodka Głównego Podmiotu Dozorującego, 25 Zespołów Terenowych w Systemie Dozoru Elektronicznego i koordynacją pracy jednostek organizacyjnych w tym zakresie. Ponadto dokonuje standaryzacji procedur stosowanych w systemie, nadzoruje działania podejmowane przez kierowników jednostek organizacyjnych, opracowuje i opiniuje projekty aktów prawnych i innych dokumentów związanych z funkcjonowaniem dozoru elektronicznego oraz opracowuje zestawienia statystyczne dotyczące działania systemu. Do obowiązków Biura należy również współpraca z sędziami, kuratorami sądowymi, prokuratorami i pełnomocnikami stron postępowania oraz z właściwymi komórkami Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie wykonywania kary, środków karnych i zabezpieczających. Biuro Dozoru Elektronicznego prowadzi działalność informacyjną, promocyjną i szkoleniową dotyczącą działania systemu dozoru elektronicznego, nadzoruje i kontroluje stan techniczny urządzeń monitorujących oraz ewidencjonuje przypadki ich uszkodzenia. Zadania związane bezpośrednio z urządzeniami technicznymi realizowane są przez funkcjonariusza lub pracownika na stanowisku do spraw Windykacji i Zaopatrzenia Zespołów Terenowych (www.sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego, dostęp: 19.02.2021).

Zespół Obsługi Centrali Monitorowania rejestruje, gromadzi, przetwarza, odtwarza, przechowuje, zabezpiecza i przekazuje organom uprawnionym dane osobowe osób objętych dozorem elektronicznym oraz informacje na temat przestrzegania przez nie określonych przez sąd obowiązków. W związku z realizowanymi zadaniami współpracuje z podmiotami, które odpowiedzialne są za infrastrukturę energetyczną i telekomunikacyjną oraz kontaktuje się telefonicznie bądź przez urządzenia monitorujące z osobami monitorowanymi (www.sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego, dostęp: 19.02.2021).

Do obowiązków Zespołu Obsługi Ośrodka Głównego należy zarządzanie, logistyka oraz planowanie pracy Zespołów Terenowych w Systemie Dozoru Elektronicznego. Koordynacją ich pracy zajmuje się Kierownik Zespołów Terenowych (www.sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego, dostęp: 19.02.2021).

Struktura i organizacja Biura Dozoru Elektronicznego umożliwia maksymalnie efektywne wykorzystanie możliwości technicznych systemu. Centrala Monitorowania skutecznie koordynuje pracę zlokalizowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych Zespołów Terenowych, dzięki czemu ich członkowie w krótkim czasie mogą dotrzeć wszędzie tam, gdzie są potrzebni. Jakikolwiek wątpliwości dotyczące prawidłowego wykonywania kar mogą być szybko wyjaśnione.

Podsumowanie

System dozoru elektronicznego wykorzystuje możliwości nowoczesnej technologii do sprawowania kontroli nad wykonywaniem kar o charakterze nieizolacyjnym. Pozwala na indywidualną organizację harmonogramu odbywania kar, poszerzając wachlarz możliwości reakcji prawokarnych wobec osób popełniających czyny zakazane. Ważnym aspektem systemu jest możliwość ochrony osób pokrzywdzonych.

Czynniki warunkujące funkcjonowanie systemu dozoru elektronicznego sprawiają, że nie jest to rozwiązanie często wybierane przez sędziów. Z pewnością jest to jednak warta uwagi alternatywa dla tradycyjnej formy odbywania kary pozbawienia wolności w zamkniętym zakładzie karnym, posiadająca zalety zarówno z punktu widzenia systemu penitencjarnego, jak i samych skazanych.

Literatura cytowana

- Grodner, M. (2019). Więzienie na miarę czasów. *Forum Służby Więziennej*, 9, 14-16.
- Krawczyńska, A. (2019). Tu nie ma cel. *Forum Służby Więziennej*, 9, 8-9.
- Nowacki, Z. (2017). Zastosowanie penitencjarne systemu dozoru elektronicznego w ocenie skazanych. *Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka*, 1(20), 147-164.
- Pelewicz, R. (2016). Model dozoru elektronicznego w polskim prawie karnym na tle Rekomendacji CM/Rec (2014) 4 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dotyczącej monitoringu elektronicznego. *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury*, 1(21), 5-25.
- Pelewicz, R. (2017). Czynniki normatywne utrudniające efektywne stosowanie instrumentów reakcji karnej w systemie dozoru elektronicznego na tle ostatnich nowelizacji. *Przegląd więziennictwa polskiego*, 95, 125-144.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 2015 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego (Dz.U. z 2015 r., poz. 797).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego (Dz.U. z 2019 r., poz. 514).
- Schwitzgebel, R. (1967). Electronic innovations in the behavioral sciences: A call to responsibility. *American Psychologist*, 22(5), 364-370.
- Stąskiewicz, U., Kostyra, G. (2020). System dozoru elektronicznego jako przykład wykorzystania nowoczesnej technologii w Służbie Więziennej. *Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka*, 3, 45-59.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r., Nr 90, poz. 557).
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2007 r., Nr 191, poz. 1366).